

Hanna Popowska-Taborska

**Wczesne
dzieje
Słowian
w świetle
ich języka**



**WCZESNE DZIEJE SŁOWIAN
W ŚWIETLE ICH JĘZYKA**

*Pamięci Profesora ZDZISŁAWA STIEBERA
– poświęcam*

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk

Hanna Popowska-Taborska

**WCZESNE DZIEJE SŁOWIAN
W ŚWIETLE ICH JĘZYKA**

Wydanie trzecie, poprawione i uzupełnione

Warszawa 2014

Okladka

Barbara Grunwald-Hajdasz

Na okładce: Głagolicka tablica umieszczona na fasadzie romańskiej bazyliki w Omišalj na wyspie Krk w Chorwacji. Fot. Andrzej Hajdasz

Redakcja

Ewa Dzierżanowska i Dorota Rdest

Skład

Jerzy Michał Pieńkowski

© Copyright by Instytut Sławistyki PAN
& Hanna Popowska-Taborska

ISBN 978-83-64031-10-6

Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy
Instytutu Sławistyki PAN
ul. Jaracza 6 m. 12
00-387 Warszawa
tel. 22 827 17 41
sow@ispan.waw.pl, www.ispan.waw.pl

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne do obecnego wydania	9
Wstęp do wydania pierwszego	11
I. Zarys wczesnej historii językowych dociekań nad etnogenezą Słowian	13
1. Wczesne teorie dotyczące etnogenezy Słowian	13
2. Najstarsze ujęcia problemu pokrewieństwa języków słowiańskich	18
3. Pierwsze etymologie poszczególnych słowiańskich etnonimów	21
4. Wczesne interpretacje słowiańskich nazw osobowych i miejscowych	29
5. Początki dociekań etymologicznych nawiązujących do wczesnych dziejów Słowian	31
II. Językoznawstwo a inne nauki badające wczesne dzieje Słowian	35
1. Kompleksowe studia etnogenetyczne	35
2. Badania archeologiczne	39
3. Świadczenia historyczne	43
4. Dane antropologiczne	44
5. Etnografia i badania kultury duchowej	45
6. Pozostałe rodzaje dociekań etnogenetycznych	46
III. Problematyka hydronimiczna w dociekaniach nad etnogenezą Słowian	49
1. Specyfika materiału hydronimicznego i związane z nią perspektywy badań etnogenetycznych	49

2. Nowe metody badawcze, koncepcja tzw. hydronimii staro-europejskiej	53
3. Stopień przydatności materiału hydronimicznego w dociekaniach etnogenetycznych	58
IV. Słowiańskie etnonimy i antroponimia	63
1. Specyfika nazw etnicznych występujących we wczesnych źródłach historycznych	63
2. Etnonimy słowiańskie – metodologiczne założenia dociekań etymologicznych	66
3. Słowiańskie antroponimy a dociekania etnogenetyczne ...	83
V. Fonetyczne różnicowanie się Słowiańszczyzny	87
1. Ogólnosłowiańskie procesy fonetyczne drugiej połowy pierwszego tysiąclecia n.e.	88
2. Pierwsze procesy fonetyczne różnicujące słowiański obszar językowy	92
3. Teorie dotyczące usytuowania przodków współczesnych Słowian w ich praojczyźnie	99
4. Obszar zajmowany przez Słowian w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia n. e. w świetle nowej chronologizacji słowiańskich procesów fonetycznych	103
VI. Rola leksyki w dociekaniach nad etnogenezą Słowian ...	107
1. Leksykalna dyferencjacja Słowiańszczyzny a dociekania etnogenetyczne	107
2. Lokalizacja wczesnych siedzib słowiańskich w świetle terminologii botanicznej, zoologicznej i fizjograficznej	121
3. Stosowane przez językoznawców metody wnioskowania na podstawie leksyki o kulturze dawnych Słowian	128

VII. Etapy poprzedzające historyczne dzieje Słowian	137
1. Specyfika stosowanych chronologizacji i lokalizacji	137
2. Kentumowe wtręty w językach słowiańskich	141
3. Językowe związki bałto-słowiańskie	142
4. Leksykalne związki słowiańsko-irańskie	147
5. Leksykalne związki Słowian z Italami, Celtami i Germanami	152
6. Trzy nowo powstałe koncepcje dotyczące praszędzib Słowian	158
Zakończenie	161
Wykaz cytowanej literatury i wykorzystanych źródeł	165
Summary	195
W dziesięć lat po napisaniu <i>Wczesnych dziejów Słowian</i>	197
Wybrana nowsza literatura przedmiotu	205

SŁOWO WSTĘPNE DO OBECNEGO WYDANIA

Książka ta, wydana po raz pierwszy w znikomym nakładzie przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich w roku 1991 i opublikowana po raz drugi dwa lata później w odfotografowanej wersji wydania pierwszego przez Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy Instytutu Slawistyki PAN, następnej publikacji doczekała się w roku 2005 w języku słoweńskim (*Zgodna zgodovina Slovanov v luči njihovega jezika*, prevedla Karmen Kenda-Jež, Ljubljana 2005, Izdatelj Inštitut za slovenski jezik Frana Ramovša, Založba ZRC, ZRC SAZU)¹. W miejsce przedmowy do słoweńskiego wydania dołączyłam przedruk tekstu swojego referatu *W dziesięć lat po napisaniu „Wczesnych dziejów Słowian...”*, wygłoszonego na konferencji „Archeologia o wczesnych dziejach Słowian” (wrzesień 2001); ten sam tekst zdecydowałam się również umieścić w obecnym wydaniu książki. Uzupełnia go *Wybrana nowsza literatura przedmiotu*, w której to części pozwoliłam sobie zamieścić pełen wykaz moich prac dotyczących wczesnych językowych dziejów Słowian, które powstały po roku 1991. Dobór pozostałych pozycji w *Wybranej literaturze przedmiotu* winien ukazać obraz dyskusji toczącej się wciąż wśród uczonych polskich, a także przybliżyć zainteresowanym wczesnymi dziejami Słowian najnowsze osiągnięcia archeologiczne i historyczne. Za pomoc w wyborze tej literatury składam serdeczne podziękowanie Panu Profesorowi Michałowi Parczewskiemu.

¹ Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania słoweńskiej wersji mojej książki, składam w tym miejscu serdeczne podziękowanie za inicjatywę jej opublikowania i za pieczołowite opracowanie jej szaty wydawniczej. Osobne słowa wdzięczności należą się tłumaczcze tego niełatwego tekstu, Pani dr Karmen Kendzie-Jež.

WSTĘP DO WYDANIA PIERWSZEGO

W książce tej staram się przedstawić i zanalizować krytycznie oparte na faktach językowych teorie i hipotezy związane z etnogenezą Słowian. Próbuję też przedstawić swoje własne koncepcje i rozwiązania, z góry jednak przepraszam Czytelnika za znaczny sceptycyzm, który niejednokrotnie w tej kwestii przejawiam.

Tytuł książki (*Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*) ma zwrócić uwagę na dwa podstawowe założenia badawcze pracy: chodzi w nim o podkreślenie, po pierwsze, że autorka nie ma ambicji rozstrzygnięcia w sposób jednoznaczny faktów dotyczących bardzo odległej przeszłości historycznej, po drugie, że zamierza rozpatrywać problem wczesnych dziejów Słowian wyłącznie w świetle danych językowych.

Książka powstała w Instytucie Słowianoznawstwa PAN w Warszawie, gdzie przygotowywana była pod moim kierownictwem Kartoteka faktów językowych służących jako materiał dowodowy dotyczący etnogenezy Słowian [o której dokładniej por. Popowska-Taborska 1980a]. Niektóre materiały z tej kartoteki wykorzystane zostały w niniejszym opracowaniu.

Warszawa, czerwiec 1989 r.

Wydanie pracy stało się możliwe dzięki finansowej pomocy Królewskiego Towarzystwa Sztuk i Nauk w Göteborgu (The Royal Society of Art and Sciences in Göteborg), któremu winna jestem słowa podziękowania i wdzięczności. Jak najserdeczniej dziękuję również Docent Doktor Elżbiecie Jankowskiej i Profesorowi Doktorowi Romanowi Laskowskiemu, których starania pozwoliły na uzyskanie tej pomocy.

I. ZARYS WCZESNEJ HISTORII JĘZYKOWYCH DOCIEKAŃ NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN

1.

Zagadnienie genezy Słowian i opis ich wczesnych dziejów uznać wypada za najstarszy problem rozważań slawistycznych. Podejmował go już Kosmograf Raweński, wypowiedali się również na ten temat wszyscy późniejsi kronikarze słowiańscy. Ci ostatni średniowiecznym zwyczajem próbowali łączyć dzieje Słowian z legendami biblijnymi bądź wywodzili ich od mitycznych przodków (przede wszystkim od Lecha, Czecha i Rusa). W nieco późniejszym okresie dociekania te poczęto coraz częściej podbudowywać danymi zaczerpniętymi z dzieł antycznych historyków i geografów oraz identyfikować Słowian z ludami w tych źródłach wymienianymi. Oto – bynajmniej nie kompletny – dobór cytatów ilustrujących wczesne teorie dotyczące słowiańskiej etnogenezy:

Tam, gdzie siódma godzina nocy [o stosowanym określaniu położenia geograficznego według podziału doby na 24 godziny por. SSS I: 34 – przyp. H. P.-T.], znajduje się ojczyzna Scytów, skąd wzięły początek pokolenia Sklawinów [...]. Poza nią ocean, o ile wiadomo, nie nadaje się do żeglugi [tzw. Kosmograf z Rawenny, por. Plezia 1952: 126–127].

Słowianie należą do potomków Madaja, syna Jafeta, syna Noego, i od niego wywodzą się wszystkie narody słowiańskie i do niego schodzą się ich genealogie. Takie jest podanie wielu ludzi, którzy trudzili się w tej sprawie. Ich siedziby znajdują się na północy i rozciągają się aż do zachodu [...]. Tworzą oni liczne narody [...] [Masudiego *Wzmianka o Słowianach*, por. Labuda 1954: 63].

Był jeden język; a gdy ludzie rozmnożyli się na ziemi, postanowili zbudować wieżę wysoką aż do niebios [...]. Po zburzeniu wieży i po rozdzieleniu narodów zajęli synowie Semowi wschodnie kraje, a synowie Chamowi kraje południowe, Jafetowi zaś zajęli zachód i kraje północne.

Od tych siedemdziesięciu i dwu narodów był naród słowiański z Jafetowego plemienia, Norycy, którzy są Słowianie.

Po mnogich zaś latach siedli byli Słowianie nad Dunajem, gdzie dziś ziemia węgierska i bułgarska. Od tych Słowian rozeszli się [oni] po ziemi i przezwali mianami swoimi, gdzie siedli na jakim miejscu. I tak przyszedłszy siedli nad rzeką zwaną Morawa i nazwali się Morawianami, a drudzy Czechami się nazwali, a ci, także Słowianie, Chorwatami białymi, Serbami i Chorętanami. Gdy bowiem Włosi [tj. Longobardowie] naszli na Słowian dunajskich i usadowiwszy się między nimi ciemnieżyli ich, Słowianie owi przyszedłszy siedli nad Wisłą i przezwali się Lęchami, a od tych Lęchów przezwali się jedni Polanami, drudzy Lęchowicami Łutyeczami [Lucicy-Wieleci], inni Mazowszanami, inni Pomorzanami. To samo i ciż sami Słowianie przyszedłszy siedli nad Dnieprem i nazwali się Polanami, a drudzy Drewlanami, przeto że siedli w lasach, a drudzy siedli między Prypecią i Dźwiną i nazwali się Dregowiczami, inni zaś od rzeczki, która wpada do Dźwiny, a zowie się Połota, przezwali się Połocczanami. Słowianie zaś osiedli koło jeziora Ilmenu przezwali się swoim mianem, założyli gród i nazwali go Nowogrodem. A drudzy osiedli nad Desną i nad Semą, i nad Sułą i nazwali się Siewierzanami. Tak rozszedł się naród słowiański, a od niego i pismo nazwano słowiańskim [*Powieść doroczna* Nestora, por. Labuda 1954: 69–70; w nawiasach kwadratowych uzupełnienia wydawcy].

Otóż w najstarszych księgach piszą, że Panonia jest matką i kolebką wszystkich narodów słowiańskich. „Panem” bowiem według tłumaczenia greckiego nazywa się ktoś posiadający wszystko i podług tego w słowiańskim „panem” nazywa się wielmoża [...]. Otóż powiadają, że ci Panończycy, nazwani tak od Pana, wywodzą się [...] od Janusa, potomka Jafeta. Z tych więc Panończyków pochodzili trzej bracia, synowie Pana, władcy Panończyków, z których pierworodny miał na imię Lech, drugi Rus, trzeci Czech. I ci trzej wydawszy potomstwo z siebie i ze swego rodu, posiadali trzy królestwa: Lechitów, Rusinów i Czechów (zwano ich też Bohemi), posiadają je obecnie i na przyszłość posiadać będą, jak długo spodoba się Bożej woli [Kronika wielkopolska: 46–47].

Tedy potomek synów Jafeta, prarodziec wszystkich Słowian, wyszedłszy ze stepu Sennar [...] przekroczył rzekę Hister, którą teraz nazywamy Dunaj [...], z synami, powinowatymi i krewnymi swymi osiadł najpierw w Panonii, najpierwszej i najstarszej Słowian siedzibie, kolebce ich i żywicielce, która obecnie [...] przezwisko Hungarii uzyskała [Długosz: 94].

Dwaj przeto synowie [...] potomka Jafeta, Lech i Czech, którym podlegały Dalmacja syrmska, Sławonia, Chorwacja i Bośnia [...], porzuciwszy pierwotną ojczyznę, zdecydowali się wyszukać nowe siedziby i zaludnić je [Długosz: 96].

Słowacy [tj. Słowianie – przyp. H. P.-T.] Dalmatami ani Illirykami nie są, ale że z krain za Dunajskich poszli, a zwyciężywszy [...] narody tameczne, sami na ich miejscach w Dalmacji i Illiryku usiedli [Kromer: 9].

Naród polski [...] poszedł jest z słowiańskiego narodu z krainy Sauro-maczej, która leży w Europie, trzeciej części świata, dzieli tę Sarmację od wschodu Słońca rzeka Thanais [...] a od zachodu Wisła, albo jako drudzy chcą Odera rzeka [Bielski: 335].

[...] jako od inszych synów Noego i ich potomków insze rozmnożone są różne narody, tak też od Mosocha [...] szóstego syna Jafetowego i od jego potomków: Russa, Lecha i Czecha, wszyscy Russacy, Polacy, Moskwa, Bulgarowie i ile ich kolwiek sławańskiego języka pod niebem używa, prawdziwy wywód i początek narodu mają [Strykowski: 91].

Sławianie, albo Sławacy, przodkowie naszy, byli sławni rycerską dzielnością jeszcze za czasów wojny Trojańskiej, a iż ossady swoje mieli w Paflagoniej, krainie w Azji Mniejszej [Strykowski: 95].

Słowianie zostali zrodzeni z Jawana syna Jafeta [...]. Noe bowiem zrodził Sema, Chama i Jafeta. Jafet zaś Jawana jako czwartego syna [...]. Polacy, Czesi, Swewowie i wszyscy Słowianie od czasu potopu aż do naszych czasów pozostają w swoich siedzibach i rodzinnych królestwach i nie przybyli tu skądinąd [Miechowita: 46, 50].

Z tych kronikarskich wypowiedzi, choć w swych założeniach często przecież bardzo różnorodnych, wynika nieodmiennie przeświadczenie o samoistności językowej i państwowej przodków narodów słowiańskich. Ich prastarej genealogii dowodzić mają na równi tezy o bałkańskim autochtonizmie Słowian, jak i pojawiające się później przekonanie o pradawności dzisiejszych siedzib słowiańskich.

Przytoczone wyżej cytaty uzupełnić wypada jeszcze co najmniej pracą chorwackiego dominikanina, Vinka Pribojevića, oraz świadectwem Jana Kochanowskiego.

Pierwszy z nich, autor wydanej w 1525 r. pracy *De origine successibusque Slavorum*, wywodzi Słowian od Tirasa, siódmego syna Jafeta („Slavi a Thyra orti”), podkreśla odmienność języków słowiańskich („Patrius sermo Macedonum difert a Graecorum sermone”) i dopatruje się słowiańskiego pochodzenia znanych postaci historycznych („Diuus Hiero Slauus fuit”, „Philippus Macedo Slauus fuit”, „Alexander Magnus fuit Slauus”, „Aristoteles Slauus fuit”) [por. Pribojević: 63, 68, 70, 71].

Na tle cytowanych tu wypowiedzi uderza krytyka legendarnych ujęć przeprowadzona przez Jana Kochanowskiego w pracy *O Czechu i Lechu historyja naganiona*, ogłoszonej po raz pierwszy w 1589 r., już po śmierci autora:

Jako wszystkie niemal insze narody baśniami więcej niżli czym pewnym początków swych dowodzą, tak i polski naród przodków swoich do tej doby nie jest pewien. Bo puściwszy na stronę Noego i owe wszystkie genealogije, przez które naród słowieński niedroźnie i niepodobnie wiodą – ten Czech z Lechem bratem, które nam i Czechom już za napewniejsze przodki kronikarze naszy podają, ciągną za sobą jeszcze nieco wątpliwości, że potomkowie nie owszejki się do przodków swych znać mogą [...]. Bo to nie jest podobno, aby te dwa tak wielkie narody, które dwoje królestwo założyły, będąc zwłaszcza w te kraje przychodniami, nie miały mieć własnego imienia od tego czasu, aż kiedy się im dopiero ten Czech z Lechem zjawił. A zjawił się w tych krajach dopiero i pod ten czas, kiedy nowo te kraje nowe osiadali i na mieszkanie się sobili. [...] Bo co niektórzy twierdzą, żeby Czech i Lech z słowieńskiej ziemi albo, jak oni zowają, z Kroacyjej wyszedł, to jest baśń, bo z tych tu północnych krajów i sami Słowacy tam przyszli, jako z prawdziwych historyj się znaczy. Ani to podobieństwo, aby w tak małej ziemicy tak wiele się ludzi spoztrzech miało, jako to są te dwa narody. A Rusi, tak ludnemu narodowi i owym, co nad Gdańskim Morzem mieszkali, co rzeczem? Czyli też i ci z Kroacyjej poszli? Podobniejsza rzecz daleko, że w tej tu wielkości tamta garść ludzi, iż tak mam rzec, wyszła [Kochanowski: 757–759].

Podobnie później zaprzeczy historyczności mitów słowiańskich gdańszczanin Lengnich (1689–1774), pierwszy wydawca kroniki Galla i autor dzieła *Abriß einer Polnischen Reichs-Historie. Prolegomena* (1719) [o czym dokładniej por. Maślanka 1968: 29 oraz Maślanka 1984: 188]. Przedstawione jednak wyżej tezy związane z legendarną przeszłością Słowian żyć będą

jeszcze przez cały wiek XVII i XVIII, odzywając nierzadko i w wieku XIX. Tak więc na przykład do legendy o Lechu, Czechu i Rusie powróci w 1697 r. Górnołużydzanin, Michał Frencl, który dedykując lużyckie tłumaczenie Biblii carowi Piotrowi I, nazwie swój rodzinny język mową sarmacką [por. Schuster-Šewc 1967: 136].

Wcześniej jeszcze (w 1650 r.) Jan Chojnanus we wstępie do dolnołużyckiej gramatyki wywodzić będzie ówczesnym zwyczajem wszystkie języki świata z hebrajskiego, opisujący zaś przez siebie język lużycki nazwie mianem „lingua riphatica”, wyprowadzając go od biblijnego Riphata, prawnuka Noego (*Linguae Riphaticae ad artis rites directae, et a dialecticis secretae, aequalis conatus*) [Schuster-Šewc 1967: 319].

Piszący w drugiej połowie XVIII w. Karl Gottlob von Anton, operujący w swych rozważaniach bardzo licznymi jak na owe czasy danymi językowymi, w dwutomowym dziele o kulturze dawnych Słowian [Anton 1783, 1789] wystąpi z tezą o pochodzeniu Słowian z Armenii. Adam Naruszewicz w *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa* [Naruszewicz 1780, 1824] wywodzić będzie Słowian z Sarmacji, a piszący na początku XIX w. Aleksander Sapieha umieści ich prakolebkę na Kaukazie [Sapieha, Wstęp: 1].

„Z głębi Azji przed czasami Abrahama wyszło z pokolenia Jafeta plemię, które później nazwało się Słowianami” – napisze też Adam Mickiewicz w nieopublikowanym za życia wywodzie o pierwszych wiekach historii polskiej [Mickiewicz VII: 7], chociaż w swej *Literaturze słowiańskiej* poprze już tezę Szafarzyka, że „ród słowiański od niepamiętnych czasów mieszkał w Europie” [Mickiewicz XI: 202].

Jako argument przeciw tezie, że Słowianie niedawno przybyli z Azji, Szafarzyk przytacza ich język, który nosi ślady długiego sąsiedztwa z narodami staroeuropejskimi [Szafarzyk I: 72]. Ten ostatni argument przesuwając sferę dociekań nad etnogenezą Słowian na płaszczyznę o charakterze bardziej naukowym, aczkolwiek wciąż pełną jeszcze niesprawdzonych hipotez i domysłów. Teza o bałkańskim autochtonizmie Słowian, odrzucona przez Dobrowskiego i Szafarzyka, długo jeszcze znajdować będzie zwolenników.

Rozwijające się coraz intensywniej w wielu krajach słowiańskich dociekania etnogenetyczne w drugiej połowie XIX w. wkraczają już bardziej zdecydowanie na drogę naukowych rozważań. Równocześnie następuje też wyraźne ograniczenie ogólnych ujęć problemu etnogenezy

na rzecz opracowywania zagadnień szczegółowych. Historia wczesnych dociekań nad etnogenezą Słowian zamyka się tym samym mniej więcej w połowie XIX w. Ranga faktów językowych branych pod uwagę w tym czasie, chociaż nie nazbyt wielka, zasługuje niewątpliwie na szczegółowe rozpatrzenie.

2.

Problem pokrewieństwa języków słowiańskich, aczkolwiek zawarty *implicitie* w ogólnych stwierdzeniach dotyczących wspólnych przodków wszystkich Słowian, nie zajmuje we wczesnych rozważaniach etnogenetycznych poczesnego miejsca. Stwierdzenia w rodzaju: „Słowianie zaś mówią różnego rodzaju językami, które wzajemnie rozumieją, chociaż w niektórych wyrazach różnią się one nieco” [Kronika wielkopolska: 47], wydawały się zapewne wczesnym dziejopisarzom zbyt oczywiste, by poświęcać im szczególną uwagę. O odczuwanej jeszcze w początkach XIV w. jedności językowej Słowian świadczy wzmianka zawarta w anonimowym *Opisie Europy Wschodniej* (1308):

Należy wiedzieć to, że Rusini, Bułgarzy, Rascjowe [tj. Serbowie], Słowianie [Słoweńcy i Słowacy], Czesi, Polacy i Prusowie [Pomorzanie?] mówią jednym i tym samym językiem, mianowicie słowiańskim, z czego wynika, że język słowiański jest większy i bardziej rozpowszechniony niż wszystkie inne na świecie (*Anonymi Descriptio Europae Orientalis*, tekst cytowany za [Labuda 1960: 68], stamtąd również pochodzą objaśnienia ujęte w kwadratowe nawiasy).

Gerard Labuda [Labuda 1960: 69] zwraca też uwagę na przekaz Laonika Chalkokondylasa z drugiej połowy XV w., mówiący o pierwotnej jedności językowej wszystkich Słowian. Por. również podobną myśl zawartą w wypowiedzi Łukasza Górnickiego:

nasz język nie jest sam w sobie stary [...], ale urodził się niedawno barzo z słowańskiego. Abowiem wszytki te języki: polski, czeski, ruski, charwacki, bosneński, serbski, racki, bułgarski i inne, był pirwej jeden język, jako i naród jeden, słowański. Acz są drudzy, którzy powiedają, że i naród, i język ruski miałby być najstarszy, a od Rusi dopiero Słowacy,

od sławy, że prze nią mężnie sobie poczynali, mieliby wziąć początek swój, ale to prze dawność nie może przyść do naszej pewnej wiadomości [...]. Dosyć na tym, że się więcej kronikarzów na to zgadza, iż słowiański naród między tymi, które-m wymienił, jest najpirwszy. Z tego tedy narodu, kiedy jedni tam, drudzy sam siedliska przenieśli, przyszło i to, iż z jednego języka wiele się ich urodziło różnych, gdzie na ten czas, iż ani pisma, ani nauk nie znali, wielka grubość jako w samych ludziach tak i w językach była [Górnicki: 80–81].

Propagatorem innej koncepcji jest w swej gramatyce „języka ruskiego” (*Gramatično izkanje ob ruskom jeziku*, 1666) Juraj Križanić, wywodzący wszystkich Słowian z Rusi, a wszystkie języki słowiańskie z języka ruskiego [o czym dokładniej por. L. Moszyński 1987a].

Próbę rozpatrzenia pokrewieństw języków słowiańskich na szerszym tle porównawczym obserwujemy we wspomnianym już wyżej dziele K. G. Antona [Anton 1783, 1789]. Choć spotkała się ona z ostrą oceną późniejszych badaczy (por. na przykład krytykę zawartą w pracy Franceva, który wypomina mu, że ten szukał słów słowiańskich w Armenii i Babilonie i że władców babilońskich obdarzał słowiańskimi imionami [Francev 1906: 171]), jej cechą specyficzną, a dotąd niespotykaną, jest wyzyskanie bardzo na owe czasy obszernego materiału leksykalnego. Anton wyszukuje nazwy wspólne różnym językom, a dowodzące ich dawności na gruncie słowiańskim, wydobywa też nawiązania do leksyki greckiej, łacińskiej i germańskiej, tych wszystkich zaś – do słownictwa armeńskiego. Owe próby komparatystyczne, choć bardzo często w sposób oczywisty błędne, zasługują na podkreślenie ze względu na zdecydowanie nową metodę badawczą.

Są to już czasy, gdy tego rodzaju zamierzenia podejmowane bywają również przez innych badaczy (tak na przykład Karamzin podkreśla większą wspólnotę języków słowiańskich z greką, łaciną i niemieckim niżeli z językiem hebrajskim i innymi językami Wschodu [Karamzin I: 71]), porównania jednakże przeprowadzane są na sporadycznych i czysto zewnętrznych zestawieniach leksykalnych, rzadziej tekstowych. Wynikają zresztą z tych porównań wnioski bardzo różnorodne. Joachim Lelewel na przykład zwraca uwagę na wyrazy wspólne Słowianom i Gotom: „Mowy teutońska i słowiańska, z jednego pnia wynikłe, dostarczają do rozważania jak pierwotne wspólnoty, tak późniejsze wzajemne pożyczki” [Lelewel 1853: 244], H. W. Lewestam zaś podkreśla domniemane nawiązania polsko-celtyckie:

w celtyckim *Krak* oznacza wysoki, wyniosły, co żadnej nie ma styczności z narzeczami słowiańskimi. W całej okolicy zamieszkaanej przez Lachów [...] mnóstwo się znajduje nazwisk napiętnowanych etymologią celtycką. Kilka z nich przytoczymy: *Wisła* [*wis*, woda], *Odra* [*odr*, brzeg, granica], *Warta* [*warta*, straż], *Brennica* [...], *Brenna*, *Brenów* [...] (wszystkie tego samego początku, co i *Brno*, stolica Morawii, albo *Werona* we Włoszech) [...] spodziewamy się, że [wyrazy te] będą dostateczne, aby nas nakłonić do szukania początku Lachów w narodzie celtyckim [Lewestam 1841: 52–53].

Wcześniej jeszcze Wawrzyniec Surowiecki występuje z tezą, że

Język słowiański jest osobny i nie pochodzi od żadnego innego języka europejskiego. Ile po długich wiekach i nieuchronnych zmianach z jego składu [...] sądzić można, zdaje się, że jest bezpośrednim wyrostkiem tego pierwotnego języka, z którego powstał indyjski, znany dziś pod imieniem sanskryt [Surowiecki 1824: 126].

Wkraczamy już zresztą w okres wyteżonych i coraz bardziej naukowych studiów nad językiem. Do pracującego nad *Słownikiem języka polskiego* S. B. Lindego F. Czacki pisał już w 1798 r., co następuje:

Nauka języka polskiego jest zbyt ważną. Ta tworzy porozumienie między ludźmi, zawiera między naukami ściśle przymierze i spaja tłumaczenie sposobu myślenia przodków z odleglejszych pokoleń opinią. Jeżeli który język powinien być zastanawiać, to zapewne słowiański, gdyż nim mieszkaniac nadbrzeża adriatyckiego może przemawiać do rybaka na Lodowatym Morzu [Francev 1906: 106].

Nie wiem, czy się nie mylę – kontynuował z kolei tę myśl S. B. Linde we wstępie do swego Słownika – lecz zdaje mi się, że tak ułożony Słownik zawiera niby biografię każdego wyrazu, wyprowadzając go albowiem z kolebki Słowiańszczyzny, a czasem i z zapadlejszej jeszcze starożytności, stawia świadków na to, co się z nim działo w każdym wieku, tak co do formy, jak co do znaczenia [Linde I: III].

Właśnie dzięki takim pracom, jak *Słownik* Samuela Bogumiła Lindego, badacze drugiej połowy XIX w. oprzeć się będą mogli już na szerszej bazie materiałowej, tym samym zaś – ich dociekania nad przeszłością słowiańską zaczną tracić dotychczasowy charakter nieuzasadnionych przypuszczeń i luźnych hipotez.

3.

Nie będzie chyba błędem stwierdzenie, że wczesne dociekania językowe nad etnogenezą Słowian bazują przede wszystkim na próbach wyjaśnienia etymologii poszczególnych etnonimów domniemanych ludów słowiańskich i plemion z nimi sąsiadujących. Szczególnie znamienna w tym względzie jest (do dziś zresztą jednoznacznie nierozstrzygnięta) historia interpretacji nazwy *Słowianin*. Oto wybrane relacje ukazujące typowe sposoby wnioskowań na ten temat:

[języki słowiańskie] wzięły początek z mowy jednego ojca *Slawa*, skąd też *Slawianie*; oni jednak dotąd nie przestają używać tego imienia, jak świadczą imiona: *Tomisław, Stanisław, Janisław, Wieńczysław* itd. [Kronika wielkopolska: 47].

Slavi dicuntur a Slaua, quae Gloriam significat, quasi gloriosi, Haec nomina apud Slauos sunt frequentia [...] Stanislauum, Vinceslaum, Ladislaum, Ceslaum, Boguslaum, Radoslaum [...] ac multa alia huiusmodi nomina in annalibus et historiis de Slauis perlegeris, unde Slavi dicti sunt, animaduertas [Pribojević: 69].

Podobnie niemiecki teolog i orientalista, Theodor Buchmann (znany pod nazwą Bibliander), w wydanym w 1548 r. obszernym dziele *De ratione communi omnium linguarum et literarum commentarius*:

Slavos interpretantur seruos et mancipia. Potius crediderim denominatam eam gentem rebus gestis celeberrimam, a uerbo *slovo*, quod sonat praeclaras res agere et celebrem esse. Vnde *slawny* celebris et nobilis dicitur [Zwoliński 1972: 340].

Wywodzą jedni nazwisko Słowaków od Sławy, które słowo cześć abo chwałę narodowi znaczy [...]. Zaczyn i teraz jeszcze imion własnych z tego słowa złożonych na ludziach swych naród ten używa: Jako to są Staniślawus, Weceślawus, Bolesławus, Swentoślawus [...]. Od Sławy też Sławacy abo Sławinowie nazwiska dostąpili; chyba żeby kto od słowa imię to wywodzić wolał, jakoby ci od prawdy chowania i dotrzymywania słowa Słowakami abo Słowinami (to jest Słownymi) zwać się chcieli [Kromer: 22–23].

Wapowski [...] w kronice swojej, której nie wydałszy ani dokonawszy odumarł, pisze w ty słowa: że Sławacy albo Słowianie naszymi przodkowie od jeziora Słowionego, które jest w moskiewskich stronach, są nazwani [...]. Albertus zaś Crantius, niemiecki historyk, mieni być nazwanych Sławaków od wielamowności słów, co jest jawna nikczemność niebaczego zdania jego. Bo Sławacy mają być właśnie i prawdziwie zwani, według mądrych ludzi, Sławakami od sławy [...] naszymi przodkowie, że się zawždy więcej niż w skarbach w uczciwości, sławie kochali, tedy książętom i synom swoim i inszym narodu swojego ludziom pospolicie imiona dawali złączone i złożone z sławą, jak Swentosław, Przemisław, Stosław [Strykowski: 101–102].

Wymienione powyżej etymologie powtarzają się również u późniejszych badaczy, często wraz z próbami uściślenia chronologicznego nazwy. Tak na przykład K. G. Anton [Anton 1789: 16], wiążący etnonim z możliwymi rdzeniami *slov-*, *slav-*, *sluti*, ale nierozstrzygający etymologii nazwy w sposób ostateczny, podkreśla, że powstała ona późno i początkowo oznaczała tylko część słowiańskiej społeczności. Wawrzyniec Surowiecki zakłada etymologiczną łączność obu rdzeni:

sława niewątpliwie pochodzi od *słowa* [...]. Jest podobieństwo, że imię Słowianin, Słoweniec itp., w narodzie rozdrobionym na liczne osobne pokolenia, powstało później dla oznaczenia współplemienników, z którymi można się było wysławić, czyli rozmówić [...]. To jednak zasługuje tu na szczególniejszą uwagę, że jak Słowianie nazywali Germanów od *niemy* Niemcami, tak nawzajem w dawnym języku mezo-gockim *Slavan* znaczący milczeć [Surowiecki 1824: 27].

Jan Dobrowski [Dobrowski 1828: 78–82] opowiada się już zdecydowanie za etymologią od rdzenia *slov-* i silnie podkreśla rodzimość nazwy. Jest już tym samym bliski niektórym współczesnym interpretatorom etnonimu, do którego współcześnie istniejących etymologii powrócimy jeszcze w czwartym rozdziale tej książki.

Niemąło również uwagi poświęcano w przeszłości genezie innych etnonimów słowiańskich. Zagadkowa nazwa Serbów znajduje interpretatora już w Konstantynie Porfirogenecie: „Serbi zaś znaczą w języku rzymskim: niewolnicy. Tę zaś nazwę otrzymali Serbowie, gdy stali się niewolnikami cesarza rzymskiego” [por. Labuda 1954: 75].

Dziejopisarze średniowieczni utartym zwyczajem wywodzą ten etnonim od legendarnych postaci:

Serbianie zostali nazwani od Serba, swego wodza [Długosz: 179].

Sorabowie nazywają się od wyrazu „sorban”, który nasuwa dwojakie tłumaczenie. Albowiem Gallowie nazywają ową krainę Serwią [Serbią], chcąc powiedzieć, że więzieni przez Nemroda zostali tam osadzeni jakby jego niewolnicy. To nie wydaje się zgodne z rozumem, ponieważ nie tylko ten nieznaczny odłam pnia słowiańskiego, lecz raczej cały lud słowiański uchodził za podległy jemu. Bliżsi jednak prawdy są ci, którzy sądzą, że Sorabowie nazywają się od Sarba, który otrzymał też imię Sorban, podobnie jak od Judy Judejczycy, od Lecha Lechici i inni [Kronika wielkopolska: 48–49].

Adam Mickiewicz kojarzy nazwę Serba ze słowem *sierp* i łączy to słowiańskie appellativum z francuskim *serpe*, „co, mówiąc nawiasem, jest także pochodzenia słowiańskiego, jak przeważna część nazw zwierząt i narzędzi rolniczych w całej Europie” [Mickiewicz XI: 208]. Przede wszystkim jednak powołuje się na Szafarzyka, który wskazuje na nawiązania do appellativum *pa-sierb*, zastąpionego w języku rosyjskim przez nowsze *pa-synok*:

Zaiste słowo to nie mogło pierwotnie nic innego oznaczać, tylko urodzonego [...], rodaka, ród, naród [...]. I ten to sposób nazywania siebie tak jest odpowiedni charakterowi i prostym obyczajom narodów prastarych [...] że nie masz dziwu, jeśli go często znajdujemy i u innych spokrewnionych szczepów [Szafarzyk I: 253–257].

Ta ostatnia interpretacja jest zresztą aprobowana przez niektórych współczesnych badaczy [o czym dokładniej por. Popowska-Taborska 1985].

Z etnonimem Serbowie łączyć się zwykło zanotowaną przez Prokopiosa z Cezarei w *De bello Gothico* nazwę *Spori*, którą jednakże Prokopios etymologizował odmiennie, wykorzystując grę słów *Spori* i greckie *σποράδην*: „Także i imię mieli z dawien dawna jedno Sklawinowie i Antowie; jednych i drugich bowiem zwano dawniej Sporami, sądzę, że dlatego, ponieważ rozproszeni, z dala od siebie zamieszkują swój kraj” [por. Labuda 1954: 79]. Dobrowski, Anton i Szafarzyk przyjmowali już, że relacja Prokopiosa zawiera zniekształconą nazwę Serbów.

Wywodzenie etnonimów i nazw mniejszych słowiańskich ugrupowań od legendarnych postaci jest we wczesnym etapie dociekań etnogenetycznych szczególnie charakterystyczne, por. na przykład:

Chociaż zatem nazwane zostały od pierwszego władcy i osadziela Lecha kraj Lechią, a naród zaś Lechitami, przecie ponieważ w wielu miejscach płaszczyny pól gotowe były do zasiewu, zwiększone wkrótce niezużyta pracowitością i przemyślnością oraczy przez karczowanie lasów, zamienionych na podobne płaszczyny, przedstawiały widok naturalnych pól, Lehici, a zwłaszcza ci, którzy na polach mieszkali i przez innych krewnych swoich i powinowatych mieszkających po lasach i przez narody sąsiednie [...] zaczęli być zwani Polanami, tj. mieszkańcami pól, że zatraciwszy starą nazwę, tak naród jak i kraj zaczął być nazywany powszechnym wyrazem [...] Polska [Długosz: 136].

Nad rzeką Bug zamieszkują Dulebianie, od ich wodza Duleba [tak] nazwani [Długosz: 183–184].

„Lecz skoro ta tak piękna i rozległa kraina znajduje się w naszych rękach, pomyślcie, jakie mogłoby być najwłaściwsze tej ziemi imię?” Na to ci, jakby z boskiego natchnienia, krzykną: „Skądże lepsze lub właściwsze znajdziemy imię jak to, by zwać ją Bohemią, ponieważ ty, ojcze, zwiesz się Boemus, niechże ziemia zwie się Bohemia” [Kosmasa *Kronika Czechów*, por. Labuda 1954: 107–108].

narody się ruskie poczęły [...] od tego patriarchy Mosocha Japhetowica, nie od tej dzisiejszej nowej Moskwy, [...] wszakże byli [...] zaniechali tego imienia [...]. Aż potym [...] to starodawne imię patriarchy ruskiego i sarmackiego Mosocha wskrzesili, gdy się Moskwa od Moskwy miasta i od rzeki za przeniesieniem stolice z Włodzimierza zwać poczęli [Strykowski: 92–93].

Czech zaś [...] Czeskie krainy, wygnawszy Boemy Niemce, Słowiańskim narodem osadził, których Czechami od tegoż Czecha i dziś zowiemy [Strykowski: 110].

Por. też:

Ale že jich starostě Čech diechu,
proto zemi Čechy vzděchu
[Dalimil: 21].

A oto wybór innych sposobów interpretacji słowiańskich etnonimów, zaczerpnięty z najdawniejszych źródeł:

Nazwani zaś są Zachlumianami od góry nazywającej się Chlum. A i skądinąd według języka słowiańskiego wyraz Zachlumianie oznacza tych, co za wzgórzem mieszkają [Konstantyn Porfirogeneta, *De administrando imperio* – por. Labuda 1954: 76. Według zamieszczonej tu interpretacji Chlum ma kontynuować prasłowiański rdzeń *chlmъ* ‘góra’].

Jest pewien szczep słowiański, zwany Kaszubami; i ci nazwani zostali tak od długości szat, które musieli fałdować z powodu ich szerokości i długości. Albowiem w słowiańskim fałda lub zmarszczka na szatach nazywa się „huba”, stąd nazwa Kaszubów wyjaśnia się «kasaj huby» (to jest fałduj) [...]. Są jeszcze inni Słowianie, którzy nazywają się DREWIANIE [...]. Ten zaś szczep otrzymał nazwę od gęstych lasów i gajów, albowiem DREWNIANIE nazywają się od drewna [...]. Mają także nazwę od pewnej rzeki zwanej Trawna, stąd nazwano ich Trawnianami [Kronika wielkopolska: 48–49].

Również Ranowie [...] nazywają się od tego, że w zderzeniu z wrogami zawsze mieli zwyczaj krzyczeć „rani! rani!”, to jest rań! rań! [Kronika wielkopolska: 48].

[O Germanach:] Nazywa się ich tak od „german”, ponieważ jeden z drugim związany jest pokrewieństwem braterstwa. Albowiem „gerzmo” jest to pewien przyrząd, w którym dwa woły razem złączone postępują ciągnąc pług lub wóz. Tak i Niemcy mając państwa sąsiadujące ze Słowianami, często z nimi obcują i nie ma na świecie innych narodów tak uprzejmych i przyjacielskich względem siebie, jak Słowianie i Niemcy [Kronika wielkopolska: 51–52].

[...] nazwani zostali Polanami oczywiście od pola, na którym wojowali, dzielnie walcząc w uzbrojeniu. I dlatego zostali nazwani Polanami, to znaczy „polem na nie” jak przedtem [Kronika wielkopolska: 82].

Ale por. też na s. 43 tejże kroniki:

którzy teraz zwą się Polakami od bieguna północnego [chodzi o biegunkę sklepienia niebieskiego, *polus*, do którego nawiązywały średniowieczne metafory – przyp. H. P.-T.], albo inaczej od grodu Polanowa, leżącego w kraju Pomorzan, nad którym panowali.

Dwie tedy przyczynie nazwiska tego znajdujemy. Gdyż albo od pola, którem słowem i równinę polną, i polowanie albo myślistwo Słowacy wyrażają, Polony, jakoby Poloninami i Polakami nazwanych być chcą: dlatego śnać, że równą a pozorną krainę osiągnęli i nad inszych w polowaniu barziej się kochają. Abo też od [...] pierwszego księżęcia ich Lecha abo Lacha Polakami jakoby Polachami, to jest po Lachu narodem pozostałym, rzeczonych być rozumieją [Kromer: 28].

[O Rusach:] Niektórzy też chcą ich mianować od płci i barwy smladej, albo z rumiano-czarnej, co jest pospolita płeć ruskiego zwłaszcza podolskiego i wołyńskiego narodu, dla czego też dziś naszy ich zowią Ruskami [...]. Także też nie miasteczko Russa, choć starodawne, ruskim narodom imię dało, ale Russacy miasteczko swymi rękami zbudowane swoim też imieniem nazwali. Jako też nie od rzeki ani od miasta Moskwy Moskwa, ale rzeka i miasto od narodu moskiewskiego są mianowane, jako i Kraków od Kroka, Roma albo Rzym od Romulusa, Antiochia od Antiocha [...] są nazwane od swoich fundatorów, nie fundatorowie od tych rzeczy, które sami założyli [Strykowski: 110].

Por. również próby interpretacji etnonimów pojawiające się w pracach późniejszych:

imię Lechów wszystkimi wschodnimi językami najdawniejszymi stwierdzone, jest nam właściwe, że ci z braci naszych, którzy osiedli nad morzem, nazwali się [...] morskimi Lachami, czyli Morlachami, ci zaś, którzy na płaszczyny powiedli swe zagony, nazwali się polowymi Lachami, czyli Polakami [Sapieha, Wstęp].

Jest podobieństwo, że jeden z naczelników imieniem Lech, przewodnicząc Polanom osiadłym koło Gniezna i Poznania, skojarzył ten związek i że stąd rozciągnęło się imię Lechów i Polaków na cały naród [Surowiecki 1824: 48].

Les Enètes, dont Hector Prince Royal de Troie fit la revûe sous les murs de la Capitale, comme auxiliaires contre les Grecs et dont le nom traduit par Jomandes signifie en latin *laudabiles*, et dans la langue de la nation *Slawny*, sont appelés par Nestor Norcy ou Noriqes [...]. L'origine de ce peuple est renfermée dans le nom même. Car dans la langue Slavonne parlée par ce peuple *nora* signifie caverne. Les Norcy étaient troglodites, qui habitaient dans les antres [Siestrzencewicz-Bohusz 1824: 22–23].

Venètes est le nom synonyme d'Enètes augmenté d'une lettre initiale. [...] Les Slaves changeaient a prononciation d'Enètes selon le climat qu'habitaient leurs branches en Vénètes, Antes, Hénètes et Wendes [Siestrzencewicz-Bohusz 1824: 27–28].

Ligurowie świadectwem starożytnych autorów oznaczają Górali [...]. My zaś dokładnie ten wyraz rozłożemy na słowiańskie *lid* (lud) i *gur* (góra), wiedząc, że głoska *d* bardzo często ginie przed *g*. Musiał to być zapewne jakiś naród słowiański [Lewestam 1841: 13].

Wyraz Polak nie bardzo jest oddalony od Lacha, gdy weźmiemy sylabę *po* za przyimek oznaczający potomstwo [...]. Sami Polacy nigdy się Lechami nie zowują, ale jest i w naszym języku od tego imienia pochodzący [...]: *ślachcic* [...], *s-lach-cic* będzie tedy oznaczało co: urodzony z Lacha [Lewestam 1841: 44].

Wyraz Lach trzy razy jeszcze, aczkolwiek w złożeniu, ukazuje się jako nazwisko ludu w wyrazach: Wołoch, Morlach, Włoch [Lewestam 1841: 49].

Zdarza się, że we wczesnych źródłach etnonimy i inne nazwy własne tworzą stale łącznie występujący ciąg interpretacyjny, jak na przykład w wypadku nazw Wandy, Wisły i Wandali, por.:

od niej [Wandy] ma pochodzić rzeka Wandal, ponieważ ona stanowiła ośrodek jej królestwa, stąd wszyscy, którzy podlegali jej władzy, nazwani zostali Wandalami [Kadłubek: 82].

Interpretacja tego rodzaju po raz pierwszy ukazuje się u Kadłubka (por. w związku z tym interesującą hipotezę Henryka Łowmiańskiego, że to właśnie Kadłubek utworzył nazwę eponima-kobiety, czyli Wandy, od nazwy Wandali [Łowmiański 1973: 322–323]), a za nim powtarzają ją inne źródła polskie:

Negno autem quatuor filios genuit, cuius primogenitus Wandalus, a quo Wandalitae, qui Poloni nunc dicuntur, orti sunt. Hic ex nomine suo fluvium qui nunc Wysła vulgariter nuncupatur, Wandalum censuit appellari, nam et mons, de quo oritur dictus fluvius Wanda ab eiusdem nomine vocitatur [Kronika Mierzwy].

Wanda, co po łacinie znaczy „hamus” czyli węda. Piszą bowiem, że tak była piękna, i miłego wejrzenia, że uroczym swym wyglądem wszystkich patrzących na nią pociągała do miłowania [Kronika wielkopolska: 56].

Wanda zaś, otrzymawszy od Alemanów porękę wierności i hołd [...], ofiarowując siebie bogom za tak wielką chwałę i pomyślne wyniki, dobrowolnie skoczyła do Wisły [...]. Stąd rzeka Wisła od królowej Wandy otrzymała nazwę Wandal. Od tego Polacy i inne ludy słowiańskie graniczące z ich państwami zostali nazwani [już] nie Lechitami, lecz Wandalitami [Kronika wielkopolska: 57].

Rzeka nadto Wisłą zwana, od królowej Wandy otrzymała nazwę Wandalus, od rzeki również plemiona polskie zwane są przez pisarzy i ludy Wandalami [Długosz: 195].

Wandalowie byli i są ludami germańskimi, jak to w swoich relacjach twierdzą Pliniusz, Swetoniusz Trankwillus i Korneliusz Tacyt. [...] rzeka Wisła została nazwana Wandal od imienia królowej Wandalów, która się w niej dobrowolnie utopiła jako ofiara dziękczynna bogom za odniesienie zwycięstwa nad wrogami. Ta rzeka nazywa się Istula i Wisła [Miechowita: 46].

Por. również wczesne wypowiedzi krytyczne na temat przytoczonych wyżej ujęć:

Albowiem gdy niektórzy Wandality od rzeki Wandala, którą teraz Wisłą zwiemy, nazwane byż chcą, śmiesznie dosyć rozumieją, aby rzeka pomieniona od Wandy królowej polskiej to nazwisko Wandal wziąć miała. A drudzy zaś mniemają, że się Wandalowie słowiańskim językiem zowią od słowa przyrodzonego, które im mieszkania odmieniającym często w uścich przebywało (albowiem to słowo, Wen dalej, jest słowo pobudzających się wespół do szcia śpieszniejszego w drogę), ale takich fałszywych domysłów i zbijać się nie chce: ponieważż to imię Wandal nad Wandę albo Wendę dawniejsze jest [Kromer: 10].

Niektórzy kronikarze pisali Wandality od tej Wandy królewny [...], ale to nie mogło być, bo pierwej byli Wandalitowie niż Wanda [Bielski: 341].

4.

Znacznie rzadsze niż interpretacje etnonimów są w dawnych źródłach próby wyjaśnienia nazw osobowych, do których to wyjaśnień dotwarzane są zazwyczaj całe legendy związane z życiorysami tych postaci. Por. na przykład:

Nazwany zaś został „Mieszka” to jest „zmieszanie”, ponieważ rodzice mieszała się na widok ślepego syna [Kadłubek: 103].

Twierdzą, że od tego Sława [tzn. praojca Słowian – przyp. H. P.-T.] pochodził także Nemrod. Nemrod bowiem w słowiańskim nazywa się Niemierza, co w słowiańskim tłumaczy się „nie mir” czy „nie mierzący pokoju” [Kronika wielkopolska: 47].

Nazwano go Piastem dlatego, że był niskiego wzrostu, był za to silny ciałem i miał piękny wygląd [Kronika wielkopolska: 65].

Ten człowiek nazywa się Przemysł i on przemysli rozmaite prawa na wasze głowy i szyje – słowo to bowiem znaczy takiego, co myśli i przemysłliwa [Kosmasa *Kronika Czechów*, por. Labuda 1954: 111].

Już w XIX w. August Bielowski wiąże imię Lech z domniemaną nazwą stanu: „koło owegoż czasu był stan, czyli klasa zwana lechami” [Bielowski 1811: 136].

Próby interpretacji nazw miejscowych są chyba w dawnych tekstach równie częste jak etnonimów, przy czym – podobnie jak w wypadku etnonimów – występuje tendencja do kojarzenia tych nazw z imionami ich założycieli:

było trzech braci, jednemu na imię Kij, drugiemu Szczek, a trzeciemu Choryw [...]. Szczek osiadł na górze, którą zowią Szczekowica, a Choryw na [...] górze nazwanej od niego Chorywieca. I założyli gród na cześć swego najstarszego brata i nazwali go Kijowem [kronika Nestora, por. Labuda 1954: 123].

Ten bowiem Mikiel zbudował pewien gród na trzęsawisku koło wsi zwanej Lubowo [...] ten gród Słowianie od imienia wsi nazywali niegdyś Lubowem, Niemcy zaś Meklemburgiem od samego Mikla [Kronika wielkopolska: 68].

na skale [...] wnet założono sławne miasto od imienia Grakcha nazwane Gracchovia [...]. Niektórzy nazwali je Krakowem od krakania kruków, które zleciały się tam do ścierwa potwora [Kadłubek: 81].

Ten Krak, który po łacinie zwie się „corvus”, jako zwycięzca został przez Lechitów obrany królem. Zbudował on gród, który od jego imienia został nazwany Krakowem, a przedtem miał nazwę „Wąwel” [Kronika wielkopolska: 55],

Kraków pod Wawelem nad brodami rzeki Wisły założył Grakchus i od Grakcha po zmianie G na K został Krakowem [Długosz: 168].

Lech [...] założył tam miasto, które przezwał od syna swego pierworodnego Kroka Krokow, abowiem mu się tam syn urodził mianowany Krok [Bielski: 318].

Liczne są również próby innych, bardzo różnorodnych interpretacji nazw miejscowych, jak na przykład:

Stavte město, to vám razi,
tu, kdežto já vám ukáži,
u Vltavy pod Petřínem,
kdežto tesař činí práh s svým synem.
Pro práh vdějte městu Praha [...]

[Dalimil: 27–28].

Był mianowicie w mieście Gnieźnie, które po słowiańsku znaczy tyle co „gniazdo”, książę imieniem Popiel [Gall Anonim: 11–12] (wzmianki łączące nazwę Gniezna z appellatiwem *gniazdo* występują w wielu innych polskich kronikach).

Wawelem bowiem nazywa się pewna nabrzmiałość, którą ludzie przebywający w górach mają zwykle na szyi z powodu picia wody; tak też i góra, gdzie teraz leży gród krakowski, nazywała się Wąwel [Kronika wielkopolska: 55–56].

Brema nazwana została od brzemienia, ponieważ dźwigała ciężar walk z wrogami [Kronika wielkopolska: 67].

Tak też Szlezwik od śledzia, bo tak po słowiańsku nazywa się „alex” [Kronika wielkopolska: 68].

Chociaż więc rzeka ta obdarzona jest czworaką nazwą, najślusniej nazywana jest jednak Wisłą, niby „zwisła, zwisająca”. Jej źródło bowiem [...] wydaje się być raczej strugą zwisającą niżeli płynącą [Długosz I: 100–101].

W inny już sposób posługuje się materiałem nazewniczym Marcin Kromer:

Ptolemeus w Geografiej swojej, także i insi pisarze przed i po nim żyjący miasta narodów onych, jako Segęstę, Delmin, Salon, Promonę, Terpon, Metul, Skardonę, Jader. Rzeki zaś, Nar, Saę abo Sawę. Narody, Skordyszki, Tryballe, Libumy, Dardany, Atyntany: ktorych imion nazwiska nic tak spolnego z językiem słowiańskim nie mają, jako te ktore pośledzy w używaniu były, abo jeszcze są: to jest Jajcze, Zagrabia, Klucz, Kamiennograd, Białograd, Nowograd, Krzemień, Otok, Jabłanecz, Gurka, Lipa, zamki i miasteczka. Rzeki zaś: Reka, Dobra, a włość Krainą zowią. Stąd znać, że po ześciu Ptolemeusza i Apiana nowy jakiś naród w tych tam krainach, tameczne obywatele dawne lub to wygnawszy, lub podbiwszy, i z nienagła wykorzeniwszy, osiadł był: a potym miejscom onym częścią dawne nazwiska zachował, częścią nowotne, od pierwszych daleko różne, nadał [Kromer: 7].

5.

Bogaty materiał językowy zgromadzony pod koniec XVIII w. przez Antona obfituje już w liczne słowiańskie appellativa, analizowane między innymi z aspektu ich domniemanego pokrewieństwa z językiem ormiańskim [Anton 1783: 5–6]. Rozpatrywane tu jest również słownictwo związane z mitologią słowiańską. W rozważaniach tych łączy się na przykład *Boga* ze słowiańskim *biegam* i *byt*, a nazwę *czart* wywodzi ze słowiańskiego *czarny* i przeciwstawia pojęciu *Białego Boga* [Anton 1783: 39–41]. Leksyka słowiańska, uszeregowana przez Antona w kilkunastu działach rzeczowych, aczkolwiek często interpretowana naiwnie, po raz pierwszy jawi się jako istotna podstawa rozważań etnogenetycznych.

Późniejsi badacze odstąpią znów od zamierzeń Antona i rozpatrywać będą tylko wrywkowo etymologie rzucające ich zdaniem światło na dawne dzieje Słowian. Istotne w tych rozważaniach jest już jednak coraz częstsze

opieranie się na słownictwie apelatywnym, które wyjaśnić ma określone dziedziny życia i kultury dawnych Słowian.

Tak więc na przykład Karamzin na podstawie słowiańskich appellatywów stara się dowieść, że Słowianie przed poznaniem pisma znali szereg pojęć dotyczących arytmetyki, astronomii i miar czasu; w podobny sposób próbuje też rekonstruować dawne stosunki społeczne, obyczaje i wierzenia [Karamzin: 48–56].

Na mniejszą skalę przeprowadzają podobne dociekania Mickiewicz, Rakowiecki, Surowiecki, Lewestam, Lelewel oraz inni badacze pierwszej połowy XIX w. Wiele przedstawionych przez nich prób etymologizowania jest dziś oczywiście nie do przyjęcia. Por. na przykład:

zaprzęgano do pługą białego i czarnego wołu, oborywano granicę [...]. Zwało się to u starych Słowian *zagon*; stąd *zakon*: prawo; co się znajdowało wewnątrz tej kresy, podlegało prawom osady. Wszystko, co leżało poza nią, było obce osadzie, zwało się *czudo* [Mickiewicz VIII: 71].

Słowo *Kniaź* zaledwo czyli od *konia* nie pochodzi, lubo wielu uczonych wprowadza go od wschodniego imienia *kaham* [Rakowiecki, 1820: 48–49].

Kon, jak dowodzi Prawda Ruska, znaczyło u dawnych Słowian miejsce zgromadzenia sądu i obrad starszizny, prawa i ustawy zwano *zakonem*. Imię *Kontyna* tym pewniej pochodziło od *Kon*, że jak w gajach poświęconych, tak w bożnicach odbywały się obrady narodowe [Surowiecki 1824: 139].

W Polsce, u Chrobotów i Serbów czczony był jako naczelny, najwyższy, jedyny bóg Jesse, ten co je [...], jest, dziś wyrażany przez istny, istność, jestestwo, on jen, jeden, swoim ja, objawił (jaw), jajo, jego w jít (intuitus) daje początek świtu, światła, a jego zjer wydaje (tworzy, otwiera) twór, czyli zwier [Lelewel 1853: 807].

Idźmy dalej: Bie, ten co ma byt, bies, bih (wymawianiem wołyńskim, ruskim), boh, bog, bóg, bug, bogor, stodor (w suzdalskim języku), a objaw jego jest widomy (zwier, twór), byk, buhaj, stadnik (wiodący powszechne świata stado), tur (też samo co twór), żubr [...]. W owych więc rogach, byczych głowach, żubra, tura, stadnika, czyli stodora, nic więcej nie ma, tylko obraz widomy Boga jedynego, mającego objawiony byt, swe bydlenie [Lelewel 1853: 808].

I na tych cytatach – z konieczności oczywiście bardzo niekompletnych, a mających zobrazować pierwsze próby rozważań na tematy etnogenetyczne oparte na faktach językowych – zamknijmy umownie okres „przednaukowych” dociekań na temat słowiańskich pradziejów. Czytelnikom rozdziałów następnych, w których będę się starała zanalizować późniejsze etapy etnogenetycznych poszukiwań, pozostawiam rozstrzygnięcie, czy dociekania te zawsze i w pełni zasługują na miano rozważań *stricte* naukowych.

II. JĘZYKOZNAWSTWO A INNE NAUKI BADAJĄCE WCZESNE DZIEJE SŁOWIAN

1.

Rozważania na temat wczesnych dziejów Słowian stanowią dziedzinę dociekań kilku dyscyplin naukowych, dysponujących różnymi metodami badawczymi i różnym zakresem badawczych możliwości. Dane przedstawione w następnych rozdziałach tej książki oparte będą przede wszystkim (o ile nie wyłącznie) na materiale językowym, autorka wychodzi bowiem z założenia, że tylko ta sfera dociekań jest jej jako językoznawcy dostępna w możliwie pełnym zakresie. Staje ona tym samym na stanowisku przeciwnym niż wielu wcześniejszych badaczy, włączających do swych rozważań dane wielu dyscyplin naukowych, niewchodzących w zakres ich specjalności. Owo badanie przeszłości Słowian uwzględniające studia kompleksowe (archeologiczne, etnograficzne, historyczne, antropologiczne, językowe) ma długą i bogatą tradycję, zapoczątkowaną przez Wawrzyńca Surowieckiego [Surowiecki 1824] i kontynuowaną przez jego licznych następców. Za taki znamienity przykład komasowania różnych dyscyplin w jednym wywodzie posłużyć może wydana bezpośrednio po drugiej wojnie światowej praca Tadeusza Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1946], oparta głównie na tezach archeologów, Józefa Kostrzewskiego i Konrada Jażdżewskiego, dopuszczająca w dużym zakresie argumenty antropologiczne Jana Czekanowskiego [Czekanowski 1927, 1928, 1931] i podbudowana dowodami językowymi. Cechą charakterystyczną tej pracy, napisanej przecież przez językoznawcę, jest fakt, że materiały językowe w zasadzie nie doprowadzają jej autora do żadnych rozstrzygających wniosków. Podstawowa hipoteza Lehra-Spławińskiego dotycząca etnogenezy Słowian opiera się tu na faktach pozajęzykowych, wywód językoznawczy zaś polega na udowodnieniu, że dane językowe nie przeciwstawiają się wnioskowi archeologicznym i antropologicznym. Sięganie po fakty spoza własnej dyscypliny celem obronienia określonej tezy nie jest zresztą zabiegiem rzadkim. Tak na przykład w dyskusji nad budzącą wiele emocji w świecie

naukowym, opartą na materiale archeologicznym tezę Kazimierza Godłowskiego o późnym (przypadającym dopiero na V–VII w. n. e.) zasiedleniu przez Słowian dzisiejszych obszarów Polski północno-zachodniej i środkowej [Godłowski 1979], archeolog Konrad Jażdżewski [Jażdżewski 1981] operuje głównie argumentami historycznymi². Podobnie archeolog Witold Hensel [Hensel 1984] odrzuca jako prymarne w dociekaniach etnogenetycznych źródła archeologiczne³ i podstawę swych dociekań opiera na dokumentacji historycznej⁴. Ten ostatni badacz jest zresztą – jako zwolennik badań kompleksowych – twórcą pojęcia „etnogenezoologia” [Hensel 1973], którym określa nowo wyłaniającą się naukę o początkach i rozwoju etnosów, narodowości i narodów, wchłaniającą w siebie liczne dziedziny różnorodnych dyscyplin⁵. Wielu innych uczonych opowiada się również za kumulowaniem aparatu faktograficznego i metodycznego różnych dyscyplin celem pełnego zbadania problemu słowiańskiej etnogenezy [por. m.in. Nalepa 1968; Labuda 1977]. Stosunkowo nieliczni stają na gruncie wyłączności dyscypliny, którą reprezentują, co wynika z przekonania, że daje im ona gwarancję operowania dobrze znanymi materiałami i wypróbowanymi metodami. Tak więc językoznawca Zbigniew Gołąb programowo unika w swych dociekaniach etnogenetycznych hipotez historycznych i zmierza do rozwiązania problemu na drodze ściśle lingwistycznej. Analogiczne stanowisko zaleca zresztą również prehistorykom, zakładając dopiero w dalszej przyszłości konfrontację otrzymanych wyników [Gołąb 1977; por. też Gołąb 1983]. Witold Mańczak wychodzi z kolei z założenia, że rozwiązanie zagadki praoczyzny Słowian

² Por. w związku z tym cytaty z pracy Jażdżewskiego [Jażdżewski 1981: 591–592] przytoczone w dalszej części tego rozdziału.

³ Por.: „Wbrew bowiem mniemaniu szeregu badaczy [...] źródła archeologiczne jedynie pomocniczo mogą być wykorzystane w badaniach etnogenetycznych. Nawet kontynuacja określonych cech kultury materialnej nie musi dowodzić kontynuacji etnicznej” [Hensel 1984: 178].

⁴ Por. wywód oparty wyłącznie na źródłach antycznych, przeprowadzony przez Hensla [Hensel 1984: 169].

⁵ Por.: „W zakresie nauk społecznych wiodące miejsce należy się w tych dyskusjach prahistorii, historii, językoznawstwu i etnografii. Niemały powinien być w nich udział historyków sztuki, muzyki, socjologów oraz demografów, nie wspominając już o innych specjalnościach. [...] w badaniach etnogenetycznych nader ważne miejsce przypada naukom przyrodniczym (m.in. antropologii, zoologii i botanice), ale także fizyko-chemicznym i technicznym. Mogą one bowiem dać odpowiedź dotyczącą nawyków produkcyjnych, jakie charakteryzowały poszczególne grupy” [Hensel 1973: 1].

jest domeną językoznawców, gdyż tak zwana praojczyzna jest w zasadzie pierwotnym zasięgiem języka prasłowiańskiego [Mańczak 1981]. Podobnie wyłącznie na gruncie własnej dyscypliny stara się działać archeolog Aleksander Gardawski i fakt ten w sposób zdecydowany podkreśla w swych oficjalnych wypowiedziach [Gardawski 1968]. Również Kazimierz Godłowski opiera swe wnioski ściśle i wyłącznie na materiale archeologicznym, postulując dopiero w dalszej przyszłości konfrontację i połączenie wyników wszystkich zainteresowanych nauk [Godłowski 1979].

Za nauki mające najwięcej do powiedzenia na temat etnogenezy Słowian zwykło się dość powszechnie uważać językoznawstwo, archeologię, historię i (w mniejszym stopniu) antropologię. Ale już zdania na temat możliwości badawczych tych dyscyplin bywają bardzo zróżnicowane.

Etnograf i etnolog Kazimierz Moszyński, operujący w swych dociekaniach bardzo bogatym materiałem językowym, widzi jego prawdziwą wartość dopiero w połączeniu z innymi dyscyplinami, zwłaszcza z etnografią. Badacz ten wyodrębnia trzy rodzaje argumentacji istotnej w badaniach kultury materialnej Prasłowian, związanej z dostępnym materiałem językowym i etnograficznym: 1. argumentację na podstawie tak zwanej prawidłowości kontynuantów prastarej nazwy dla danego prymitywnego wytworu, występujących w różnych językach słowiańskich, 2. argumentację na podstawie rozpowszechnienia apelatywu dla danego prymitywnego wytworu na północy i na południu Słowiańszczyzny, 3. argumentację na podstawie obecności tak zwanych prapokrewnych odpowiedników dla słowiańskiej nazwy danego prymitywnego wytworu w innych językach indoeuropejskich [K. Moszyński 1962].

Historyk Henryk Łowmiański, sceptycznie nastawiony do możliwości archeologii, wykorzystuje w swych dociekaniach bogate materiały językowe, twierdząc, że: „Jeśli archeologia nie zdoła o własnych siłach śledzić przemian na mapie etnicznej, punkt ciężkości badań nad tą problematyką przesuwa się w stronę językoznawstwa i historii w sensie ściślejszym” [Łowmiański 1964a: 27].

Antropolog Jan Czekanowski, zdecydowany optymistą w dziedzinie możliwości odkrywczych nauk parających się problemami etnogenezy, uważa, że dokonana przy jego znacznym udziale synteza sławistyczna polegała na zespoleniu opracowań językoznawczych i prehistorycznych:

Pierwsze wyjaśniły wzajemne ustosunkowanie grup językowo-etnicznych, drugie zaś umożliwiły ścisłą lokalizację terenową, dawniej tylko w przy-

blizieniu ustaloną na podstawie osiągnięć współpracy lingwistyczno-florystycznej. [...] językoznawstwo operujące tak świetnym aparatem metodologicznym, w dziedzinie słowianoznawstwa musiało skapitulować wobec bez porównania prymitywniejszej archeologii prehistorycznej, jak to unaocznia ewolucja poglądów Tadeusza Lehra-Spławińskiego. Zresztą okazało się, że zastosowanie w dziedzinie językoznawstwa metod statystycznych unaocznia, iż powszechnie przyjęta ocena wzajemnego powinowactwa poszczególnych składników indoeuropejskiej rodziny językowej stanowi wynik studiów porównawczych nie nad gramatyką, lecz nad słownikami, z czego dotychczas nie zdawano sobie sprawy [Czekanowski 1948: 304].

Znaczną rolę w badaniach etnogenetycznych przypisuje również językoznawstwu historyk Gerard Labuda, który pisze:

ani etnologia, ani tym bardziej archeologia nie potrafią przy pomocy własnych narzędzi badawczych ustalić etnicznego rozmieszczenia poszczególnych kultur (lub: kręgów kulturowych), ani też stwierdzić ich chronologicznego następstwa. Etykiety etniczne tym kulturom rozdaje językoznawstwo i historia operująca świadectwami pisanymi [Labuda 1975: 45].

Wysuwane są też przeciwko językoznawcom badającym etnogenezę Słowian istotne i silne zarzuty, jak świadczą o tym na przykład znamienne głosy dwóch archeologów, reprezentujących dwa różne pokolenia i dwie różne hipotezy badawcze, lecz w znacznym stopniu zgodnych w ocenie charakteru osiągnięć językoznawczych w dociekaniach etnogenetycznych:

lingwistyka posiada dla omawianego problemu bardzo duże, a nawet biorąc rzecz teoretycznie, decydujące znaczenie. Jednakże w ciągu prawie stu lat językoznawczych badań nad zagadnieniem tzw. prakolebki Słowian narosło wokół tego problemu tak wiele całkowicie sprzecznych ze sobą hipotez i odmiennych interpretacji tych samych danych (jest to zresztą także udziałem innych nauk, jednakże językoznawstwa w szczególności), że nie czuję się kompetentny do wyboru i oparcia się na którejś z aktualnych dziś tendencji w językoznawczych badaniach nad problematyką słowiańską, a w każdym razie jestem bardzo sceptyczny co do możliwości przypisywania (poza pewnymi zagadnieniami szczegółowymi) walorów pewnej podstawy, na której mógłby się oprzeć zajmujący się tą problematyką przedstawiciel innej

dziedziny wiedzy. Zasadniczym zresztą mankamentem danych lingwistycznych jest występujący w większości wypadków brak podstaw do określenia ich chronologii, która najczęściej opiera się na przesłankach zaczerpniętych z innych nauk – też w wielu wypadkach kontrowersyjnych [Godłowski 1979: 6].

Jednakże mimo [...] niewątpliwych osiągnięć na polu metodyki stwierdzić należy, że w dziedzinie syntez lingwistycznych, szczególnie na polu indoeuropeistyki, mamy do czynienia z ujęciami nieraz bardzo przeciwstawnymi, choć opartymi na tym samym materiale źródłowym, co z kolei stawia pod znakiem zapytania w jakimś tam stopniu nawet owe subtelne metody, skoro tych odrębnych stanowisk bronią jednakowo wybitni uczeni [Jażdżewski 1981: 49].

2.

W rozważaniach na temat pozycji i możliwości badawczych archeologii w etnogenetycznych dociekaniach zdecydowanie na plan pierwszy wysuwa się problem wzajemnych zależności między kulturą materialną i etnosem. U podstaw tych rozważań leży wysoce dyskusyjne założenie S. Kosinny, że obszary kulturowe odpowiadają obszarom etnicznym, zawarte w słynnym stwierdzeniu tego badacza, że „Kulturgebiete sind Volksgebiete” [Kosinna 1911]. Teza ta, nadająca specjalną rangę archeologii (która – stwierdzając ciągłość zjawisk kulturowych – stwierdzić ma tym samym fakt trwania określonego etnosu na danym terenie), słusznie spotkała się z licznymi głosami protestu. W chwili obecnej nikt już chyba nie stawia – bez obwarujących tę tezę zastrzeżeń – prostego znaku równości między kulturą materialną i grupą etniczną, niemniej jednak podejścia do problemu są nadal bardzo różnorodne i tylko nieliczni badacze zdają sobie sprawę z wielorakich aspektów tego zagadnienia.

„Przyjmowano tedy w archeologii polskiej – pisze na przykład Henryk Łowmiański, nawiązując do pracy Kostrzewskiego [Kostrzewski 1958] – metodę interpretacji etnicznej, ale z zastrzeżeniem, że zmiana kultury nie musiała koniecznie oznaczać zmiany ludności [...]. Należałoby dodać i drugie zastrzeżenie: ciągłości kulturowej nie musi towarzyszyć ciągłość etniczna” [Łowmiański 1964a: 26]. Podobne stanowisko zdaje się zajmować Konrad Jażdżewski w związku z dyskusją nad tak zwanym

hiatusem zjawisk kulturowych, znamienych dla przełomu pierwszej i drugiej połowy pierwszego tysiąclecia na obszarze między Odrą i Bugiem, Bałtykiem i Karpatami, twierdząc, iż postulat ciągłości kulturowej nie jest również spełniany w wypadku innych etnosów, ponadto zaś „u różnych ludów pradziejowych obserwuje się niewytłumaczone regresy pewnych dziedzin przy równoczesnym postępie w innych” [Jążdżewski 1981: 387 i n.].

Większy stopień uzależnień między danymi archeologicznymi i dziejami etnosu zdaje się dostrzegać Kazimierz Moszyński:

„Jeśli więc archeologia stwierdzi, że w Powiślu gdzieś w okresie między V a VI czy VII wiekiem takie [to znaczy w obrębie kultur kopalnych – przyp. H. P.-T.] zaburzenia się dokonały, postawi [...] kropkę nad i naszych wywodów, precyzując datę przesunięcia się Słowian z Podnieprza na zachód [...]. Jeśli dalsze poszukiwania archeologiczne, po gruntownym przebadaniu dorzecza Wisły i Odry, stwierdzą ponad wszelką wątpliwość zupełny brak jakichkolwiek poważniejszych zakłóceń w tubylczej kulturze z pierwszej połowy I tysiąclecia n. e. [...], natenczas będzie można przyjąć z całym spokojem słowiańskość owych tubylców i owej kultury” [K. Moszyński 1962: 97–98].

Równocześnie jednak zdaniem tego badacza: „niezgodność geograficznych zasięgów kultur i języków czy dialektów jest zupełnie pospolitym i typowym zjawiskiem, nie tylko gdy chodzi o ludy wysoko stojące, lecz również, gdy – o ludy o kulturze średnich oraz niższych i najniższych poziomów” [K. Moszyński 1962: 97–98].

Inni badacze dla udowodnienia rozbieżności między ciągłością kultury i języka przytaczają przykłady zaczerpnięte z dziejów współczesnych, por. na przykład w związku z tym trafne spostrzeżenia Zbigniewa Gołąba dotyczące Wileńszczyzny, gdzie następowała językowa sławizacja Litwinów przy zachowaniu bez zmian kultury materialnej, oraz odwrotny przykład dotyczący bałkańskich Wołochów, którzy zmienili po inwazji Słowian pastersko-wędrowny tryb życia na rolniczy, nie ulegając przy tym językowej sławizacji [Gołąb 1968]. Jak już zresztą powiedziano uprzednio, Zbigniew Gołąb należy do tych nielicznych badaczy, którzy celowo i konsekwentnie rezygnują z danych archeologicznych, uważa bowiem, iż nie pozostają one w związku bezpośredniej zależności z faktami językowo-etnicznymi [Gołąb 1983].

Ogólnie jednak biorąc, bliższe wejrzenie we współczesne prace etnogenetyczne utwierdza nas raczej w przekonaniu, że większość badaczy czuje się w obowiązku powiązać w jakiś sposób wnioski innych dyscyplin z danymi archeologicznymi – bądź to wzywając do współpracy interdyscyplinarnej, bądź też szukając potwierdzenia domniemyanych zasięgów etnicznych w zarysowujących się zasięgach kultur archeologicznych. Por. w związku z tym na przykład przeprowadzoną ostatnio przez Bernsztejn interesującą analizę postaw badawczych współczesnych archeologów radzieckich [Bernštejn 1984]. Jednym z ciekawszych w tym względzie rozwiązań jest lansowana przez Witolda Hensla koncepcja tak zwanej etnicznej „szachownicy”, mającej charakteryzować dawne osadnictwo Prasłowian, zamieszkujących zajmowane przez siebie tereny w bezpośrednim sąsiedztwie z innymi ludami [Hensel 1972, 1984]. Owo operowanie pojęciem „pasów językowo mieszanych” lub „szachownicy językowej” pozwala niektórym współczesnym badaczom wyzwolić się spod uzależnień etnosów od kultur materialnych, zakłada bowiem możliwość przebywania różnych etnicznych ugrupowań w tych samych kręgach kultur archeologicznych.

Nie brakuje też we współczesnej literaturze naukowej wysoce pesymistycznych wniosków na temat możliwości badawczych archeologii. Tak na przykład zdaniem Stanisława Kurnatowskiego badania etnogenetyczne prowadzone na gruncie archeologii znajdują się w poważnym impasie. Na podstawie bowiem tej samej bazy źródłowej umieszcza się Słowian w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia: a) we wschodniej części kultury przeworskiej, b) w strefie kultury późnorubienieckiej Górnego Podnieprza oraz c) w strefie kontaktowej późnorubienieckiej, czerniachowskiej i przeworskiej, co – wraz z opublikowanymi wcześniej hipotezami na ten temat – daje niepokojąco dużą liczbę różnorodnych rozwiązań [Kurnatowski 1977].

Nie bez znaczenia też zdaje się spostrzeżenie językoznawcy O. N. Trubaczowa, że – podobnie jak w językoznawstwie – podstawę datowania materiałów archeologicznych stanowi w zasadzie typologia poszczególnych form, formy te wykazują zaś znaczną niejednorodność starych kultur [Trubačev 1984]. Trubaczow kwestionuje też nieomyślność datowań na podstawie aktywności promieniotwórczej izotopów węgla, której to metodzie wielu badaczy przypisuje naczelną wartość i szczególną precyzję. Pewne nadzieje budzą natomiast badania palinologiczne, pozwalające na

podstawie pyłków roślinnych określić stabilność osadniczą lub przerwy w osadnictwie na określonych terenach. Jak dotąd jednakże metoda ta – zdaniem niektórych archeologów [por. Hensel 1984] – nie jest stosowana w dostatecznym zakresie.

Szczególnie znamienne i brzemiennie w skutki jest stwierdzenie archeologa Kazimierza Godłowskiego, że: „Nie tylko brak wczesnych odnoszących się niewątpliwie do nich [tzn. do Słowian – H. P.-T.] świadectw źródeł pisanych, ale również i kultura archeologiczna, którą można bez żadnych wątpliwości wiązać z ludami słowiańskimi, uchwytna jest po raz pierwszy dopiero w czasach ich historycznej ekspansji” [Godłowski 1979: 7]. Co się tyczy dorzecza Odry i Wisły, badacz ten udokumentował swą tezę w dwóch pracach [Godłowski 1979, 1985a, por. też Godłowski 1986 oraz Godłowski, Kozłowski 1985], w których wykazał na podstawie danych archeologicznych obszary pustki osadniczej, jaka wytworzyła się na tych ziemiach w V w. i na początku VI w. po zaniku kultury wielbarskiej i cofnięciu od północy i wschodu kultury przeworskiej. Owo stwierdzenie trwającej bez mała sto lat archeologicznej pustki osadniczej (którą w pewnej mierze przewidywał i której istnienie zakładał już Kazimierz Moszyński, o czym świadczy jego wypowiedź zacytowana nieco wyżej) oznacza – zdaniem Kazimierza Godłowskiego – całkowite załamanie się koncepcji autochtonicznego pochodzenia Słowian na ziemiach polskich. Nowy, identyfikowany ze Słowianami zespół kulturowy, który pojawił się tu w VI w., ma charakter całkowicie odmienny od kultur wcześniejszych (cechuje go m.in. wyraźny charakter regresywny), co każe zakładać, że Słowianie przybyli na ziemię polskie dopiero około VI w. W ten sposób spostrzegany już poprzednio przez archeologów starszego pokolenia hiatus zjawisk kulturowych na obszarze między Odrą, Bugiem, Bałtykiem i Karpataми znajduje w pracach Kazimierza Godłowskiego nową interpretację, która zdaje się rzutować również na językoznawcze ujęcia hydronimiczne [o czym por. Rzetelska-Feleszko 1989].

Tok rozumowania Kazimierza Godłowskiego kontynuuje w ostatnim czasie jego uczeń, Michał Parczewski, wyznaczający najstarszą fazę kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce. Zdaniem tego badacza początki napływu Słowian na teren dorzecza Odry i Wisły miały miejsce nie wcześniej niż około połowy V w., ogólnie zaś rzecz biorąc, „opanowywanie ziem polskich przez osadnictwo słowiańskie trwało długo i w gruncie rzeczy nie zakończyło się w VI w.” [Parczewski 1988: 117].

3.

Dane na temat etnogenezy Słowian, których dostarczają świadectwa historyczne, ograniczają się w zasadzie do stosunkowo niewielu tekstów zawierających wzmianki o domniemanych Słowianach z pierwszego tysiąclecia naszej ery. Ze względu na skąpą liczbę zachowanych źródeł często stosowany tu bywa typ wnioskowania *ex silentio*, jak na przykład w charakterystycznym wywodzie Konrada Jażdżewskiego na temat prastarego osadnictwa słowiańskiego nad Odrą i Wisłą:

Trzeba z naciskiem podkreślić, że żaden z autorów późnorzymskich czy wczesnobizantyńskich nie czyni najmniejszej wzmianki na temat przewędrowania Wenedów nadwiślańskich z jakichś innych ziem ze wschodu. Stwierdzają oni po prostu fakt pobytu Słowian nad Wisłą jako rzecz oczywistą i – jak wolno domyślać się pośrednio – istniejącą od dawna. [...] Reasumując: źródła późnorzymsko-bizantyjskie nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że między 500 a 550 rokiem ziemie [...] nad Odrą (co najmniej górną i środkową) zamieszkałe były przez wielki, dominujący tu lud Wenedów, o którego przybyciu z zewnątrz nie ma żadnej wzmianki. Jeśli zaś uprzytomnimy sobie, że znakomita większość plemion germańskich opuściła te ziemie w II i III wieku, pozostawiając tu tylko drobne resztki, będziemy musieli w sposób logiczny uznać, że Wenedowie Prokopa z Cezarei i Jordanisa wraz z Kasjodorem byli tożsami z Wenedami Pliniusza, Tacyta i Ptolemeusza i z tablic (itinerariów) Peutingera z I–III w. Jedne i drugie dzieli od siebie przestrzeń zaledwie dwóch lub trzech stuleci [Jażdżewski 1981: 591–592].

Ogólnie stwierdzić wypada, że w świetle źródeł historycznych ludy słowiańskie wkraczają na arenę dziejową dopiero w VI i VII w., a więc w okresie zdecydowanie późnym. Od tego dopiero czasu w świetle owych źródeł mówić możemy o Słowianach notorycznych i niewątpliwych. Wszelkie próby związane z utożsamianiem różnych ludów wymienianych w źródłach wcześniejszych z domniemany Słowianami pozostają jedynie w sferze lepiej lub gorzej podbudowanych faktami domysłów. Ale wiek VI i VII to okres uchwytnej już historycznie ekspansji Słowian na Bałkany (a zapewne też i na inne tereny) z ich bardziej pierwotnych siedzib. O tych siedzibach źródła historyczne milczą. Zrozumiała tym samym staje się postawa Tadeusza Lehra-Spławińskiego, który z rozpatrywać początków Słowian

wykluczył w zasadzie dane historyczne jako zbyt późne dla kluczowych problemów słowiańskich pradziejów [Lehr-Spławiński 1946].

4.

Wartość świadectw antropologicznych w badaniach etnogenezy Słowian również nie wydaje się zbyt wielka. Stwierdza to między innymi jeden z najbardziej zagorzałych badaczy przeszłości słowiańskiej, antropolog Jan Czekanowski [Czekanowski 1948], wskazując na fragmentaryczność danych, którymi badacz rozporządza w tym względzie. Większość znalezisk kostnych informuje zapewne o ludności niesłowiańskiej, gdyż Słowianie – jak wiadomo – palili swych zmarłych i dopiero chrystianizacja doprowadziła do przejścia do obrządku grzebalnego. Również wszelkie próby rekonstrukcji typów antropologicznych z góry skazane są na niepowodzenie, gdyż wątpić wypada w istnienie – nawet w bardzo odległych czasach – typów antropologicznie czystych. Ponadto – jak podkreśla Kazimierz Godłowski – nawet wykazanie na jakimś obszarze istnienia pewnych elementów kontynuacji biologicznej nie stanowi dostatecznego dowodu na to, że mamy do czynienia z rzeczywistą ciągłością etniczną [Godłowski 1979]. Nie ma też podstaw do identyfikacji grupy etnicznej z określoną rasą. Jak wreszcie stwierdza antropolog Andrzej Wierciński [Wierciński 1973], analiza przemian makroewolucyjnych w Polsce ukazuje zasadniczą ciągłość struktury antropologicznej od końca neolitu po okres wczesnośredniowieczny, ale już od wczesnego średniowiecza po dzień dzisiejszy obserwuje się szybkie i głębokie przemiany mikroewolucyjne. „Wynika stąd – zdaniem Wiercińskiego – potencjalna niemożność odgraniczenia na podstawie składów rasowych efektów migracji i hybrydyzacji od przemian mikroewolucyjnych” [Wierciński 1973: 27].

Kazimierz Moszyński w rekonstrukcji pradziejów Słowian dość znaczną rolę przypisywał etnografii. Uważał on, że dzięki stosowaniu metody geograficznej możliwe jest nie tylko przypisanie Prasłowianom określonych wytworów materialnej kultury, lecz również wykluczenie pewnych wytworów z prasłowiańskiego zasobu kulturowego [K. Moszyński 1962]. Równocześnie jednak badacz ten wielokrotnie przestrzegał przed pochopnym nadawaniem treści etnicznych wytworom kultury, gdyż za podstawowy wyróżnik etnicznej wspólnoty przyjmował on kryterium językowe.

5.

W prowadzonych obecnie badaniach etnograficznych nad etnogenezą Słowian przyjmuje się pojęcie etnosu jako grupy ludzi charakteryzujących się systemem kultury umożliwiającym im porozumiewanie się nie tylko w kategoriach języka, lecz również w kategoriach historycznie uwarunkowanej więzi społecznej, określającej się na płaszczyźnie „swoi” i „obcy”. Grupa etniczna byłaby więc w tym ujęciu największą grupą swoich, „za którą ustaje zdolność porozumienia się i możliwość odwołania do solidarności w imię wspólnej przeszłości” [Sokolewiczowa 1978: 373]. W określeniu takim kryje się tym samym wspólnota losów historycznych, uzasadniona nadto w mitologii, co łącznie daje prawo do „odwoływania się do solidarności całej grupy w przypadkach kryzysowych” [Sokolewiczowa 1978: 366].

Jeśli przyjmujemy takie ujęcie, staniemy na gruncie kultury duchowej, w bardzo nikłym zakresie uwzględnianej dotąd w dociekaniach etnogenetycznych. Czy rzeczywiście możliwe będzie w przyszłości pełniejsze wykorzystanie tych kryteriów w rozstrzyganiu problemu etnogenezy? Zdaniem Bernsztejna [Bernštejn 1984] konieczne stanie się tutaj przede wszystkim wypracowanie metod stratyfikacji całego materiału dotyczącego kultury duchowej Słowian. Według Krzysztofa Wrocławskiego:

Materiału najbardziej obiecującego [...] dostarczyć mogą [...] podania ajiologiczne i eschatologiczne, opowieści ludowe o istotach i siłach nadprzyrodzonych (opowieści wierzeniowe, demonologiczne), wreszcie te najstarsze legendy, które [...] zdradzają nadal swą proveniencję przedchrześcijańską, a zarazem autochtoniczną. Ten właśnie materiał z największym prawdopodobieństwem mógłby pozwolić na odczytywanie struktur, jakimi myślały badane społeczności, jak podporządkowały otaczający je świat, jak wreszcie rozwiązywały podstawowe i uniwersalne problemy zbiorowej i indywidualnej egzystencji [Wrocławski 1983: 321–328].

Badania są jeszcze w zarodku, poprzestańmy więc tutaj na ich zasygnalizowaniu.

Na zakończenie rozważań na temat kultury duchowej Słowian godne zacytowania wydaje się ostatnio opublikowane sformułowanie Benedykta Zientary na temat słowiańskiej wspólnoty:

Słowianie stanowili całość dla obserwatorów z zewnątrz, ale również wśród nich samych świadomość wspólnoty nigdy właściwie nie wygasła. Na co dzień przypominało o niej podobieństwo niezbyt się różniących języków, w kronikach przekazywano tradycję o wspólnym pochodzeniu i konstruowano genealogie, z których wynikało pokrewieństwo poszczególnych ludów. Raz mówiono o pokrewnych sobie językach słowiańskich, innym razem o jednym języku słowiańskim różnie tylko wymawianym w poszczególnych krajach. Pokrewieństwo językowe i poczucie słowiańskiego braterstwa, wywiedzione z tradycyjnych genealogii, mogło się stać siłą polityczną przy formowaniu różnych unii [...] lub wspólnych frontów [Zientara 1985: 340].

6.

W literaturze naukowej pojawiają się inne jeszcze próby określenia pradziejów słowiańskich. Za jedną z nich uznać wypada tak zwaną etnomuzykologię słowiańską, zmierzającą do wyróżnienia na terytorium zamieszkanym przez Słowian ogólnosłowiańskich warstw muzycznych, wywodzących się z okresu słowiańskiej wspólnoty. Jak się jednak zdaje, prace te są dopiero w zacytunku i zespół poszukiwanych cech nie został jak dotąd ustalony [Czekanowska 1973].

Bardziej konkretne wyniki przyniosła tak zwana analiza paleodemograficzna zaprezentowana przez Stanisława Kurnatowskiego [Kurnatowski 1977], stanowiąca próbę określenia dynamiki zasiedlenia obszarów położonych na północ od Karpat w okresie poprzedzającym wielką migrację Słowian na południe. Kurnatowski odrzuca z demograficznego punktu widzenia teorię lokującą ojczyznę Słowian na małym obszarze (na przykład w strefie leśnej Europy wschodniej), gdyż – jego zdaniem – brak tu dostatecznie zaludnionych terenów do dalszej migracji prężnej i licznej masy demograficznej. Polemizuje z tą tezą Kazimierz Godłowski [Godłowski 1979], który zarzuca wywodom Kurnatowskiego zbyt wielką ilość niepewnych danych – zarówno jeśli chodzi o obliczanie gęstości zaludnienia na podstawie źródeł archeologicznych, jak również w odniesieniu do mechanizmów rządzących rozrodnością ludzkich populacji. Niewątpliwie w poruszanej tu problematyce ożywa znowu wciąż trudny do rozstrzygnięcia problem utożsamiania kultur archeologicznych z określonymi etnosami.

Niemalą rolę w rozważaniach problemu etnogenezy Słowian odgrywa też paleobotanika powiązana z danymi językowymi. To właśnie kombinacja danych lingwistyki i paleobotaniki stanowi – zdaniem Tadeusza Milewskiego [Milewski 1947–1948] – podstawowy argument zwolenników wschodniej lokalizacji praojczyzny Słowian. Tak więc na przykład Kazimierz Moszyński [K. Moszyński 1957] w wyniku dokonania analizy słowiańskich nazw drzew oraz zasięgów ich geograficznego występowania dochodzi do wniosku, że wszystkie ważniejsze słowiańskie nazwy drzew o zasięgu wschodnim są rodzime, a wszystkie ważne nazwy drzew o zasięgu zachodnim – obce i przeważnie późniejsze. Zgodnie z tymi danymi siedziby Prasłowian nie obejmowały obszaru rozprzestrzenienia buku, jaworu, brzekini i trześni, a tym samym zachodnia granica wczesnych siedzib słowiańskich nie przekraczała Bugu. Zaznaczyć trzeba, że argumenty z pogranicza paleobotaniki i lingwistyki, wysunięte jeszcze w przeszłości przez Hermana Hirta i Józefa Rostafińskiego [Hirt 1905–1907; Rostafiński 1908], pojawiają się w bardzo licznych dyskusjach na temat terenów, na których miała się dokonać etnogeneza Słowian. Ogólnie rzecz biorąc, zwolennicy wschodniej lokalizacji [Vasmer 1913; K. Moszyński 1957] uważają je za argumenty eliminujące dorzecze Odry i Wisły z obszaru, na którym dokonywała się etnogeneza Słowian, zwolennicy zaś lokalizacji zachodniej powołują się na nowsze dane paleobotaniczne [Szafer 1919] wykazujące inny faktyczny zasięg buku, jaworu i modrzewia, co pozwala im na wyznaczenie praojczyzny Słowian w dorzeczu Wisły i Warty [Czekanowski 1927, 1957; Milewski 1947–1948]. Szerzej o wartości terminologii roślinnej w rozważaniach etnogenetycznych por. w rozdziale VI.

Wspomnieć wreszcie wypada o tak zwanej metodzie ilościowej zastosowanej przez Jana Czekanowskiego w ocenie pokrewieństwa języków [Czekanowski 1927, 1928, 1931]. Metoda ta, stosowana też przez Tadeusza Milewskiego [Milewski 1931], a przyjęta życzliwie przez Tadeusza Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1930], spotkała się z dezaprobatą innych językoznawców, kwestionujących dobór cech i konieczność podwójnego obliczania niektórych z nich. Jednym z bardziej istotnych zarzutów jest tu stawianie na równi wspólnych archaizmów ze wspólnymi innowacjami oraz innowacji starych z nowymi [Safarewicz 1948a]. Współcześnie myśl Jana Czekanowskiego kontynuuje w pewnym sensie Witold Mańczak [Mańczak 1981], wychodzący z podstawowego założenia, że między geograficznym rozmieszczeniem języków a ich podobieństwem zachodzi

istotny i łatwo uchwytny związek. Błąd przeprowadzanych dotąd porównań polegał – zdaniem Mańczaka – na tym, że porównywający brali na warsztat gramatyki i słowniki różnych języków, a więc tworzy sztucznie wyabstrahowane, podczas gdy w istocie język stanowią teksty. To one właśnie pozwalają nie pominąć frekwencji – cechy, zdaniem Mańczaka, w każdym języku szczególnie ważnej. Mańczak przeprowadza porównanie partii Biblii Gockiej z paralelnym tekstem litewskim i starocerkiewnym, a na podstawie stwierdzonych liczb zgodności zachodzących w tych tekstach wysnuwa szczegółowe wnioski na temat słowiańskiej praojczyzny, którą sytuuje ostatecznie w dorzeczu Odry i Wisły. Całość wniosków oparta jest na obliczaniu frekwencji poszczególnych słów w badanych tekstach. Przy porównaniu badacz abstrahuje od zapożyczeń (ale czy można je zawsze z absolutną pewnością wykluczyć?), pomija również ewentualne alternacje samogłoskowe, a bierze pod uwagę tylko szkielet spółgłoskowy rdzenia (co budzi już poważniejsze wątpliwości co do niezawodności przeprowadzanych w ten sposób paralel i trafności przyjmowanych etymologii). Najwięcej jednak wątpliwości budzi wyłączenie przyjętego kryterium badawczego, to znaczy leksykalne zestawianie tekstów przy arbitralnym odrzucaniu innych metod badawczych. Szerzej o specyfice leksykalnych badań Mańczaka por. niżej, w rozdziale szóstym.

Czytelników tego rozdziału odsyłam przy okazji do pierwszych części książki Witolda Mańczaka [Mańczak 1981], w których krytycznie i celnie omawia on dotyczące etnogenezy Słowian argumenty pozajęzykowe (historyczne, archeologiczne, antropologiczne i inne) oraz nawiązuje – często w sposób bardziej szczegółowy i z wykorzystaniem pełniejszego materiału bibliograficznego – do tematyki, którą starałam się powyżej przedstawić.

III. PROBLEMATYKA HYDRONIMICZNA W DOCIEKANIACH NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN

1.

Dwie dyscypliny, językoznawstwo i archeologia, uzupełniają się nawzajem pod względem osiąganych rezultatów: jedna zaopatruje dane kulturowe, przekazane w materiale leksykalnym, w etykietę etniczną, druga lokalizuje dane kulturowe, zachowane w wykopaliskach, dość ściśle w czasie, a zupełnie ściśle w przestrzeni; natomiast usyntetyzowanie wyników i określenie całego materiału równocześnie w aspekcie etnicznym, chronologicznym i geograficznym nastęrcza pewne trudności. Wyjątek stanowi [...] toponomastyka, operująca materiałem rozmieszczonym w przestrzeni, a dającym się rozpoznać pod względem pochodzenia językowego i pod względem czasu powstania [Łowmiański 1964a: 28].

Myśl ta od dawna przyświecała, i dziś jeszcze przyświeca, wielu badaczom, którzy materiałom onomastycznym, zwłaszcza zaś hydronimii, przypisują szczególną wartość w dociekaniach nad dziejami języków i osadnictwa. Przeświadczenie o specyfice materiału hydronimicznego bazuje przede wszystkim na szczególnej trwałości nazw wodnych jako określających niezmienną się elementy geograficzne. (Zwyczaj się na przykład podkreślać, że największe rzeki Półwyspu Bałkańskiego nie zmieniły swoich nazw od okresu antycznego [por. Zaimov 1978]). Tym samym twierdzi się, że nazwy rzeczne stanowią zazwyczaj najstarszą warstwę nazewniczą, a nazwy większych arterii rzecznych (które w warunkach prymitywnych odgrywają istotną rolę komunikacyjną) zaliczane bywają do przekazów najtrwalszych. Łączy się z tym faktem bardzo istotna w wypadku hydronimii złożoność stosunków zachodzących między językiem i etnosem. Do tradycji niejako należy przyjmowanie obcych nazw rzecznych przez nowo osiedlające się na danym obszarze grupy etniczne oraz adaptowanie tych nazw do własnego systemu językowego. W trakcie tej adaptacji nazwa oczywiście łatwo ulec może różnym przekształceniom, nawiązując wtórnie do cech fonetycznych

czy morfologicznych bądź do nazw rozpowszechnionych w przejmującym ją języku. Zatraca również swe pierwotne znaczenie etymologiczne i stanowi szczególnie uciążliwy problem dla jej przyszłych badaczy. Dociekania etymologiczne dodatkowo utrudnia możliwość różnorodnej interpretacji znaczeń badanych rdzeni, przy czym hipotetyczne zakresy znaczeniowe zarysowują się tu bardzo luźno. Wszystko to sprawia, że bardzo rzadko mamy do czynienia z jedną tylko etymologią nazwy rzecznej, a przeciwnie – dla niemal wszystkich większych rzek znajdujących się na dzisiejszych obszarach słowiańskich istnieje kilka etymologii, proponujących bardzo różne genezy językowe.

Mimo całej trudnej specyfiki dociekań opartych na materiale hydronimicznym (z której w zasadzie zdaje sobie sprawę przeważająca część badaczy) fascynacja tym materiałem jest bardzo znaczna, a nadzieje z nim związane nadal mają różnoraki i szeroki zakres. Jako jeden z pierwszych uległ tej fascynacji na samym początku XX w. Jan Rozwadowski, który już w 1901 r. na posiedzeniu Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności mówił o szczególnej trwałości nazw rzecznych i podkreślał znaczenie badań nad nimi w dociekaniach nad przedhistorycznymi stosunkami etnicznymi [Rozwadowski 1901]. Jeśli jednak prześledzimy dalsze etapy prac Rozwadowskiego [Rozwadowski 1906, 1913, 1921a], spostrzeżemy coraz większy krytycyzm tego badacza w stosunku do gromadzonego i interpretowanego materiału. Ostatecznie – jak wiadomo – nigdy nie zdecydował się on na publikację drukiem całości swej pracy nad hydronimią słowiańską. Ogłoszone za życia Rozwadowskiego jej fragmenty nie dają na pewno pełnego obrazu zakresu i charakteru tych etymologicznych dociekań. Lektura pośmiertnego wydania nieukończonych ostatecznie pracy [Rozwadowski 1948] utwierdza nas w przekonaniu o jej metodologicznym prekursorstwie i godnej uznania wstrzeźliwości w wyciąganiu jakichkolwiek uogólniających wniosków. Owo prekursorstwo widzieć należy przede wszystkim w zaniechaniu wiązania starych hydronimów z konkretnymi historycznymi językami indoeuropejskimi oraz w porównawczym zestawianiu wykazujących podobieństwa nazw wodnych z całego wchodzącego w grę obszaru. Tak zgrupowane rdzenie odnoszone są bezpośrednio do hipotetycznych postaci indoeuropejskich, a analiza fonetyczna i – co istotne – morfologiczna wykazać mają identyczność wchodzących w ich skład elementów. Określenie przynależności starych hydronimów do konkretnych języków okazuje się przy takim ujęciu

często niemożliwe, stąd też wnioski dotyczące dawnych siedzib Słowian formułowane są przez Rozwadowskiego ogólnie i nie wykraczają poza ogólnikowo ujętą wschodnią lokalizację tych siedzib [por. szczególnie Rozwadowski 1913].

Wyniki hydronimicznych dociekań Jana Rozwadowskiego zostały w szerokim zakresie uwzględnione w pracy Tadeusza Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1946], który, pisząc w czasie drugiej wojny światowej swoją syntezę wczesnych dziejów Słowian, miał dostęp do rękopisu pracy Rozwadowskiego, złożonego w zbiorach Polskiej Akademii Umiejętności. Po przydzieleniu do określonych grup językowych stu dwunastu większych rzek Europy Wschodniej (przy czym wyodrębniono tu też nazwy indoeuropejskie bez określonej przynależności językowej) obszerny rozdział swej książki, poświęcony siedzibom Prasłowian w świetle nazw geograficznych, Tadeusz Lehr-Spławiński zamyka następującą znamiennej konkluzją:

Tak więc wnioski, jakie można wysnuć na podstawie przedstawionych nazw geograficznych, są wprawdzie nie bez znaczenia dla kwestii stosunków etniczno-językowych, jakie panowały na obszarach między Łabą a Wołgą, ale nie dają dostatecznych podstaw do ścisłego określenia zasięgu i chronologii poszczególnych nawarstwień etnicznych, bez czego nie można się obejść, chcąc rozwiązać zagadnienie pochodzenia i praojczyzny Słowian. Ażeby się zbliżyć do tego celu, trzeba więc poszukać innych jeszcze dróg badawczych [...]. Pomoc tego rodzaju można znaleźć jedynie w wynikach badań prehistorycznych, które dają nie tylko możliwość wglądu w kolejność nawarstwień na danym obszarze grup kulturowych odpowiadającym pewnym zespołom etniczno-kulturowym, ale pozwalają nadto oznaczyć w stosunkowo dokładny sposób ich chronologię [Lehr-Spławiński 1946: 91].

Do podobnych wniosków dochodzi Lehr-Spławiński również w późniejszych swych pracach [Lehr-Spławiński 1951a, 1960/61], w których stara się równocześnie wyodrębnić nazwy prasłowiańskie charakteryzujące się starymi rdzeniami indoeuropejskimi oraz najprostszymi formacjami morfologicznymi.

Tezę Lehra-Spławińskiego, że materiał hydronimiczny nie daje w zasadzie podstaw do jednoznacznych wniosków etnogenetycznych, podtrzymuje Henryk Ułaszyn, poddając jednocześnie ostrej krytyce część interpretacji materiałów hydronimicznych zawartych w książce Lehra-Spławińskiego [Ułaszyn 1959].

Mimo prowadzonych przez wszystkie następne lata różnorodnych dociekań nad hydronimią indoeuropejską (o czym niżej) nie braknie nadal sceptycznych głosów na temat stopnia użyteczności danych hydronimicznych w rozważaniach nad etnogenezą Słowian. W sposób szczególnie dobitny swój sąd na temat braku wartości owych danych przy rozstrzygnięciu zagadki wczesnych dziejów Słowian sformułował ostatnio Witold Mańczak mówiący o nazwach rzecznych, co następuje:

Jeśli zestawić, co różni autorzy piszą na temat ich pochodzenia, odnosi się wrażenie, że wręcz fantazjują. Nazwa Odry jest na przykład zdaniem T. Lehra-Spławińskiego celtycka, iliryjska lub słowiańska, zdaniem M. Vasmera germańska, zdaniem S. Mladenowa indoeuropejska, zdaniem Krahego iliryjska lub wenedzka, zdaniem F. P. Filina niesłowiańska, a zdaniem M. Rudnickiego słowiańska [Mańczak 1980: 9].

Ten sam badacz w książce *Praojczyzna Słowian* [Mańczak 1981] dokonuje przeglądu rażąco sprzecznych interpretacji poszczególnych nazw rzecznych. Wcześniej zresztą w sposób podobny przedstawił rażące w tym względzie rozbieżności interpretacyjne Witold Taszycki [Taszycki 1951].

Wiele istotnych uwag krytycznych na temat przydatności danych hydronimicznych w dociekaniach nad dziejami poszczególnych etnosów znajdujemy też w recenzjach Jana Safarewicza, omawiającego kolejno prace Tadeusza Lehra-Spławińskiego, Jana Rozwadowskiego, Kazimierza Moszyńskiego i Henryka Łowmiańskiego [Safarewicz 1948b, 1949, 1960, 1965]. Zdaniem Safarewicza ustalenie przynależności językowej prapostaci poszczególnych nazw rzecznych rzadko bywa możliwe, wszelkie zaś dociekania utrudnia fakt, że nazwy wód z terenu Poodrza, Powiśla, Podniestrza i Podnieprza mają powszechnie indoeuropejski charakter. Można je więc wyprowadzać z różnych (nie tylko słowiańskich) języków indoeuropejskich, a tym samym nazwy te tracą wartość dowodową dla zagadnienia słowiańskiej praojczyzny.

Na krytycyzm badacza śledzącego dzieje dociekań hydronimicznych wpływają dodatkowo mody, zaznaczające się szczególnie wyraźnie w tej dziedzinie badań, a wynikające z kolejnych fascynacji określonymi językami oraz kolejnymi naukowymi koncepcjami. Tendencje te, usiłujące różne stare hydronimy wiązać z konkretnymi indoeuropejskimi językami, owocowały różnorodnymi sprzecznymi teoriami, które odbijały się również na interpretacji hydronimów obszarów słowiańskich, jak na przykład

teoria iliryjska [Krahe 1925, 1955–1964; Pokorný 1938; Vasmer 1929a] czy wenetyjska [Milewski 1964] i forytowały niejednokrotnie języki, o których *de facto* wiadano bardzo niewiele.

Obok koncepcji preferujących poszczególne języki jako leżące u podstaw etymologii znacznej części rozpatrywanych hydronimów zdarzały się też koncepcje bardziej skrajne, przypisujące hydronimom określonych obszarów omal wyłącznie jedną genezę językową. Przykładem takiego sposobu wnioskowania są prace Mikołaja Rudnickiego [Rudnicki 1933, 1935, 1948, 1959a, 1961, 1972], zakładającego nieprzerwany niczym rozwój nomenklatury rzecznej dorzecza Odry i Wisły – od form indoeuropejskich po dzisiejsze nazwy słowiańskie – i dowodzącego tym samym bezwzględnej słowiańskości hydronimii tych obszarów. Zdaniem tego badacza: „onomastyka wodna słowiańska jest równocześnie bałto-słowiańska i jest równocześnie indoeuropejska [...]. To zatem, co się mieści w obrębie możliwości słowiańskich, mieści się równocześnie w obrębie możliwości bałtyjskich oraz indoeuropejskich” [Rudnicki 1959: 172].

2.

Z biegiem czasu analiza hydronimów, koncentrująca się dotąd głównie na rozpatrywaniu i etymologizowaniu rdzeni nazw, zaczyna brać również pod uwagę ich słowotwórczą budowę. Zgodnie ze współczesnymi zasadami metodologicznymi coraz częściej analiza słowotwórcza materiału zaczyna poprzedzać więc właściwą analizę etymologiczną rdzeni, czego dobrym przykładem są dociekania Władimira Toporowa i Olega Trubačowa nad hydronimią górnego Podnieprza [Toporov, Trubačev 1962]. Co więcej, ze słowotwórczej budowy hydronimów usiłuje się wnioskować o wieku warstw nazewniczych, a co za tym idzie – o chronologii i kierunkach słowiańskiej kolonizacji. Niestety, osiągnane tą drogą wnioski nie są bynajmniej jednoznaczne. Tak na przykład zdaniem Lehra-Spławińskiego za tym, że praojczyzna Słowian znajdowała się w dorzeczu Odry i Wisły, przemawia między innymi fakt, że przeważają tu nazwy o rdzeniach starych, przeważnie praindoeuropejskich (typu *Odra*, *Warta*, *Bug*, *Ina*, *Ślęza*, *Wda*), i o najprostszych przyrostkach pierwotnych [Lehr-Spławiński 1960/61, 1962]. Podobnie Stanisław Rospond, operując w swych rozważaniach „całymi strukturami morfologicznymi, które by umożliwiły

uchwycenie specyfiki słowotwórczej hydronimów według języka, czasu i areалу” [Rospond 1968: 115], widzi prymarne archetypy hydronimiczne (w rodzaju *Bug, Odra, Wisła, Sawa, San*) w tak zwanej strefie A obszaru słowiańskiego, to znaczy w dorzeczu Odry, Wisły i Bugu, i przeciwstawia im hydronimy sekundarne w rodzaju *Bużok, Odryna, Sanica, Sanok, Wisłok*, zgrupowane w tak zwanej strefie B, obejmującej rejony Bugu, Prypeci i środkowego Dniepru [Rospond 1983, 1984]. Geograficzny układ owych hydronimów wytycza zdaniem Rosponda kierunek słowiańskiej kolonizacji z pierwotnych obszarów zachodnich na później zasiedlone obszary wschodnie. Max Vasmer z kolei dowodzi dawności zasiedlenia wschodniej części Słowiańszczyzny na podstawie występujących tu nazw hydronimicznych stanowiących archaiczne derywaty słowotwórcze, jak na przykład formacje sufiksalne z *-ostb, -ujb, -ajb, -yni, -anb*, stare formacje z *-men-*, ślady dawnych formacji imiesłowowych z *-ot-jo-* itp. [Vasmer 1941]. Witold Mańczak słusznie zwraca jednak uwagę na istnienie nazw o formach podstawowych również we wschodniej części Słowiańszczyzny (jak na przykład hydronim *Wisła* w dorzeczu Prypeci oraz nazwa bagna *Wisło* na południowy wschód od Czarnobyli), jak też na fakt, że „derywaty od nazwy Dunaj (np. Dunajec) występują w całej północnej Słowiańszczyźnie, a przecież wiadomo, że Słowianie nie przywędrowali na północ znad Dunaju” [Mańczak 1981: 66–67]. Niewątpliwie zresztą budowa słowotwórcza hydronimów nie zawsze musi być związana z chronologią samej nazwy, gdyż możliwe są przecież jej późniejsze przekształcenia słowotwórcze, tak samo jak powszechnie znane są nazwy o rdzeniach niesłowiańskich, opatrzone słowiańskimi formantami słowotwórczymi.

Jedną z metod stosowanych przy wytyczaniu dawnych obszarów etnicznych jest rozpatrywanie zasięgu wybranych rdzeni występujących w większej liczbie hydronimów. Na szeroką skalę posłużył się tą metodą Jerzy Nalepa [Nalepa 1968, 1973b], analizując zasięg hydronimów o rdzeniach **stob-* i **vepr-*, a swoje dociekania podbudował analizą zasięgów nazw określanych mianem archaizmów toponimicznych (utworzonych między innymi od rdzeni **tymen-*, **nakol-*, **krak-*, **sopot-*), które wyodrębniają rozległy północnosłowiański obszar leżący między Soławą (Sałą) i Bugiem. Nazwy te, rozsiane po całym określonym wyżej terytorium północno-zachodnio-słowiańskim, wytyczać mają – zdaniem Nalepy – zasięg praojczyzny Słowian, a zarazem wskazywać na sferę kontaktów Prасłowian z Prabaltami. Hydronimy od rdzenia **stab-*, **stob-* uważa

Nalepa za wykładnik wspólnoty bałto-słowiańskiej; w występujących od dolnego Renu po Okę nazwach wodnych z rdzeniem **vepr-* widzi szerszy i jeszcze dawniejszy wykładnik jednorodności praetnosu tego rozległego obszaru. W tych ostatnich ujęciach bliski jest zresztą w pewnej mierze rozwijającej się współcześnie metodzie badań tak zwanej hydronimii staroeuropejskiej (o czym niżej).

Żywym i istotnym problemem jest w dociekaniach hydronimicznych kwestia domniemanych substratów językowych oraz obszarów stanowiących sferę kontaktów między poszczególnymi etnosami. Rozbieżność ujęć w tej dziedzinie jest zresztą znów bardzo wyraźna, ogólnie stwierdzić jednak trzeba, że – wyjąwszy skrajne ujęcia Rudnickiego, sprowadzającego całą hydronimię dorzecza Odry i Wisły do językowych źródeł słowiańskich – wszyscy pozostali badacze dopuszczają na szeroko pojętym obszarze słowiańskim obecność nazw przedśłowiańskich, których genezę i zakres interpretują zresztą bardzo różnorodnie. Istotną sprawą staje się w tym wypadku proporcja nazw słowiańskich do wszystkich pozostałych. Tak na przykład Kazimierz Moszyński w postrzeganym między Prypecią i Dnieprem zagęszczeniu nazw rzecznych dających się objaśnić samym tylko słowiańskim materiałem leksykalnym – bez sięgania do analogicznych materiałów obcych – widzi dowód odwiecznej zasiedloności Słowian na tych obszarach [K. Moszyński 1957]. Podobnie Max Vasmer podkreśla, że brak starych słowiańskich nazw rzecznych między Wisłą i Łabą wyklucza dawną słowiańskość owych terenów i odwrotnie – obecność takich nazw w dorzeczu Prypeci i środkowego biegu Dniepru tu właśnie każe lokalizować praojczyznę Słowian [Vasmer 1926, 1933, 1938]. Z kolei Zbigniew Gołąb [Gołąb 1968] odrzuca możliwość lokowania Prasłowian w dorzeczu górnego Dniepru ze względu na bałtycki charakter hydronimii tych obszarów, wykazany przez Toporowa i Trubaczowa [Toporov, Trubačev 1961, 1962].

Dokonywane współcześnie analizy hydronimii: rosyjskich obszarów językowych [Vasmer 1961 – 1973; Smolickaja 1976], Ukrainy [Trubačev 1968; SH 1979; Żeleznjak 1987], południowej Słowiańszczyzny [Bezłaj 1956, 1961; Pianka 1970; Dickenmann 1966; Duridanov 1975; Vujičić 1982], Orawy [Majtán, Rymut 1985], Słowacji [Šmilauer 1932; Majtán 1988], Sanu [Rieger 1969, 1970], Warty [Rieger, Wolnicz-Pawłowska 1975], Odry [Borek 1983b], Pomorza [Rzetelska-Feleszko, Duma 1977], Powiśla [Górniewicz 1970, 1980, 1985, 1988], terenów między Wisłą i Łabą

[Schall 1962; Witkowski 1970] – w połączeniu ze wcześniejszymi pracami Maxa Vasmera [Vasmer 1923], Kozierowskiego [Kozierowski 1930, 1931] i innych omawianych już wyżej badaczy – doprowadzają wprawdzie do pewnych uściśleń na temat domniemanych substratów i kontaktów językowych, ale też równocześnie ukazują wynikającą z hydronimii złożoność stosunków między językami i etnosami oraz – co tu szczególnie istotne – nadal utrzymujące się znaczne rozbieżności interpretacyjne.

Pewnym antidotum na owo przypisywanie poszczególnych nazw wodnych różnym językom indoeuropejskim stała się rozwijająca ostatnio z niemałym rozmachem i ukazująca nowe perspektywy badawcze koncepcja tak zwanej hydronimii staroeuropejskiej. Twórca tej teorii, Hans Krahe [por. m.in. Krahe 1954, 1963, 1964], traktował termin „Alteuropa” jako określone pojęcie językowe, co nie było łatwe do akceptacji, gdyż poza nazwami rzek nie dysponujemy żadnymi innymi świadectwami historycznymi, które pozwoliłyby na wyodrębnienie owego specyficznego stadium rozwojowego. Toteż ujęcie to słusznie zmodyfikowane zostało przez Wolfganga P. Schmidą, który termin „Alteuropa” sprowadził do pojęcia onomastycznego, ograniczonego do nazewnictwa wodnego, niezwiązanego z konkretnym etapem rozwojowym indoeuropejszczyzny [Schmid 1968, 1969, 1982, 1983]. Nie miejsce tu na dokładną charakterystykę teorii hydronimii staroeuropejskiej. W sposób szczegółowy zapoznał zresztą ostatnio polskiego czytelnika z tą teorią Henryk Borek [Borek 1983a], a niektóre jej dyskusyjne aspekty przedstawił Leszek Bednarczuk [Bednarczuk 1973, 1975]. Ograniczmy się więc tylko do tych stwierdzeń i ujęć owej teorii, z których wypływa kilka istotnych wniosków dla dociekań związanych z problemami etnogenezy i topogenezy Słowian:

a) Stwierdzenie istnienia na bardzo znacznym obszarze Europy warstwy powtarzających się nazw wodnych pochodzenia indoeuropejskiego, których nie można wyjaśnić na gruncie poświadczonych historycznie języków tego obszaru, w sposób ostateczny wyeliminowało z rozważań naukowych pogląd, że praojczyzny słowiańskiej szukać należy na terenach, które charakteryzują się wyłączną lub prawie wyłączną hydronimią słowiańską. Umocnione przez teorię hydronimii staroeuropejskiej przeświadczenie, że na terenach dzisiejszej Słowiańszczyzny nie ma obszaru, gdzie by nie istniały hydronimy przedśłowiańskie, wyklucza na przykład akceptację autochtonicznej teorii Rudnickiego lub powstanie jakiegokolwiek zmodyfikowanej wersji tego rodzaju.

b) Posługiwanie się pojęciem hydronimii staroeuropejskiej (jeśli nawet nie będziemy pojęcia tego traktować jako określonego historycznego etapu rozwojowego) wypukla dystans między epoką indoeuropejską a epokami następnymi i czyni z języków współczesnych etnosów (w tym również z języków słowiańskich) twory w zasadzie świeże, które ukonstytuowały się w stosunkowo nie tak bardzo odległej przeszłości.

c) Przyjęcie istnienia hydronimii staroeuropejskiej skutecznie wyklucza znaczny zasób nazw wodnych z dociekań nad etnogenezą Słowian, podkreślić zaś trzeba, że w miarę postępujących badań liczba tych nazw zdaje się coraz bardziej wzrastać, coraz więcej bowiem hydronimów określa się mianem staroeuropejskich. Uwagi te dotyczą również obszarów pozasłowiańskich, gdyż hydronimia określana jako staroeuropejska w zasadzie nie pozwala również nic stwierdzić o dawnych hipotetycznych sąsiadach Słowian.

Zdaniem zwolenników teorii staroeuropejskiej żadna z nazw wielkich rzek obszaru słowiańskiego (Odra, Wisła, Bug, Dniestr, Dniepr, Don) nie jest bezpośrednio pochodzenia słowiańskiego. Co więcej, znaczne obszary dzisiejszej Słowiańszczyzny były zasiedlone niegdyś przez Bałtów, Ugrofinów i plemiona irańskie, wędrowka zaś plemion germańskich przemierzających z północy ku południowi od połowy III w. p.n.e. obecne obszary słowiańskie pozostawiła tu dodatkowe ślady pożyczek germańskich. W tej sytuacji wyjściowy obszar słowiański musiał być stosunkowo mały i zajmować tereny niezasiedlone przez plemiona bałtyckie, ugrofińskie i irańskie. Skoro zaś nazwy wielkich arterii wodnych na temat Słowian nie dają żadnego istotnego świadectwa – por. w związku z tym charakterystyczny wywód J. Udolpha [Udolph 1983] – sięga się po pozostały materiał hydronimiczny i usiłuje z niego odczytać wczesne dzieje słowiańskie. Przykładem takiego metodologicznego zabiegu jest w tym wypadku praca Jürgena Udolpha na temat hipotetycznej praojczyzny Słowian [Udolph 1979a]. Badacz ten w rozważaniach swych wziął pod uwagę przede wszystkim obfity materiał słowiański związany z mikrohydronimią, a więc materiał zazwyczaj bardzo późno datowany, o jasnej najczęściej etymologii i przejrzystej motywacji słowotwórczej. Wykazuje on ścisłą więź ze słowiańskimi appellatiwami i dotyczy *de facto* nowszej leksyki słowiańskiej oraz późnej warstwy słowiańskiego nazewnictwa terenowego. Wnioskowanie na podstawie nazw tego typu o najdawniejszych słowiańskich układach etnicznych nie wydaje się niczym uzasadnione. Jak wiadomo bowiem, mikrotoponimia

należy do tej warstwy nazewniczej, która ulega bardzo częstym zmianom nawet przy ciągłym osadnictwie na danym obszarze, niemal z reguły zaś zostaje wymieniana w wypadku jakichkolwiek zmian osadniczych. Z tego też względu praca Jürgena Udolpha, wnosząca zresztą wiele istotnych i nowych spostrzeżeń do naszej wiedzy o hydronimii słowiańskiej, wywołała w środowisku naukowym ożywioną dyskusję [por. m.in.: Trubačev 1982a; Popowska-Taborska 1981b; Rospond 1981; Birnbaum 1987; Udolph 1985 – tam odpowiedź na krytykę].

Badania nad europejską hydronimią rozwijają się w latach ostatnich z dużym rozmachem i zaczynają w sposób bardziej szczegółowy ogarniać słowiańskie obszary językowe [por. m.in. Udolph 1980, 1983, 1984; Schmid 1984, 1987]. Właśnie ostatnio ukazały się w serii *Hydronimia Europaea* prace dotyczące polskich obszarów językowych [Górniewicz 1985; Rzetelska-Feleszko 1987; Rieger 1988; Duma 1988], rozpoczynające cały ciąg tego typu opracowań. Prowadzone współcześnie prace wniosą – być może – szereg dalszych istotnych ustaleń na temat hydronimii obszarów słowiańskich. W literaturze naukowej zaczyna się też ostatnio mówić o zarysowujących się podziałach owego rozległego staroeuropejskiego obszaru hydronimicznego. Przyszłość pokaże, czy z tych podziałów wyłonią się jakieś istotne wnioski dotyczące ugrupowań etnicznych Starej Europy.

3.

Po ukazaniu tu pokrótce dziejów badań nad hydronimią obszarów słowiańskich zadać należy pytanie, jaki jest stopień użyteczności owego językowego materiału w dociekaniach nad etnogenezą Słowian.

Ogólnie rzecz biorąc, za przed-słowiańskim pochodzeniem nazw wodnych przemawia: 1. brak ich znaczeniowej i słowotwórczej przejrzystości na gruncie języków słowiańskich oraz 2. widoczne paralele na obszarach niesłowiańskich. (Zwykło się w takim wypadku nadmieniać również o braku paralel w innych częściach Słowiańszczyzny, jednakże koncepcja hydronimii staroeuropejskiej paralel takich w zasadzie wykluczać nie powinna).

Jako odwrotność zaś cech charakteryzujących przed-słowiańskie hydronimy przyjąć należy za Leszkiem Bednarczukiem [Bednarczuk 1973] następujące kryteria przemawiające za słowiańskością określonej warstwy hydronimicznej: 1. przejrzystość znaczeniową (uwidoczniającą się

w istnieniu odpowiednich appellatiwów słowiańskich), 2. przejrzystą na gruncie słowiańskim motywację słowotwórczą oraz 3. widoczne paralele w innych częściach Słowiańszczyzny. Są to kryteria niewątpliwie słuszne i niepodlegające dyskusji, w dociekaniach etnogenetycznych chodzi bowiem nie tylko o stwierdzenie, że dana nazwa może uchodzić za słowiańską, ale również i o to, że nie może uchodzić za jakąkolwiek inną. Równocześnie jednak kryteria te odnoszą się w zasadzie już do późnego rozwoju Słowiańszczyzny i dotyczą okresu niezbyt odległego od czasów wkroczenia Słowian na dziejową arenę. Zauważmy, że podobne kryteria dla rekonstrukcji nowszej warstwy słownictwa prasłowiańskiego stawia sobie zespół opracowujący *Słownik prasłowiański* [SP], a rekonstruowany w ten sposób prasłowiański zasób leksykalny odnoszony jest do okresu bezpośrednio poprzedzającego najstarsze słowiańskie dane językowe, a więc w przybliżeniu do VII–VIII wieku. Jest to okres dla dziejów Słowian całkowicie już historyczny i fakty hydronimiczne na tych kryteriach oparte niewiele w zasadzie wniesć mogą nowego do prawdziwie wczesnych dziejów Słowiańszczyzny.

Podkreślić też trzeba, że spełnienie warunku istnienia odpowiednich appellatiwów słowiańskich, nadających przejrzystość semantyczną określonym hydronimom, przemawia niewątpliwie za słowiańskością danej nazwy, trudno jednak wykluczyć też sytuację odmienną, to znaczy pierwotne istnienie słowiańskiego appellatiwu i późniejsze jego zaniknięcie (zjawisko dobrze znane wszystkim badaczom dziejów leksemów, a zachodzące nieodmiennie w różnych epokach i na różnych obszarach). Tu zresztą raz jeszcze odwołajmy się do praktyki autorów *Słownika prasłowiańskiego*, którzy do niewątpliwie prasłowiańskiej warstwy leksyki zaliczają właśnie wyrazy o dokładnych indoeuropejskich odpowiednikach rdzeni, zbudowane za pomocą nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich środków morfologicznych. Nie bez znaczenia w naszych obecnych wywodach zdaje się również fakt, że twórcy *Słownika prasłowiańskiego* właśnie materiał onomastyczny traktują jako często niezbędny do określenia czy to pierwotnej budowy, czy też zasięgu wyrazu, niekiedy zaś rekonstruowane hasło oparte bywa wyłącznie na tym materiale.

Można też oczywiście w ogólnych zarysach ustalić (jak się to czyni przy typowaniu nazw dotyczących hydronimii staroeuropejskiej), jakie bazy semantyczne są w wypadku słowiańskich nazw wodnych prawdopodobne, ale przecież trudno wykluczyć z całą pewnością bazy semantyczne

mniej prawdopodobne, lecz w jakimś sensie możliwe. Rozmaitość treści niesionych przez poszczególne appellativa w różnych okresach i językach może być nadzwyczaj różnorodna i nie wszystkie ciągi przemian semantycznych są przez dzisiejszego badacza do bezbłędnego przewidzenia, tym samym więc etymologizowanie rdzeni hydronimicznych jest procederem szczególnie niebezpiecznym. Przyjmowana do niedawna dla hydronimii staroeuropejskiej semantyka sprowadzająca się do baz ‘płynąć’, ‘woda’, ‘wilgoć’ – nawet przy obecnych próbach rozszerzenia liczby i charakteru owych baz – wciąż wydaje się uboga i niekompletna.

Wszystko, co tu zostało powiedziane, zmierza do stwierdzenia, że w epoce formowania się hydronimów, które skłonni bylibyśmy uznać za słowiańskie, zestaw słowiańskiej leksyki był inny niż obecnie, a tym samym dociekania nasze winny nie ograniczać się do rozpatrywania zachowanych słowiańskich appellatiwów, lecz zmierzać również do wykrywania słowiańskich baz toponimicznych. Gdzie jednak w tym wypadku znajduje się granica między warstwą językową stanowiącą dziedzictwo epoki indoeuropejskiej i warstwą wczesnej epoki słowiańskiej? Nie wiem, czy na to podstawowe pytanie będziemy w stanie kiedykolwiek odpowiedzieć. Posługując się – jak to czynią w swych pracach Schmid [Schmid 1979] i Udolph [Udolph 1979a, 1979b] – starymi słowiańskimi appellatiwami wodnymi przy wykrywaniu słowiańskiej warstwy hydronimów, wyodrębniamy w każdym razie warstwę zdecydowanie późną, o ile nie w ogóle powstałą już w okresie całkiem historycznym, w trakcie kolonizowania przez Słowian nowych obszarów i nadawania nazw napotykanym w trakcie tej kolonizacji obiektom.

Współczesne nazwy rzeczne są zresztą na pewno tylko częścią dawnej hydronimii, a trudny problem załamywania się tradycji nazewniczych w związku z niejednokrotnie obserwowanymi przez archeologów przerwami osiedleńczymi na poszczególnych obszarach wciąż jeszcze czeka na dokładne opracowanie. Jako szczególnie interesujący wyłania się w tym wypadku problem małych rzek o przedśłowiańskiej etymologii, gdyż świadczą one mimo wszystko o jakimś rodzaju ciągłości, koniecznej przecież w procesie przekazywania tych nazw.

Ponadto – aczkolwiek nie jest możliwe ustalenie ścisłej korelacji między wielkością obiektu wodnego i wiekiem jego nazwy – nie jest jednak bez znaczenia fakt podkreślany przez wielu badaczy, że rzeki wielkie noszą przeważnie nazwy przedśłowiańskie, a nazwy obiektów małych mają prawie z reguły charakter słowiański [por. w związku z tym np.

Bednarczuk 1973]. A przecież właśnie w tych ostatnich, młodszych na pewno, nazwach wodnych odkrywane są przede wszystkim rdzenie mające odpowiedniki w słowiańskich appellatiwach.

Pozostaje jeszcze bardzo istotny problem nazw zastanych na zajmowanych przez Słowian terenach. Szczególnie ważne jest w tym wypadku określenie, czy i w jakiej mierze hydronimy zastane na obszarze słowiańskim są reliktem konkretnych języków indoeuropejskich, gdyż daje to możliwość wykluczenia określonych terenów z obszarów domniemanych pierwotnych siedzib słowiańskich. (Dotyczy to na przykład obszarów zasiedlonych w przeszłości przez plemiona bałtyckie i irańskie). Istnieje też możliwość przenoszenia hydronimów przez przemieszczające się ludy. Jednakże wobec znanego faktu łatwej asymilacji nazw do systemu danego języka, na podstawie samej formy hydronimu nie sposób często ustalić czasu przejścia go przez Słowian. Przyjmowane przez niektórych badaczy jako wskaźnik słowiańskości (czy sławizacji) charakterystyczne słowiańskie przemiany głosowe mogą być wynikiem nawarstwienia się nowszych elementów na zastanych w nazewnictwie elementach starszych i w zasadzie nie informują o ciągłości językowej i osadniczej obszarów słowiańskich. Podobnie zakładać należy możliwość dostosowywania przed-słowiańskich nazw zastanych do słowiańskiego systemu morfologicznego. Nie sądzę też – wbrew teom Tadeusza Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1960/1961, 1962], Stanisława Rosponda [Rospond 1983, 1984] i Maxa Vasmera [Vasmer 1941a] – by można było wiązać cechy słowotwórcze hydronimów z ich chronologią, wyjąwszy tak oczywiste przypadki, jak nazwy dopływów będące derywatami nazw głównych nurtów.

Abstrahując od szczegółowego rozpatrzenia licznych (często wykluczających się wzajemnie) etymologii nazw wielkich rzek obszaru słowiańskiego, skłonni dziś jesteśmy przychylić się do mniemania, że większość z nich nie jest bezpośrednio słowiańskiego pochodzenia (a w każdym razie nie spełnia wymienionych wyżej postulatów dotyczących: przejrzystości znaczeniowej, słowiańskiej motywacji słowotwórczej i wyraźnych paralel w innych częściach Słowiańszczyzny). Z kolei nazwy rzeczne spełniające te warunki uważać należy – jak to już zostało wyżej przedstawione – za twory zbyt nowe, by można je było wiązać z czasami sprzed historycznie udokumentowanych dziejów Słowian. Na tych dwóch spostrzeżeniach opieram właśnie swój sceptycyzm na temat przydatności faktów hydronimicznych w dociekaniach nad słowiańską etnogenezą i topogenezą.

IV. SŁOWIAŃSKIE ETNONIMY I ANTROPONIMIA

1.

Rozdział ten rozpocząć należy od konstatacji, że nazwy etniczne występujące we wczesnych źródłach historycznych pozbawione są zazwyczaj jakichkolwiek informacji o językowej przynależności ludu daną nazwą określanego. Zazwyczaj nie jest również jasna geograficzna lokalizacja poszczególnych etnonimów występujących w źródłach, a częste substytucje obcojęzyczne, zmierzające w kierunku greczyzacji, latynizacji czy germanizacji tych nazw, dodatkowo sprawę komplikują. Co więcej, przekaz domniemanego etnonimu słowiańskiego znajdującego się w źródle niesłowiańskim, może być bądź nazwą nadaną Słowianom (lub mniejszej grupie etnicznej) z zewnątrz, a przez samych Słowian nieużywaną, bądź stanowić mniej lub bardziej wierne odtworzenie nazwy etnicznej zasłyszanej od samych Słowian. Od faktu, czy nazwa nadana jest z zewnątrz, czy też stanowi wynik samookreślenia się etnosu, uzależniona jest zaś w istotny sposób dalsza interpretacja etnonimu (o czym szczegółowo w dalszych partiach tego rozdziału).

Godny szczególnego odnotowania jest fakt bardzo późnego pojawienia się etnonimów słowiańskich w źródłach pisanych.

Jak stwierdza Kazimierz Godłowski:

Na terenie między Dunajem a Bałtykiem występują w źródłach pisanych liczne nazwy ludów germańskich i innych ludów, zwłaszcza bałtyjskich – nawet tak drobnych stosunkowo plemion, jak Galindowie czy Sudinowie. Źródła starożytne przekazały nam też wiadomości o Finach, Germanach skandynawskich, brak w nich natomiast jakichkolwiek notorycznych nazw słowiańskich, a zwłaszcza własnej nazwy Słowian, która tak powszechnie towarzyszy im wszędzie w czasach, gdy pojawiają się oni w okresie wielkiej ekspansji, poczynając od VI wieku [Godłowski 1985b: 147].

Stwierdzenie to opiera się na słusznym założeniu, że utożsamiane ze Słowianami wcześniejsze nazwy etniczne faktycznie za słowiańskie uważane być nie mogą.

Tak na przykład wymienieni przez Herodota (V w. p.n.e.) Neurowie, łączeni dość powszechnie przez dawniejszych badaczy – od Szafarzyka po Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1946] i Rosponda [Rospond 1966, 1982] – ze znanym ze słowiańskiej hydronimii rdzeniem *nur-* (*Nur*, *Nurzec*), związanym z *verbum* *nurzać*, nie znajdują faktycznie w językach słowiańskich dostatecznej motywacji. Ostatnio Z. Gołąb [Gołąb 1974, 1983], wskazując na brak derywacyjnego sufiksu w tym etnikonie oraz stwierdzając wtórny charakter rdzenia, rozpatruje nazwę na gruncie indoeuropejskim i wstrzymuje się przed zaliczeniem jej do etnonimów słowiańskich. Wcześniej zbliżone stanowisko zajął już Safarewicz [Safarewicz 1948b], twierdząc, że pierwiastek wyrazu *nurzać* nie zawierał pierwotnie dwugłoski *-eu-*, tym samym więc brak dostatecznych danych, by na podstawie etymologii wnioskować o słowiańskim pochodzeniu Neurów. Nie wydaje się łatwe do zaakceptowania późniejsze stanowisko Gołąba [Gołąb 1987], który nazwę rekonstruuje jako prasłowiańskie **Nervi*, będące słowiańską kontynuacją pie. **neru-* ‘siła żywotna’ (skąd **neruos* ‘dojrzały mężczyzna’).

Nie istnieją też językowe podstawy, by uznać za słowiańską nazwę Silingów, raz jeden tylko wspomnianą przez Ptolemeusza, później zaś (u Hydatiusa w V w.) określaną jako odłam Wandalów. Nie przekonują tu argumenty Rosponda [Rospond 1966], wiążącego tę nazwę ze słowiańskim **slęg-* ‘mokry, wilgotny’. Zawarty w zapisie etnonimu rdzeń *Sil-* powtarza się często w europejskich nazwach wodnych i poddaje interpretacji również na gruncie języków indoeuropejskich.

Nie zdaje się też znajdować dostatecznego uzasadnienia teza podtrzymywana m.in. przez Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1946, 1948a], Rudnickiego [Rudnicki 1961] i Rosponda [Rospond 1966, 1982] o słowiańskości nazwy Lugiów, występującej w źródłach z II w. n.e. [Tacyt, Strabo, Ptolemeusz] w kontekście nazw o wyraźnie niesłowiańskim charakterze.

Podobnie umieszczona przez Herodota między Dnieprem a Wołgą nazwa *Budinoi* (por. też utożsamiany z tą nazwą zapis u Ptolemeusza) nie poddaje się interpretacji na gruncie słowiańskim – wbrew Lehr-Spławińskiemu [SSS I: 188], który wiąże ten etnonim z ps. **buditi*, **bōdēti*. Ostatnio Zbigniew Gołąb dokonał próby rekonstrukcji tej nazwy na gruncie protosłowiańskim, łącząc ją z rdzeniem **by-db* i wskazując na analogię z **ljudъ*, wywodzącym się z *verbum* **leudho* o tym samym, co zawarty w *by-ti* (\leq **bhuH-*), pierwotnym znaczeniu ‘rosnąć’ [Gołąb 1974]. Jednakże zdaniem tego samego autora [Gołąb 1987] słowiańskość Budinów jest

dyskusyjna, gdyż istnieje również możliwość etymologizowania nazwy jako ugrofińskiej (wotiackiej).

Ogólnie stwierdzić wypada, że autorzy greccy i rzymscy dysponowali bardzo skromnymi i nieściślymi wiadomościami na temat krajów położonych na północ od kolonii greckich nad Morzem Czarnym i na północny wschód od imperium rzymskiego. Co więcej, operowali oni często niewątpliwie nazwami niezaczerpniętymi bezpośrednio od Słowian, posługiwali się bowiem określeniami, których używali w stosunku do Słowian ich bliżsi sąsiedzi. Tymi faktami tłumaczyć właśnie należy liczne trudności interpretacyjne, jakie sprawiały historykom i językoznawcom pochodzące z VI w. pierwsze niewątpliwie wzmianki o Słowianach. Tak na przykład w *Historii gockiej* Jordanisa przy opisie Scytii czytamy:

wzdłuż ich lewego stoku (według powszechnie przyjętej interpretacji chodzi tu o Karpaty – H. P.-T.) [...] rozsiadł się, poczynając od źródeł rzeki Wiskła, na niezmiernych obszarach liczny ród Wenedów. A choć ich imiona zmienne są teraz, stosownie do rozmaitych szczepów, to przecież głównie nazywa się ich Sklawenami i Antami.

A dalej – przy opisie państwa Hermanaryka, króla Gotów w trzeciej ćwierci IV w.:

Oni bowiem, jak zaczęliśmy wykładać na początku, czyli w katalogu ludów, pochodząc z jednej krwi, trzy obecnie przybrali imiona, to jest Wenetowie, Antowie i Sklawenowie [Jordanis, *Historia gocka* – cytowane za Marianem Plezią – Plezia 1952: 59, 61].

Por. z kolei tekst z *Historii wojen* Prokopiosa z Cezarei:

abyli to przeważnie Hunnowie, Sklawinowie i Antowie, którzy siedzą poza rzeką Istrem w niewielkiej odległości od jej północnego brzegu. [I dalej]: Także i imię mieli z dawien dawna jedno Sklawinowie i Antowie; jednych i drugich zwano bowiem dawniej Sporami, sądzę, że dlatego, ponieważ rozproszeni [gr. σποράδην] z dala od siebie zamieszkują swój kraj [Prokopios z Cezarei, *Historia wojen* – cytowane za Marianem Plezią – Plezia 1952: 64, 69].

Przytoczone tu świadectwa skłaniały do różnego rodzaju analiz występujących w tych źródłach etnonimów. Słuszna wydaje się hipoteza Henryka Łowmiańskiego, że u Jordanisa określenie Weneci miało dwa znaczenia: starsze, obejmujące całą grupę ludów „pochodzących z jednej

krwi”, oraz nowsze, używane obok pierwszego, określające zachodni odłamek Wenetów. „Nie potrzebujemy zaznaczać – pisze Łowmiański – że te zmiany terminologiczne zachodziły nie w języku Słowian, ale w języku ich germańskich sąsiadów, w szczególności Gotów, którzy następnie przekazywali swoją nomenklaturę autorom grecko-łacińskim” [Łowmiański 1964b: 17]. W hipotezie tej uwypuklona została specyfika etnonimów pojawiających się we wczesnych źródłach historycznych: po pierwsze, ich zmienność w czasie w odniesieniu do ludów, które mogły oznaczać, po drugie, ich różna geneza w zależności od tego, czy stanowią wynik samookreślenia się etnosu, czy też są nazwą temu etnosowi nadaną z zewnątrz. Mamy też w przytoczonych tu świadectwach charakterystyczne niejasności przekazu, a więc obok „dwufunkcyjności” nazwy *Weneci* – zagadkową nazwę Sporów, którą Prokopios stara się na swój sposób etymologizować w związku ze zbieżnością brzmieniową z greckim *σποράδην* ‘rozproszeni’, a która do dziś budzi kontrowersje, choć większość badaczy zdaje się przychylić do tezy Dobrowskiego i Szafarzyka, że mamy tu do czynienia ze zniekształconym etnonimem Serbów. Por. też występującą w obu źródłach przekształconą nazwę Słowian, *Sclaveni*, noszącą ślady obcego (greckiego) systemu językowego i mogącą sugerować niesłowiańską etymologię tego etnonimu.

2.

W świetle wszystkiego, co zostało tu powiedziane, badania etymologii etnonimów zaliczyć należy do jednych z najmniej wdzięcznych i najtrudniejszych zadań językoznawczych. Każdy z nich posiada z reguły kilka sposobów objaśniania, ponadto etymologie zdawałoby się już całkiem odrzucone wracają po latach na łamy współczesnych prac naukowych. Rozpatrzenie wszystkich istniejących wersji interpretacyjnych byłoby zadaniem olbrzymim i w pewnym sensie zbędnym dla przeprowadzanych tu rozważań. Konieczne natomiast będzie zastanowienie się, jakie wnioski na temat wczesnych dziejów Słowian płyną z proponowanych etymologii wczesnych etnonimów słowiańskich.

Na plan pierwszy wysuwa się dyskutowana wielokrotnie nazwa Wenetów (Wenedów), która w VI w. n.e. stanowi już niewątpliwie jedno z pierwszych występujących w źródłach określeń Słowian. W polskiej literaturze językoznawczej dość silnie zaznaczyły się próby interpretowania tej nazwy na gruncie słowiańskim oraz tendencje dopatrywania się w pochodzących

z I–II w. n.e. wzmiankach o Wenetach (występujących u Pliniusza, Tacyta i Ptolemeusza) najwcześniejszych historycznie informacji o Słowianach [tak np. Lehr-Spławiński 1946]. Przyjmowaną powszechnie za pierwotną postać *Veneti* (wariant z *-d-* uważa się za ślady pośrednictwa germańskiego) Rudnicki łączy z rdzeniem **ven-*, poświadczonym wraz z innymi jego postaciami apofonicznymi w licznych nazwach topograficznych pochodzących z terenów lechickich i przypisuje mu znaczenie ‘wilgoć, mokrość’. Utworzona od tego rdzenia nazwa etniczna z sufiksem *-et-* uważana jest przez niego za formację słowotwórczą powstałą na gruncie słowiańskim, a odpowiednie wyrazy germańskie są tym samym fonetycznym przekształceniem pierwotnych nazw słowiańskich [Rudnicki 1928, 1930, 1938, 1959b]. Lehr-Spławiński widzi wprawdzie w nazwie *Veneti* starą nazwę europejską, słowiańskiej kontynuacji rdzenia zawartego w etnonimie Wenetów dopatruje się jednakże w nazwach rzek *Vjata* (≤ **Vęta*), *Vjača* (≤ **Vętia*) oraz w ps. **větj-* (por. pol. *więcej*). Wcześniej jeszcze wiązał również nazwę Wenetów z tym słowiańskim rdzeniem Aleksander Brückner [Brückner SE, por. hasło *większy*]. Pie. **ven-*, **ven-et*, **ven-t* łączył z ps. **vět-* też Stanisław Rospond [Rospond 1982], chociaż widział on w rdzeniu **ven-* znaczenie wyłącznie topograficzne. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że raczej mają ci badacze, którzy zdecydowanie odrzucają próby interpretacji nazwy Wenetów na słowiańskim materiale językowym [por. m. in.: Dostał 1949–1950; K. Moszyński 1957; Safarewicz 1948b, 1960, 1965; Milewski 1964; Witczak 1989]. Rdzeń **ven-* nie ma zaświadczeń w słowiańskich appellatiwach, a budowa słowotwórcza nazwy *Veneti* nie daje podstaw do uważania jej za formację prasłowiańską. Wyraz, który przez długi czas był nazwą Słowian (nadaną im zresztą z zewnątrz i przez nich samych nie używaną), jest niewątpliwie obcego pochodzenia. Wnioskować należy, że była to nazwa indoeuropejska, skoro wiązana jest zawsze w źródłach z ludnością indoeuropejską. Właściwym jej centrum zdają się tereny nad Adriatykiem i Atlantykiem, najdłużej zaś przetrwała na peryferyjnych obszarach Europy. Zdaniem Tadeusza Milewskiego [Milewski 1964] nazwę *Veneti* należy etymologizować na gruncie języków italo-celtyckich, które zachowały praindoeuropejski rdzeń **ven-* ‘kochać’ (stąd proponowana etymologia: ‘ludzie kochający ród, należący do rodu’)⁶.

⁶ W tym duchu – choć sugerując iliryskie pochodzenie nazwy – interpretuje etnonim Wenetów również Hans Krahe [Krahe 1941: 137–141]. Interesujące, że na podobną stronę znaczeniową tego etnonimu wskazywał już w roku 1868 Gilferding [Gilferding 1868: 156]. Szerzej o tej koncepcji etymologicznej pisał też Labuda [Labuda 1980].

Wcześniej za celtycką uznał tę nazwę Jan Rozwadowski [Rozwadowski 1925], sugerując celtycką przynależność ludu w starożytności tym imieniem oznaczanego. Kazimierz Moszyński z kolei język, z którego pochodzi nazwa Wenetów, uważa za bliski językom celtyckim, choć od nich różny [Moszyński 1957]. Jakkolwiek zresztą określilibyśmy pierwotną językową przynależność Wenetów, nie ma ona niewątpliwie bezpośrednich i liczących się powiązań z dziejami etnosu słowiańskiego⁷.

Dla naszych rozważań szczególnie istotne jest natomiast stwierdzenie, że utożsamianie ze Słowianami Wenetów występujących u Pliniusza, Tacyty i Ptolemeusza w I i II w. n.e. nie może zostać poparte żadnym argumentem językowym. Utożsamienie to opiera się na przyjętej *a priori* hipotezie, że ziemie między Odrą i Dnieprem były już w tym czasie zasiedlone przez Słowian⁸. Językoznawca nie jest jednakże w stanie stwierdzić, jakim językiem mówiły ludy określane w I i II w. n.e. mianem Wenetów. Dopiero cytowane wyżej teksty z *Historii gockiej* Jordanisa, utożsamiające Wenetów ze znanym do dziś etnonimem Słowian, są świadectwem jednoznacznym również z punktu widzenia językowego. Przeniesienie nazwy *Veneti* na Słowian nastąpiło więc przed VI w. n.e. – żadna bliższa chronologizacja tego faktu nie jest niestety możliwa.

⁷ Z odmienną koncepcją pochodzenia i interpretacji etnonimu *Veneti* wystąpił ostatnio Zbigniew Gołąb [Gołąb 1983, 1987]. Zdaniem jego nazwa używana przez Rzymian i Greków w odniesieniu do Słowian mogła stanowić etnonim słowiański, wtórnie zidentyfikowany z italskim *Veneti*. Gołąb przypisuje owemu słowiańskiemu etnikonowi – rekonstruowanemu na gruncie indoeuropejskim jako **uenét-* – pierwotne znaczenie ‘klasa wojowników’ i zakłada, że była to nazwa odnoszona do przedhistorycznych i wczesnohistorycznych Słowian. Jak się jednak zdaje, hipoteza ta nie znajduje dostatecznie przekonującej motywacji na bezpośrednio słowiańskim materiale językowym. Gołąb powraca tu do wysuwanej przez uprzednich badaczy (por. wyżej) koncepcji dotyczącej słowiańskiej proveniencji sufiksu *-et-* i domniemyanych związków z ps. **větjboš-* ‘większy’.

⁸ Por. w związku z tym znamienne konstatację Lehra-Splawińskiego: „Co do etnicznego charakteru ludu Wenetów czy Wenedów, to mimo że Tacyt [...] gotów był uważać ich za szczep germański – trudno wątpić, że w istocie był on słowiański. Przemawia za tym szereg okoliczności: najpierw fakt, że zajmują oni w I w. po Chr. siedziby od Bałtyku wzdłuż Wisły aż do południowej Małopolski, które po 4–5 wiekach później były bez wątpienia w posiadaniu Słowian” [Lehr-Splawiński 1946: 16–17]. Por. też wywód Georgiewa [Georgiev 1968], który utożsamia Wenetów Pliniusza, Tacyty i Ptolemeusza ze słowiańskimi Wenetami Jordanisa na tej zasadzie, że żaden naród nie jest w stanie zmienić języka w tak krótkim czasie.

Nazwa Wenetów nadana została Słowianom przez sąsiadów germańskich (por. średniowieczne określenia *Winidi*, *Wenedi*, *Winadi*, por. też dzisiejsze *Wenden*, *Winden* określające najbliższych Niemcom Słowian: Połabian, Łużyczan, Słoweńców), pojawia się też w fińskiej nazwie Rosji *Venäja* (prafińskie *Venät*, co ze starogermańskiego **wened*). Wnioskować by stąd należało, że Germanowie musieli wejść w kontakt z Wenetami jeszcze przed przybyciem Słowian na tereny nadbałtyckie. Godna szczególnej uwagi wydaje się w tym wypadku hipoteza Jana Safarewicza [Safarewicz 1965], że zeslawizowanie obszarów wenetyjskich dokonało się później niż zetknięcie Germanów z Wenetami nadbałtyckimi. Inaczej mówiąc: Germanowie wyprzedzili najprawdopodobniej w swej wędrówce na zachód Bałtów i Słowian.

Z istniejących etymologii nazwy Antów żadna w zasadzie nie przekonuje. M. Rudnicki [Rudnicki 1959a] na przykład wyprowadza ją z **ant*- (scs. *oty*) i nadaje znaczenie ‘kaczory, łabędzie’. Próbowano też wiązać *ant*- z *vjatiči*, wysuwano koncepcję irańskiego pochodzenia nazwy (stind. *ántas* ‘kraniec’) oraz hipotezy o jej awarskim pochodzeniu [Filin 1964]. Większość badaczy [m.in. Łowmiański 1964a, Trubačev 1977] opowiada się za tym, że była to nazwa nadana Słowianom z zewnątrz. Nie bez znaczenia wydaje się tu też podkreślany przez Chaburgajewa fakt, że etnonim Antów pojawia się w źródłach z lat 554–602, ma więc stosunkowo krótki okres występowania. Zdaniem Chaburgajewa nazwa ta ma jedno wspólne źródło: tego samego pisarza bizantyjskiego, który zasłyszał ją i przekazał z typowymi dla tego okresu zniekształceniami. Chaburgajew sądzi, że była to nazwa plemion różniących się od wymienianych w źródłach Sklawenów i zapewne nigdy przez te plemiona w stosunku do siebie nieużywana [Chaburgaev 1979]. W świetle wszystkiego, co wyżej powiedziano, wszelkie dalsze dywagacje na temat udziału Antów we wczesnych dziejach Słowian wydają się bezpodstawne.

W ogóle na podstawie źródeł starożytnych, w szczególności zaś etnonimów przez te źródła wymienianych, nie jest możliwe odtworzenie pierwotnego słowiańskiego podziału plemiennego. Wiadomości, którymi rozporządzały te źródła, są zbyt nikłe i zbyt zniekształcone. Oczywiście zastanawiać się można, czy na przykład wzmianki o Stawanach i Suobenach u Ptolemeusza nie stanowią zniekształconej nazwy Słowian (jak to czyni Łowmiański i wielu wcześniejszych badaczy [por. Łowmiański 1964a]), ale przecież wnioski na ten temat umieścić trzeba będzie zawsze wśród niemożliwych do sprawdzenia hipotez.

Analiza etymologiczna niewątpliwych etnonimów słowiańskich (to znaczy takich, co do których posiadamy dane, że oznaczały one, bądź oznaczają do dziś, etniczne grupy słowiańskie) napotyka trudności metodologiczne, u podstaw których leży zazwyczaj – nie zawsze sobie przez etymologów uświadamiana – obrana przez nich metoda interpretacyjna. Tak na przykład głęboko zakorzenione w świadomości niektórych badaczy przeświadczenie, że „nazwy plemienne słowiańskie wiążą się prawie stale [...] z krajobrazem i naturą ziemi osadzonej przez Słowian” [Rudnicki 1959a: 113], każe im dopatrywać się tego typu motywacji semantycznej we wszystkich nazwach etnicznych. Następuje wówczas przeniesienie raz przyjętej interpretacji (uzasadnionej przy strukturach takich, jak Polanie, Drzewianie, Wiślanie) na nazwy często nieprzejrzyste słowotwórczo bądź stanowiące trudne do zinterpretowania dawne struktury prymarne. Szczególnie wyraźnie ten sposób rozumowania uwidocznił się w pracach Stanisława Rosponda, według którego „zawsze i wszędzie większe lub mniejsze skupiska ludzkie, plemiona czy z czasem organizacje państwowe nazywano podobnie, bądź to według warunków topograficznych (*topographica* etnonimiczne), bądź też według cech osadników (*anthroponymica* etnonimiczne)” [Rospond 1966: 21]. Druga podstawowa teza tego badacza, że zasadniczą postacią semajologiczną prymarnych struktur słowiańskich etnonimów było ‘mieszkańcy terenów podmokłych, wodnistych, bagiennych’, doprowadziła go do upatrywania tego znaczenia we wszystkich strukturach prymarnych, takich jak Neurowie, Wenetowie/Wenedowie, Weltowie, Antowie, oraz do ostatecznej konstatacji (wynikającej w zasadzie z *a priori* przyjętego założenia), że „dla Słowian oraz ich terenów była to najodpowiedniejsza baza nazewnicza: ‘niski, podmokły teren zadrzewiony”’ [Rospond 1966: 27].

Tymczasem sądzić wypada, że w początkowych okresach kształtowania się etnicznej tożsamości w procesie identyfikacji poszczególnych grup działają inne czynniki niż w okresach rozwoju plemiennego. Różnicę tę dostrzegał już w swoim czasie Łowmiański, który pisał, co następuje:

Słowiańskie nazwy plemienne w pierwszych wiekach n. e. najwidoczniej miały strukturę w pewnej części odmienną niż w w. VIII–XII; np. spośród 10–12 nazw, które ustaliliśmy dla w. V [w przybliżeniu], ani jedna nie wykazuje przyrostka *-an-*, tak pospolitego w czasach późniejszych, występują natomiast formy zbiorowe (*Serb*, a być może

i *Ruś*), nie znane we własnym nazewnictwie słowiańskim wczesnego średniowiecza [Łowmiański 1964b: 137].

Wydaje się jednak, że podstawowa różnica polega tu na odmiennej niż w wypadku później wykształconych nazw plemiennych podstawie semantycznej wczesnych nazw etnicznych. Zbigniew Gołąb, kiedy zastanawia się nad semantycznymi kryteriami wyznaczającymi ramową typologię nazw etnicznych, wśród podstawowych pojęć pełniących w systemie etnonimicznym rolę organizacyjną, wyróżnia endogeniczność i egzogeniczność nazwy etnicznej. Nazwy endogeniczne „pochodzą zwykle z języka danej grupy i są przez nią używane dla autoidentyfikacji, dla wyodrębnienia się spośród innych grup etnicznych”, nazwy egzogeniczne „pochodzą z języka czy dialektów sąsiadów i są przez nich używane dla charakterystyki danej grupy; w obu wypadkach działa podstawowa opozycja społeczna *swoi* : *obcy*” [Gołąb 1977: 109–119].

Znacznym postępowaniem w analizie nazw wczesnych ugrupowań słowiańskich jest przeprowadzony przez Leszka Moszyńskiego [L. Moszyński 1978a] podział na system nazw plemiennych [służących do wyodrębniania poszczególnych plemion w ramach jednego etnosu] oraz system nazw etnicznych [służących do wyróżnienia własnego etnosu od sąsiadów]. Interesująca nas tu opozycja *swoi* – *obcy* zaznacza się wyraźnie głównie w tej drugiej grupie. W wypadku nazw plemiennych mówić należy o podziale dychotomicznym nawiązującym przede wszystkim do więzi terytorialnej, rzadziej do więzi krwi. Podział ten od strony formalnej znajduje wyraz w podziale na *nomina originis*, czyli nazwy odtopograficzne (Drzewianie, Łędzianie, Polanie, Wiślanie, Dregowicze) oraz na nazwy odimienne (Dziadoszanie, Radymicze). Do funkcji, jaką spełniają te nazwy w rozważaniach nad wczesnymi dziejami Słowian, wrócimy w dalszych partiach tego rozdziału.

Nazwy endogeniczne mają w systemie nazw etnicznych przewagę nad nazwami egzogenicznymi. Proces samoidentyfikacji odbywa się bowiem przede wszystkim w drodze określania się przez grupę i uświadamiania sobie przynależności do niej; określenie grup pozostających do tej grupy w opozycji wynika z dokonanej uprzednio identyfikacji. Według istniejących etymologii etnonimów słowiańskich autoidentyfikacja dokonywała się poprzez semantyczne skojarzenia z pojęciami: 1. wiążącymi się z pokrewieństwem rodzinnym, 2. operującymi pojęciami wspólnoty

szerszej niż rodzinna, 3. biorącymi pod uwagę wspólnotę (rozumiałość) mowy⁹. Dotarcie do właściwej bazy semantycznej dawnych słowiańskich etnonimów jest jednak bardzo trudne, a w wielu wypadkach wprost niemożliwe. Przedstawiona wyżej próba klasyfikacji nazw etnicznych może być w poszukiwaniach etymologicznych pomocna, nigdy jednak nie będzie stanowić metody, która niezawodnie wskaże właściwe etymologie. Ponadto – wobec wielości istniejących etymologii – wybór najbardziej przekonującej dostarcza również niekiedy wielu trudności. Często też lepiej stwierdzić niemożność etymologicznego rozszyfrowania etnonimu, niż budować teorie trudne do akceptacji z punktu widzenia bazy semantycznej nazwy.

Jak zostało to ukazane w rozdziale pierwszym tej książki, zainteresowania nazwą Słowian i próby jej etymologizacji sięgają czasów bardzo odległych. Bogata literatura naukowa na temat tego etnonimu, której fazę wcześniejszą omawia m.in. Jan Otrębski [Otrębski 1947], sprowadza się w skrócie do paru ujęć podstawowych. Przez długie lata etnonim Słowianie wiązany był przez wielu – poczynając od M. Budimira i J. Rozwadowskiego [por. Rozwadowski 1921b, 1922; Lehr-Splawiński 1946, 1948b; Rospond 1982; por. też artykuł hasłowy w SSS V: 274–275, pióra Franciszka Sławskiego] z indoeuropejskim rdzeniem **kleu-* ‘ciec, płynąć, pławić, płukać, czyścić’, to jest ze słowiańskim rdzeniem *slov-* : *slav-*, poświadczonym w nazwach rzek i jezior. Nazwa interpretowana więc była jako ‘mieszkańcy okolic bagnistych, wilgotnych’, ‘mieszkańcy okolic nad rzeką czy jeziorem o nazwie *Slova* : *Slava*, *Slovje* : *Slavje*’ co budziło wątpliwości już choćby z tego powodu, że nazwa tak znacznego etnosu nie mogła być określana za pomocą małego i niezidentyfikowanego obiektu topograficznego. Modyfikacją takiego ujęcia była interpretacja rdzenia *slov-* : *slav-* zaproponowana przez Kazimierza Moszyńskiego [K. Moszyński 1957], który nadał mu podstawowe znaczenia ‘czysty’ (łac. *cluo* ‘czyszczyć’) i skojarzył z takimi appellatiwami, jak wrus. *čist*, *čišča* ‘nowina w lesie – oczyszczona z zarośli i drzew’, sch. *čistina* ‘czyste pole, łąka’. W przeciwieństwie do badaczy łączących etnonim Słowian ze znaczeniem podstawowym ‘ciec, płynąć’, co – zdaniem niektórych [por. np. Rospond 1968] – pozwalało wnioskować o wilgotnym, podmokłym charakterze ich pierwotnych siedzib, Kazimierz Moszyński wysuwa z proponowanej przez siebie etymologii wnioszek, że

⁹ Pełniejszą analizę tego problemu przeprowadzam w innym swoim artykule [por. Popowska-Taborska 1990: 61–68].

nazwę *Slovene* otrzymali mieszkańcy „czystych pól” w czasach, gdy szczepy używające gwar prasłowiańskich zamieszkiwały „po części lasy położone na północ od stepów parkowych środkowego Podnieprza, po części zaś owe stepy” [K. Moszyński 1957: 145]. Wnikając głębiej w przedstawione tu etymologie, dojdziemy do wniosku, że po pierwsze – nawet rekonstrukcja tego samego rdzenia leżącego u podstaw nazwy etnicznej doprowadzić może do krańcowo różnych wniosków dotyczących charakteru siedzib danego etnosu, po drugie – że konstatacja, zgodnie z którą terenem tych prasiędzib były obszary wilgotne bądź oznaczające „czyste pola”, faktycznie obszarów tych geograficznie nie lokalizuje.

Pojawiały się też różnorodne etymologie sporadyczne, już to wyprawdzające nazwę Słowian z rdzenia mającego oznaczać tubylca i rolnika [Il’jinskij 1919], już to wiążące ją z gockim *slavan* ‘milczeć’ [Brückner 1927], już to dopatrujące się w niej rzekomego słowiańskiego zaimka zwrotnego **slov-* i nadające temu etnonimowi pierwotne znaczenie ‘ludzie swoi’ [Otrębski 1947] – por. krytykę tej ostatniej teorii dokonaną przez Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1948b]¹⁰. Spod pióra Jana Baudouina de Courtenay wyszła zdumiewająca koncepcja, że nazwa zrodziła się na gruncie ekonomicznym, gdyż nabywcy słowiańskich niewolników kojarzyli sobie nazwę z ich imionami o rdzeniu *-slaw*, *slaw-*, co z kolei dało w języku Rzymian i innych narodów europejskich formy *Sclavus*, *Sclava*, te zaś przyswojone zostały przez Słowian jako ich nazwa etniczna [Baudouin de Courtenay 1915]. Niedawno Otto Kronsteiner [Kronsteiner 1980] powrócił do koncepcji słowiańskich hydronimów z rdzeniem **slav-*, **slov-*, które zinterpretował jako rzeki „mówiące”, co słusznie wywołało krytykę Müllera [Müller 1985], a mityczny Sław, występujący w dawnych kronikach jako przywódca Słowian, odżył w koncepcji przedstawionej przez Lunta [Lunt 1985], który etnonim **Slověni* traktuje jako przymiotnik posesywny, pisząc: „**Slověni* are therefore «Sloven’s people» or the «people of the Glorious One»” [Lunt 1985: 190].

Jednakże ze wszystkich przedstawianych hipotez najbardziej godny uwagi wydaje się zaznaczający się w ostatnim czasie u wielu badaczy

¹⁰ Do tej ostatniej etymologii w pewnym sensie powrócił niedawno Zbigniew Gołąb, nadając przymiotnikowi **svobb* ide. **suobho-* pierwotne znaczenie ‘spokrewniony’ i suponując późniejszą dysymilację $v - b \rightarrow l - b$. **Svoběne* (poświadczone u Ptolemeusza) miało się – według Gołąba – drogą ludowej etymologii przekształcić w **Slověne* poprzez skojarzenie ze **slavo*, **sloviti* ‘mówić’ [Gołąb 1982, 1983].

powrót do jednej z dawniejszych etymologii tego etnonimu, nawiązujący do sposobu określania grupy etnicznej za pomocą wspólnoty językowej. Za dawną tezę Dobrowskiego i Szafarzyka (oraz innych łączących w różny sposób w przeszłości nazwę Słowian z **slovo*, **sluti*) opowiedzieli się Roman Jakobson [Jakobson 1959], John Peter Maher [Maher 1974], Oleg Trubaczow [Trubačev 1982b] i Leszek Moszyński [L. Moszyński 1978a]. Zdaniem Mahera podstawą bezpośrednią jest tu verbum **slovo*, **sluti*, pierwotnym zaś znaczeniem ‘ludzie mówiący zrozumiale’.

Leszek Moszyński, wiążący etnonim z appellatiwem **slovo*, podważył tezę traktującą nazwę Słowian jako *nomen originis*. Gdyby bowiem u podstaw nazwy leżał konkretny, zresztą dotąd nie zidentyfikowany, obiekt topograficzny, niewytłumaczalne byłoby przenoszenie tej nazwy z miejsca na miejsce, jej całkowite oderwanie od terenu i przekształcenie nazwy plemiennej w etniczną. Ponieważ system nazw etnicznych wyraźnie różni się od systemu nazw plemiennych (o czym wyżej), należy przypuszczać, że Słowianie dla określenia własnego etnosu używali nazwy wchodzącej w system nazw etnicznych, nie plemiennych. Leszek Moszyński sufix zawarty w nazwie **slověni* rekonstruuje jako **-ěn-o-s* (oboczne do **-en-o-s* i **-an-o-s*) i utożsamia z sufixem takich apelatywnych formacji, jak *bratanъ* || *bratenъ* || *bratěnъ*, *sestranъ* || *sestrěnъ* || *sestrenъ*. Pierwotne określenie *slověni* || *sloveni* || *slovani* zaliczało się właśnie do takich formacji i oznaczało językowych pobratymców. Używano tego określenia w odniesieniu do plemion pokrewnych o nieznanej sąsiadom nazwie plemiennej. Była to więc nazwa egzogeniczna o wyraźnie apelatywnej genezie, używana jako określenie grup bliskich językowo.

Dawno już spostrzeżony został fakt, że nazw etnicznych utworzonych od rdzenia *slov-* nie ma żaden historyczny naród słowiański zamieszkujący centrum słowiańskiego obszaru. Mają je natomiast ludy osiadłe na peryferiach, sąsiadujące z nie-Słowianami: Słoweńcy (*Slovenci*), Słowacy (*Slovaci*), Słowińcy (*Slovincë*) oraz Słowienie (*Slovene*) – ci ostatni na pograniczu fińskim. Znamienne, że wszystkie te nazwy powstały stosunkowo późno. Słoweńcy, którzy w wiekach VI–VIII zasiedlili zachodnią część półwyspu Bałkańskiego i wschodnie Alpy, określani są w źródłach jako *Sclavi*, *Sclavani*, *Sclaveni* lub *Vinadas*, *Vinadi*, *Vinedi*, forma *Slovenec* pojawia się po raz pierwszy dopiero w pierwszej połowie XVI w. [SSS V 271]. Jak to ukazuje bogaty materiał egzemplifikacyjny zgromadzony przez Gotkiewicza [Gotkiewicz 1946], określenie *Słowak* (*Słowiak*) przez długi czas było

równoznaczne z określeniem *Słowianin*, dzisiejsze znaczenie tego wyrazu ustaliło się dopiero w drugiej połowie XIX w., lecz do niedawna jeszcze nazwa *Słowiak* dla górali pod Tatrami oznaczała po prostu Słowianina [o czym por. też X. W.S. 1946 oraz Stieber 1936]. Podobnie sądzić należy, że grupa wschodniosłowiańska osiadła na obszarach najbardziej północnych na pograniczu fińskim również nazwana została ogólną nazwą Słowian (*Slověne*). Jak wreszcie wynika z pracy Ewy Rzetelskiej-Feleszko poświęconej nazwie północno-zachodnich Słowińców [Rzetelska-Feleszko 1991: 85–95], również i w tym ostatnim wypadku mamy do czynienia z derywatem od ogólnej nazwy wszystkich Słowian. Rzetelska-Feleszko wskazuje na dwie możliwości interpretacyjne tej nazwy: 1. może to być formacja z sufiksem *-*bcv*, występującym w funkcji strukturalnej, a więc tworzącym derywat od formy podstawowej bez zmiany znaczenia lub pełniącym funkcję deminutywną (wówczas nazwa **Slověnbci* oznaczałaby małą grupę Słowian), 2. może to być również derywat z sufiksem -*inc* – tym samym, co w słowińskim *rozinc* ‘krewny’, *našinc* ‘rodak, ziomek’. W tym przypadku podstawą derywacyjną byłaby forma **Slovь*, pl. **Slovi*, odpowiadająca łac. *Slavi*, niem. *Slawen* oraz formie przytoczonej w 1866 r. przez Ceynowę: „*Slovjncé czele Slovi*”. Przymiotniki *Słowiński*, *Slawieski* występujące w tytułach dzieł Krofeya i Pontanusa są – zgodnie z przekonującą interpretacją Rzetelskiej-Feleszko – odpowiednikami przymiotnika *słowiański* i nie mają bezpośredniego związku z nazwą Słowińców.

Z nakreśloną tu genezą nazw grup etnicznych utworzonych od rdzenia **slov-* i osiadłych na peryferiach językowego obszaru słowiańskiego dobrze koresponduje hipoteza Leszka Moszyńskiego dotycząca Sklawinów występujących u Jordanisa. Owa zgrecyzowana forma nazwy *Slověni* przekazana została – zdaniem Moszyńskiego – najpewniej za pośrednictwem Antów, którzy sąsiadów swych określili ogólnym apelatywem *slověni*, czyli ‘pobratymcy w języku’. Apelatyw ten nie oznaczał wówczas ogółu Słowian, lecz stał się w literaturze greckiej i łacińskiej nazwą ich trzeciego zespołu [L. Moszyński 1978a]¹¹.

¹¹ Istnieje też sformułowana niedawno, polemizująca z tezą Leszka Moszyńskim teza Trubaczowa, który wyprowadza nazwę Słowian z verbum **slovo*, **sluti* ‘mówić jasno’, ‘być głośno zawołanym’ i wiąże ją ze staroruskim *slovo*, *sluti* ‘mieć opinię, nazywać się, cieszyć się sławą’ [Trubačev 1982b]. W świetle takiej interpretacji (która sugeruje chyba endogeniczny charakter nazwy) trudny do wytłumaczenia byłby jednak nakreślony wyżej peryferyczny układ nazw etnicznych z rdzeniem *Słow-*.

Z przyjętego tu (i najmocniej chyba umotywowanego) założenia, że u podstaw nazwy Słowian leżał aspekt określania grupy za pomocą językowej wspólnoty, wnioskować należy o długo utrzymującej się bliskości językowej wszystkich Słowian i o łatwości ich wzajemnego porozumiewania się. Równocześnie wszelkie inne hipotezy oparte na etymologiach poprzednich (jak na przykład ta, że praojczyzną Słowian były tereny bagienne i podmokłe) tracą tym samym swą wartość dowodową.

Nazwą, która – podobnie jak Słowianie – doczekała się bardzo bogatej literatury oraz wielu różnych propozycji etymologicznych, są Serbowie. Ogólnie rzecz biorąc, badacze dzielą się na zwolenników rodzimego, słowiańskiego pochodzenia nazwy oraz na tych, którzy upatrują jej genezy na szerszym, indoeuropejskim, gruncie językowym. Pierwsi wskazują najczęściej na polską nazwę *pasierb* (rozpowszechnioną też w ukraińskim, białoruskim i w dialektach rosyjskich). Wydzielony z tego appellatiwu rdzeń *-sierb-* oznacza według niektórych, łączących nazwę z ukraińskim *prysérbytsja* ‘przyłączyć się, przystać do kogoś’ – ‘tego, który się przyłączył do rodu, plemienia, czyli sojusznika’ [Mikkola 1913, 1929; Vasmer ESRJ III: 603; Sławski SSS V: 135]; według innych, nawiązujących do rdzenia **sřb-*, **srb-* zawartego w słowiańskim verbum **sřbati*, oznaczającym siorbanie, wciąganie płynów ustami – ‘tego, co ssał to samo mleko matczyne, czyli człowieka tej samej społeczności rodzinnej czy plemiennej’ [Brückner SE: 485, Rudnicki 1959a, Schuster-Šewc 1972, 1982, 1983]. Z nową etymologią wystąpił Zbigniew Gołąb, który prasłowiańskie appellativum zachowane w polskim *pasierb* i ukraińskim *prysérbytsja* wywodzi z praindoeuropejskiego **kerH* ‘rosnąć’ z sufiksem *-bho* i obdarza pierwotnym znaczeniem ‘wyrostek, członek rodu’ [Gołąb 1977b].

Genezy nazwy na szerszym tle indoeuropejskim dopatruje się Trubačzw, który wywodzi słowiański etnonim z indoeuropejskiego **servo-* ‘cały, wszystek’ (por. analogie semantyczne w germańskim etnonimie *Alemanen* ‘wszyscy ludzie’ [Trubačev 1974]); do indoeuropejskiego **ser-v-* ‘troskliwie ochraniać’ sprowadza z kolei słowiański rdzeń **Srb-* Kazimierz Moszyński [K. Moszyński 1957]. Stanisław Rospond wyprowadza nazwę z praindoeuropejskiej bazy **ser-* ‘płynąć’ (**ser-bh-*), uważając, że od tej bazy formowano w językach indoeuropejskich, zwłaszcza centralnych, satemowych, nazwy rzeczne oraz plemienne [Rospond 1965].

Zwolennicy słowiańskiej genezy nazwy w elemencie *Serb-* i jemu podobnych, występujących w onomastyce różnych krajów świata staro-

żytnego (por. też Serbów wymienionych przez Ptolemeusza wśród ple-
mion między Kaukazem a Wołgą, w Sarmacji azjatyckiej) widzą przy-
padkowe współbrzmienie.

Niedostatek przyjmowanych rozwiązań na gruncie słowiańskim tkwi
głównie w sferze znaczeniowej słowa. Przypisywanie mu pierwotnego
znaczenia 'sojusznik' wynika z bezpośredniego powiązania z ukraińskim
prysérbytysja 'przyłączyć się, przystać do kogoś'. Są jednak dane, by sądzić,
że postać ukraińska jest na słowiańskim gruncie wtórna i że jej obecna
postać wynika z pomieszania brzmieniowego i znaczeniowego rdzeni
srb-* (sřb-*) i **sębr-*. Znaczenie bowiem ukraińskiego *prysérbytysja* jest
znaczeniem dawnego słowiańskiego rdzenia **sębr-*, rozpowszechnionego
w nazwach towarzysza i pobratymca [por. Trubačev 1959; Vasmer ESRJ].
Zmieszanie się z tym rdzeniem kontynuantów **srb-* (**sřb-*) nie wydaje
się nieprawdopodobne (szczególnie różnica w grupach *-rb-* i *-br-* była
zapewne łatwo usuwalna). Godna powtórnego rozpatrzenia wydaje się
w tym kontekście hipoteza Aleksandra Brücknera, łączącego polskiego
pasierba i słowiańskie etnonimy z rdzeniem zawartym w słowiańskich
czasownikach określających siorbanie, wciąganie płynów ustami. Fakt
istnienia słowiańskiego appellatiwu **srbǫ* potwierdza czeska nazwa miej-
scowa *Mlékosrby*, całkowicie etymologicznie przejrzysta, w której drugi
człon jest w języku czeskim równy brzmieniowo interesującym nas etno-
nimom [szerszą dokumentację materiałową por. Popowska-Taborska 1977,
1985]. Nazwa słowiańskiego etnonimu Serbowie łączy się też najpewniej
z jego pierwotnym znaczeniem 'ssać, chłęptać'. Etonim ten oznaczał
pierwotnie zapewne tych, co ssali mleko tej samej matki, stanowił więc
termin pokrewieństwa rodzinnego, który wtórnie rozszerzony został na
społeczność plemienną. (Zgodnie z tą etymologią zachowane relikto do
dziś appellativum **pa-sřbǫ* oznaczałoby 'tego, kto mleka tej samej matki
nie ssał, czyli dziecko innej matki'). W którym momencie **sřbǫ* (**sřbǫ*)
z appellatiwu oznaczającego 'krewniaka' bądź 'rodaka' przekształcił się
w nazwę własną, trudno oczywiście stwierdzić. Skoro jednak założymy,
że początkowo była to słowiańska nazwa pospolita, z faktu jej powtarzal-
ności w różnych częściach Słowiańszczyzny nie można wysnuwać daleko
idących wniosków na temat wędrówek i przemieszczeń przedstawicieli tej
samej społeczności plemiennej. Stwierdzenie to nie neguje możliwości ist-
nienia genetycznej łączności między na przykład Serbami południowymi
i północnymi [por. Stieber 1968d], z samej jednakże zbieżności nazw

etnicznych wnioskować o tej łączności nie należy. Skoro bowiem nazwy z elementem **srb-* (**sřb-*) mogły należeć niegdyś do zasobu słowiańskich appellatiwów, istniała możliwość niezależnego powstawania tych nazw w różnych częściach Słowiańszczyzny.

Przedstawione wyżej próby wytłumaczenia nazw Słowian i Serbów bezpośrednio na gruncie języków słowiańskich kolidują jednakże z przyjmowaną przez niektórych badaczy interpretacją wschodniosłowiańskiej nazwy *Sěverb*, dotyczącej ludów sytuowanych w dorzeczu Desny, Sejmu i Suły, a także z interpretacją występujących w źródłach bizantyjskich VII i VIII w. określeń *Severi*, *Severci*, dotyczących plemion sytuowanych na Bałkanach. Kazimierz Moszyński co prawda widzi we wschodniosłowiańskich *Sěverb*, *Sěvera*, *Sěverjane* dawniejszą postać **Serev-* **Serv-*, zdeformowaną wpływem appellatiwu *sěverb* ‘północ’ i związaną ze słowiańskim etnonimem Serb [K. Moszyński 1961], trudno jednakże nie spostrzegać niewątpliwiej łączności nazw wschodniosłowiańskich z południowo-słowiańskimi, a w takim wypadku przekonująca interpretacja musi się oprzeć na przesłankach obejmujących oba te słowiańskie ugrupowania. Interpretację taką proponuje Zbigniew Gołąb, rozpatrujący etymologię słowiańskich etnonimów **Slověne*, **Sřrbi* || **Sřrbi* i **Sěverb* na gruncie indoeuropejskim [Gołąb 1977b, 1982a, 1983, 1984]. Wywodząc słow. **Sěv(-er)-* z praindoeuropejskiego rdzenia **koiuo-*, **keiuo-*, słow. **Svob-ěn-* (wtórnie **Slov-ěn-*) z praindoeuropejskiego **suobho-* oraz słow. **Sřrb-*, **Sřrb-* z praindoeuropejskiego **ker-bho* we wszystkich tych praindoeuropejskich rdzeniach stwierdza Gołąb to samo znaczenie pierwotne ‘krewny, członek rodu’, poparte dodatkowo licznymi przykładami zaczerpniętymi z innych języków indoeuropejskich. Znaczenie to leżało – zdaniem jego – u podstaw praindoeuropejskiego systemu nazw etnicznych w czasach, gdy ruchliwość poszczególnych jednostek etnicznych nie pozwalała na określanie się poprzez odniesienia do konkretnych terytoriów.

Kontynuując tok rozumowania Zbigniewa Gołąba, sądzić winniśmy, że wszystkie te nazwy pełniące na gruncie praindoeuropejskim funkcje appellatiwów o znaczeniu ‘spokrewniony, członek rodu’ na gruncie języków słowiańskich funkcjonowały już jako etnonimy bez wyczuwalnego przez ich nosicieli pierwotnego znaczenia. W takim ujęciu fakt powtarzalności nazw słowiańskich utworzonych od rdzeni **Sěver-*, **Slověn-*, **Sřrb-*, **Sřrb-* w Słowiańszczyźnie północnej i południowej mieć musi dla badacza inną wymowę: skoro były to już konkretne nazwy, nie zaś słowiańskie

appellativa, z powtarzalności ich na różnych obszarach Słowiańszczyzny wnioskowość można by było o wędrownkach i przemieszczaniach się plemion słowiańskich – i takie właśnie sugestie zawierają dalsze rozważania Zbigniewa Gołąba. Raz jeszcze tedy ukazane zostało w tym wypadku, jak silnie na wnioski pozajęzykowe rzutują obrane przez badaczy sposoby etymologizowania poszczególnych słowiańskich etnonimów.

Nazwa Chorwatów (mimo bogatej literatury, którą szczegółowo przedstawia Łowmiański [Łowmiański 1964b]) jest szczególnie trudna do zetymologizowania. Nieprzekonujące wydają się etymologie łączące ją z germańskim *Harfada* ‘Karpaty’ czy z gocką nazwą plemienną *Hraeda*. Próby interpretacji tego etnonimu na gruncie języków słowiańskich przyniosły przebrzmiałą hipotezę Szafarzyka nawiązującą do starosłowiańskiego *chrib chrbt* ‘szczyt, góra’ oraz braną do dziś pod uwagę koncepcję wiążącą nazwę ze słowackim *charviti se* ‘bronić się’ i przypisującą ją plemionom odznaczającym się bitnością – tak m.in. według Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1951b]. Do tej ostatniej hipotezy powrócił niedawno Gołąb, który w ps. **χ̣̌rvat-*, **χ̣̌rvat-* widzi derywat od postaci **χ̣̌rv̋b̋*, **χ̣̌rv̋b̋* ‘zbroja’, będącej przedhistoryczną pożyczką z germańskiego **hurwa*, **harwa*. Powołując się na ślady owego prasłowiańskiego **χ̣̌rv̋b̋* w zachodniej Słowiańszczyźnie, Gołąb zakłada istnienie w północno-zachodnich dialektach protosłowiańskich apelatywów **χ̣̌rv̋b̋* ‘bron’ oraz **χ̣̌rv̋v̋ti s̋ę*, **χ̣̌rv̋v̋ti s̋ę* ‘być uzbrojonym’ → ‘bronić się’. Dystrybucja geograficzna tych faktów (m.in. toponimy związane z etnikonom **χ̣̌rvat-* – również w północnych Czechach i na północnych Morawach) wskazuje na pierwotną lokalizację Chorwatów na północ od Karpat, na południu Polski, oraz na kierunek ich migracji poprzez Bramę Morawską. Derywacja **χ̣̌rv̋b̋*, **χ̣̌rv̋b̋* nastąpiła z pomocą praindoeuropejskiego sufiksu *-ōt-* (ps. *-at-*), który to proces Z. Gołąb uznaje za stary i mało produktywny. Pierwotne znaczenie etnikonu stanowiło raczej określenie nadane z zewnątrz, odróżniające klasę wojowników od ludu uczestniczącego w walce bez broni. Z czasem tym mianem zaczęto określać całą grupę etniczną [Gołąb 1981].

Z innych proponowanych etymologii zaszyfrować wypada najnowszą hipotezę Heinza Schuster-Šewca, łączącego etnonim **Cḥ̌rvat̋b̋* z rekonstruowanym przezeń prasłowiańskim leksemem **cḥ̌rv̋-/*ḳ̌rv̋-* o znaczeniu ‘róg, rogaty’, które ma z kolei nawiązywać do rodzaju hełmów noszonych przez chorwackich wojowników [Schuster-Šewc 1988a].

Od dawna też istnieje mająca wielu zwolenników koncepcja irańskiego pochodzenia nazwy Chorwatów. Vasmer na przykład dopatrywał się tu powiązań bądź z irańskim [*fšu*]-*haurvatar* ‘Vieh Hüter’, bądź z irańską nazwą osobową *Choroatos* [Vasmer 1923, 1926]. Współcześnie z językoznawców największym zwolennikiem irańskiego pochodzenia nazwy jest Trubaczow, widzący w etnonimie **χρῠvati* wędrujący iranizm, który na obszarze słowiańskim miał swój pierwotny ośrodek w starej Rusi, po czym wraz z tym plemieniem przemieszczał się w kierunku zachodnim i południowym [Trubačev 1967, 1974].

Istnieją też teorie utożsamiające genetycznie ze sobą etnonimy Serbów i Chorwatów. Tak na przykład Jerzy Nalepa w nazwie Chorwatów widzi sceltyzowaną formę nazwy *Sorb* (*Serb*) [Nalepa 1973b], Kazimierz Moszyński z kolei postać **χarv-* uważa za scytyjski odpowiednik **serv-* (≥ **serb-*) [K. Moszyński 1961]. Również Trubaczow dopatruje się zbieżności rdzeni w obu tych nazwach – łączy on irańską postać **χarv-* z jej nieirańską postacią **servo-* i sprowadza tę ostatnią do staroindoeuropejskiego *sárva* ‘cały, wszystek’ (por. analogię semantyczną z germańskim etnonimem *Alemanen* – dosłownie: ‘wszyscy ludzie’) [Trubačev 1974].

Na większości proponowanych etymologii budowano różnorakie teorie związane z wędrówkami plemion irańskich, kontaktami słowiańsko-irańskimi, wreszcie z przemieszczeniami się Słowian bądź Protosłowian. Zważywszy jednak, że żadna z wysuniętych etymologii nie zdaje się w pełni przekonująca, wszelkie oparte na nich dociekania pozostać muszą wyłącznie w kręgu nieudowodnionych w sposób ostateczny hipotez.

Jak widać z kilku zreferowanych powyżej poglądów dotyczących etymologii dawnych słowiańskich etnonimów, często na plan pierwszy rozważań wysuwa się różnie rozstrzygany problem, czy znajdują one przekonującą interpretację na rodzimym językowym gruncie słowiańskim, czy też zachodzi potrzeba interpretowania tych nazw na obcym materiale językowym.

Trudno na przykład uznać za definitywnie zakończoną toczącą się od lat dyskusję na temat nazwy *Ruś*, która to nazwa interpretowana jest na co najmniej cztery podstawowe sposoby:

1) Za pomocą (różnie zresztą ujmowanej w szczegółach) tak zwanej teorii normańskiej, wywodzącej pierwotną nazwę księstwa kijowskiego od Normanów. Zwolennicy tej teorii łączą z nazwą *Ruś* fińską nazwę Szwedów *Ruotsi*, którą z kolei sprowadzają na różnorakie sposoby na grunt języków

skandynawskich [m.in. Brückner SE, Vasmer ESRJ, por. też Vasmer 1925; Falk 1968; Stieber 1979b].

2) Poprzez utożsamianie nazwy z ugrofińskim terminem *ruotsi*, o trudnym do sprecyzowania znaczeniu pierwotnym, i (mało przekonującą) próbę powiązania tego terminu z wczesnohistorycznymi układami społecznymi [Kovalev 1982, 1985, 1987].

3) Poprzez skojarzenie nazwy *Rusv*, *Rosv* z hydronimem *Rosv*, *Rōsv*, też *Rosa* [np. Otrębski 1960].

4) Za pomocą próby rekonstrukcji nazwy na gruncie słowiańskim: **rud-* (hipotetyczne nawiązanie do koloru włosów ludzi tę nazwę noszących) lub **ru-* **ry-* (rdzenie żywe w słow. *runo*, *ruch*, *rwać* itp.) [Rospond 1977].

Nie ulega wątpliwości, że bardziej przekonujące są z punktu widzenia językowego dwie pierwsze etymologie, przypisujące nazwie *Rusv* niesłowiańską genezę. Obie zresztą w pierwszym etapie analizy sprowadzają nazwę na grunt fiński i jedyny bezdyskusyjny wniosek z nich wypływający mówi o wczesnych kontaktach plemion wschodniosłowiańskich z sąsiadującymi z nimi plemionami fińskimi. Wszelkie dalsze hipotezy na temat układów historyczno-społecznych odbywają się już w zasadzie poza sferą *stricto* językową.

Jak więc wynika z przeprowadzonych tu analiz, nie jesteśmy często w stanie jednoznacznie opowiedzieć się za jedną określoną etymologią wczesnych słowiańskich etnonimów. W większości dawnych, nieprzejrzystych morfologicznie i semantycznie formacji, prawie z reguły etymologie te są niepewne, a co za tym idzie – wykluczające dalsze rozważania pozajęzykowe. Por. na przykład powtarzającą się w Słowiańszczyźnie wschodniej i południowej w VI–XI w. nazwę *Du(d)lebów*, dość powszechnie uważaną za pożyczkę z germańskiego [SP V: 76 – gdzie też uzupełniająca literatura przedmiotu], wokół której narosło bardzo wiele mało przekonujących hipotez pozajęzykowych [np. Łowmiański 1964b: 110 i n., także Trubačev 1974].

W wypadku nazw plemiennych o jasnej budowie morfologicznej i o przejrzystej semantyce, które niewątpliwie są już wytworami epok chronologicznie późniejszych i w większości łatwo poddają się analizie etymologicznej – o czym bardziej szczegółowo w zreferowanej wyżej pracy Leszka Moszyńskiego [Moszyński 1978a] – podstawowym problemem wydaje się łatwo zauważalna powtarzalność wielu z nich na słowiańskim obszarze językowym (jak na przykład Polanie zachodnio- i wschodniosłowiańscy, Smolanie zachodnio- i południowsłowiańscy). Powtarzalność ta

skłania do rozważań na temat ewentualnej tożsamości grup tymi nazwami określanymi i ich wzajemnych genetycznych związków. A ponieważ źródłowe przekazy, którymi rozporządzamy, nie zawierają najczęściej informacji na temat owych blisko brzmiących nazw etnicznych, możliwości interpretacyjne obserwowanych zbieżności są bardzo rozległe [por. np. w związku z tym wywody dotyczące nazw Łędzice, Łędzanie, Lachowie w: Potkański 1898; Rostański 1908; Łowmiański 1953; Lehr-Splawiński 1959]. L. Moszyński [L. Moszyński 1980b] wysunął koncepcję, według której nazwy plemienne na **-itji* są derywatami pochodzeniowymi odtopograficznych nazw plemiennych na **-jane*. W ten sposób Obodrzyce z nad Łaby i Dunaju dowodziliby kierunku wędrówek z terenów, które zasiedlali Obodrzanie; Dregowicze z dorzecza Dźwiny i półwyspu Bałkańskiego wywodziliby się z krainy Drewlan (**Dregōvlane*) z południowego Polesia; wielkopolska lokalizacja Łędziców wytyczałaby kierunek ich wędrówki z kraju Łędzan (między Wieprzem a Pilicą); lokowani między Odrą, Wisłą i Wartą Łędzanie (Łuzanie) osiedliliby się nad Sprewą między Nysą i Łabą jako Łużycy; Leszanie zaś, sytuowani nieopodal wyspy Uznam, po przesunięciu na zachód zaczęliby występować jako Lesicy.

Do rozważań dotyczących ewentualnych wędrówek poszczególnych ugrupowań dołączane zazwyczaj bywają przekazy innego rodzaju, którymi są nazwy wód i miejscowości o charakterze etnicznym. Te ostatnie mają specyfikę szczególnie niejednorodną i słusznie Henryk Łowmiański wzywa do ich wnikliwej analizy. Mogą one bowiem albo być śladem małych grup etnicznych, oderwanych od swego trzonu i przeniesionych w obce otoczenie jako jeńcy wojenni, uchodźcy czy osadnicy, bądź też wiązać się bezpośrednio z dawnym obszarem zwartego plemiennego osadnictwa i stanowić ślad jego dawnego zasięgu. W pierwszym wypadku nazwy te nadane być mogą zarówno przez element obcoetniczny okalający napływowe grupy etniczne, jak też przez samych przybyszy – pod tym jednak warunkiem, że dotyczą grup małych, gdyż – jak słusznie stwierdza Łowmiański – „większa grupa etniczna [...] nie osiągała tą drogą cechy onomastycznej wyróżniającej owe obiekty” [Łowmiański 1964a: 259]. Również w wypadku śladów dawnego zwartego osadnictwa plemiennego nazwy te stanowić mogą wynik samookreślenia się mieszkańców lub być wyróżnikiem nadanym przez sąsiednią grupę etniczną. Łowmiański zwraca w tym wypadku uwagę na szczególnie jego zdaniem cenne nazwy powstałe na peryferiach owego dawnego osadnictwa.

Pamiętać wreszcie trzeba o nazwach wodnych mających charakter całkowicie wtórny, utworzonych na przykład od nazwisk rodowych pochodzenia etnicznego i niewnoszących żadnych istotnych danych w problematykę plemiennego osadnictwa.

3.

W przytoczonych w pierwszym rozdziale tej książki przykładach prymitywnego wnioskowania na temat wczesnych dziejów Słowian na podstawie faktów językowych dostrzec można pewien stały mechanizm interpretacyjny, polegający na wiązaniu większości etnonimów z rzekomymi imionami założycieli czy wodzów wczesnych społeczności plemiennych. Przeciwno nagminnemu wiązaniu etnonimów z nazwami mitycznych przywódców plemiennych podnosiły się co prawda od dawna głosy sprzeciwu (jak choćby cytowana w tymże pierwszym rozdziale krytyka takich legendarnych ujęć przeprowadzona przez Jana Kochanowskiego w ogłoszonej w 1589 r. pracy *O Czechu i Lechu historyja naganiona*), niedalecy jednak będziemy od prawdy twierdząc, że schemat spotykany w średniowiecznych kronikach pokutuje do dziś w wywodach współczesnych badaczy.

Problem dotyczy utrzymujących się ciągle sformułowań na temat imion przywódców plemiennych, które leżą u podstaw słowiańskich etnonimów. Możliwość taką zakłada na przykład Aleksander Brückner w wypadku nazwy Czech („bo mógł się wódz klanu Czech [...] np. od Czestmir, Czesław nazywać, a drużyna przybierała jego imię” [Brückner SE: 74]), eksponuje ją również w swych licznych pracach Henryk Łowmiański który twierdzi, że „pierwotnie określano plemiona raczej wprost imieniem przywódcy” [Łowmiański 1967: 27]. Zdaniem tego ostatniego badacza „tego rodzaju odosobowa geneza nazw plemiennych stała się możliwa, odkąd występowały wielkie plemiona, zorganizowane politycznie i podległe jednoosobowej, chociażby przejściowej władzy” [Łowmiański 1964b: 94–95]. Tak więc przyjęta przez Łowmiańskiego interpretacja etnonimu rzutuje w istotny sposób na wnioski natury historyczno-społecznej. Tymczasem stwierdzić należy brak podstaw faktycznych uzasadniających takie rozumowanie. Gdzie bowiem znajduje się metodologicznie uchwytne różnica między wywodem Krywiczów od domnianego księcia Kriva – jak tego chce Łowmiański [Łowmiański 1964b]

oraz do czego zdaje się przychylić również Vasmer, zakładający istnienie przywódcy plemiennego o imieniu **Krivъ* [Vasmer ESRJ II: 375–376] – a przytoczonymi wyżej interpretacjami średniowiecznych kronikarzy powołujących do życia mitycznych naczelników plemiennych w postaci Sława, Czecha czy Duleba? We współczesnych interpretacjach (które na pewno nigdy nie zostaną doprowadzone do ostatecznych ujednoczeń) nie wolno mnożyć na dawny wzór bytów domniemanych przywódców plemiennych, należy tu operować wyłącznie pojęciem nazwy osobowej leżącej u podstaw danego etnonimu. Rozstrzygnięcie, czy była to nazwa założyciela rodu, czy zdobywcy plemienia, czy wreszcie jego przywódca, będzie nieodmiennie sferą luźnych i dowolnie przyjmowanych domysłów. Zresztą również i w wypadku operowania wyłącznie pojęciem nazwy osobowej gromadzą się przed badaczem różne dalsze trudności, gdyż w słowiańskich etnonimach sufiks *-ici* (*-iči*) pełnił różnorakie funkcje, w tym również odtopograficzną. Por. w związku z tym etnonim Dregoviči, związany najpewniej z ps. **dręgy*, **dręgyve* ‘trzęsawisko, bagno’ [zob. SP IV: 222–223], który zresztą Szafarzyk wiązał z nazwą osobową *Drag*, a i Niederle skłaniał się do tej hipotezy. Przypomnijmy w tym miejscu zaproponowane przez Leszka Moszyńskiego rozgraniczenie funkcji formantu *-ici* (*-iči*) w etnonimicznym materiale słowiańskim. Badacz ten mówi w tym wypadku o etnonimach genonimicznych, tworzonych bądź od etnonimów pochodzeniowych na *-anie* (np. Obodrzanie → Obodrzycy), bądź od eponimów (np. Radimiči). Zdaniem jego u Słowian północnych funkcję patronimiczną poprzedziła funkcja genonimiczna, korzystająca wyłącznie z form liczby mnogiej (typ *Radimiči*) [L. Moszyński 1982], z kolei zdaniem Tadeusza Skuliny funkcja patronimiczna sufiksu **-itjo* rozwinęła się z czasem w genonimiczną [Skulina 1974].

Jakiegokolwiek jednak drogi rozumowania doprowadziłyby nas do konstatacji, że u podstaw danego etnonimu leży określona nazwa osobowa, wnioski płynące z tego faktu dla etnogenezy Słowian są w zasadzie bardzo znikome. Pewien wyjątek stanowi może w tym względzie wspomniana już dość powszechnie przyjęta etymologia etnonimu *Du(d)lěbi*, wskazująca na nawiązania do germańskiej nazwy osobowej *Deudo-* (por. np. Dietleip, Detlef) i otwierająca pole ewentualnym dociekaniom na temat dawnych stosunków Słowian z Germanami.

Istnieje jednak dziedzina rozważań ściśle związana ze słowiańską antroponimią, której badacze – kroczący z uporem drogami wytyczo-

nymi przez średniowiecznych kronikarzy – zdają się jeszcze w pełni nie dostrzegać. Chodzi o udokumentowane szczegółowymi materiałowymi badaniami twierdzenie Tadeusza Milewskiego [Milewski 1963], że w grupie trzech systemów nazw osobowych, z których germański znany jest od I w. n.e., słowiański – od IX w., a bałtycki – od XII w., system słowiański jest najmniej zmechanizowany, a więc najbliższy młodszemu systemom indoeuropejskim. Owe młode systemy indoeuropejskie (indyjski i grecki – znane od XV w. p.n.e., irański – znany od VI w. p.n.e. oraz celtycki – znany od III w. p.n.e.) charakteryzuje zawsze łatwo uchwytnie znaczenie, stanowiące dobrą wróżbę dla dziecka, która odnosi się do jego przyszłych czynów wojennych, pracy rolnika czy pasterza oraz do opieki bóstw.

Imiona germańskie i bałtyckie – pisze Tadeusz Milewski – bardzo wcześnie straciły wszelką wartość znaczeniową: były tworzone na podstawie mechanicznego kombinowania członów różnych imion lub ich odwracania. Natomiast imiona słowiańskie tworzone są jeszcze wedle starych schematów morfologicznych, choć już znacznie ograniczonych ilościowo, a mianowicie dobrą wróżbą dla dziecka [...] Można więc powiedzieć, że słowiański system antroponimiczny (od IX do XV w. n.e.) był bliższy młodemu systemowi praindoeuropejskiemu niż inne systemy antroponimiczne naszej rodziny z tej samej epoki, choć był znacznie od niego dalszy, a przede wszystkim uboższy w porównaniu do systemów antroponimicznych zaświadczonych w ciągu ostatnich piętnastu wieków naszej ery. Mechanizacja i wyraźne starzenie się imiennictwa słowiańskiego zaczyna się dopiero przy końcu wieków średnich (w. XIV do XVI) [Milewski 1969b: 104].

Tezę Tadeusza Milewskiego dodatkowo zdają się potwierdzać spostrzeżenia Jerzego Dowiata o braku dziedziczności imion w słowiańskich dynastiach do połowy XIII w. oraz wysnuty z tego faktu wniosek, że do tej pory imiona słowiańskie zachowywały wciąż swe znaczenia leksykalne i wyrażały zawartą w nich dobrą wróżbę dla dziecka, co stało na przeszkodzie wykształceniu się dziedziczności imion [Dwiat 1974].

Czy zreferowane tu spostrzeżenia Milewskiego i Dowiata, przemawiające za językową i kulturową archaicznością słowiańskiej antroponimii [o czym por. również Trubačev 1987b], należy wiązać z hipotetycznym późnym wykształceniem się etnosu słowiańskiego – to kwestia do dalszego szczegółowego rozpatrzenia.

V. FONETYCZNE RÓŻNICOWANIE SIĘ SŁOWIAŃSZCZYZNY

Rozważania, które zamierzam tu przedstawić, wiążą się z generalną zmianą, jaka zaszła w drugiej połowie XX w. w poglądach na chronologię wczesnych słowiańskich zmian językowych. Wcześniejsze prace językoznawcze, operujące głównie (jeśli nie wyłącznie) względną chronologią poszczególnych procesów, bądź unikały dokładniejszej lokalizacji w czasie zachodzących zmian, bądź zdradzały skłonność do przesuwania tych procesów w odległą historycznie przeszłość. Ujęcie takie kazało w konsekwencji zakładać wczesne rozbiecie prasłowiańskiej wspólnoty językowej, co w sposób prosty łączyło się z prawie powszechnym przekonaniem o znacznej rozległości obszaru zajmowanego przez Słowian w pradziejach. Tak więc na przykład jeszcze w 1961 r. Mikołaj Rudnicki mówił o mającym nastąpić już w I i II w. n.e. rozpadzie Słowian na odłamy zachodni, wschodni i południowy, obejmujące znaczne połacie ówczesnej Europy wschodniej [Rudnicki 1961: 132–133], zaś Tadeusz Lehr-Splawiński i Antoni Furdal skłonni byli pierwsze rozbiecie dialektalne prasłowiańszczyzny umiejscawiać w II–IV w. n.e., w okresie poprzedzającym nasilenie słowiańskiej ekspansji na Półwysep Bałkański [Lehr-Splawiński 1955, 1958; Furdal 1961]. Podobnie Bernstejn język prasłowiański, składający się z odłamu zachodniego i wschodniego, umieszcza już w I–II w. n.e. na znacznych połaciach między Odrą i Dnieprem [Bernstejn 1961: 69]. Zresztą jeszcze w wydanej w 1973 r. książce Karola Dejny dialektalne zróżnicowanie prasłowiańskiego obszaru językowego na zachód i wschód datowane jest na przełom starej i nowej ery [Dejna 1973: 44 i n.], a i w wydanej niedawno książce Leszka Moszyńskiego [L. Moszyński 1984] znaleźć można niektóre dawne datacje wczesnosłowiańskich przemian językowych. Inne prace [van Wijk 1949/1950, Vaillant 1950; Mareš 1956, 1969; Duridanov 1965] cechowało skoncentrowanie się na kolejnych etapach rozwoju systemu fonologicznego prasłowiańszczyzny bez prób szczegółowego osadzania w czasie analizowanych zjawisk, z wyznaczeniem co najwyżej domniemanej kolejności opisywanych zmian.

Znaczącego przełomu w chronologizacji wczesnych słowiańskich procesów językowych dokonały w latach sześćdziesiątych prace Ch. Bidwella [Bidwell 1961], G. Y. Shevelova [Shevelov 1964] i Stiebera [Stieber 1968a, 1968b, 1979a] [por. też w związku z tym Birnbaum 1973, 1979]. Prace te, oparte w dużej mierze na licznych wcześniejszych materiałowych opracowaniach [jak np. Vasmer 1941b, Kranzmayer 1956, 1958; Toporov, Trubačev 1962], analizują sposoby przejmowania przez element grecki, romański, bałtycki i fiński słowiańskich apelatywów i nazw miejscowych oraz sposoby przejmowania przez żywioł słowiański zastanych na opanowanych ziemiach nazw obcego pochodzenia w trakcie ekspansji Słowian w kierunku południowym i północno-wschodnim. Poszczególne etapy tej ekspansji jesteśmy w stanie dość dokładnie schronologizować. Jak wiadomo, bałtyckie niegdyś obszary Białorusi i sąsiednich części Wielkorusi zajęli Słowianie w V w., z Finami zetknęli się w VI w., a na Półwyspie Bałkańskim osiedlili się masowo około 600 r.

Znane są nam wszystkim ostateczne wyniki owych szczegółowych dociekań, które – najogólniej rzecz biorąc – sprowadzają się do stwierdzenia, iż język Prasłowian przed rozpadem wspólnoty (która trwała do około 500 r. n.e.) był bardzo jednolity i że pierwsze fakty różnicujące są w zasadzie współczesne wielkim migracjom słowiańskim.

Oczywiście nie wszystkie z dokonujących się zmian jesteśmy w stanie osadzić dokładnie w czasie, nowa chronologizacja wielu z nich zdaje się być jednak przyjmowana przez coraz większą liczbę badaczy.

1.

Na wstępie skoncentrujemy się na tych zmianach fonetycznych, które zaszły na słowiańskim obszarze językowym już w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia n.e., ale które objęły całość słowiańskiego obszaru językowego, muszą więc zostać uznane za procesy ogólnosłowiańskie. O ile bowiem liczne zmiany różnicujące ten obszar (o których bardziej szczegółowo por. w dalszych partiach niniejszego rozdziału) są z punktu widzenia rozległości obszarów językowych zajmowanych przez Słowian po 500 r. całkowicie zrozumiałe, o tyle zmiany obejmujące cały ten wielki obszar wymagają bliższego rozpatrzenia, skoro zwykło się sądzić, że o pokrewieństwie i związkach językowych stanowią właśnie nie archaizmy, lecz wspólne procesy

innowacyjne. Do owych wspólnych słowiańskich procesów innowacyjnych, które są przez współczesnych badaczy umieszczane w konkretnych ramach czasowych, należą pierwsza palatalizacja spółgłosek tylnojęzykowych, przejście ps. \bar{u} (tak zwanego \bar{u}_1) w y , monoftongizacja dyftongów $a\bar{i}$, $e\bar{i}$, $a\bar{u}$, $e\bar{u}$, powstanie jerów oraz powstanie o z dawnego krótkiego a .

Najmniej problemów budzi chronologizacja pierwszej palatalizacji tylnojęzykowych, która – jak wypada sądzić z przejmowanych przez Słowian bałtyckich nazw miejscowych – aktualna była jeszcze w V w., w czasie kolonizacji dorzecza górnego Dniepru (bałtyckie nazwy rzek *Vilkesa*, *Akesa*, *Laukesa* Słowianie przejęli w postaci *Volčesa*, *Očesa*, *Lučesa*), przestała już natomiast działać w czasie, gdy w VI i VII w. Słowianie opanowali Grecję wraz z Peloponezem [dokładniej o tym por. Shevelov 1964; Stieber 1968a, 1968b, 1979a]. Trudniejsze wydaje się wyznaczenie terminu *a quo* owej ogólnosłowiańskiej zmiany, który próbuje się określić na podstawie pożyczek z języków germańskich. Termin ten jednak w naszych rozważaniach ma znacznie mniejszą wartość (sięga bowiem do czasów językowej jedności prasłowiańszczyzny) niż określenie czasu zakończenia interesującego nas procesu.

Zmiana \bar{u} w y polegała zdaniem Stiebera [Stieber 1963a, 1979a] na delabializacji \bar{u} , która objęła cały obszar słowiański i poprzez stadia stopniowego przesuwania płaskiego kontynuantu \bar{u} doprowadziła do y (w dialektach południowosłowiańskich do i). Inni badacze [Nalepa 1968; Shevelov 1964; 1971; L. Moszyński 1984] skłonni są tu zakładać istnienie stadium dyftongicznego, przy czym Leszek Moszyński monoftongizację y zalicza już do procesów nowszych, które w ostatecznym efekcie zróżnicowały słowiański obszar językowy ($y - i$). Istnieją więc dziś co najmniej dwa spojrzenia na charakter tej zmiany: ogólnosłowiańskość procesu przejawiać się ma bądź w procesie delabializacji, bądź w procesie dyftongizacji ps. \bar{u} . Ze spojrzenia tego wynikają różne chronologizacje przekształcania się \bar{u} . Stieber skłonny jest proces delabializacji umieszczać już w V w., podczas gdy w u występującym w zapożyczonych od Słowian w późniejszym okresie formach fińskich, nowogreckich i innych widzi już ów wariant odlabializowany; Shevelov te same zapisy skłonny jest interpretować jako ślady niezmiennego \bar{u} i ostateczną zmianę \bar{u} w y umieszczać dopiero w VIII–IX w. [Shevelov 1964, 1971]. Ogólnie rzecz biorąc, rozpatrywany od dawna [por. Schwartz 1929] problem brzmień prasłowiańskiego \bar{u} w poszczególnych etapach jego rozwoju charakteryzuje kilka możliwych rozwiązań, z których

jedno odnosiłoby tę ogólnosłowiańską zmianę do okresu sprzed 500 r., inne zaś widzą w tym procesie pas przemian późniejszych, które niekoniecznie muszą być uznane za procesy ogólnosłowiańskie. Różnorodność źródłowych zapisów sprzyja oczywiście rozbieżnościom interpretacyjnym.

W wypadku monoftongizacji dyftongów *aj*, *eĭ*, *au*, *eŭ* do niedawna jeszcze operowano głównie metodami chronologii względnej i umieszczano te procesy między pierwszą i drugą palatalizacją tylnojęzykowych. Obecnie – po ustaleniach Shevelova opartych głównie na sposobach przejmowania przez Słowian obcych nazw miejscowych na nowo zajmowanych terenach – wielu badaczy [m.in. Stieber 1968a, 1968b, Lamprecht 1978, 1983] skłonnych jest umieszczać słowiańskie procesy monoftongizacyjne w V i VI w. n.e. Jako materiał świadczący o późności tego zjawiska przytacza się m.in. słowiańskie brzmienia nazw rzecznych *Lučesa* (z bałtyckiego *Laukesā*) w dorzeczu górnego Dniepru, białoruski hydronim *Huja* (z litewskiego *Gaujā*) w dorzeczu Niemna, które mogły być przejęte przez Słowian w V w.; z drugiej zaś strony słowiańskie nazwy *Lovret* (z romańskiego *Lauretum*), *Tovrljan* (z **Tauriana*), świadczące o tym, że w czasie najwcześniejszych kontaktów Słowian z ludami zamieszkującymi Półwysep Bałkański monoftongizacja *au* została już dokonana [pełny materiał por. Shevelov 1964: 271 i n.: 285 i n.]. Zakłada się przy tym, że – chociaż rezultat monoftongizacji był jednakowy na całym obszarze słowiańskim – nie musiała ona jednak zajść wszędzie w tym samym czasie [Stieber 1979a], na co wskazywałyby pewne bardziej szczegółowe analizy niezbyt zresztą bogatego materiału będącego do naszej dyspozycji¹².

Powstanie jerów z dawnych krótkich *i*, *u* jest w słowiańskim systemie wokalicznym zjawiskiem zdecydowanie późnym. Pożyczkę germańskie, gockie i fińskie (np. fińskie *akkuna*, *lusikka* w miejsce słowiańskich **okvno*, **lōžbka*) wskazują na obecność *ĭ*, *ŭ* w zapożyczonych wyrazach słowiańskich; pierwszy alfabet słowiański poświadcza już obecność w tym systemie *ь* i *ѣ*. Stąd hipoteza Stieberta i Shevelova o powstaniu jerów dopiero w VII w. (najpewniej u jego schyłku). Stieber skłonny jest przy tym sądzić,

¹² Zdaniem jednak Leszka Moszyńskiego [L. Moszyński 1972, 1984] monoftongizacja dyftongów *au*, *eŭ* wyprzedziła znacznie monoftongizację *aj*, *eĭ* i zaszła być może już na przełomie starej i nowej ery, przed zapożyczeniami gockimi do języków słowiańskich. Już w trakcie zapożyczeń form gockich do słowiańskiego następować miała według tego badacza fonologiczna substytucja, polegająca na zastępowaniu gockich dyftongów słowiańskimi monoftongami.

że przejście *ĩ, ũ* w *ɔ, ɔ̃* niekoniecznie musiało nastąpić równocześnie na całym obszarze słowiańskim [Stieber 1968a, 1968b].

Również za zjawisko późne uważać się zwykło powstanie *o* z dawnego krótkiego *a*. Za tezę, że język prasłowiański nie miał samogłoski *o*, przemawiają liczne zapożyczenia fińskie i nowogreckie z *a* w miejscu późniejszego *o*, a także obecność *o* w dawnych zapożyczeniach do dialektów słowiańskich z języków sąsiednich, które za pomocą *o* oddawały obce krótkie *a* (*ol(ɔ)tarb, ocɔtɔ, paganɔ* z *altare, acetum, paganus*). Przejście *a* w *o* nastąpiło najpewniej dopiero w IX w. [Shevelov 1964; Stieber 1976, 1979a; Lamprecht 1978, 1983]. W słowiańskich tekstach pisanych z IX, X i XI w. dotyczących Słowian południowych i zachodnich mamy już stale *o* na miejscu prasłowiańskiego *a*. Nie znaczy to jednak, by na całym ówczesnym bardzo już rozległym obszarze słowiańskim *o* powstałe z *a* pojawiło się równocześnie. Tak na przykład zdaniem Z. Stieberta u Słowian zachodnich zmiana ta mogła zajść już po przyjęciu chrześcijaństwa [o czym dokładniej Stieber 1979a: 30]¹³.

We wszystkich przedstawionych wyżej procesach dla naszych rozważań szczególnie istotne jest ustalenie ich terminu *ad quem*, im jest on bowiem późniejszy, tym bardziej rozległy obszar musiały owe ogólnosłowiańskie innowacje obejmować.

Co się tyczy pierwszych dwóch zanalizowanych tu zmian, pierwszą palatalizację tylnojęzykowych uznać należy za proces stosunkowo wczesny, rozpoczęty jeszcze przed wielką ekspansją Słowian; impuls do zmiany *ũ* w *y*, mającej parę etapów różnie interpretowanych w literaturze naukowej, wyjść mógł również przed ową ekspansją, dalsze zaś stadia przekształceń przyniosły już pewne istotne zróżnicowania chronologiczne i terytorialne. Proces monoftongizacji dyftongów zakończony był niewątpliwie również przed wielką inwazją na południe. Po rozprzestrzenieniu się Słowian na północny wschód, zachód i południe zaszły natomiast jeszcze dwie zmiany ogólnosłowiańskie: powstały jery z dawnych krótkich *i, u* oraz *o* z dawnego krótkiego *a*. Te dwa ostatnie procesy należy zapewne interpretować jako

¹³ Na fakcie, że język prasłowiański pozbawiony był samogłoski *o*, niektórzy uczeni budują tezę o szczególnej archaiczności wschodniosłowiańskiego akania (wymowy *a* w miejsce dzisiejszego nieakcentowanego *o*) [Georgiev 1964], trudną jednakże do utrzymania wobec braku akania w zabytkach staroruskich do XIV w. oraz we wczesnych zabytkach pochodzących z akającej dziś Białorusi.

wynik końcowych przeobrażeń ogólnosłowiańskiego systemu fonologicznego, który zresztą w tym czasie podlegał już niewątpliwie dalszym silnym dyferencjacjom, uzależnionym od kształtujących się nowych układów terenowych. Owe nowe układy legły w przeszłości u podstaw niezależnie już się rozwijających i różniących się od siebie poszczególnych słowiańskich systemów językowych. Ostatnie zmiany o charakterze ogólnosłowiańskim, żywe jeszcze po okresie wielkich migracji, są w jakimś sensie ostatnim przejawem zdumiewającej fonetycznej jednolitości języka prasłowiańskiego bezpośrednio przed rozpadem słowiańskiej wspólnoty¹⁴. Z ową jednolitością, tak długo utrzymywaną, łączy się jedno z podstawowych zagadnień wczesnych dziejów Słowian: problem faktycznych rozmiarów ojczyzny Prasłowian w okresie bezpośrednio poprzedzającym ich wielką ekspansję na wschód, zachód i południe.

2.

Pierwsze procesy znamionujące fonetyczne różnicowanie się prasłowiańszczyzny słusznie pozostawały od dawna w kręgu zainteresowań badaczy, zdających sobie sprawę z faktu, że od rozmieszczenia tych zjawisk w czasie i przestrzeni zależy wiele dalszych wniosków dotyczących wczesnych dziejów Słowian. A oto owe najdawniejsze różnicujące Słowiańszczyznę zmiany fonetyczne w świetle przyjmowanych chronologiacji.

Najwięcej do dnia dzisiejszego trudności i różnic zdań przynosi interpretacja zmiany *tl, dl* w *l*, obejmującej dziś w zasadzie obszar południowy i wschodniosłowiański. Część badaczy w uproszczeniu tych grup widzi proces bardzo wczesny, jeden z tych, które zróżnicowały pierwotny obszar

¹⁴ Za ostatnią zmianę obejmującą prawie cały obszar słowiański, a zarazem za *terminus ad quem* słowiańskiej wspólnoty językowej, zwykło się uważać zanik jerów słabych i wokalizację jerów mocnych [por. m.in. Trubeckoj 1922; L. Moszyński 1965]. Pamiętać jednak należy, że proces ten obejmował w różnym czasie (od X do końca XII w.) poszczególne obszary ówczesnej bardzo już rozległej Słowiańszczyzny, co więcej zaś – przebiegał w sposób zróżnicowany (por. np. inne niż w pozostałej Słowiańszczyźnie efekty zaniku jerów w języku połabskim oraz w językach południowsłowiańskich). Podobnie jak w innych omawianych tu późnych procesach ogólnosłowiańskich widzieć w nim jednak jeszcze zapewne należy wynik końcowych przemian ogólnosłowiańskiego systemu fonologicznego, ulegającego już stałym dyferencjacjom.

słowiański na zachód i wschód jeszcze w czasie poprzedzającym wielkie migracje słowiańskie [Lehr-Splawiński 1958; Furdal 1961; Bernštejn 1961]. Zdaniem Stiebera [por. m.in. Stieber 1968b, 1979a] za dawnością tej zmiany przemawia toponomastyka pochodzenia słowiańskiego z terenów Grecji. Poświadczono tu stosunkowo licznie nazwy typu *Selitsa*, *Moutsilo* (mające oddawać prasłowiańskie postaci **sedlica*, **močidlo*), a także brak z tych obszarów formacji z zachowaną grupą *dl*, zdają się dowodzić, że Słowianie przybyli w VI w. do Grecji nie mieli już w swych dialektach prasłowiańskiej grupy *dl*. Kwestionuje to ujęcie Jerzy Nalepa, którego zdaniem fakt istnienia *l* powstałego z *dl* w słowiańskich toponimach Grecji może być pochodzenia bardzo późnego [Nalepa 1968, 1973a; podobne stanowisko zajmuje też Shevelov 1971]. Izoglosa *tl*, *dl* : *l* na obszarze Słowiańszczyzny południowej (por. zachowane szczątkowo *dl* w dialektach słoweńskich, formy z *dl* we Fragmentach Fryzyńskich, a także nazwy miejscowe z *dl* z terenu Austrii i zachodnich Węgier) biegnie według Nalepy dawną granicą cesarstwa niemieckiego, ustaloną ostatecznie w początkach X w., co pozwala sądzić, że proces uproszczania grup *tl*, *dl* w zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego przed tym czasem jeszcze się nie dokonał. Teza, że uproszczenie grup *tl*, *dl* nie jest zjawiskiem dawnym, znajduje zresztą stosunkowo dużo zwolenników [por. m.in. Päturū 1976; Vaillant 1950]. Shevelov, umieszczający zmianę *tl*, *dl* w *l* między 600 a 850 r. (najpewniej jednak w latach 700–850), wskazuje na zapożyczoną od Węgrów staroruską nazwę osobową *Glěbbъ* (**Gьdlěbbъ* ze skandynawskiego *Gudleifr*), będącą dowodem, że we wschodniej Słowiańszczyźnie proces ten był produktywny jeszcze w IX w. [Shevelov 1964]. Rozpatrzywszy cały proces powtórnie, po zapoznaniu się z hipotezą Stiebera, Shevelov skłonny jest sądzić, że koło 500 r. zmiana ta żywa już być mogła w rejonach środkowego Dniepru i Karpat, a tereny na północ od Dniepru objęła dopiero w latach 700–850 (co jednak nie pozwala wytłumaczyć jednoznacznie uproszczenia *tl*, *dl* w tych częściach Słowiańszczyzny południowej, które zasiedlane były najpewniej z północnego wschodu) [Shevelov 1971].

Zdaniem Zdzisława Stiebera godne zastanowienia jest, dlaczego formy z *tl*, *dl* zanikły u Serbów i Chorwatów, których przodkowie przybyli przynajmniej w części z zachodniej Słowiańszczyzny. Zakłada on, iż idąca z północnego zachodu fala kolonizacyjna, która objęła wschodnie Alpy i obszary nad Adriatykiem, przyniosła do dziś zachowane szczątkowo formy z *dl*, *tl*. Fala ta skrzyżowała się ze znacznie potężniejszą falą

idącą z północnego wschodu przez Nizinę Rumuńską. Na Bałkanach prawdopodobnie obie te fale uległy mieszanemu, w czasie którego zwiększyła wymowa łatwiejsza i uproszczona, skąd południowosłowiańskie *l* w miejsce dawnych *tl, dl* [Stieber 1968b, 1979a], stąd też zachowanie się tych grup u Słowenów, którzy z przybyszami ze wschodu nie mieli tak silnych kontaktów.

Jak więc wynika z wszystkiego, co zostało tu powiedziane, czas i formy rozprzestrzenienia się zmiany *tl, dl* w *l* na poszczególnych obszarach słowiańskich nie są do dziś jednoznacznie określone, nie zdaje się jednak prawdopodobne, by w jakiś szczególny sposób rzutowały na wnioski związane z dawnymi dziejami Słowian.

Tendencja do upraszczania trudnych do artykulacji grup *tl, dl* jest zresztą widoczna również w zachodniej Słowiańszczyźnie (por. formy z *l* w miejsce *dl* spotykane w dialektach środkowosłowackich oraz na północnym zachodzie Dolnych Łużyc). Zjawisko to w jakimś sensie uchodzić może za proces ogólnosłowiański, mający związek z działaniem prawa sylab otwartych [tak m.in. Trubeckoj 1925; Schuster-Šewc 1964].

Zdecydowanie dyskusyjne wydaje się natomiast przeświadczenie niektórych badaczy [Bernštejn 1961; Zaliznjak 1988], że zachowanie elementu zwarto-wybuchowego w dawnych grupach *tl, dl* wskazuje na starą więź dialektów północnorosyjskich z językami zachodniosłowiańskimi. Wciąż niedostatecznie dostrzegana zdaje się przekonująca teza Stieberta, którego zdaniem w grupach *kl, gl* mamy do czynienia z innym sposobem realizowania w dialektach okolic Nowgorodu podstawowej innowacji wschodniosłowiańskiej, to jest likwidacji dawnych grup *tl, dl* (chodzi o zmianę dysymilacyjną dokonaną poprzez wprowadzenie w miejsce *t, d* spółgłosek bardziej artykulacyjnie odległych od *l*) [Stieber 1968a, 1968b]. Stieber wskazuje też na fakt istnienia w dialektach środkowosłowackich obok znacznej liczby form z *l* również postaci z *kl, gl* na miejscu dawnych *tl, dl*. Podobnie jak w dialektach północnorosyjskich są to najpewniej formy związane z ogólnosłowiańską tendencją do usuwania trudnych artykulacyjnie postaci z *tl, dl*. Tę samą tendencję do dysymilacji grup *dl, dl* w *gl, gl* obserwujemy zresztą również na polskim obszarze językowym (pol. dial. *mdleć, mglić*, stpol. *moglitwa*, kaszubskie *smarglëna* powstałe z **smǫdlina* 'czerecha', *żągło* 'żądło' i podobne) [o czym dokładniej Taszycki 1957; AJK XIII mapa 644, AJS IV mapa 679]. Przedstawiony tu szeroki zasięg form z *kl, gl* w miejsce *tl, dl* każe równocześnie krytycznie

odnieć się do hipotezy Trubeckiego (podtrzymywanej wiele lat później przez Filina) dopatrującej się w północnowschodniosłowiańskich formach z *kl*, *gl* oddziaływań języków bałtyckich [Trubeckoj 1925; Filin 1968], zmiana ta może bowiem bez większych trudności być interpretowana na tle ogólnosłowiańskich tendencji rozwojowych.

Problem powstania i rozprzestrzenienia w przeszłości form z tak zwanym *l* epenetycznym nie jest dotąd jednoznacznie rozstrzygnięty. Według Stiebera i Birnbauma *l* w miejsce *j* w dawnych grupach **pj*, **bj*, **mj*, **vj* mogło istnieć w przeszłości w całej Słowiańszczyźnie, po czym znikło (lub zmniejszyło zasięg występowania) na południowym wschodzie (Bułgaria i Macedonia) i na północnym zachodzie (obszar lechicko-łużycko-czesko-słowacki). O ile jednak rozporządzamy dość bogatym materiałem dokumentacyjnym dotyczącym przebiegu tych zmian w południowej Słowiańszczyźnie [por. m.in. L. Moszyński 1978b], o tyle procesy zachodzące w Słowiańszczyźnie zachodniej pozostać muszą wyłącznie w kręgu hipotez [por. Karpluk 1964]. Samo pojawienie się *l* epenetycznego jest zresztą zjawiskiem stosunkowo późnym. Stieber początek zmiany skłonny jest wiązać z inwazją Słowian na Półwysep Bałkański, Shevelov lokuje ją w V–VIII w., a Lamprecht początek procesu umieszcza koło 750 r. [Lamprecht 1978] – wskazuje on na brak słowiańskich toponimów z *l* epenetycznym na obszarze Grecji (nazwy *Lipjana*, *Serviana*). Bernsztejn w dzisiejszych terenowych układach z *l* epenetycznym dopatruje się pierwszych dialektalnych podziałów Słowiańszczyzny na zachód i wschód, tym samym umieszcza więc zmianę w okresie poprzedzającym wielkie migracje słowiańskie [Bernsztejn 1961: 68]. Pamiętać jednak należy, że prosty podział na zachowującą *l* epenetyczne Słowiańszczyznę wschodnią i na pozbawioną tej cechy Słowiańszczyznę zachodnią nie oddaje w pełni rzeczywistego stanu, gdyż w dialektach zachodniosłowiańskich poświadczono są do dziś stosunkowo liczne formy z *l* epenetycznym.

Cechą, która zdaniem Bernsztejna dzieliła Słowiańszczyznę na dwie części jeszcze w czasach poprzedzających wielkie migracje, był też odmienny rozwój grup **tj*, **dj*, mających pierwotnie przekształcić się na zachodzie w afrykaty syczące, na wschodzie zaś – w afrykaty szumiące [Bernsztejn 1961: 68]. Materiały toponomastyczne zdają się jednak przeczyć tej hipotezie i wykazują, że po przybyciu Słowian na Półwysep Bałkański zmiana grup **tj*, **dj* w odpowiednie południowsłowiańskie kontynuanty była jeszcze aktualna (por. słoweńską nazwę miejscową *Soča* z łacińskiego *Aesotius*)

[Stieber 1968a, 1968b, 1979a]. Shevelov powstanie różnorodnych słowiańskich kontynuantów grup **tj*, **dj* skłonny jest datować na VI–VII w., a więc na okres, gdy znaczne ich zróżnicowanie tłumaczy się już rozległym rozprzerstrzeniem słowiańskich dialektów [Shevelov 1971].

Druga palatalizacja tylnojęzykowych, uznana uprzednio za zmianę wczesną (dokonaną przed wielkimi migracjami słowiańskimi) i różnicującą pierwotny obszar słowiański na zachód i wschód [Lehr-Spławiński 1955, 1958; Furdal 1961; Bernštejn 1961], w pracach nowszych badaczy uważana jest za zjawisko znacznie późniejsze, datowane na VI–VII w. [Shevelov 1964; Stieber 1968a, 1968b, 1979; Nalepa 1968; Birnbaum 1978; Lamprecht 1978]. Do takiej właśnie chronologizacji skłania analiza nazw miejscowych przejmowanych przez Słowian w trakcie ich migracji na południe (por. na przykład słoweńską nazwę rzeki *Zilja*, *Zila* z niemieckiego *Gail* czy chorwacką nazwę wyspy *Cres* na Adriatyku z włoskiego *Cherso* [*Kerso*]). Sam proces – jako relatywnie późny – przebiegał w sposób zróżnicowany (jak wiadomo, *ch* zmiękczone w drugiej palatalizacji dało u przodków Słowian zachodnich *š*, w pozostałych dialektach słowiańskich *s*, zmiana zaś grup spółgłoskowych *kv*, *gv* w *cv*, *zv* nie zaszła w językach zachodnio-słowiańskich), co więcej, nie objął całej ówczesnej Słowiańszczyzny bądź też objął ją w sposób niekonsekwentny. Tak na przykład na znacznych obszarach Ukrainy i Białorusi, częściowo też Rosji, zachowane zostały niespalatalizowane formy *kvetka*, *kvitka* ‘kwiat’ [Jurkowski 1963; por. też Basarowie 1978], ponadto współczesne dane dialektalne pozwalają sądzić, że na rozległych terenach Rosji druga palatalizacja tylnojęzykowych nie dokonała się w ogóle bądź też dokonała się tylko częściowo [Głuskińska 1966; Stieber 1968c]. Jak zaś wykazują badania najnowsze, również i nowgorodzkie gramoty pisane na brzoźowej korze (XI–XV w.) charakteryzują rozliczne przykłady świadczące o braku drugiej palatalizacji tylnojęzykowych (gramoty z wieku XI–XII form z przeprowadzoną drugą palatalizacją w ogóle nie zawierają) [Zaloznjak 1984].

Trwająca ponad sto lat dyskusja nad tak zwaną trzecią palatalizacją tylnojęzykowych (zwaną też progresywną lub baudouinowską), żywa w zasadzie po dzień dzisiejszy [por. Lunt 1987; Kortlandt 1984], przyniosła w ostatnim czasie szereg istotnych uzgodnień dotyczących jej zakresu i chronologii, do których zdaje się przychylić niemała grupa uczonych. Już sam fakt, że w żadnym ze słowiańskich dialektów palatalizacja ta nie przebiegała w sposób regularny [por. w związku z tym Jeżowa 1968, 1975;

Vendina 1973a, 1973b] i na różnych obszarach obejmowała różnorakie formy (w różnym zresztą również nasileniu), każe widzieć w niej proces późny, zachodzący już po utracie ścisłych więzów między szeroko rozprzestrzonymi dialektami słowiańskimi. Maria Jeżowa wysuwa hipotezę, że proces ten wyszedł z najbardziej południowych krańców Słowiańszczyzny i objął wszystkie języki południowosłowiańskie, słabnął zaś na obszarze Słowiańszczyzny północnej – w miarę oddalania się od centrum zmiany. Był czynny jeszcze w VIII/IX w., a więc w okresie bardzo już luźnego związku między poszczególnymi dialektami słowiańskimi. Za późnością zjawiska przemawiają spotykane na obszarze Grecji toponimy w rodzaju *Gardiki*, *Gardenikia*, *Avarikos*, *Kamenikia*, świadczące o tym, że wyrazy te zostały przejęte przez Greków w czasie poprzedzającym procesy palatalizacyjne, jak również materiał toponimiczny z Górnej i Dolnej Austrii, Styrii i Karyntii. Za późnym przebiegiem tej palatalizacji [VIII–IX w.] opowiadają się m.in. Shevelov, Stieber, Birnbaum, Lamprecht, jak również Channon [Channon 1972]. Ostatnio Zaliznjak za pomocą analizy gramot nowgorodzkich potwierdza postrzegany już uprzednio brak w tych zabytkach spalatalizowanych form z *ch (co w praktyce sprowadza się w zasadzie do jedynej formy *vchъ ‘wszystek’).

Od opisanej wyżej znacznej zgodności zdań współczesnych uczonych na temat późności procesów związanych z tak zwaną trzecią palatalizacją zdarzają się jednak odstępstwa, do których przede wszystkim zaliczyć należy tezę głoszoną przez Lunta [Lunt 1977, 1987], według którego palatalizacja ta zaszła przed palatalizacją pierwszą i drugą i jest jedną z najdawniejszych słowiańskich zmian językowych.

Znaczna zgodność poglądów dotyczy lokalizacji w czasie tak zwanej przestawki płynnych, która w nowszych pracach językoznawczych [por. m.in. Stieber 1965, 1979a, Nalepa 1968; Channon 1972; Pätrü 1976; Lamprecht 1983] datowana jest na VIII/IX w., co zresztą nie odbiega w jakiś szczególny sposób od hipotez niektórych badaczy wcześniejszych [Schwartz 1927; Vasmer 1928; Vaillant 1950; por. też Furdal 1961]. Przejęte od Słowian przez Greków nazwy typu *Gardiki*, *Gardenikia* oraz appellativa w rodzaju *salma* ‘słoma’, *merza* ‘mrzeża’ [por. też bogaty materiał, który zgromadził Bidwell 1961], dowodzą, że Słowianie przyszedłszy na Półwysep Bałkański mieli jeszcze nieprzeprowadzoną przestawkę płynnych. O późności przestawki świadczy też karyncki toponim *Palten* łączony ze słowiańskim *bāltā ‘błoto’; tej samej formy używali zapewne do początku IX w. Słowianie bałkańscy,

od których wyraz ten przejęli w tejsze postaci Albańczycy, Rumuni i Grecy. Również Finowie zetknąwszy się ze wschodnimi Słowianami przejmowali nieprzestawione grupy **tärt*, **tält*, podobne postaci mają też stare sławizmy w języku rumuńskim. [Pozostała bogata dokumentację materiałową por. Stieber 1979a: 36]. Rozłożenie na obszarze słowiańskim późniejszych kontynuantów prasłowiańskich **tärt*, **tält*, **tert*, **telt* daje obraz bardzo złożony, ukazujący silne już zróżnicowanie językowe Słowiańszczyzny, tak charakterystyczne dla drugiego tysiąclecia n.e.

Nieco uwagi poświęcić wreszcie należy wschodniosłowiańskiej zmianie (*j*)*e*- w *o*- (typu (*j*)*esetr*- : *osetr*- ‘jesiotr, *Acipenser sturio*’, (*j*)*ezer*- : *ozer*- ‘jezioro’). Z licznych form słowiańskich wykazujących w nagłosie alternację (*j*)*e*- : *o*- tylko niewielka część związana jest z ową wschodniosłowiańską zmianą [o czym dokładniej por. Popowska-Taborska 1984a; tam też pełna literatura przedmiotu]. Ostateczny wynik przemian (nagłosowe *o*- w miejsce pierwotnego *je*-) stanowi efekt dwóch kolejnych procesów: odpadnięcia *j*- oraz przejścia *e*- (będącego samogłoską szeroką i niską, obniżoną w kierunku *a*) w *ǣ*- i w dalszej kolejności w *o*-. Ostatni etap zmiany nastąpił prawdopodobnie w pierwszej połowie IX w., etap zaś poprzedzający, polegający na zatracie *j*-, był niewątpliwie bliski w czasie. Teoretycznie założyć można, że etapy te następowały bezpośrednio po sobie i że zatrata *j*- w pozycji przed *e*- wiązać należy z zatrata *j*- w pozycji przed *-u*, która na obszarach wschodniosłowiańskich odbyła się w okresie przedpiśmiennym, a której ślady widoczne są w tekstach pochodzących z XI i XII w. Jak wykazuje analiza wczesnych zapożyczeń greckich z nagłosowym *o*-, rozpoczęta w wieku IX wschodniosłowiańska zmiana (*j*)*e*- w *o*- żywa była jeszcze w XII w., to znaczy w czasie, z którego datują się analizowane zabytki oraz oryginały kopii późniejszych. Pełna jej produktywność przypadać jednak musiała na wiek IX i X.

W świetle przedstawionych uprzednio faktów stwierdzić należy, że procesy, które doprowadziły do dzisiejszej słowiańskiej oboczności zachodnio- i południowosłowiańskie (*j*)*e*- : wschodniosłowiańskie *o*-, pochodzą mniej więcej z tego samego czasu, co metateza i trzecia palatalizacja spółgłosek tylnojęzykowych, bądź też są tylko niewiele od nich późniejsze. Wszystkie one (wraz z dokonaną wcześniej drugą palatalizacją tylnojęzykowych, przeprowadzoną na znacznym obszarze słowiańskim denazalizacją samogłosek nosowych oraz ze wschodniosłowiańską zmianą *-e*- w *-o*- po szumiącej przed twardą i z dyspalatalizującymi procesami *ě*

i *e* w pozycji przed przedniojęzykową twardą zachodzącymi w zachodniej części Słowiańszczyzny) rozpoczęły wielki proces fonetycznego różnicowania obszaru słowiańskiego. Wszystkie też nastąpiły już po migracji Słowian na południe. W świetle tych faktów nie jest więc słuszne rozumowanie Jerzego Nalepy, który z braku form z nagłosowym *o-* w miejsce (*j*)*e-* na terenie Słowiańszczyzny południowej wyciąga wnioski na temat skolonizowania południa wyłącznie z terenów północno-zachodnio-słowiańskich [Nalepa 1968]. W czasie migracji Słowian na południe zmiana (*j*)*e-* w *o-* we wschodniej części Słowiańszczyzny po prostu jeszcze się nie dokonała.

3.

W tym miejscu zwrócić należy jeszcze uwagę na pewien sposób rozumowania, częsty w XIX w., a uprawiany po czasy najnowsze. Chodzi o wnioskowanie na podstawie różnego rodzaju zbieżności językowych o domniemanym usytuowaniu przodków współczesnych reprezentantów języków słowiańskich w ich słowiańskiej praojczyźnie. Trzy najbardziej popularne w tym względzie koncepcje dotyczą: 1. domniemanych związków genetycznych Słowian północnych (nadbałtyckich) z północnym krańcem Słowiańszczyzny wschodniej, 2. domniemanych związków genetycznych Protopolaków (Protokaszubów) z Protobułgarami i Protomacedończykami oraz 3. różnego rodzaju koncepcji na temat dawnej lokalizacji Serbołużyczan. Szerzej na ten temat miałam możliwość pisać już w innej publikacji [por. Popowska-Taborska 1992: 129–134], tu przypomnę jedynie podstawowe stosowane argumentacje.

Żyje wciąż jeszcze w literaturze naukowej podniesiony w swoim czasie przez Szachmatowa [Šachmatov 1915] problem genetycznych związków lechicko-północnorosyjskich. Badacze posługują się w tym względzie przede wszystkim argumentem dotyczącym występowania w dialektach północnorosyjskich grup *kl*, *gl* kontynuujących dawne *tl*, *dl* w językach zachodniosłowiańskich [por. m.in. Filin 1968], zwracają też uwagę na hipotetyczny związek „cokania” północnorosyjskiego z podobnym zjawiskiem zachodzącym w części zachodniej Słowiańszczyzny. Ostatnio na X Międzynarodowym Kongresie Słowistów w Sofii przedstawiona została koncepcja Zaliznjaka [Zaliznjak 1988], który do pierwotnej północno-zachodniej grupy dialektów słowiańskich zalicza języki północnolechickie,

język polski i języki łużyckie oraz tak zwany dialekt północnokrywicki, stanowiący zachodnią część obszaru staronowgorodzkiego. Wnioski swe, wynikłe z zapisków na korze brzozonej pochodzących z XI–XV w., opiera Zaliznjak przede wszystkim na branych już przez innych pod uwagę grupach *kl, gl* w miejsce dawnych *tl, dl*, uznaje za północnokrywickie zachowanie na wzór zachodniosłowiański grup *kǔ, gǔ* oraz zwraca uwagę na starokrywickie postacie typu *sustrekať* (ros. *vstrečat’* ‘spotykać’), *rogať* (ros. *rožat’* ‘rodzić’), które jego zdaniem wskazują również na zbieżność rozwojową z językami zachodniosłowiańskimi¹⁵. Ponadto podkreśla szeroką wymowę refleksów *ě* w dialekcie starokrywickim, nawiązującą do polskiego obszaru językowego. Również żywa jest po dzień dzisiejszy wysunięta w 1940 r. przez Conewa [Conev 1940] teza o domniemanych genetycznych związkach polsko-bułgarskich, za którymi świadczyć mają charakteryzująca oba języki szeroka wymowa kontynuantów *ě*, nagłosowe *o-* poprzedzone protezą, zachowanie samogłosek nosowych w języku polskim i ślady tych samogłosek w języku bułgarskim, akcent paroksytoniczny cechujący język polski i dialekty kosturskie.

Za dawnymi związkami lechicko-bułgarsko-macedońskimi opowiada się też Bernsztejn [Bernštejn 1961, 1965], który formułuje tezę, że przodkowie Bułgarów i Macedończyków żyli w przeszłości na północnym obszarze prasłowiańskim w bliskich związkach z przodkami Pomorzan i Polaków. Do wymienionych wyżej zbieżności fonetycznych dołącza Bernsztejn zbieżności leksykalne bułgarsko-kaszubskie; podobnie czynią Kurkina [Kurkina 1979] oraz Schuster-Šewc [Schuster-Šewc 1988], którzy – opowiadając się za tezą Conewa i Bernsztejna – powołują się na mój artykuł o leksykalnych nawiązaniach kaszubsko-południowosłowiańskich [Popowska-Taborska 1975a]¹⁶.

Istnieją wreszcie dwie żywe do dziś dnia hipotezy na temat dawnej lokalizacji Serbołużyczan. Pierwsza, sformułowana w 1913 r. przez serb-

¹⁵ Chodzi o zlanie się refleksów **tj z k, g* w pozycji przed *i* i *ě* dyftongicznego pochodzenia, które charakteryzuje wyłącznie języki zachodniosłowiańskie (por. pol. *świeca, w rzece*). Zdaniem Zaliznjaka dialekt starokrywicki oddaje w tym wypadku starszy stan tego samego systemu, który charakteryzował języki zachodniosłowiańskie.

¹⁶ W artykule tym wskazuję na różnorodność zbieżności leksykalnych kaszubsko-południowosłowiańskich i usilnie przestrzegam przed pochopnymi wnioskami dotyczącymi jakichś szczególnych związków wynikających z zachowania archaicznego słownictwa na dwóch odległych od siebie terenach.

skiego językoznawcę Džurowicza [Džurovič 1913], opiera się na takich zbieżnościach fonetycznych, jak kontynuanty samogłosek nosowych, zbliżony rozwój jerów i protetyczne *h-*. W wiele lat później z tezą o wtórnej okcydentalizacji języków łużyckich wystąpił też Trubaczow [Trubačev 1966] wskazując na leksykalne związki łużycko-wschodniosłowiańskie, widoczne szczególnie w terminologii rzemieślniczej. Zdaniem Leszka Moszyńskiego [L. Moszyński 1980a,] kierunek wędrówki Łużyczan ze wschodu na zachód potwierdza łużycka oboczność *što* : *co* oraz gwarowe dolnołużyckie *rało* z uproszczoną grupą *dl*.

Inną topogenezę przypisuje Łużyczanom Schuster-Šewc [Schuster-Šewc 1982, 1988b], który twierdzi, że na obecne tereny przybyli oni przez Bramę Morawską i Kotlinę Czeską z obszarów położonych na wschód od Karpat i między Odrą a Nysą zetknęli się z plemionami lechickimi. Rezultatem tego zmieszania prasłowiańskich cech dialektalnych mają być obserwowane w dzisiejszych dialektach łużyckich oboczności leksykalne (np. *huše* : *kačka* ‘kaczka’, *boran* : *baran* ‘baran’), morfologiczne (np. *što* : *co*, *-my* : *-mo* w l pl.) i fonetyczne (np. *h* : *g* czy różne kontynuanty *v*). Por. też pozostający w związku z tą ostatnią hipotezą wywód H. Schuster-Šewca na temat bliskiego sąsiedztwa Słoweńców i Łużyczan w późnym okresie prasłowiańskim, oparty na obserwowanych współcześnie różnego typu zbieżnościach językowych [Schuster-Šewc 1977].

Owe różnorodne koncepcje na temat pierwotnego rozmieszczenia poszczególnych ugrupowań słowiańskich wydają się nie do przyjęcia z kilku względów.

Po pierwsze, fakt, że jakiś archaizm zachował się w dwóch odległych od siebie językach, w żadnym stopniu nie stanowi dowodu szczególnej bliskości tych języków w przeszłości. Tym samym zachowanie samogłosek nosowych czy szerokiej wymowy kontyuantów prasłowiańskiego *ě* (por. koncepcje o pierwotnej szerokiej wymowie prasłowiańskiego *e* długiego i krótkiego [van Wijk 1923/1924, Samilov 1964; Stieber 1964]) jako fakty archaiczne i w przeszłości ogólnosłowiańskie nie mogą świadczyć o jakichś szczególnych związkach lechicko-bułgarskich.

Po drugie, postrzegane zbieżności leksykalne wymagają z reguły szczegółowej analizy, gdyż w przeciwieństwie do językowych faktów systemowych każdy wyraz ma swą odrębną historię. O ile zresztą zwykło się zakładać daleko posuniętą i długo utrzymywaną jednolitość słowiańskiego systemu fonetycznego, o tyle na pewno nigdy nie istniała

tak pojęta jednolitość słowiańskiej leksyki. Od najdawniejszych czasów mówić należy o słowiańskich dialektyzmach leksykalnych, wykreślenie ich pierwotnych zasięgów przy obecnej naszej wiedzy o zasobie słownictwa słowiańskiego nie jest wszakże możliwe. Zresztą najpewniej również w przyszłości ograniczyć się będziemy musieli w tym względzie tylko do bardzo luźnych hipotez. W postrzeganych na dwóch krańcach Słowiańszczyzny zbieżnościach leksykalnych lepiej dopatrywać się więc zasięgów peryferycznych aniżeli kierunku hipotetycznych ruchów ludnościowych w zamierchłej przeszłości.

Co się tyczy ujęć bardziej szczegółowych, to równie dobrze można zakładać pierwotną oboczność *čbso : *čbto i tłumaczyć nią istnienie obu form w językach łużyckich (nie zaś przypisywać łużyckiemu što genezę wschodnio- lub południowosłowiańską). O przekonującej hipotezie Zdzisława Stiebera dotyczącej północnowschodniosłowiańskich grup *kl*, *gl* pisałam już wyżej. Grupy te są najpewniej wynikiem innowacji przeciwstawiającej się archaizmowi (to jest zachowaniu trudnych do wymówienia *tl*, *dl*) i tym samym nie informują w żaden sposób o szczególnych związkach łączących obszary z *kl*, *gl* z terenami o zachowanych *tl*, *dl*.

Mimo niewątpliwego faktu, że w badaniu dawnych związków między poszczególnymi językami znacznie większą wagę niż językowe archaizmy mają zjawiska innowacyjne, stwierdzenie owych innowacji na dwóch odległych od siebie obszarach również nie musi świadczyć o dawnej szczególnej więzi genetycznej między poszczególnymi językami. Tak na przykład Stieber [Stieber 1960] wykazał na przykładzie szeregu takich innowacyjnych zbieżności zachodzących w wielu dzisiejszych językach słowiańskich (w tej liczbie też zbieżności obserwowanych w języku gómołużyckim i w językach wschodniosłowiańskich), że często mówić tu można o paralelach rozwojowych, nie zaś o pokrewieństwach genetycznych. Jak ukazano wyżej, podstawowe zmiany fonetyczne różnicujące dzisiejszą Słowiańszczyznę dokonały się dopiero w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia n.e. lub nawet w początkach tysiąclecia drugiego, w czasach znanych nam już historycznie układów terenowych. Do takich faktów należą też m.in. przekształcenie się systemów akcentowych, wokalizacja jerów czy ogarniająca znaczną część dzisiejszego obszaru słowiańskiego zmiana *g* w *h*. Należałoby więc zsynchronizować domniemane wędrówki Słowian z cechami językowymi, które łączą poszczególne odłamy mające być ze sobą w przeszłości rzekomo w bliskim sąsiedztwie. Ale o to wcale

nie łatwo¹⁷. Tym samym wszelkie rozważania na temat domniemanych dawnych pogranicz językowych nie mogą wyjść poza ramy luźnych i w zasadzie nieudokumentowanych faktami językowymi hipotez.

4.

Przyjęcie zaproponowanych wyżej chronologii – zarówno zanalizowanych tu ogólnosłowiańskich zmian językowych, jak i procesów znamionujących pierwsze fonetyczne podziały Słowiańszczyzny – każe w krytyczny sposób podejść do przyjmowanych dość powszechnie hipotez, według których obszar zajmowany przez Prasłowian w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia n. e. był już bardzo rozległy. Jeśli – jak chcą niektórzy – obejmował on już w tym czasie zarówno Powiśle oraz Nadodrze, jak i dorzecze Dniepru, jak dojąć mogło do tak długiego utrzymania jednolitości językowej na obszarach, na których osadnictwo być musiało stosunkowo rzadkie, a kontakty między poszczególnymi ziemiami niewątpliwie luźne i niestałe? Przyjęcie nowych, materiałowo udokumentowanych chronologizacji każe tedy ograniczyć znacznie domniemane rozmiary prasłowiańskiej ojczyzny pierwszej połowy pierwszego tysiąclecia n. e. i szukać dla niej wśród terenów zamieszkałych przez inne etnosy miejsca gwarantującego dogodnie warunki dla potężnej eksplozji demograficznej, która nastąpić miała w połowie pierwszego tysiąclecia.

W świetle przytoczonych wyżej chronologii faktów językowych mówić też chyba wypada o mniej więcej jednoczesnym (a w każdym razie bardzo bliskim sobie w czasie) rozszczepieniu się Prasłowian na trzy podstawowe grupy Słowian zachodnich, wschodnich i południowych. Nic bowiem nie zdaje się wskazywać na wyraźnie wcześniejsze dwuczłonowe ukształtowanie się Słowiańszczyzny północnej, jak to w swoim czasie zakładali poprzedni badacze [Lehr-Spławiński 1958a, Bernštejn 1961;

¹⁷ Por. w związku z tym znamienne wypowiedzi Z. Stiebera: „Wszystkie dane historyczne przeczą hipotezie o dawnych kontaktach między Mazowszem a północnorosyjskimi plemionami. Kontakt mógł się odbywać tylko pośrednio poprzez nie cokolwiek Ruś”. I dalej na temat wspólnoty pomorsko-ruskiej: „taką łączność trzeba by dopiero wykazać dowodami natury historycznej, innymi słowami, udowodnić, że powiedzmy w VII w. n.e. Prusacy nie oddzielali Pomorzan od Rusi” (Z. Stieber, *Wzajemne stosunki języków zachodniosłowiańskich*, [w:] *Świat językowy Słowian*: 143, 144).

Furdal 1961 i inni]. Jeszcze w V w. n.e., a więc przed wielką ekspansją Słowian, mówić należy o braku wyraźnych fonetycznych różnicowań obszaru zajmowanego podówczas przez Słowian. Musiał więc być to obszar stosunkowo niewielki, na którym mogła zachodzić swobodna i stała komunikacja między poszczególnymi grupami plemiennymi. Sformułowana tak hipoteza zyskuje w ostatnim czasie coraz więcej zwolenników [por. m.in. Shevelov 1964: 608–610; Stieber 1968b: 89–108; Lamprecht 1978: 149–150; Birnbaum 1987: 22; por. też Brozović 1983]. Zresztą również i wcześniejsi badacze podkreślali już niejednokrotnie fakt, że początkowe różnicowanie językowe Słowian nie było znaczne i rozwinęło się dopiero jako wynik intensywnych migracji, przy czym nawet wówczas powstające zmiany nosiły znamiona wcześniejszych, powstałych jeszcze w systemie języka prasłowiańskiego tendencji językowych [zob. van Wijk 1924, 1937, 1949/1950, Georgiev 1963].

Co się tyczy wypowiedzi niejęzykoznawców na ten temat, przypomnijmy, że w 1949 r. Gerard Labuda odrzucił dominującą w tym czasie tezę o mającym poprzedzać osiedlenie się na Bałkanach różnicowaniu Słowian na grupę zachodnią, wschodnią i południową [Labuda 1949: 194 i n.], Kazimierz Moszyński pisał zaś w 1957 r. na temat rozprzestrzenienia się Słowian, co następuje:

wiek VI i VII to okres, kiedy ludy słowiańskie wkraczają po raz pierwszy na dziejową widownię jako Słowianie notoryczni, a nie domniemani. Jeśli historia tylko na Bałkanach chwyta ich ekspansję *in flagranti*, nie znaczy oczywiście, by również przesunięcie ich nad Czarne Morze oraz Powiśle, Poodrze i Połabie nie mogło mieć miejsca w tych samych mniej więcej czasach. Owszem, etniczny wyrój często ogarnia wielkie masy, pchając je równocześnie w różnych kierunkach [K. Moszyński 1957: 264].

Takie właśnie ujęcie, zakładające długo trwającą słowiańską jedność językową, pozwala w prosty sposób wytłumaczyć utrzymywanie się jeszcze w czasach historycznych przeświadczenia o jedności językowej Słowian, por. w związku z tym na przykład znamienity cytat z *Żywotu św. Metodego*, w którym uznaje się za identyczny język Słowian macedońskich i morawskich: „Zdarzyło się zaś w owych czasach, że Rościśław, książę Słowian, ze Światopełkiem posłali z Morawy posłów do cesarza Michała [...]. Wtedy cesarz Michał powiedział do Konstantego-Filozofa: «[...] Wy obaj bowiem jesteście sołunianie, a sołunianie wszyscy biegle po słowiańsku

mówią»¹⁸; por. też dotyczący Słowiańszczyzny zachodniej cytata z *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum* Adama Bremeńskiego: „Sclavania jest dziesięć razy większa od naszej Saksonii, osobliwie jeśli traktować jako część Sclavanii Czechy oraz tych, którzy są za Odrą, Polan, gdyż nie różnią się ani obyczajem, ani językiem”¹⁹; por. wreszcie termin *sclavina lingua*, spotykany w licznych źródłach średniowiecznych, a podkreślający postrzeganą przez obcych językową jedność Słowiańszczyzny.

¹⁸ Żywoty Konstantego i Metodego (obszerne), przekład polski ze wstępem i objaśnieniami oraz dodatkiem zrekonstruowanych tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich sporządził T. Lehr-Splawiński, Poznań 1959: 106.

¹⁹ Cyt. za: *Kultura Polski średniowiecznej X–XIII wieku*, pod red. J. Dowiata, Warszawa 1985: 194.

VI. ROLA LEKSYKI W DOCIEKANIACH NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN

1.

O ile teza o długo utrzymującej się jednolitości fonetycznej języka prasłowiańskiego wydaje się – w świetle badań zreferowanych w poprzednim rozdziale – silnie udokumentowana, o tyle dociekania nad słowiańską leksyką, aczkolwiek dalekie jeszcze od ostatecznych podsumowań, każą zakładać jej znaczne zróżnicowanie na wszystkich etapach rozwoju języków słowiańskich. Mimo olbrzymiego wzrostu bazy materiałowej, powiększanej z roku na rok rosnącymi wciąż we wszystkich krajach słowiańskich różnorodnymi zbiorami słownictwa, znajdujemy się niewątpliwie dopiero na początku drogi, której celem ostatecznym jest możliwie pełny (a na pewno nigdy nie doskonały) opis leksykalnych zróżnicowań Słowiańszczyzny na kolejnych etapach jej rozwoju. Trwające obecnie intensywne prace nad rekonstrukcją słowiańskiej leksyki (oprócz licznych prac szczegółowych [por. przede wszystkim SP, ESSJa, ESSJ oraz Sadnik i Aitzetmüller 1963–1975]) skłaniają do zastanowienia się nad możliwościami i trudnościami z tymi badaniami związanymi [o czym dokładniej Popowska-Taborska 1986a]. Istotnym utrudnieniem dociekań jest fakt, że – bez względu na chronologiczny punkt odniesienia przeprowadzanych rekonstrukcji – badacze dysponują tu niezmiennie tym samym materiałem leksykalnym, który, choć zróżnicowany wprawdzie chronologicznie, w swej przeważającej większości pochodzi jednak z czasów nie tak bardzo odległych, a co więcej, rozłożony jest dość nierównomiernie na słowiańskim obszarze językowym. Niektóre tereny Słowiańszczyzny, jak na przykład Kaszuby, charakteryzują się szczególnie bogatymi zbiorami słownictwa, inne z kolei do dziś dysponują łatwo dostępnymi do badań zbiorami leksykalnymi. Kiedy więc stwierdzamy określony zasięg konkretnych leksemów, zawsze musimy się liczyć z możliwością odkrycia w przyszłości nowych faktów leksykalnych, radykalnie zmieniających zarysowujący się współcześnie obraz. Zawsze też istotnym w tego typu

badaniach problemem pozostanie kwestia, czy i jak dalece mamy prawo przesuwac w przeszłość obraz oparty na faktach bliskich współczesności. Każdemu historykowi języka i każdemu dialektologowi znany jest dobrze problem kurczenia się zasięgów poszczególnych wyrazów, obserwowalny często nawet w krótkich odcinkach czasowych. O pierwotnym istnieniu danego leksemu na jakimś obszarze świadczą dziś nieraz już tylko nikłe jego ślady zakrzeple w nazewnictwie miejscowym lub terenowym, ewentualnie odkrywane w zabytkach pochodzących z danego terenu. Tak na przykład prowadzone w ostatnich latach prace nad leksyką serbsko-chorwacką i bułgarską [Boryś 1977, 1980a, 1982; Boryś, Vlajić-Popović 1987; Rusek 1983, 1988] wykazują ślady istnienia w Słowiańszczyźnie południowej wyrazów uważanych dotąd za wyłącznie północnosłowiańskie. Jak się okazuje, języki południowosłowiańskie zatraciły w swym historycznym rozwoju szereg wyrazów prasłowiańskich, zastępując je wyrazami nowymi [w związku z czym por. również Popowska-Taborska 1980b], co oznacza tym samym, że brak niektórych leksemów w językowych materiałach południowosłowiańskich pochodzących z okresów późniejszych nie jest równoznaczny z brakiem tychże leksemów w bardziej odległej przeszłości. Tak więc przy wszelkich rekonstrukcjach układów leksykalnych konieczne są odniesienia do określonych etapów prasłowiańskich. Ostatecznie jesteśmy może w stanie zrekonstruować w bardzo dużym przybliżeniu stan późnego okresu różnicowania się i rozpadu prasłowiańskiej wspólnoty, bliski już historycznie zaświadczonej dziejów Słowian. Znacznie trudniejsze i znacznie bardziej hipotetyczne są podejmowane od pewnego czasu próby rekonstrukcji układów leksykalnych pochodzących sprzed okresu wielkich migracji słowiańskich [por. Trubačev 1963a, 1966; por. też Bernštejn 1965; Kurkina 1979; Schuster-Šewc 1988b – o czym dokładniej w rozdziale piątym niniejszej książki].

Prowadzone w ostatnim czasie w różnych ośrodkach slawistycznych prace nad leksykalnymi podziałami Słowiańszczyzny [por. m.in. Boryś 1980a, Cychun 1974, 1983; Dzendzeliv'skyj 1969; Falińska, Kowalska 1988; Kurkina 1972, 1976, 1980, 1985; Popowska-Taborska 1974, 1975a, 1975b, 1980b; Smoczyński 1972; Suprun 1989] przynoszą co prawda dużo faktów szczegółowych, lecz nie zdają się upoważniać do jakichkolwiek pewnych wniosków na temat dawnych układów leksykalnych. Słuszne niewątpliwie zdają się tu stwierdzenia Trubaczowa i Kurkiny [Trubačev 1974, 1982a, Kurkina 1978] mówiące o znacznym zróżnicowaniu leksykalnym

prasłowiańszczyzny, ale wszelkie bardziej dokładne rekonstrukcje owych zróżnicowań budzą już poważne wątpliwości.

Przy tej okazji powrócić wypada do opartych wyłącznie na lek-
syce etnogenetycznych rozważań Witolda Mańczaka, o których por. też
wyżej w rozdziale drugim. Po opublikowaniu podstawowej pozycji na
temat praojczyzny Słowian [Mańczak 1981] badacz ten powrócił jeszcze
parokrotnie do tematu, stosując zawsze tę samą metodę badawczą i ten
sam tok rozumowania. Przeprowadzone kolejno porównania wybranych
odcinków tekstów: gockiego, litewskiego i staro-cerkiewno-słowiań-
skiego [Mańczak 1981], polskiego, czeskiego, ukraińskiego, rosyjskiego,
bułgarskiego, słoweńskiego [Mańczak 1986], polskiego, staropruskiego
i litewskiego [Mańczak 1987a], polskiego, niemieckiego i osetyńskiego
[Mańczak 1987b], wreszcie ustalenie na podstawie tekstów podobieństw
leksykalnych między językami słowiańskimi [Mańczak 1989] wykazać
ma dzięki uzyskanym tą drogą danym liczbowym stopień pokrewieństwa
zachodzący między poszczególnymi językami oraz ich dawne układy
terenowe. Rzecz w tym jednakże, że porównania te, opierane z koniecz-
ności na tekstach pochodzących z różnych epok, nie biorą zupełnie pod
uwagę procesów innowacyjnych zachodzących nieustannie w słownictwie
wszystkich żywych języków. Procesy te, łatwe do wykrycia i obserwacji
w nowszych fazach rozwoju języków i dialektów, zachodziły niewątpli-
wie również w etapach dawniejszych, zmieniając wcześniejsze układy
terenowe poszczególnych leksemów, a także wprost zastępując leksemy
bardziej archaiczne całkiem odmiennymi nowszymi formacjami. Owe
nowsze formacje leksykalne powstawać mogły przy tym bądź w wyniku
tendencji zrodzonych w danym języku czy dialekcie, bądź w wyniku roz-
przestrzelenia się innowacyjnych postaci z innych obszarów językowych;
w wielu wypadkach istotną rolę pełniły tu oddziaływania czynników
kulturowo-społecznych (na przykład bułgarski gruntownie odbudował
swoją słowiańską leksykę za pośrednictwem języka rosyjskiego, próby
zaś tworzonych współcześnie literackich tekstów kaszubskich niejedno-
krotnie charakteryzuje celowa eliminacja leksemów nawiązujących do
polskiego języka literackiego). Tak więc leksyka, uzależniona jak żadna
inna dziedzina języka od różnego typu oddziaływań zewnętrznych, nie
może być poddawana mechanicznym porównaniom i podsumowaniom,
gdyż prawie każda z owych podsumowywanych jednostek językowych
ma odmienną historię i inną specyfikę.

Wewnętrzne zróżnicowanie słownictwa na warstwy archaiczne i innowacyjne sięga bardzo dalekiej przeszłości. Autorzy *Słownika prasłowiańskiego* [SP] słusznie wyróżniają w prezentowanym materiale dwie podstawowe warstwy wyrazowe: warstwę niewątpliwie prasłowiańską (do której zaliczane są wyrazy mające dokładne odpowiedniki indoeuropejskie, zbudowane za pomocą środków morfologicznych nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich) oraz warstwę, do której należą żywe i produktywne formacje słowiańskie. Te ostatnie jako typy produktywne mogły powstawać niezależnie w różnych epokach i na różnych terenach Słowiańszczyzny i tym samym ich prasłowiańskość może być w wielu wypadkach kwestionowana. Gdy się do tego weźmie pod uwagę „zadziwiający paralelizm rozwojowy budowy słowotwórczej języków słowiańskich”, o którym pisze Franciszek Sławski [SP: 8–9], jasne się stanie, że dane dotyczące repartycji terenowej tej drugiej warstwy słownictwa prasłowiańskiego mają na pewno mniej istotną wymowę niż słowiańskie zasięgi leksyki zaliczonej do warstwy pierwszej. Wnikając głębiej w dane zawarte w tabelach dotyczących porównań słownictwa przeprowadzanych przez Witolda Mańczaka [por. np. Mańczak 1986] i stosując wprowadzone przez *Słownik prasłowiański* sposoby rozróżnień starszych i nowszych warstw leksykalnych, wśród traktowanych *al pari* form znajdujemy liczne neologizmy słowiańskie (w rodzaju ukraińskiego *ljudyňa* przeciwstawianego polskiemu *człowiek*, ukraińskiego *nevilnyk* przeciwstawianego wcześniejszemu słowiańskiemu *rab*, słoweńskiego *krivica* przeciwstawianego dawniejszej polskiej nazwie *wina* itp.). Sądzić wypada, że owe innowacyjne formy powstawały w różnych okresach (niekiedy całkiem już bliskim epokom współczesnym) i że ich odniesienia do epok dotyczących procesów etnogenetycznych są zabiegiem anachronicznym. Co więcej, w grę wchodzi tu czasem oczywiste wybory tłumacza tekstu, który mógł wprowadzić jeden z paru istniejących w dawnym języku leksemów, co oczywiście nie odzwierciedla faktycznych układów leksykalnych. Bogdan Walczak [Walczak 1985] słusznie zastanawia się w tym wypadku, czy teksty tłumaczone w momencie kształtowania się języków literackich, pełne neologizmów i kalk semantycznych, są wiarygodne i czy oddają rzeczywisty zasób leksykalny tych języków. Z przeprowadzonych przez Mańczaka obliczeń wynika między innymi oczywista innowacyjność leksyki południowsłowiańskiej, wiadomo nam jednak [Popowska-Taborska 1980b; Rusek 1983, 1988; Boryś, Vlajić-Popović 1987], że owa innowacyjność jest

wynikiem procesów stosunkowo niedawnych (w starszych zabytkach językowych oraz w onomastyce zachowały się poświadczenia wielu nieistniejących dziś w dialektach południowoślwiańskich leksemów), a więc z układami prasłowiańskimi niewiele mających wspólnego.

Trudno też przyjąć założenia badawcze Mańczaka, że język używany na terenie dawnej praoczyzny nosi szczególnie archaiczne znamiona leksykalne. Liczne doświadczenia dialektologiczne i obserwacje zaczerpnięte z historii języka każą przychylić się tu raczej do twierdzenia, że leksemy utrwalone na peryferiach uznać należy często (choć bynajmniej nie zawsze) za bardziej archaiczne od ich synonimów znajdujących się w centrum danego obszaru językowego. Cała sprawa na pewno nie powinna jednak ograniczyć się do ogólnych i kategoriycznych rozstrzygnięć, wymaga ona bowiem wielu szczegółowych dociekań i sformułowań.

Stworzone przez neolingwistów włoskich i francuskich pojęcie centrum i peryferii obszarów językowych związało się ściśle z zagadnieniem innowacji i archaizmów i rozpowszechniło w formie ujęć łączących archaizmy z peryferią, a innowacje z centrum obszaru językowego. Zastosował to założenie badawcze Tadeusz Milewski, kiedy starał się na podstawie zasięgu siedmiu procesów fonetycznych różnicujących obszar prasłowiański określić centrum ówczesnej Słowiańszczyzny [Milewski 1966a]. Tezę, że innowacje wychodzą z centrum obszaru językowego, a na jego peryferiach ulegają częściowemu lub pełnemu zahamowaniu, zastosował też Ludwik Zabrocki przy analizowaniu pragermańskiego obszaru językowego [Zabrocki 1965]. Następni badacze zaczęli już jednak odczuwać konieczność bardziej precyzyjnych sformułowań i nowych analiz materiałowych. Tak więc Zdzisław Stieber, choć nie neguje istnienia peryferycznych archaizmów, zwraca uwagę na istniejące również peryferyczne innowacje [Stieber 1974a, 1974b]. Henryk Birnbaum analizuje słowiańskie archaizmy, odnosząc je do obszarów stanowiących w poszczególnych okresach peryferie słowiańskie [Birnbaum 1972]. Problematyką rozmieszczenia w terenie różnego typu archaizmów językowych zajmują się też na szeroką skalę w związku z badaniem gwar poleskich Wiktor Martynow i Nikita Tolstoj. Martynow w wyniku badań materiałowych formułuje tezę, że leksemy utrwalone na peryferiach uznać można za bardziej archaiczne od ich synonimów znajdujących się w centrum, podobnie zafiksowane na peryferiach znaczenia są bardziej archaiczne niż ich homonimy usytuowane w centrum, tym samym więc strefa maksymalnych innowacji leksykalnych i semantycznych może

być utożsamiana z hipotetyczną praojczyzną Słowian [Martynov 1971]. Teza ta, diametralnie różna od przedstawionych wyżej założeń Witolda Mańczaka, bynajmniej nie rozwiązuje jednak trudnej problematyki etnogenetycznej, gdyż dostępne nam dzisiaj do badań układy leksykalne Słowiańszczyzny przekazują obraz bardzo złożony i niejednorodny w swej ostatecznej wymowie. Widzi to jasno Tołstoj, który utrzymuje, że podział na archaiczne i niearchaiczne słowiańskie obszary językowe uważać należy w obecnym stanie badań jedynie za hipotezę roboczą, wymagającą jeszcze wielu materiałowych badań. Już dzisiaj staje się jednak jasne, że trudno będzie wykryć takie specyficzne cechy słowiańskich obszarów peryferycznych, których ślady nie istniałyby również w części centralnej Słowiańszczyzny. Zdaniem Tołstoja przy ściślejszym zdefiniowaniu językowego archaizmu pomocne być mogą dane etnograficzne (chodzi szczególnie o fakty dotyczące mitologii i obrzędów sakralnych) [Tołstoj 1977a, 1977b]. Jest to oczywiście tylko jeden ze wskaźników pomocniczych, gdyż niewątpliwie podstawą określania warstw leksyki winny być dane formalno-strukturalne, wyznaczone przez autorów *Słownika prasłowiańskiego* (o czym szczegółowo por. wyżej).

O wzroście zainteresowań problematyką centrów i peryferii obszarów etnicznych w świetle materiału językowego świadczy zarówno specjalnie wydany w Leningradzie w 1977 r. zbiór artykułów poświęconych tej problematyce [por. w związku z tym Martynov 1977; Nikonov 1977], jak i inne prace oparte na współczesnym słowiańskim materiale leksykalnym [Popowska-Taborska 1978, 1979, 1980b, 1981c, 1982, 1988b].

Co się tyczy innych niż leksykalne zjawisk językowych, w wypadku polskiego obszaru dialektalnego badania układów archaizmów i innowacji są dziś znacznie ułatwione dzięki *Atlasowi innowacji dialektalnych* Karola Dejny [Dejna 1981], opracowaniu przedstawiającemu w plastyczny sposób zasięgi wszystkich istotnych innowacji fonetycznych, akcentowych, słowotwórczych i fleksyjnych. To praca tym cenniejsza, że żaden inny język słowiański nie dysponuje dotąd podobnym opracowaniem, umożliwiającym dokonanie pełnego porównania cech archaicznych i innowacyjnych. Przeprowadzona na podstawie *Atlasu* analiza polskiego obszaru etnicznego potraktowanego jako całość mocno podbudowała tezę o istnieniu archaizmów peryferycznych oraz w zasadzie zaprzeczyła istnieniu archaizmów centralnych, upoważniła do mówienia o istnieniu licznych innowacji peryferycznych, a także ukazała problem innowacji

centralnych jako zagadnienie znacznie bardziej skomplikowane, niż się to dotychczas zwykło przedstawiać [Popowska-Taborska 1986b]. Oczywiście nie bez znaczenia jest tu historia poszczególnych procesów i wiążące się z nią różne zasięgi zjawisk na różnych etapach rozwoju, w tym również zmniejszanie się szeregu zasięgów cech archaicznych, wycofujących się z biegiem czasu na coraz bardziej odległe peryferie.

Dzieje zasięgów leksykalnych są niewątpliwie bardziej złożone niż dzieje systemowych faktów językowych, niemniej jednak i w tym wypadku niewątpliwie wypada mówić o różnego typu archaicznych zasięgach peryferycznych, choć konieczna wydaje się szczegółowa analiza każdego rozpatrywanego leksemu wraz z odniesieniami biorącymi pod uwagę oddziaływanie czynników pozajęzykowych na historię poszczególnych wyrazów.

Przy badaniu terenu tak rozległego jak współczesna Słowiańszczyzna analiza układów językowych winna zmierzać do ukazania całości słowiańskiego obszaru w poszczególnych etapach jego rozwoju. Przy takim ujęciu pojęcie centrum i peryferii kształtować się będzie oczywiście w różny sposób w zależności od branego pod uwagę etapu. Słuszne wydaje się na przykład traktowanie językowego obszaru słoweńskiego, okolonego dziś od południa innymi dialektami słowiańskimi, jako dawnej peryferii Słowiańszczyzny północnej, co pozwala wytłumaczyć istnienie do dnia dzisiejszego specyficznych nawiązań leksykalnych słoweńsko-kaszubskich [por. Wrocławska 1967; Smoczyński 1972; Stieber 1972], które w tym wypadku wolno nam chyba traktować jako interesujące archaizmy peryferyczne. Nie bez znaczenia dla owych niewątpliwych śladów silnych więzów Słoweńców ze Słowiańszczyzną północno-zachodnią jest fakt, że długo jeszcze po inwazji Węgrów utrzymywała się na tym obszarze ludność słowiańska i kontakty między północą i południem nie zostały definitywnie zerwane.

Istotne zdają się również nawiązania szerzej pojętej Słowiańszczyzny południowej z północnym krańcem obszaru słowiańskiego [por. w związku z tym m.in. Sławski 1960, 1977a; Stieber 1958, 1963b; Zieniukowa 1961; Popowska-Taborska 1975a, 1980b; Boryś 1980a]. Zdecydowanie jednak należy się w tym wypadku przeciwstawić dość żywym w literaturze naukowej tendencjom zmierzającym do stwierdzeń, że owe północnopolskie (kaszubskie) paralele z obszarem południowosłowiańskim świadczyć mogą o jakichś prastarych związkach między południem Słowiańszczyzny i Kaszubami (o czym szczegółowo w rozdziale piątym).

Należy też zdawać sobie sprawę z istnienia całkiem znacznej liczby przypadkowych zbieżności leksykalnych, które faktycznie nie wnoszą nic do rozważań na temat dawnych językowych powiązań. Przyczyn powstawania owych przypadkowych zbieżności jest niemało. Z jednej strony oddziałuje tu podkreślany już wyżej silny paralelizm rozwojowy słowiańskich formacji słowotwórczych. Jego wynikiem są liczne formacje utworzone od tych samych rdzeni, powstające od siebie niezależnie w różnych rejonach Słowiańszczyzny w późniejszych okresach jej rozwoju. Z drugiej strony istnieje niewątpliwie zjawisko wspólnego typu skojarzeń działających w określonych kręgach kulturowych, odzwierciedlające się w powstawaniu zbliżonych nazw na tychże skojarzeniach opartych. Tak na przykład wynikiem tych samych, lecz niezależnych od siebie skojarzeń są liczne nazwy typu *pięta*, *głowa*, *łeb*, *nos*, *czoło* występujące w różnych językach słowiańskich jako części różnych przedmiotów. O podobnych przypadkowych zbieżnościach myśli również Kazimierz Moszyński, rozpatrując słowiańskie nazwy grzybów typu: polskie *zajączki*, *zającze grzyby* i chorwackie *zâjci*, polskie *podpieńki* i bułgarskie *pri-penka*, ukraińskie *mołocnyca* i bułgarskie *mlęcna gōba*, *mlęcnicza*. Nazwy te służą do oznaczania różnych grzybów i zdaniem badacza mogły powstawać spontanicznie w różnym czasie na różnych terenach [K. Moszyński 1962].

Szereg istotnych wskazówek na temat regularności związanych z rozwojem i rozprzestrzenieniem leksyki wnieść może uważne przebadanie słownictwa terenów późno zasiedlonych. W ostatnim czasie – dzięki licznie powstającym w krajach słowiańskich atlasom językowym, szczególnie zaś dzięki leksykalnym mapom *Językowego atlasu ogólnosłowiańskiego* (OLA) – otwierają się nowe perspektywy badań operujących w większym niż dotychczas stopniu metodami geografii lingwistycznej. Właśnie opierając się na tych nowych danych leksykalnych można by się pokusić o bardziej szczegółowe zbadanie charakteru słownictwa słowiańskich obszarów peryferycznych. Najbardziej podatne na tego typu dociekania będą oczywiście tereny, o których wiadomo, że zostały skolonizowane przez Słowian już w określonym historycznie czasie, i które – bez względu na to, jakiej lokalizacji pierwotnych siedzib słowiańskich bylibyśmy zwolennikami – stanowiły peryferie obszarów pierwotnych. Do terenów takich należy cała Słowiańszczyzna południowa oraz znaczne obszary północnych i wschodnich części języków wschodniosłowiańskich. Należą do nich również całe zachodnie połacie zachodniej Słowiańszczyzny, te jednak – jako posiadające (na skutek wczesnej germanizacji ich znacznej części) uboższą dokumentację leksykalną – trzeba na razie pozostawić na uboczu.

Przeprowadzona w swoim czasie [Popowska-Taborska 1980b] analiza leksyki Słowiańszczyzny południowej, oparta na mapach tomu próbnego i roboczych mapach leksykalnych OLA, wykazała znaczną liczbę form niewystępujących w ogóle na terenach Słowiańszczyzny północnej. Są to zazwyczaj formy jasno motywowane i znaczeniowo przejrzyste, czyli – według przyjętych wyżej kryteriów oznaczania wieku wyrazów – nazwy, które winniśmy uznać za rodzaj peryferycznych innowacji. Por. na przykład:

- serbsko-chorwackie i macedońskie *šum-a*²⁰, słoweńskie *gost-ja* wobec dominującej w północnej Słowiańszczyźnie formy *lěsv* ‘las’;
- występujące we wschodniej części Słowiańszczyzny południowej jako nazwy myszy formy, których najbardziej ogólna rekonstrukcja sprowadza się do postaci *pogan-bc-b* i *gluš-bc-b* wobec przeważających na całym pozostałym obszarze form *myšb*, *myša*;
- występujące na krańcach Słowiańszczyzny południowej liczne formacje utworzone od rdzenia **smǫd-* wobec przeważających ogólnosłowiańskich postaci z rdzeniem **dǫchor-* w nazwach tchórza;
- wschodnio-południowo-słowiańskie formacje utworzone od rdzenia *uš-* (*ušī*, *uš-vc-a*) w nazwach rybich skrzeli. (Te same nazwy notowane sporadycznie w dialektach wschodniosłowiańskich stanowią chyba jeden z przykładów zbieżnych skojarzeń działających w trakcie tworzenia nazw, o czym wyżej);
- liczne południowosłowiańskie formacje z rdzeniem **pǫlž-* w nazwach ślimaka (rdzeń nieznany w nazwach ślimaka na pozostałym obszarze słowiańskim);
- wschodnio-południowo-słowiańskie *pil-ε*, *pil-bc-a* ‘ptak’ wobec formacji od rdzenia **pǫt-* na pozostałym obszarze słowiańskim;
- nazwy lasicy powstałe na drodze wtórnych przeniesień określeń innych desygnatów w rodzaju *nevesta*, *rajina*, *bulǫka*, *popovo kotę*

²⁰ Stosowany tu za OLA uogólniony typ zapisów nie powinien budzić sugestii, że stanowią one odniesienia do epoki prasłowiańskiej. To dogodna forma zapisu, przejrzyste ukazująca budowę słowotwórczą i etymologię oraz pozwalająca unikać cytatów z poszczególnych języków słowiańskich. W cytowanych tu zapisach OLA wprowadzono dalsze uogólnienie, polegające na pominięciu sygnałów graficznych mówiących o niektórych pozasystemowych zróżnicowaniach rdzeni oraz o ewentualnej obcości leksemów na gruncie słowiańskim.

wobec typowych dla większości słowiańskich obszarów formacji utworzonych od rdzenia **las-*;

- nazwy dzięcioła występujące we wschodniej i środkowej części Słowiańszczyzny południowej typu *klъvačъ*, *kljuko-drъv-* czy określenia typu *babinъ kokotъ* wobec przeważającej w całej Słowiańszczyźnie nazwy **dętel-*.

Do wykazu tego z materiałów cytowanych przez Wandę Budziszewską [Budziszewska 1965] i Władysława Sędzika [Sędzik 1977] dorzucić należy:

- południowosłowiańskie derywaty utworzone od rdzenia **melk-* w nazwach *rydza*, która charakteryzuje całą północną Słowiańszczyznę (jest zresztą również spotykana w Słowiańszczyźnie południowej);
- pojawiający się na południu Słowiańszczyzny rdzeń *zob-* w nazwach owsa wobec powszechnych na północy i stanowiących dziedzictwo indoeuropejskie nazw wywodzących się z prasłowiańskiego **ovъsъ*;
- nazwę płotki, która niemal we wszystkich dialektach południowosłowiańskich zastępowana bywa określeniami typu *crvenoperka*, *crvenka* (spotykanymi zresztą również w innych językach), niewątpliwie nowszymi od nazw tworzonych od rdzenia **plot-*;
- nazwę kuny – w zasadzie ogólnosłowiańską, która zastępowana bywa w językach południowosłowiańskich formami *zatica*, *zlatka*;
- znaną z większości języków słowiańskich nazwę ptaka *ślonka*, która na obszarze południowej Słowiańszczyzny zastąpiona została nazwami nowszymi, utworzonymi od wyrazu *kljun* ‘dziób’;
- nazwę kła, poświadczoną w większości języków słowiańskich, lecz wypieraną w językach południowosłowiańskich przez określenia typu *kučeski zab* (dosłownie ‘psi ząb’);
- poświadczony z większości języków słowiańskich *kark*, nazywany w językach południowosłowiańskich określeniami utworzonymi od rdzenia **vārt-*.

Trudno oczywiście określić czas powstania cytowanych tu nazw. Sądzić jednak wypada, że większość z nich utworzono już na gruncie południowosłowiańskim, wobec czego nie powinny być one brane pod uwagę w dociekaniach nad zróżnicowaniem dialektalnym Słowiańszczyzny w epoce poprzedzającej słowiańskie migracje na południe.

Inną wartość dowodową mają nazwy wykazujące łączność części lub całej Słowiańszczyzny południowej ze Słowiańszczyzną zachodnią

lub wschodnią. Rodzaje nawiązań są tu różne, oto przykłady układów możliwie najprostszych:

- całą Słowiańszczyznę południową i zachodnią łączy nazwa *žaba* pozostająca w opozycji do formacji wschodniosłowiańskich utworzonych od rdzenia **lēg-*;
- w nazwach wiewiórki część zachodnio-południowo-słowiańską łączy z zachodnią Słowiańszczyzną formy utworzone od rdzenia **věver-* wobec wschodniosłowiańskich form z rdzeniem **běl-*;
- nazwy mrówki w Słowiańszczyźnie południowej i zachodniej tworzy się od rdzenia **morv-*, w Słowiańszczyźnie wschodniej zaś od rdzenia **mur-* (*mur-av-*, *mur-ach...*);
- cała wschodnia i południowa Słowiańszczyzna w nazwach sikorki ma formacje utworzone od rdzeni **sěn-*, **sin-*, podczas gdy w zachodniej Słowiańszczyźnie panuje nazwa **sikor-*;
- kontynuantami prasłowiańskiego **rǫžb* 'żyto' nawiązuje cała Słowiańszczyzna południowa do bardzo znacznej części Słowiańszczyzny wschodniej.

Zauważmy, że motywacja słowotwórcza i znaczenie rdzeni przytoczonych wyżej wyrazów nie są już tak przejrzyste, jak w grupie omówionej poprzednio. Sądzić należy, że w większości wypadków mamy do czynienia z nazwami starymi, które oddają zapewne dialektalne zróżnicowanie Słowian w okresie ich migracji na południe.

Nieco uwagi należy się też układom leksykalnym obserwowanym na obszarze Słowiańszczyzny północnej. Na udostępnionych mi roboczych mapach leksykalnych OLA wyraźny podział na część zachodnią i wschodnią wykazują następujące leksemy:

- w nazwach sikorki – zachodniosłowiańskie **sikor-* pozostające w opozycji do wschodniosłowiańskich i południowosłowiańskich formacji o rdzeniu **sen-*, **sin-*;
- w nazwach wiewiórki – zachodniosłowiańskie (też występujące w zachodniej części Słowiańszczyzny południowej) formy od rdzenia **věver-* wobec wschodniosłowiańskich nazw z rdzeniem **běl-*;
- w nazwach mrówki – zachodniosłowiańskie i południowosłowiańskie formy utworzone od rdzenia **morv-* wobec wschodniosłowiańskich nazw utworzonych od podstaw *mur-av-*, *mur-ach-*;
- w nazwach stanowiących ogólne określenie bydła – zachodniosłowiańskie formacje z rdzeniem **by-* (*by-dl-o*, *do-by-t-ǫk-ǫ*) wobec wschodnio-

słowiańskich **skot-ǔ*, *skot-in-a* (ta podstawowa opozycja zarysowuje się na tle wielości innych nazw o bardziej zróżnicowanych zasięgach);

- por. też najczęstszą (choć nie bezwyjątkową) wschodniosłowiańską nazwę nietoperza **lět-ǫtj-a myš-b* wobec wielości innych określeń w innych rejonach Słowiańszczyzny.

Zwraca też uwagę często zaznaczający się podział ukazujący odrębność części wschodniej i północnej Słowiańszczyzny wschodniej, na przykład:

- w nazwach żaby – specyficzne dla tego obszaru formacje utworzone od rdzenia **lęg-* wobec nazwy *žaba* występującej na całym pozostałym obszarze słowiańskim;
- w nazwach dzioba – typowe dla części wschodniej (a także zachodniej i środkowej obszaru Słowiańszczyzny południowej) nazwy od podstaw *klju-v-*, *klju-n-* itp. wobec formacji tworzonych od rdzenia **zob-* w całej pozostałej części Słowiańszczyzny południowej;
- w nazwach łusek ryby – typowe dla wschodniej i północnej części Słowiańszczyzny wschodniej formacje z rdzeniem *češ-*, *ščeš-* wobec dominujących w pozostałej części Słowiańszczyzny formacji z rdzeniem **lusk-* (występujących wobec innych nazw szczegółowych).

Niektóre z faktów uwidoczonych na mapach OLA *a priori* należy wyłączyć z rozważań dotyczących domniemanych dawnych układów leksykalnych. Tak na przykład zarysowująca się wyraźnie na odcinku zachód – wschód granica między polskim i łużyckim *valachǔ* i wschodniosłowiańskim *konj-b* oraz *merin-ǔ* w nazwach wykastrowanego konia jest podziałem zdecydowanie późnym, wywołanym zapożyczeniem przez język polski i łużycki niemieckiego *Wallach* (związanego etymologicznie ze słowiańską postacią *Wołoch*). W podobny sposób – w wyniku stosunkowo późnego zapożyczenia przez język polski tureckiego *agyr-ǔ* ‘ogier’ – doszło do odgraniczenia zachodniosłowiańskiego (polskiego) obszaru od terenu wschodniosłowiańskiego (łącznie z czeskim i słowackim) o pierwotnym słowiańskim *žerb-* w nazwach niekastrowanego konia. Zapożyczeniami z języków niesłowiańskich są też wschodniosłowiańskie *sobaka* ‘pies’ i *aistǔ* ‘bocian’. Zarysowujący się więc w tych wypadkach podział Słowiańszczyzny świadczy przede wszystkim o kontaktach jej części wschodniej z obszarami pozasłowiańskimi.

Biorąc pod uwagę kryteria stosowane w *Słowniku prasłowiańskim* (SP), za innowacyjne uznać zapewne należy wschodniosłowiańskie

**běl-ṛk-a* (wobec zachodniosłowiańskich formacji z rdzeniem **věver-*), a także wschodniosłowiańskie nazwy od rdzenia **lĕg-* (wobec zachodniosłowiańskiego *žaba*) czy też wschodniosłowiańskie formacje z rdzeniem *češ-* wobec nazw z *lusk-* występujących w nazwach łusek ryby w pozostałej części Słowiańszczyzny. Rzecz w tym jednakże, że spostrzegana tu terenowa repartycja rdzeni sprowadza się często tylko do określonych znaczeń i że na przykład należąca do wcześniejszej warstwy leksykalnej *žaba* występuje we wschodniej Słowiańszczyźnie w znaczeniu ‘ropucha’. Por. w związku z tym schemat zaprezentowany przez A. Vincenza [Vincenz 1975]:

Ostslavisch (Russich)		Westslavisch (Polnisch)	
<i>ljaguška</i>	<i>žaba</i>	<i>žaba</i>	<i>ropucha</i>
‘Rana’	‘Bufo’	‘Rana’	‘Bufo’

Podobnie na przykład pojawiające się na mapie OLA jako typowe dla wschodniej i północnej części Słowiańszczyzny wschodniej formacje z rdzeniem *češ-* w nazwach łusek ryby mają liczne poświadczenia między innymi z polszczyzny, gdzie występują głównie w nazwach łupin, skorup, strąków, też małży. W tym więc wypadku również nie jest to brak dawnych formacji i leksemów na określonym obszarze, lecz jedynie inna ich repartycja semantyczna, która wykształciła się najpewniej w stosunkowo nie tak bardzo odległej przeszłości. Dochodzimy tym samym do dość paradoksalnego stwierdzenia, że zarysowujące się na mapach OLA wyraźne podziały terenowe mogą czasem – przy głębszym wejrzeniu – dowodzić spójni dawnej słowiańskiej leksyki.

Szczególnie trudną sprawą jest analiza archaizmów i innowacji semantycznych. Pewna liczba przytoczonych tu przykładów innowacji leksykalnych wiąże się już z tym zagadnieniem (por. wtórne nazwy transponowane z innych desygnatów, na przykład *nevesta* ‘łasica’). Analiza materiału pod względem semantycznym okazuje się w pewnym sensie trudniejsza od analizy leksykalnej, gdyż jak dotąd nie rozporządzamy dostatecznie prostym kryterium, na podstawie którego można byłoby oddzielić semantyczne archaizmy od semantycznych innowacji. Oczywiście niektóre przykłady są proste i nie budzą wątpliwości. Tak na przykład za niewątpliwą innowację semantyczną należy uznać znaczenie ‘winorośl’, którym na południu Słowiańszczyzny opatrzone słowo *loza*, mające w Słowiańszczyźnie północnej znaczenie ‘wierzba’, ‘witka’, ‘gaj, zwłaszcza niski’. Podobnie innowacją

jest zmiana ogólnosłowiańskiego znaczenia wyrazu *dynia* ‘dynia’ na ‘melon’, ‘arbuz’. W obu wypadkach na zmianę znaczenia wpłynęły fakty pozajęzykowe: nastąpiło przeniesienie nazwy na nowe desygnaty, których pierwotnie Słowianie w ogóle nie znali.

Za jedną z pierwszych prób analizy zmian semantycznych uwzględniającej problem geografii lingwistycznej uznać należy pracę W. M. Illicza-Switycza [Illič-Svityč 1960], który – porównując północnosłowiańskie słownictwo dotyczące ukształtowania terenu ze słownictwem południowosłowiańskim – wydobyl szereg innowacyjnych faktów semantycznych, charakteryzujących rejony Karpat i południową Słowiańszczyznę. Wyniki one z konieczności nazwania charakterystycznych cech nieznanego dotąd Słowianom górskiego krajobrazu (por. północnosłowiańskie *pāln-, gol-* w nazwach określających bezleśne równiny – na obszarach południowosłowiańskich przeniesione na określenia bezleśnych obszarów górskich; północnosłowiańskie *gora* ‘góra’ – przeniesione na określenia porośniętych lasem skłónów górskich i, w dalszej kolejności, lasu; północnosłowiańskie *slopъ* ‘pułapka’, pierwotnie ‘jama w ziemi’ – przeniesione na określenia przełęczy między górami).

O ile jednak praca Illicza-Switycza wskazuje na innowacyjny charakter południowosłowiańskiej semantyki, o tyle wspomniany już wyżej artykuł W. W. Martynowa [Martynov 1977] przytacza z kolei znaczną liczbę południowosłowiańskich archaizmów semantycznych w rodzaju **rōtō* (związane etymologicznie z **ryti* ‘ryć’): południowosłowiańskie ‘ostrze’ wobec północnosłowiańskiego ‘warga’, ‘gęba’; **vetōchō*: serbsko-chorwackie ‘stary’ (por. łacińskie *vetus* ‘ts.’) wobec ‘słaby’ na pozostałym terenie słowiańskim. Martynow ustala stopień archaiczności semantycznej metodą porównań z genetycznie tożsamymi leksemami innych języków indoeuropejskich. Jednak wobec możliwości analogicznych przesunięć w różnych językach, i ta metoda może czasem zawodzić. Tak na przykład zastanowić by się należało, czy wywodzący się ze wspomnianego wyżej **rōtō* ‘coś ostrego’ kaszubski *ret(e)k* ‘półwysep, cypel’, mający ściśle odpowiedniki semantyczne w południowej Słowiańszczyźnie, winien być rozpatrywany jako semantyczny archaizm, czy jako semantyczny innowacjonizm.

Zaprezentowana tu sonda materiałowa jest oczywiście wrywkowa i niepełna. Stanowi jednak pewną ilustrację wypowiedzianych wyżej uwag na temat złożoności problematyki związanej ze słowiańską leksyką. Przed językoznawcami zainteresowanymi etnogenezą Słowian otwierają się nie-

wątpliwie nowe możliwości dociekań opartych na coraz to obszerniejszej bazie leksykalnej, niemniej pełniejsze rekonstrukcje dawnych leksykalnych podziałów Słowiańszczyzny poprzedzone być muszą bardzo wieloma wnikliwymi zabiegami badawczymi. Winny się one skoncentrować między innymi na tak zwanych dialektyzmach prasłowiańskich, czyli określonych leksemach czy formacjach o ograniczonych zasięgach, przypisywanych dawnym prasłowiańskim układom leksykalnym. Dokonywane próby rekonstrukcji takich zasięgów [Trubačev 1963a, 1963b; Boryś 1980a] są jak najbardziej uzasadnione, choć budzą dość liczne uwagi polemiczne, związane między innymi z możliwością różnych interpretacji etymologicznych rozpatrywanych leksemów [por. Rzymska 1987a, 1987b]. Wydaje się jednak, że na obecnym etapie rozważań materiałowych dotyczących prasłowiańskiego słownictwa winniśmy się jeszcze powstrzymać przed ostatecznymi wnioskami rzutującymi na interpretację wczesnych dziejów słowiańskich. (Por. też w związku z powyższym przedstawioną w rozdziale piątym tej książki krytykę istniejących koncepcji na temat pierwotnego rozmieszczenia poszczególnych ugrupowań słowiańskich).

Od samego początku kształtowania się układów językowych słownictwo stanowiło i stanowi do dziś dziedzinę szczególnie otwartą na różnorakie zmiany i procesy rozwojowe. W sposób decydujący różni je to od wszystkich pozostałych dziedzin języka, mających charakter bardziej systemowy. Zgodzić się tu niewątpliwie należy z O. N. Trubaczowem, że leksykalne dialektyzmy istnieć musiały zawsze – zarówno w prasłowiańskim, jak i w praindoeuropejskim [Trubačev 1987a] – i że te właśnie dialektyzmy legły u podstaw istniejących od zarania zróżnicowań terytorialnych. To stwierdzenie trzeba jednak pogodzić w jakiś sposób z zaskakującą jednolitością słowiańskich zjawisk systemowych, takich jak fonetyka, fleksja czy słowotwórstwo.

2.

Dociekania dotyczące lokalizacji wczesnych siedzib słowiańskich (jak również indoeuropejskich) od dawna wiązane są z nazewnictwem botanicznym, zoologicznym i fizjograficznym, przy czym rozpatrywanie problematyki związanej z geografiami nazw drzew i roślin – poczynając od prac zapoczątkowanych przez Hermana Hirta i Józefa Rostafińskiego

[Hirt 1905–1907; Rostafiński 1908] – wysuwa się zdecydowanie na plan pierwszy. W sposób ogólny ten typ badań przedstawiono już w drugim rozdziale tej książki przy omawianiu powiązań dociekań etnogenetycznych z paleobotaniką. Teraz zastanowić się nad nim dokładniej wypada z punktu widzenia językoznawczego. Jak się okazuje, przyjdzie nam tu w związku z rozpatrywanym nazewnictwem botanicznym, zoologicznym i fizjograficznym powtórzyć wiele wniosków sformułowanych już wyżej na temat ogólnej specyfiki badań leksykalnych.

Wspomniane wcześniejsze prace dotyczące nazw botanicznych i zwierzęcych [por. też Vasmer 1913; K. Moszyński 1925, 1957; Verdiani 1958–1959] przyjmowały znaczną trwałość tych nazw oraz ich znaczeń, opierały się ponadto na założeniu, że języki zwykły zapożyczać obce wyrazy głównie dla pojęć dotąd im nieznanymi, określających nowe desygnaty. Przy takich właśnie przesłankach teoretycznych powstać mogła teoria, że zasięgi drzew znanych Prасłowianom (jak na przykład *grab*) oraz drzew, które nie miały w prasłowiańszczyźnie swej nazwy (jak na przykład *buk* – zapożyczony z języków germańskich), winny wytyczać obszar domniemanej praoczyzny Słowian. O wielkiej fluktuacji znaczeniowej obserwowanej w nazwach roślin i zwierząt mówiono już co prawda od dawna [Rozwadowski 1911], niemniej argumentacja oparta na zasięgach i charakterze (rodzimy bądź zapożyczony) współczesnych słowiańskich nazw drzew budziła jeszcze do niedawna akceptację wielu poważnych badaczy [por. m.in. Safarewicz 1960; Gołąb 1987]. Jednakże bardziej szczegółowe badania, ujawniające zarówno zmienność w czasie leksemów czy znaczeń, jak i widoczną w ciągu wieków zmienność zasięgów botanicznych i zoologicznych na obszarze osadnictwa indoeuropejskiego, nakazują dziś dużą ostrożność w posługiwaniu się współczesnymi słowiańskimi nazwami drzew, roślin i zwierząt w dociekaniach etnogenetycznych [por. również Bernštejn 1961; Filin 1962; Budziszewska 1965; Tolstoj 1978; Wajda-Adamczykowa 1989a, 1989b]. Nie bez znaczenia jest tu też niewątpliwie zmienność obszarów, które zajmowali Słowianie w trakcie swych historycznych wędrówek, oraz – co pozostawać musi już tylko w sferze domniemań – zmienność obszarów zajmowanych przez przodków Słowian wyodrębniających się z indoeuropejskiej wspólnoty. Należy zakładać, że owa różnorodność geograficznych uwarunkowań na poszczególnych etapach kształtowania się słowiańskiego etnosu przyczyniała się do ciągłej fluktuacji nazewnictwa botanicznego, zoologicznego i fizjograficznego. Znane nam już z czasów historycznych procesy innowacyjne

zachodzące w słownictwie w czasie migracji Słowian na południe, tak plastycznie ukazane w pracy W. M. Illicza-Switycza [Illič-Svityč 1960], odbywać się musiały również w przeszłości w miarę przemieszczeń pociągających za sobą zmiany warunków geograficznych.

Współczesne studia leksykalne przynoszą bardzo wiele przykładów zmian znaczeń nazw botanicznych. Niektóre z nich niewątpliwie stanowią wytwór epok bardzo odległych, inne uznać należy za procesy innowacyjne niedawnej przeszłości. Por. kilka z licznych przykładów:

Słoweńskie *brin*, *brína* ‘jałowiec, *Juniperus communis*’ miewa lokalnie w gwarach znaczenia ogólniejsze: ‘drzewo iglaste’, ‘zerwane gałęzie drzewa iglastego’, ponadto w Rezzji i górnej Krainie ‘świerk’; odpowiednie i identyczne zróżnicowania nazwy jałowca znane są na przyległym obszarze serbsko-chorwackim. Zachodnio-południowo-słowiańskie *brin* ‘jałowiec/świerk’ nawiązuje do nazwy ‘modrzewia’ występującej na ograniczonym obszarze karpackim. Południowopolska nazwa *brzim* ‘modrzew’ znajduje kontynuację w gwarach czeskich i morawskich. W języku czeskim ogólnym ‘modrzew’ nazywa się *modřín* i najprawdopodobniej wywodzi się z **modrý břín/dřín* – określenia, które pierwotnie stanowiło odróżnienie od gatunku oznaczanego nazwą *břín*. Jeśli przyjąć za Kazimierzem Moszyńskim [K. Moszyński 1957], że modrzew był pierwotnie specyficznym gatunkiem flory karpackiej, to i nazwę **brinъ* uznać należy za pierwotnie ograniczoną do Karpat i okolic. Obecność tej nazwy na obszarze słoweńskim i zachodnio-serbsko-chorwackim tłumaczyć można przeniesieniem jej w dobie migracji zza Karpat na południe. Przeniesieniu temu towarzyszyły opisane wyżej przemiany semantyczne [Smoczyński 1972].

Nazwa *świerk* na północy Słowiańszczyzny oznacza ‘świerk, *Picea*’, południe Słowiańszczyzny charakteryzuje zaś zróżnicowanie znaczeń na ‘jałowiec’, ‘modrzew’ i ‘cedr’. I w tym wypadku również Słowianie, wędrując na południe, znana sobie nazwę przenieśli na inne napotkane gatunki drzew i krzewów [Wajda-Adamczykowa 1989].

Jednym ze słów wyodrębniających obszary południowosłowiańskie od reszty Słowiańszczyzny jest forma *jasika* występująca w nazwach ‘osiny, *Populus tremula*’. Północnosłowiańskie odpowiedniki tej nazwy mają z reguły nagłosowe *o-* (lub jego kontynuanty). Nazwa wykazuje znaczne zróżnicowania morfologiczne, przy czym formacja z *-ika* jest jedyną tego typu formacją występującą we wszystkich trzech grupach słowiańskich. Pierwotna bezsufiksalna postać *osa*, zachowana głównie na peryferiach

obszaru zachodniosłowiańskiego, znajduje liczne nawiązania w innych językach indoeuropejskich (por. litewskie *āpušė, ėpušė*, łotewskie *apse*, staro-wysoko-niemieckie *aspa*, średnioniemieckie *espe*). Kazimierz Moszyński [K. Moszyński 1957] wyraża przypuszczenie, że Słowianie z gatunkami topoli innymi niż osika – takimi jak białodrzew '*Populus alba*' czy topola czarna '*Populus nigra*' – zapoznali się stosunkowo późno, czym tłumaczy się wielość nazw słowiańskich na te gatunki drzew i wspólną nazwa na osikę, znaną Słowianom od zarania. Wymienne traktowanie nazw różnych gatunków nie ominęło zresztą również osiki, por. na przykład charakterystyczne dla słoweńskiego obszaru dialektalnego posługiwanie się nazwą *jasika* na określenie nie tylko '*Populus tremula*', lecz także '*Fraxinus ornus*', a więc użycie nazwy *jasika* jako nazwy jesionu. To ostatnie spostrzeżenie nie jest może bez znaczenia dla koncepcji (do której zwolenników zaliczają się między innymi autorzy *Słownika prasłowiańskiego*), że południowosłowiańską *jasika* można uznać za wynik wtórnego skojarzenia nazwy osika z (*j*)*asenb*, (*j*)*asenb*. O wtórności postaci *jasika* na obszarze południowosłowiańskim świadczą też może oboczne (niepomierne rzadsze) formy z *o-* w dialektach południowosłowiańskich. Najsilniej rozpowszechnione są te postaci na obszarze bułgarskim, gdzie mają też liczne poświadczenia w nazewnictwie terenowym. Sądzić więc wypada, że południowosłowiańska *jasika* zalicza się do tej stosunkowo licznej grupy nazw, które uległy przekształceniom w trakcie wędrówek Słowian na południe [Popowska-Taborska 1983].

Jodła '*Abies*' to – jak wiadomo – drzewo niewystępujące w szeroko pojętej Polsce północnej, ewentualnie sztucznie na ten grunt przeniesione. Występuje ona w Polsce południowej, gdzie nosi nazwę *jodła, jedla, jod(t)ka, jedła, jełka*. Polskę północno-wschodnią charakteryzują formy z *-g-* w miejsce *-d-* (*jegła, jagła, jaglija* i inne), funkcjonujące tu jako nazwy świerka '*Picea*'. W części północno-zachodniej, na Kaszubach północnych i środkowych świerk '*Picea*' nosi zapożyczoną z dolnoniemieckiego nazwę *dana*, znaną także obocznie w części Kaszub południowo-zachodnich, w zachodniej Krajnie i na północnym Kociewiu. Kaszuby południowo-zachodnie cechuje nazwa *jagła*, Kaszuby południowo-wschodnie wraz z Kociewiem i częścią Borów Tucholskich – (*j*)*aglija*, w Borach Tucholskich występuje ponadto (*j*)*iglija*, znana też na prawym brzegu Wisły w okolicach Grudziądza, a w okolicach Malborka i Sztumu na prawym brzegu Wisły – postać *leglija*. Nazwa *świerk* pojawia się wyłącznie w południowo-wschodniej części Krajny i w sąsiadujących z nią gwarach północnowielkopolskich.

Wszystkie północnopolskie nazwy świerka z rdzeniem *(j)agl-*, występujące na terenie Kaszub południowych, Kociewia i części Borów Tucholskich oraz na północno-wschodnich krańcach Mazowsza, jak również formy *jeglija*, *leglija*, *(j)iglija* (dwie ostatnie powstałe zapewne w wyniku procesów asymilacyjnych) – ze względu na ich charakterystyczny zasięg również na prawym brzegu Wisły – skłonna jestem uznać za obce na dawnym gruncie słowiańskim i nawiązujące do litewskiego *ēglė* oraz litewskiego dialektalnego *āglė*. Nie sędzę przy tym, by polskie formy dialektalne należało tłumaczyć substratem litewskim. Są to raczej ślady kontaktów późniejszych, przede wszystkim prusko-północnopolskich. Co prawda właśnie staropruski zachował postać *addle* ‘*Picea excelsa*’ (z pierwotniejszą grupą śródgłosową *-dl-*), mamy jednakże prawo przypuszczać, że na obszarze zachodniobałtyckim istniały również oboczne postacie z *-gl-*, typowe dla terenów wschodniobałtyckich, o czym świadczy jaćwieskie **agle*, tak rekonstruowane przez K. O. Falka [Falk 1941] na podstawie nazewnictwa miejscowego [Popowska-Taborska 1988c].

Por. też zmianę znaczenia nazwy *wiśnia* ‘*Prunus cerasus*’, która w językach łużyckich, słowiańskim i połabskim pod wpływem niemieckiego *Kirsche* oznacza ‘czereśnię’ [Budziszewska 1965], oraz zawężenie znaczenia *sosna* ‘*Pinus*’ do *sosna* ‘drzewo z pszczelim ulem’, będące późno wykształconą specyfiką niektórych dialektów Polesia [Tolstoj 1978].

Przedstawione tu przykłady [bogatszy materiał por. Budziszewska 1965; Wajda-Adamczykowa 1989b] dowodzą:

- po pierwsze, częstych przesunięć semantycznych wynikających ze zmian warunków geograficznych i zetknięcia się z nowymi desygnatami;
- po drugie, możliwości formalnych zmian nazwy wynikłych między innymi z kontaminacji dwóch utożsamianych ze sobą nazw różnych drzew;
- po trzecie, możliwości zapożyczeń z języków obcych nazw drzew, które niewątpliwie były uprzednio znane Słowianom pod innymi nazwami rodzimymi;
- po czwarte, możliwości zmiany znaczeń nazwy słowiańskiej w wyniku oddziaływania języków obcych;
- po piąte, możliwości zawężania się znaczeń nazw dawnych do określeń szczegółowych i zastępowania tychże nazw innymi słowiańskimi leksemami.

Należy sądzić, że owe fluktuacje znaczeń i nazw dotyczących świata roślinnego zachodziły od zarania dziejów Indoeuropejczyków i – w dalszej kolejności – Słowian, co czyni cały współczesny materiał językowy związany z terminologią botaniczną szczególnie mało wiarygodnym przy rekonstrukcji domniemanych zasięgów pierwotnych siedzib indoeuropejskich i słowiańskich.

Istnieją też próby wnioskowań dotyczących etnogenezy Słowian oparte na nazwach zoologicznych, spotykane już w pracy Józefa Rostafińskiego [Rostafiński 1908] i podejmowane też współcześnie (na przykład prace dotyczące nomenklatury ryb [por. Kolomijec 1978, 1983; Usačeva 1977] czy też [Ivanov 1976], gdzie na podstawie nazewnictwa zoologicznego przeprowadzono próbę wnioskowania o dawnych układach i przemieszczeniach ludów indoeuropejskich). Prasłowiańskie nazwy ryb słodkowodnych (uwypuklające takie cechy charakterystyczne, jak barwa, kształt, cechy smakowe czy czas i miejsce tarła ryb), wspólne wszystkim lub prawie wszystkim językom słowiańskim, wskazują – zdaniem V. T. Kołomijec – na niewielki obszar na zachód od Dniepru i Berezyny oraz na północ od Prypeci jako na teren wykształcania się tej nomenklatury. Tok rozumowania jest tu zbieżny z badaczami wnioskującymi z terminologii roślinnej o usytuowaniu praojczyzny Słowian, może więc budzić podobne metodologiczne wątpliwości. Znacznie ostrożniej w tym względzie formułuje swe hipotezy F. P. Filin, który z uznanych za prasłowiańskie nazw ryb, ptaków i zwierząt wysnuwa tezę, że Prasłowianie musieli zamieszkiwać strefę umiarkowaną, charakteryzującą się mieszanymi lasami [Filin 1962]. S. B. Bernštejn nie bez słuszności w wypadku terminologii roślinnej i zwierzęcej zwraca uwagę na często działające tu prawo tabu, powodujące poważne fluktuacje znaczeniowe i wywołujące innowacyjne procesy nazwotwórcze [Bernštejn 1961].

Znaczna różnorodność słowiańskich nazw lasów, jezior i błot związanych z określonymi nazwami roślinności oraz obiektów fizjograficznych [por. Kurkina 1969] każe pierwotne siedziby Słowian łączyć z realiami obszarów lesistych o umiarkowanym klimacie. Słowiańska terminologia związana z ukształtowaniem obszarów górskich w przeważającej części wytworzyła się już w nowych warunkach, gdy Słowianie, mieszkańcy nizin, na drodze swych migracji napotkali wielkie masywy górskie. Z tego względu istotną część słowiańskich terminów fizjograficznych dotyczących obszarów górskich stanowią interesujące semantyczne inno-

wacje stosunkowo późnego okresu, których liczne przykłady znajdujemy w pracy W. M. Illicza-Switycza [Illič-Svityč 1960] oraz w bogatym materiale zgromadzonym i zanalizowanym przez L. V. Kurkinę [Kurkina 1979]. Tu jednakże zdawać sobie winniśmy sprawę z faktu, że obserwowane w nazewnictwie fizjograficznym przesunięcia semantyczne bazują na pewnych stałych tendencjach działających w tej dziedzinie leksyki. Chodzi tu konkretnie o przypadki, gdy leksemy należące do innych pól semantycznych otrzymują wtórne znaczenia terminów geograficznych. Przesunięcia te, stanowiące najczęściej wynik metafory (skojarzenia poprzez podobieństwo), mają bogatą dokumentację w słowiańskiej terminologii geograficznej, o czym świadczą plastycznie liczne zgromadzone materiały [por. Łapicz 1981; Małko 1974; Nitsche 1964; Schütz 1957; Tolstoj 1969; Jurkowski 1967]. Ogólnie biorąc, wymienić wypada kilka podstawowych pól semantycznych, z których leksemy przenoszą się do leksyki geograficznej najczęściej. Dotyczą one:

- nazw anatomicznych (por. określenia fizjograficzne typu *gardło* – wąwozu, rzeki, szczylin skalnych, też nazwy źródeł i ujścia rzeki; *język* ‘wąski półwysep, cypel’, *ramię* ‘odnoga rzeki, zatoka morska’, *żyła* ‘źródło, zdrój’, ‘woda zaskórna’);
- nazw naczyń (określenia fizjograficzne typu: *kadtub*, *kadtubek* ‘zdrój ujęty w obudowę’, ‘jama z wodą’, ‘źródło’, *kocioł* ‘zagłębienie w ziemi’, ‘kotlina góraska’, *koryto* ‘łożysko rzeki’, ‘wyłobienie, rów’, ‘podłużna jama w ziemi’);
- nazw narzędzi (*grzebień* ‘grzbiet góry, lasu’, *siodło* ‘przełęcz góraska’, *widły* ‘rozwidlenie rzeki, drogi’);
- nazw z zakresu budownictwa (*okno* ‘głębka’, ‘wir’, ‘źródło’, ‘jeziorko na zarośniętym bagnie’, ‘otwór w ziemi’, *próg* ‘próg na rzece’, *ściana* ‘skała’, ‘urwisty brzeg rzeki’, ‘stroma góra, strome zbocze’);
- nazw odzieży (*rękaw* ‘odnoga, dopływ rzeki’, ‘zatoka morska’, *pazucha* ‘zatoka’, *plachta* ‘porośnięte bagno’).

Zaprezentowane tu skrótoowo modele przesunięć semantycznych rozpatrywano już niejednokrotnie, proponowane zaś w tym względzie systematyzacje materiału w ogólnych zarysach są ze sobą zgodne. N. I. Tolstoj utrzymuje przy tym, że leksemy zaczerpnięte z nazw części ciała przenoszone są zazwyczaj do terminologii terenowej górskiej i rzecznej, z nazw naczyń – do terminów dotyczących ukształtowania powierzchni

poziomej, z nazw tkackich – do terminologii dotyczącej ukształtowań pionowych [Tolstoj 1969]. Istotny jest fakt, że omówione modele semantyczne odnajdujemy we wszystkich językach słowiańskich, co więcej – te same przesunięcia znaczeniowe charakteryzują też inne, często bardzo odległe języki. Mamy więc w tym wypadku do czynienia w jakimś sensie z uniwersaliami, powtarzającymi się niezależnie od siebie w czasie i przestrzeni i opartymi na skojarzeniach charakterystycznych dla wielu społeczności ludzkich. Podobnych dowodów ciągłości i powtarzalności określonych typów skojarzeń w trakcie powstawania nazw dostarcza zresztą również szczególnie bliskie słownictwu appellatywnemu nazewnictwo terenowe [o czym dokładniej Popowska-Taborska 1984b].

Ze spostrzeżenia dotyczącego powtarzalności procesów nazwotwórczych związanych z ukształtowaniem terenu wynika oczywiście większa niż w innych dziedzinach słownictwa możliwość przypadkowych nawiązań leksykalnych odległych od siebie obszarów. Z drugiej jednak strony zaobserwowane przez L. V. Kurkinę [Kurkina 1979] układy innowacyjnych nazw terenowych we współczesnych językach południowosłowiańskich zasługują na pewno na pilną uwagę ze względu na światło, jakie te dane mogą ewentualnie rzucić na kierunki słowiańskich migracji.

3.

Próby wnioskowania na temat kultury dawnych Słowian na podstawie ich słownictwa mają bogate i daleko sięgające tradycje. Obficie wykorzystywał już fakty językowe piszący na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia Antoni Budiłowicz [Budilovič 1878–1882], w początkach wieku XX sięgali po dane językowe rekonstruujący kulturę ludów słowiańskich Lubor Niederle [Niederle 1911–1925] i Józef Janko [Janko 1912]. Wszyscy oni operowali bardzo obfitym materiałem leksykalnym, uporządkowanym w oddzielne grupy tematyczne i niektóre wnioski z tego materiału wysnute zachowały swą aktualność po dni dzisiejsze. Przełom XIX i XX w. przyniósł wzmożone zainteresowanie słowiańską mitologią, wtedy też rozpoczęła się wieloletnia i rozległa (choć nie zawsze bezdyskusyjna) naukowa działalność Aleksandra Brücknera [por. w związku z tym Urbańczyk 1980]. Pisane w XX w. prace traktujące o kulturze dawnych Słowian włączają do swych rozważań w różnym stopniu i w różnych

kontekstach materiały językowe, stosując przy tym bardzo zróżnicowane sposoby wnioskowań [por. Popowska-Taborska 1986c]:

1) wnioskowanie na temat kultury duchowej i materialnej Prasłowian na podstawie utraty bądź zachowania nazw indoeuropejskich. Za jednego z głównych propagatorów tej metody uznać należy A. Meilleta [Meillet 1924], zdaniem którego słownictwo słowiańskie odzwierciedla stan zubożałej cywilizacji indoeuropejskiej. Ma tego dowodzić:

a) zachowanie indoeuropejskich nazw zwierząt małych i nieszlachetnych (*ovíca, agně, prasę, koza, myši, mucha, blůcha* – formy cytowane według zapisu Meilleta) przy równoczesnej zatracie indoeuropejskich nazw zwierząt dużych i szlachetnych, stanowiących – zdaniem Meilleta – „bogactwo arystokracji” (nazwy takie jak *pīsū, konjī, govědo, stado* są słowiańskimi innowacjami leksykalnymi, które wyparły dawne nazwy indoeuropejskie);

b) zachowanie indoeuropejskiej leksyki dotyczącej życia patriarchalnego, bez śladów starej organizacji społecznej szerszej niż aglomeracje rodzinne (słowiańskie *otiči, bratrīja, gospodī, vladyka, starosta*) przy równoczesnym zaniku starych słów indoeuropejskich z dziedziny religii i prawa, zachowanych na przykład w łacińskich *rēx, lēx, crēdō*;

c) stworzenie nowego słownictwa dotyczącego życia społecznego (Meillet uważa na przykład słowiańskie *vladyka, starějšina, starosta* za familiarne nazwy dowódcy, co z kolei stanowi dowód na brak szerszej niż rodzinna starej słowiańskiej organizacji społecznej);

d) wreszcie usunięcie indoeuropejskiej nazwy niedźwiedzia i wprowadzenie słowiańskiej innowacji *medv-ědī* (tyle co ‘miodojad’), który to fakt – zdaniem Meilleta – rzuca światło na wierzenia dobrze znane z kręgu społeczności na pół cywilizowanych (prawo tabu stanowiące wynik prymitywnego kultu tego zwierzęcia i lęku przed nim);

2) wnioskowanie na temat rozwoju określonej dziedziny kultury Słowian na podstawie bogactwa i jednolitości rodzimego słownictwa. Dla tego typu wnioskowania reprezentatywna jest na przykład metoda zastosowana przez Tadeusza Lehra-Spławińskiego [Lehr-Spławiński 1938]. Zdaniem tego badacza dzisiejsza polszczyzna odziedziczyła ponad 1700 wyrazów z epoki prasłowiańskiej, w tym nazwy dla najważniejszych pojęć związanych z:

„życiem umysłowym i uczuciem człowieka, z wierzeniami religijnymi i poglądami etycznymi. Dowodzi to, że przekazany nam przez Prasłowian poziom życia duchowego był stosunkowo wysoki i nie bez

znaczenia dla dalszego naszego dorobku kulturalnego, skoro pozostawił takie ślady w naszym dzisiejszym słownictwie [...]. Z drugiej strony [...] zachowane w naszej mowie dziedzictwo prasłowiańskie w zakresie słownictwa związanego ze światem zewnętrznym [...] daje nam wyobrażenie o tym, w jakich działach kultury mamy jeszcze dziś do czynienia ze zdobyczami odziedziczonymi po naszych przodkach prasłowiańskich. Przekazali nam oni typową kulturę ludu rolniczego, osiadłego, opierającego swój ustrój społeczny na podstawie rodowo-plemiennej” [Lehr-Spławski 1954: 147].

Podobny typ wnioskowań charakteryzuje też niektóre inne dociekania nad kulturą materialną dawnych Słowian. Tak na przykład Wanda Budziszewska [Budziszewska 1965] wskazuje na dużą jednolitość słowiańskich nazw roślin uprawnych, wiążącą się – jej zdaniem – z rolniczym charakterem ludności prasłowiańskiej, Władysław Sędzik [Sędzik 1977] stwierdza, że wysoki poziom rozwoju techniki rolnej u Prasłowian znajduje odzwierciedlenie w rozbudowanej rodzimej terminologii rolniczej, Kazimierz Moszyński [K. Moszyński 1962] na potwierdzenie tezy o istnieniu wśród dawnych Słowian rozwiniętego rybołówstwa przytacza fakt, że nazwy wielu ryb oraz szeregu narzędzi rybackich ogarniają ogromne obszary Słowiańszczyzny;

3) wnioskowanie na podstawie braku określonych nazw w słowiańskich językach o braku konkretnych wytworów kultury. Ten typ rozumowania stanowi niejako odwrotność sytuacji opisanej przed chwilą. Tak na przykład fakt braku wspólnych wszystkim Słowianom nazw na świątynię i posąg oraz stwierdzenie, że nazwy używane w przeszłości są późnego i obcego pochodzenia, skłania do hipotezy, że Prasłowianie świątyni i posągów (oraz związanej z nimi sztuki rzeźbienia) nie znali [Urbańczyk 1947]. Podobnie brak ogólnosłowiańskiego appellativum dla dachu pozwolił Kazimierzowi Moszyńskiemu [K. Moszyński 1962] na supozycję, że przodkowie Słowian mieszkali w szałasach lub namiotach. Również stwierdzenie istnienia w językach słowiańskich znacznej liczby nazw naczyń pochodzenia germańskiego (*plosky, pany, кѣбѣлѣ, котѣлѣ, misa*) upoważniło w swoim czasie Maxa Vasmera [Vasmer 1941a] do tezy o niesłowiańskim charakterze kultury łużyckiej, która słynęła z bogatej i różnorodnej ceramiki. Dodatkowym argumentem był przy tym fakt, że w pragermańskim brak zapożyczeń z języków słowiańskich dotyczących tej dziedziny kultury materialnej;

4) wnioskowanie na temat rozwoju określonej dziedziny kultury na podstawie wpływów danej nomenklatury na ludy sąsiednie. Przykładem tego typu dociekań może być między innymi spostrzeżenie przez Kazimierza Moszyńskiego [K. Moszyński 1962] silnych wpływów słowiańskiej nomenklatury dotyczącej ryb i narzędzi rybackich na ludy sąsiednie (por. niemieckie *Karausche* ‘karaś’, *Plötze* ‘płoc, płotka’, rumuńskie *crap* ‘karp’, węgierskie *varsa* ‘wiersza’, rumuńskie *navod* ‘niewód’ itp.) i wyciągnięcie z tego faktu wniosku o wysokim stopniu rozwoju rybołówstwa prasłowiańskiego;

5) wnioskowanie na temat niektórych faktów kulturowych na podstawie słowiańskich nazw miejscowych. Ten typ dociekań dotyczy najczęściej rodzajów prymitywnej uprawy roli stosowanej przez dawnych Słowian (por. częste nazwy miejscowe typu *Praga*, *Görlitz* ≤ *izgorělbcb* [Vasmer 1941a], jak również zakrzepłych w nazewnictwie słowiańskim śladów dawnych organizacji obronnych (por. nazwy typu *Stup*, *Stróże*, *Zawada*, *Osiek* [Łowmiański 1967]);

6) wnioskowanie o przejawach kulturowych na podstawie słowiańskiej frazeologii. Ten typ badań [por. Tolstoj 1973], będący jeszcze w zączeniu, lecz mający – jak się zdaje – znaczne perspektywy rozwojowe, zaprezentował ostatnio Nikita I. Tolstoj, analizując frazeologizm „zdrów jak ryba”, poświadczony z całego obszaru słowiańskiego, co niewątpliwie świadczy o jego archaiczności. Tolstoj łączy ten fakt z dawną kulturą duchową Słowian, dla których ryba była symbolem zdrowia i czystości cielesnej i duchowej [Tolstoj 1977c]. Podobny typ dowodzenia stosuje N. N. Wieleckaja, która w zachowanych gwarowych frazeologizmach ukraińskich w rodzaju *sadoviť na sanočky*, *choče ťchaty na sanočkach*, dotyczących zbliżającej się śmierci, widzi ślady dawnego zwyczaju „odprawiania na tamten świat” starców poprzez wywiezienie ich ze wsi na sankach lub wozie. Opis tego zwyczaju zachował się również reliktoowo w ustnych przekazach ludowych [Veleckaja 1978];

7) wnioskowanie oparte na tak zwanej rekonstrukcji prasłowiańskiego tekstu. Takimi dociekaniem parają się od ponad lat dwudziestu Waczesław W. Iwanow i Władimir N. Toporow [Iwanov, Toporow 1973, 1974, 1976, 1978, 1983]. Badania te w małym tylko zakresie opierają się na danych językowych, gdyż pod pojęciem „tekst” rozumieć należy bardzo różnorakie formy przekazu dawnych tradycji kulturowych. W rozważaniach

Iwanowa i Toporowa rozpatrywane są *al pari* wierzenia i bajki oraz szeroko pojęte obyczaje i rytuały – z włączeniem szerokiego kręgu porównawczego modeli zaczerpniętych z bardzo rozległych, także pozaeuropejskich kręgów kulturowych. Ostatni etap prac tych badaczy charakteryzuje większe zbliżenie do szeroko pojętej leksyki, rozpatrywanej na tle morfologii, syntaksy, frazeologii i semantyki. Chodzi przede wszystkim o rekonstrukcję słowiańskiego panteonu wraz z ustaleniem powtarzających się tematów i motywów. Sam tok rozumowania – przez paralele kulturowe i wykorzystujący wszystkie możliwe i bardzo różnorodne źródła informacji – daleki jest od metod przyjmowanych w dociekaniach *stricte* językoznawczych;

8) wnioskowanie na temat kultury dawnych Słowian poprzez etymologiczną analizę określonych wyrazów słowiańskich. Wnioskowanie takie jest najprostszym i najczęściej spotykanym typem rozumowania językoznawczego. Przejrzysta etymologia niektórych wyrazów niejako już sama podsuwa takie wnioski. Tak na przykład prasłowiański przymiotnik *čъvenъ ‘czerwony’, interpretowany powszechnie jako participium praeteriti passivi od verbum *čъviti ‘barwić czerwienią, czerwienić’, wskazuje na pierwotne uzyskiwanie koloru czerwonego za pomocą poczwarek czerwia *Porphyrophora polonica* L. Podobnie charakterystyczne nazwy roślin w rodzaju wielkoruskiego *chlěbnica* ‘*Calla palustris*’, *chlebojédka* ‘*Prunella vulgaris*’, *zemlanój chleb* ‘rodzaj porostu’, a także nazwy grzybów w rodzaju rosyjskiego *pečërica*, ukraińskiego *pečëryča*, polskiego *pieczarka* (wszystkie związane z rdzeniem *pekti ‘piec’), rosyjskiego *syrojéga*, polskiego *syrojádka*, chorwackiego *sirovíce* wskazują – zdaniem Kazimierza Moszyńskiego [K. Moszyński 1962] – na rodzaje dawnego prymitywnego pożywienia Słowian. Por. też spostrzeżenie tego badacza na temat stwierdzenia Ibrahima, że Słowianie sięją w dwóch porach roku: (późnym) latem i wiosną, potwierdza ogólnosłowiański zasięg słów *jarina* ‘jare zboże’ i *ozimb* ‘ozimina’.

Specyficznie zaznaczył się w leksyce polskiej i połabskiej dawny kult oddawany księżycowi, por. połabskie *tēnqz*, kontynuujące dawną postać *kōnēzъ, z której wywodzi się polskie *ksiądz* o pierwotnym znaczeniu ‘książe’, por. też polskie *księżyc*, zaświadczone jeszcze reliktoowo w polszczyźnie w znaczeniu ‘syn księcia’ (w tym znaczeniu słowo znane jest zresztą większości języków słowiańskich). Według Kazimierza Moszyńskiego *księżycem* nazywali pierwotnie Polacy wyłącznie księżyc na nowiu, co dobrze tłumaczy patronimiczną postać wyrazu. Badacz podkreśla zresztą, że zasięg

czci okazywanej księżycowi nie ograniczał się do północno-zachodniego krańca Słowiańszczyzny. Ślady tego kultu zachowały się też w zwrotach do księżycyca *dědo bože*, *dědo gospod* używanych przez Bułgarów oraz w fakcie, że na Rusi nosi on niekiedy nazwy *car* i *kniaź*.

Ogólny schemat tworzenia słowiańskich nazw wróżbiarzy, czarodziejów i znachorów, jak również nazw uprawianych przez nich czynności wskazuje na pewne regularności i nawiązuje głównie do dwóch rozbudowanych w różne sposoby pól znaczeniowych: 'czynić' i 'mówić'. [O formacjach związanych ze znaczeniem pierwszym por. bardziej szczegółowo Popowska-Taborska 1987b]. Znaczenie drugie uwidocznia w dość istotny sposób charakter owych magicznych czynności. Por. północnosłowiańskie *bobonъ* : *babonъ*, *zabobonъ* : *zababonъ* 'gusła, czary, przesady', które *Słownik prasłowiański* łączy z dźwiękonaśladowczym *boboniti*, *baboniti* 'mruczeć, mamrotać, huczeć', 'wróżyć'. Por. też należące do tego samego pierwiastka polskie *babry* 'zabobony, czary', *babrać* 'czarować mleko'; południowosłowiańskie i wschodniosłowiańskie **balъji* 'czarownik, znachor, lekarz', związane z poświadczonym szczątkowo verbum **baliti*, którego podstawą jest pierwiastek *ba-*, występujący też w *bajati* 'mówić, opowiadać' (stąd: 'zamawiać, wypowiadać zaklęcia'), *basnъ* 'gadanie, słowa zaklęcia', 'opowieść fantastyczna' [SP; ESSJa]; rosyjskie *vračъ* 'lekarz' łączone przez większość etymologów z *vratъ* 'kłamać'. Język bułgarski i serbsko-chorwacki do dziś zachowały to appellativum w bardziej pierwotnym znaczeniu 'zaklinacz, czarodziej'; rosyjskie *volchv*, staroruskie *volchvъ*, bułgarskie *vlъchva* 'czarownik, przepowiadacz, wróżbita' łączone ze staro-cerkiewno-słowiańskim verbum *vlъsnŏti* 'mruczeć, szeptać' [Vasmer ESR].

W dość licznych warstwach słowiańskiej leksyki odnajdujemy ślady kultu przodków i wierzeń z nim związanych. Por. północnosłowiańskie *domovikъ* 'głowa rodziny, domu, rodu', też 'członek rodziny zamieszkujący we wspólnym domu' ma we wschodniej Słowiańszczyźnie również znaczenie 'opiekuńczy duch domu, skrzat' [SP]; ogólnosłowiańskie *dědъ* o znaczeniu podstawowym 'ojciec ojca, ojciec matki, dziad' szczególnie często występuje jako nazwa demona domowego i (wtórnie) diabła. Geneza tych zmian znaczeniowych związana jest z wiarą w duchy przodków sprawujących opiekę nad domem i z pierwotnym kultem tych duchów. Przeniesienie nazw w sferę określeń pejoratywnych następowało zapewne wtórnie – w czasie, gdy kult duchów domowych uznano za przejaw pogaństwa. Por. w związku z tym poświadczone licznie ze Słowiańszczyzny

północnej: rosyjskie dialektalne *dědka, dědka* ‘diabeł, czart, duch domowy’, słowackie *dedkovia* ‘domowe bożki, opiekuńcze duchy domu’, ukraińskie *didko* ‘czart, diabeł, siła nieczysta’, rosyjskie dialektalne *ded* ‘czart, duch domowy’, także polskie dialektalne *dziadzi* – uważane za eufemizm nazwy diabła [SP]. Tu również niewątpliwie należy kaszubskie *žąd* ‘zły duch, prawdopodobnie jeden z demonów domowych, który w wierzeniach ludowych spadł do rzędu złych duchów’ [Sychta SK].

O śladach kultu przodków w leksyce słowiańskiej por. też [Lukinova 1983].

Dociekań tego typu, często znacznie bardziej skomplikowanych pod względem dowodów etymologicznych, mamy we współczesnej literaturze językoznawczej bardzo wiele [pełniejszy materiał zob. Popowska-Taborska 1989a]. Znajdują się wśród nich również wnioski błędne, jak na przykład twierdzenie Mikołaja Rudnickiego [Rudnicki 1961], że Prасłowianie znali ofiarę z konia, czego dowodem ma być (faktycznie o charakterze przezwiskowym) nazwa miejscowa *Konojady*. Nie wydaje się też możliwa do utrzymania teza, że Prасłowianie mieli zwyczaj golenia głów, o czym miała świadczyć etymologia prасłowiańskiego **golva* ‘głowa’, które to słowo nieprzekonująco zwykle się wiązało z **golъ* ‘goły’ [dokładniej o tym por. Sławski SEJP].

W najbliższym czasie – wobec rosnących szybko różnorodnych słowiańskich zbiorów leksykalnych, a także w wyniku wzmoczonych dociekań etymologicznych – spodziewać się można wzrostu informacji o kulturze dawnych Słowian opartych na materiale językowym. Już dziś zresztą zasygnalizować można nowe osiągnięcia w tej dziedzinie. Tak na przykład bliższe zbadanie leksyki słowiańskiej skłania do przekonania, że nie jest uzasadniony sceptycyzm na temat istnienia słowiańskiego bóstwa o nazwie **bělъ bogъ*. Nazwa ta jest bogato poświadczona w słowiańskim materiale onomastycznym, znajdujemy również jej ślady w słowiańskich materiałach gwarowych;

9) wnioskowanie na podstawie metody tak zwanej analizy strukturalnej – propagowanej głównie przez N. I. Tołstoja [Tołstoj, Tołstaja 1979]. W ujęciu tego badacza każdy kulturowy obrzęd rozpatrywać można jako tekst składający się z kolejnych kombinacji symboli: werbalnych (słownych), realnych (przedmiotowych) i akcjonalnych (wydarzeniowych). Kontekst kulturalno-historyczny, w którym funkcjonowało lub funkcjonuje słowo, stanowi więc uzupełniające źródło i w wielu wypadkach bywa

rozstrzygającym kryterium przy rekonstrukcji pierwotnego znaczenia słowa i kierunku jego semantycznej ewolucji. Tak rozumiana rekonstrukcja szeroko pojętej kultury duchowej nie jest możliwa bez kontekstu wariantów dialektalnych oraz materiału uzupełniającego, zaczerpniętego z sąsiednich, nie-słowiańskich obszarów. Przyjęcie nowych lingwistycznych metod analizy strukturalnej (semantyczne mikropola, semantyczne cechy dyferencjalne), a także kartografowanie analizowanych faktów, winny być w tych badaniach szczególnie pomocne. Należy oczekiwać, że wszczęte przez Nikitę I. Tołstoja i prowadzone według tychże kryteriów wielopłaszczyznowe badania nad kulturą Polesia rzucą nowe światło na różnorakie przejawy wcześniejszych warstw kultury słowiańskiej. Próbnym zeszyt *Etnolingwistycznego słownika słowiańskich starożytności* [ESSD, por. też Tolstye 1983], będący wynikiem wieloletnich prac zespołowych sektora etnolingwistyki i folkloru Instytutu Słowianoznawstwa i Bałkanistyki AN SSSR, stanowi właśnie interesującą zapowiedź owych badań dokonywanych jednocześnie na płaszczyźnie językowej i kulturowej²¹. Konieczność łączenia obu tych płaszczyzn wypływa ze ścisłego powiązania sfery semantycznej poszczególnych słów oraz ich frazeologicznych konstrukcji z całą rozległą sferą kulturową zakodowaną w rozlicznych dziedzinach folkloru.

Jak wynika ze wszystkiego, co powiedziano powyżej, rekonstrukcja kultury dawnych Słowian stanowi dziedzinę bardzo rozległą, której problematyka wykracza daleko poza ramy niniejszych rozważań. Winna być ona rozpatrywana w kontekstach znacznie szerszych niż dane językowe, w ścisłym powiązaniu z pracami dążącymi do rekonstrukcji dawnej kultury indoeuropejskiej, których ostatnim wybitnym osiągnięciem jest praca T. W. Gamkrelidze i W. W. Iwanowa [Gamkrelidze, Ivanov 1984].

²¹ Obecnie ukoronowaniem tych prac są ukończone w roku 2012 *Słowiańskie starożytności (Slavjanskie drevnosti. Ètnolingvističeskij slovar' pod obščej redakcij N. I. Tolstogo, I–V, Moskva 1995–2012)*.

VII. ETAPY POPRZEDZAJĄCE HISTORYCZNE DZIEJE SŁOWIAN

1.

Im dalej próbujemy się cofnąć w głąb dziejów, tym więcej – rzecz jasna – napotykamy metodologicznych trudności i tym więcej obserwujemy prób interpretacji wczesnego okresu kształtowania się Prasłowiańszczyzny. Wobec braku odpowiednich świadectw historycznych i w wyniku podkreślanej tu już niejednokrotnie anonimowości źródeł archeologicznych żadne z proponowanych rozwiązań nie wykracza jednak poza ramy słabiej lub mocniej podbudowanych hipotez. Nie należy też sądzić, by kiedykolwiek zaistniały możliwości powstania teorii ujmującej przedhistoryczne dzieje Słowian w sposób ostateczny, a więc poza te hipotezy wykraczający.

Zważywszy fakt, że Słowianie pojawiają się w źródłach pisanych dopiero w początkach drugiej połowy pierwszego tysiąclecia n. e., a pierwsze słowiańskie teksty pochodzą z IX w., badacz języka prasłowiańskiego i pozajęzykowych dziejów Słowian – nie wchodząc w sferę hipotez – cofnąć się może co najwyżej w pierwszą połowę pierwszego tysiąclecia naszej ery. Zajmowanie się tym problemem odnośnie do czasów wcześniejszych doprowadza do wniosków różniących się między sobą w sposób widoczny zarówno co do chronologii faktów, jak i co do lokalizacji tereno-
wej poszczególnych rekonstruowanych etapów. Badacze usiłujący uchylić rąbka tajemnicy zdają sobie też sprawę, że wkraczają w sferę rozważań, w której pojęcie „Słowianie” nabiera już wyraźnie umownego charakteru, chodzi bowiem o ich hipotetycznych przodków, których język odbiegał niewątpliwie w bardzo znacznym stopniu od dającego się zrekonstruować (zresztą również w sposób schematyczny) tak zwanego języka prasłowiańskiego. Tak więc na przykład B. W. Gornung w swych rozważaniach, w których dane archeologiczne stanowią kryterium językoznawczych hipotez, termin „Protosłowianie” stosuje do czasów konsolidacji wczesnoindoeuropejskich dialektalnych „protogrup”, natomiast dla okresu

wcześniejszego przyjmuje określenie „językowi przodkowie Protosłowian” [Gornung 1963]. W. W. Martynow protosłowiańskim nazywa język, który około XII w. p.n.e. wyodrębnił się – jego zdaniem – z zachodniej części masywu protobałtyckiego pod wpływem italskiego superstratu, językiem prasłowiańskim zaś określa język powstały w V w. p.n.e. pod wpływem superstratu irańskiego [Martynow 1981]. Zbigniew Gołąb, by zasygnalizować odrębność rekonstruowanych przez siebie etapów, operuje terminem „Protoslavs” dla przodków Prasłowian po rozpadzie wspólnoty bałto-słowiańskiej oraz terminem „Preslavs” dla ich przodków jeszcze wcześniejszych, stanowiących podgrupę owej wspólnoty [Gołąb 1983]. W wersji polskiej podziałowi temu odpowiadają u Gołąba „Presłowianie” i „Prasłowianie” [Gołąb 1987]. Co więcej, utożsamia on owych Prasłowian z występującymi u Herodota (V w. p.n.e.) Neurami i Budinami (o czym por. też wyżej w rozdziale czwartym), co jednak nie jest w stanie wyjść poza sferę hipotez naukowych [Gołąb 1983, 1987].

U samych podstaw dociekań sięgających w najdalszą przeszłość leży problem zlokalizowania przypuszczalnej ojczyzny praindoeuropejskiej, to jest obszaru rekonstruowanego sztucznie języka praindoeuropejskiego. Charakteryzuje te dociekania oczywiście wielość różnorodnych rozstrzygnięć, wiążących się między innymi z chronologizacją rozpadu indoeuropejskiej wspólnoty, a pozostających w powiązaniu z dalszymi dziejami dialektów praindoeuropejskich. Umownie za epokę istnienia wspólnoty praindoeuropejskiej uważa się dość powszechnie IV tysiąclecie p.n.e., dezintegrację tej wspólnoty zaś umieszczać się zwykło w III–II tysiącleciu p.n.e. Potem następują już bardzo liczne hipotezy dotyczące wyłaniania się i przekształceń tej praindoeuropejskiej grupy dialektalnej, z której ostatecznie ukształtował się miał język prasłowiański. Wielka rozpiętość czasowa, którą obserwujemy w pracach o powstaniu języka prasłowiańskiego, operujących wydzielonymi odcinkami czasowymi, wiąże się oczywiście z rozstrzygnięciem przez poszczególnych badaczy problemu podstawowego: na którym etapie rozwoju mówić już należy o języku prasłowiańskim? Bardziej ostrożni badacze ograniczają się w tym względzie do wskazania poszczególnych etapów rozwoju owego języka. Z licznych proponowanych rozwiązań przypomnijmy zaledwie parę:

N. S. Trubecki pod pojęciem „le slave commun” rozumie długi okres rozwoju językowego, w którym wyodrębnia trzy główne etapy: 1. okres protosłowiański, gdy język prasłowiański stanowił jeszcze dialekt

późnopraindoeuropejski i wraz z częścią innych dialektów indoeuropejskich brał udział w szeregu wspólnych przekształceń językowych; 2. okres, gdy język prasłowiański jawi się już jako jednostka niezależna, niezwiązana rozwojem z innymi dialektami indoeuropejskimi, ale też nie wykazująca jeszcze wewnętrznych różnicowań dialektalnych; 3. okres dialektalnego różnicowania się języka prasłowiańskiego, który w pierwszym etapie cechuje przewaga wspólnych cech rozwojowych, w drugim zaś – przewaga cech różnicujących [Trubeckoj 1922].

N. van Wijk mówi o dwóch okresach rozwoju języka prasłowiańskiego, z których pierwszy cechowała znaczna jednolitość rozwojowa, możliwa jedynie dla niezbyt wielkiego obszaru, na którym mogło następować wyrównywanie powstających różnic dialektalnych, oraz o okresie drugim, który charakteryzowały przekształcenia znacznie bardziej dynamiczne, powodujące wyraźne różnicowanie się i w dalszej kolejności rozpad prasłowiańszczyzny [van Wijk 1927].

Tadeusz Lehr-Spławiński pierwszy etap rozwojowy widzi w zespole bałto-słowiańskim, wyodrębnionym z ogółu narzeczy indoeuropejskich mniej więcej na przełomie trzeciego i drugiego tysiąclecia p.n.e. Zespół ten miał ulec rozbiciu w wyniku odcięcia części zachodniej przez ekspansję kultury łużyckiej, która skierowała rozwój języka prasłowiańskiego na nowe tory, nieznanie narzeczem zespołu bałtyckiego. Przymieszka etniczna indoeuropejskiej kultury łużyckiej, której początek ekspansji datuje się na czas około 1300 r. p.n.e., niosąca ze sobą bliżej niesprecyzowane elementy językowe, legła więc – zdaniem badacza – u podstaw dalszego samodzielnego rozwoju języka prasłowiańskiego [Lehr-Spławiński 1958a].

Dokładniej na temat stosowanych przez innych badaczy podziałów okresu prasłowiańskiego [por. Birnbaum 1970].

Ujęcia tego typu – jako bardzo schematyczne – uznać należy za w miarę ostrożne, ale też tylko w bardzo małym stopniu usiłujące określić dzieje samych Prasłowian. U wielu późniejszych badaczy, traktujących każdy język jako zróżnicowaną i zmieniającą się całość, budzić musi oczywiście wątpliwości koncepcja Trubeckiego, w której tak zwany drugi okres prasłowiański przedstawiony został zbyt monolitycznie. Trzeba niewątpliwie w tym wypadku odgraniczyć od siebie pojęcie sztucznie rekonstruowanego prajęzyka, będące przecież naukową abstrakcją i pewnym modelem umieszczanym z reguły w hipotetycznych (często bardzo rozległych) ramach czasowych, od form żywych, znanych wszystkim

dialektologom i historykom języka z czasów współczesnych lub bliskich historycznie. Rekonstrukcja prajęzyka może być jednak tylko abstrakcją, tworzeniem pewnego niepodzielnego modelu. Dzieje się tak między innymi i z tego względu, że wiele zachodzących zmian i różnicowań zostało zatartych przez czas i następne procesy językowe, nakładające się na poprzednie. Tymczasem język prasłowiański – jak zresztą każdy język – był oczywiście tworem zróżnicowanym w czasie i przestrzeni, związanym w swoim rozwoju z całym szeregiem tendencji, oddziaływań i dokonujących się nieustannie różnorodnych procesów wewnętrznych. Jednakże bardziej szczegółowe odtworzenie tych różnicowań nie jest obecnie możliwe. W. K. Żurawłow mówi w takim wypadku o rekonstrukcji dialektu „czołowego” („peredovij dialekt” [Žuravlev 1968]) i termin ten ma sygnalizować konieczny schematyzm przeprowadzanych rekonstrukcji. Podobnie – jak się zdaje – widzi tę kwestię O. N. Trubaczow, kładący szczególnie silny nacisk na bardzo jego zdaniem znaczne zróżnicowanie dialektalne języka prasłowiańskiego [Trubačev 1982a]. Należy sądzić, że zróżnicowanie to dotyczyć musiało przede wszystkim strony leksykalnej języka, pozostającego w ciągu wieków w różnego typu kontaktach z innymi dialektalnymi grupami indoeuropejskimi. Trubaczow wprowadza w tym wypadku do rozważań na temat wczesnoindoeuropejskich układów dialektalnych pojęcie „nezamknutost”, mające sygnalizować – jak rozumiem – otwarcie kształtującego się etnosu słowiańskiego na różnego typu wpływy zewnętrzne oraz płynność ówczesnych indoeuropejskich podziałów dialektalnych. Wcześniej zbliżoną koncepcję wysunął również Kazimierz Moszyński, mówiąc o języku protosłowiańskim, który skutkiem mieszania się z innymi językami indoeuropejskimi przedzierzgnął się w język prasłowiański [K. Moszyński 1957]. Obserwowana różnorodność związków leksykalnych zachodzących na obszarze słowiańskim (izoglosy polsko-bułgarskie, serbsko-chorwacko-ukraińskie, połabsko-wielkoruskie i inne) skłania ponadto Trubaczowa do przeniesienia owej „otwartości” dialektalnych podziałów również w czasy późniejsze i stwierdzenia, że zachodniosłowiańska, wschodniosłowiańska i południowsłowiańska grupa językowa skonsolidowała się wtórnie z elementów o bardzo różnym pochodzeniu językowym; pierwotna Sławia nie była zatem językowym monolitem, lecz przedstawiała sobą twór bardzo złożony [Trubačev 1974].

Sądzić należy, że rozbieżność, jaka zachodzi w tym wypadku między konstatacją Trubaczowa a twierdzeniami wielu innych badaczy o bardzo

znacznej bliskości języków słowiańskich jeszcze w początkach drugiego tysiąclecia naszej ery [por. w związku z tym Toporov 1959], jest w pewnym sensie rozbieżnością pozorną. Do twierdzenia o długo utrzymującej się słowiańskiej jednolitości językowej zdaje się bowiem skłaniać analiza faktów systemowych (fonetycznych i morfologicznych), podczas gdy badanie leksyki ukazuje obraz niepomernie bardziej złożony i zmienny, co zresztą na podstawie dostępnych dziś materiałów leksykalnych starałam się również pokazać w szóstym rozdziale tej książki.

W świetle współczesnych rozważań nad etnogenezą pojęcie tak zwanej „praojczyzny Słowian” uznać należy za w pewnym sensie anachroniczne i nieznajdujące uzasadnienia bez względu na proponowane dalsze szczegółowe ujęcia słowiańskich pradziejów. Niemal powszechnie przyjmuje się dziś zmienność kolejnych lokalizacji siedzib Słowian, określanych bardziej lub mniej dokładnie i osadzanych w kolejnych wycinkach czasowych, przy czym w wypadku okresów wcześniejszych zakłada się też niekiedy hipotetyczny koczowniczy charakter pierwotnego osadnictwa. Wielu badaczy [m.in. Ivanov 1976; Bednarczuk 1980] słusznie przy tym podkreśla, że dla okresu bezpośrednio po podziale dialektów indoeuropejskich nie sposób mówić o realnej lokalizacji Prasłowian, lecz jedynie o miejscu Prasłowian i Prabałtów wśród innych dialektów indoeuropejskich.

Dla czasów bezpośrednio poprzedzających historyczne dzieje Słowian próby lokalizacji Prasłowian nabierają charakteru hipotez wypowiedzianych z coraz większą pewnością, ciągle jednak różniących się w znacznym stopniu między sobą (o czym bardziej szczegółowo niżej).

2.

Postrzegany od dawna podział dialektów indoeuropejskich na grupę kentum i satem [o wcześniejszych interpretacjach tego zjawiska por. Porzig 1954] spowodował próby odniesień do hipotetycznego usytuowania języka prasłowiańskiego w otoku innych dialektów indoeuropejskich. Liczne stosunkowo tak zwane „wtręty kentumowe” w prasłowiańszczyźnie skłoniły Kazimierza Moszyńskiego do sformułowania hipotezy o kontaktach usytuowanych na północy obszaru indoeuropejskiego przodków Bałtów i Słowian z jakimś niegermańskim ludem kentumowym [K. Moszyński 1957]. Tezę tę w pewnym sensie rozwinął Zbigniew Gołąb, mówiąc o istnieniu w języku

prasłowiańskim trzech warstw kentumowych: najstarszej, z okresu wspólnoty praindoeuropejskiej, średniej – z początków II tysiąclecia p.n.e., będącej wynikiem kontaktów italo-celtycko-germańsko-bałto-słowiańskich – oraz najnowszej – z czasów, gdy Słowianie osiedlili się już nad Wisłą i Odrą i zetknęli się z italo-celtyckim językiem Wenedów [Gołąb 1972, 1977a]. Tłumaczenie wahań satem – kentum w prasłowiańszczyźnie wyłącznie zapożyczeniami leksykalnymi, a co się z tym wiąże – kontaktami z innymi dialektami indoeuropejskimi, nie jest wszakże jedyną przyjmowaną interpretacją tego zjawiska. Leszek Moszyński zastanawia się na przykład, czy wtrętów kentumowych nie można wytłumaczyć na drodze procesów czysto fonetycznych pozycyjną dyspalatalizacją $*\acute{k}$, $*\acute{g}$ [L. Moszyński 1987b]²². Przypomnieć też wypada, że wahania kentum – satem występują nie tylko w języku prasłowiańskim. Również starożytne języki Bałkanów dostarczają licznych przykładów świadczących o występującej w nich oboczności kentum – satem [Bednarczuk 1984], której w literaturze naukowej nie interpretuje się w sposób jednoznaczny. Wahania tego typu obserwowane są również w językach bałtyckich. Jeśli więc za bardziej prawdopodobną przyjmie się koncepcję tłumaczącą te oboczności zmianami natury fonetycznej, dociekania dotyczące kontaktów Prasłowian z kentumowymi ludami indoeuropejskimi oraz dywagacje nad tym, gdzie te kontakty mogły występować, stracą oczywiście rację bytu.

3.

Problem wyłaniania się Prasłowian z otoku innych dialektów indoeuropejskich łączy się przede wszystkim z zagadnieniem stosunku języków słowiańskich do języków bałtyckich. Proponowane rozwiązania tego problemu sprowadzają się do dwóch podstawowych ujęć:

a) zaprzeczających tezie o wspólnocie językowej bałto-słowiańskiej:

²² Leszek Moszyński powołuje się tu na stanowisko Jerzego Kuryłowicza [Kuryłowicz 1956] zakładającego, że w grupie satemowej palatalne praindoeuropejskie \acute{k} , \acute{g} , \acute{g}^h były samodzielnymi fonemami i ich asybilacja (\acute{k} , $\acute{g} \geq \acute{s}$, \acute{z}) miała początkowo charakter czysto fonetyczny. Znanie w różnych językach satemowych (w tym też w prasłowiańskim) wypadki braku asybilacji polegałyby wówczas na nietypowej dyspalatalizacji $\acute{k} > k$.

- podobieństwa języków bałtyckich i słowiańskich opierają się na cechach odziedziczonych ze wspólnoty indoeuropejskiej bądź też na innowacjach przeprowadzonych niezależnie w obu grupach językowych [Meillet 1925];
 - językowe zbieżności bałto-słowiańskie (odnoszące się głównie do leksyki, słowotwórstwa i semantyki) tłumaczą się faktem, że języki te zawsze przebywały ze sobą w bezpośrednim sąsiedztwie [Porzig 1964];
 - za samoistnym rozwojem obu grup językowych przemawiają bardzo liczne różnice leksykalno-semantyczne, fonetyczne i morfologiczne; istotne są też wyraźnie różne losy tych grup w przeszłości, objawiające się między innymi w związkach bałto-dako-trackich, w których język słowiański nie uczestniczył [Trubačev 1982a];
 - jednolity język prabałto-słowiański nigdy nie istniał, choć mówić należy o uformowaniu się po rozpadzie języka indoeuropejskiego pewnego rodzaju bałto-słowiańskiej wspólnoty, objawiającej się za pomocą całego rodzaju izoglos wydzielających języki bałtyckie i słowiańskie, co znajduje uzasadnienie w ich bliskim i długotrwałym sąsiedztwie [Bernštejn 1958, 1961]²³;
- b) opowiadających się za językową wspólnotą bałto-słowiańską:
- bardzo stare wspólności bałto-słowiańskie dowodzą przedhistorycznego wspólnego rozwoju, lecz między epoką prawspólności (II-I tysiąclecie p.n.e.) a epoką historyczną był dość długo trwający okres zerwania związku i wytworzenia się istotnych różnic językowych [Rozwadowski 1912];
 - wspólnota bałto-słowiańska stanowiła bezpośrednią kontynuację wspólnoty praindoeuropejskiej, o czym świadczy znaczna archaiczność językowych zgodności bałto-słowiańskich; rozłam nastąpił bez zerwania kontaktu geograficznego, zapewne w wyniku najazdu obcych ludów, który spowodował istotne zmiany językowe na zajętych przez siebie obszarze [Safarewicz 1945, 1961b];

²³ Chodzi o zasygnalizowanie istniejących ujęć badawczych – wraz z ewentualnymi odniesieniami do problemów pozajęzykowych – nie zaś o referowanie trwającej od lat dyskusji na temat językowej wspólnoty bałto-słowiańskiej [o której bardziej szczegółowo por. m.in. Bernštejn 1961]. Z tego względu ograniczam się do wyeksponowania zasadniczych postaw oraz do zasygnalizowania niektórych nazwisk z tymi postawami związanych.

- wspólne istotne innowacje bałto-słowiańskie (między innymi palatalizacje spółgłosek przed jotą, powstanie i skrócenie długich dyftongów, ewolucja prozodyczna) sięgają epoki bardzo odległej i odcisnęły głębokie piętno na całej strukturze języka; innowacje te upoważniają do mówienia o bałto-słowiańskiej jedności językowej [Kuryłowicz 1957].

Wnioski dotyczące językowej spójności bałto-słowiańskiej opierane są również na analizie materiału leksykalnego, dowodzącego istnienia znacznej grupy czasowników i rzeczowników stanowiących innowacje bałto-słowiańskie [Safarewicz 1945; Sławski 1970]. O licznej grupie prastarych bałto-słowiańskich innowacji leksykalnych, stanowiących potwierdzenie bliskich i długotrwałych związków obu grup językowych, pisał również Wiesław Boryś [Boryś 1983]. Z kolei analiza podstawowych terminów rolniczych występujących w językach bałtyckich i słowiańskich, wykazująca brak jakichkolwiek wspólnych innowacji leksykalnych, skłania Zbigniew Gołąb do hipotezy, że wspólnota bałto-słowiańska przestała istnieć w bardzo odległej przeszłości, jeszcze na poziomie pierwotnego rolnictwa [Gołąb 1977a, 1982b]. Przyczynę późniejszych różnic rozwojowych języka prabałtyckiego i prasłowiańskiego badacz widzi w fakcie, że na pierwszy z nich oddziaływał najprawdopodobniej substrat praafiński, na drugi zaś – wczesny substrat indoeuropejski [Gołąb 1983].

Według A. P. Vanagasa część hydronimów bałtyckich charakteryzuje znaczna archaiczność, wykazująca bezpośrednią więź z dawnymi językami indoeuropejskimi (starogreckim, tocharskim, hetyckim i innymi). Więzy takiej nie można już wykryć w hydronimii słowiańskiej, co przemawiałoby za większą archaicznością hydronimii bałtyckiej i przeczyło istnieniu bałto-słowiańskiego języka [Vanagas 1983].

Odmienne podejście do problemu językowej wspólnoty bałto-słowiańskiej proponują W. W. Iwanow i W. N. Toporow, podejmując próbę rekonstrukcji modeli wchodzących w grę języków i dowodząc, że model języków słowiańskich stanowi rezultat przekształceń języków bałtyckich: system słowiański da się sprowadzić do systemu odpowiadającego systemowi bałtyckiemu, lecz sprowadzenie systemu bałtyckiego do struktury przyjętej dla stanu wczesnoprასłowiańskiego nie jest możliwe [Ivanov, Toporov 1958].

Jeszcze inną koncepcję przedstawił Tadeusz Lehr-Splawiński, suponując, że narzecza indoeuropejskie, które stanowiły podłoże dla języko-

wych zespołów bałtyckich i słowiańskich, nie tworzyły w dobie rozpadu wspólnoty indoeuropejskiej zwartej całości dialektalnej. Warunki dla wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej, zaświadczonej tyłoma wspólnymi innowacjami gramatycznymi i leksykalnymi, powstały dopiero po całkowitym rozluźnieniu się łączności z innymi zespołami indoeuropejskimi, w nowych siedzibach plemiennych, gdzie ekspansja zespołu bałtyckiego i słowiańskiego natrafiła na wspólny dla tych narzeczy substrat etniczno-językowy. Substrat ten przyczynił się do wytworzenia nowych wspólnych tendencji, sprzyjających dalszemu kilkuwiekowemu rozwojowi Bałtów i Słowian [Lehr-Spławiński 1958b].

Wiktor W. Martynow istnienie wspólnego języka bałto-słowiańskiego stara się wykazać za pomocą ukazania innowacyjnych bałto-słowiańskich procesów słotwórczych. Zdaniem tego badacza produktywność genetycznie tożsamy formantów słotwórczych dwóch pokrewnych języków przy równoczesnym jej braku w innych językach pokrewnych stanowi dowód na to, że dane języki wywodzą się ze wspólnego prajęzyka. Ów słotwórczy innowacyjny proces bałto-słowiański ma charakter regularnej zmiany systemu słotwórczego i tym samym przemawia za istnieniem prajęzyka bałto-słowiańskiego [Martynov 1973]. Ten sam badacz stara się też wykazać ściśle związki leksykalne łączące język prasłowiański z zachodnimi dialektami bałtyckimi, co ma dowodzić prawdziwości tezy, że język prasłowiański wyłonił się z zachodniobałtyckiego continuum językowego [Martynov 1982b, 1988]. Według Martynowa w zachodniej części substratu protobałtyckiego pod wpływem oddziaływań superstratu italskiego w XII w. p.n.e. doszło do powstania języka protosłowiańskiego, który z kolei – pod wpływem oddziaływań superstratu irańskiego – przekształcił się w V w. p.n.e. w język prasłowiański [Martynov 1981, 1982b].

Jak łatwo spostrzec, bardzo często w zreferowanych tu hipotezach jawi się problem substratu bądź superstratu, mającego w decydujący sposób oddziaływać na poszczególne fazy rozwojowe języka prasłowiańskiego. Rzecz jednak w tym, że z całego długiego okresu – od epoki rozpadu wspólnoty indoeuropejskiej poczynając aż po czasy dla Słowian już historyczne – nie mamy jednoznacznych danych na temat konfiguracji poszczególnych etnosów, natomiast dane archeologiczne, na które często powołują się językoznawcy, są anonimowe i często interpretowane bardzo różnorodnie. Wszystkie zreferowane tu koncepcje nie mogą tedy wykroczyć w żaden sposób poza obręb mniej lub bardziej przekonujących hipotez.

Inną wartość dowodową mają prace oparte na materiałach językowych i ich analizie. Tak więc przedhistoryczną obecność plemion bałtyckich w dorzeczu Berezyny, Prypeci i górnego Dniepru zdają się poświadczać występujące tam liczne nazwy wodne pochodzenia bałtyckiego, zachowane do dziś w adaptowanych nazwach wschodniosłowiańskich. Na południowym wschodzie hydronimy bałtyckie sięgają Sejmu, gdzie spotykają się z hydronimami pochodzenia irańskiego, zgrupowanymi w południowo-wschodniej części górnego Podnieprza. Nakreślony tu obraz – podany za pracą W. N. Toporowa i O. N. Trubaczowa [Toporov, Trubačev 1962] – każe więc uznać Słowian za najpóźniejszy chronologicznie element etniczny górnego Podnieprza.

W świetle faktów językowych świadczących o wyjątkowo bliskim pokrewieństwie grupy słowiańskiej i bałtyckiej bezpośrednie sąsiedztwo Bałtów i Słowian zdaje się faktem bezspornym bez względu na to, czy przyjmiemy, czy też odrzucimy istnienie w zamierzchłej przeszłości bałto-słowiańskiej wspólnoty językowej. Czy jednak – znając w przybliżeniu pierwotne siedziby Bałtów – możemy bez wahania określić również pierwotne siedziby Słowian? Wielość istniejących w tym zakresie koncepcji (o których bardziej szczegółowo na końcu tego rozdziału) zdaje się zaprzeczać takiej możliwości.

W sferze materiałowych dociekań znajduje się hipoteza S. B. Bernsztejna i W. M. Illicza-Switycza [Bernštejn 1961; Illič-Svityč 1962] dotycząca szczególnie silnych związków bałtycko-południowsłowiańskich (bułgarskich), mających świadczyć o lokalnych izoglosach wykształconych jeszcze przed słowiańską migracją na południe, w czasie gdy przodkowie Bułgarów – osiedli na północy obszaru słowiańskiego – utrzymywali sąsiedzkie kontakty z Bałtami. Problem owych dialektyzmów prasłowiańskich rozważa też Trubaczow, wskazując na szereg leksykalnych nawiązań bałto-słowiańskich, występujących głównie w bułgarskim i macedońskim, co – zdaniem badacza – świadczyć może o tym, że przodkowie Bułgarów i Macedończyków zajmowali w przeszłości północną peryferię Prasłowiańszczyzny, graniczącą z dialektami bałtyckimi [Trubačev 1963a]. Również Martynov opowiada się za szczególnie bliskością południowsłowiańskiej leksyki z bałtycką, dowodząc większej archaiczności południowej Słowiańszczyzny jako obszaru peryferycznego, a także suponując dwie późne migracje słowiańskie (wschodniobułgarską z VI wieku i słoweńską z VIII wieku), które miały przynieść na południe Słowiańszczyzny leksykę wschodniobałtycką [Martynov 1984].

Według Wiesława Borysia językowi przodkowie późniejszych Słowian południowych wchodzili prawdopodobnie w skład ugrupowania dialektalnego charakteryzującego się szeregiem prastarych wyrazów nieznanymi pozostałym dialektom prasłowiańskim. Dialekt ten mógł stanowić peryferię graniczącą z obszarem języków bałtyckich. Szczególnie interesujące – zdaniem Borysia – jest stanowisko leksyki słoweńskiej, zawierającej wiele wyrazów nieznanymi pozostałym językom południowo-słowiańskim, w tym niemało wyrazów mających powiązania na gruncie bałtyckim [Bezłaj 1966–1968, 1967]. Pradialekt będący przodkiem języka słoweńskiego mógł więc w dalekiej przeszłości zajmować najbardziej skrajne położenie i mieć najżywsze kontakty z językiem prabałtyckim [Boryś 1980a].

Hipoteza, że we wczesnym okresie prasłowiańskim przodkowie Słowian południowych stanowili peryferię obszaru słowiańskiego bliskiego Bałtom, winna oczywiście być jeszcze zbadana na znacznie szerszym (ogólnosłowiańskim) materiale leksykalnym. Przy tej okazji warto też może wziąć pod uwagę przypuszczenie W. W. Iwanowa, że centralne słowiańskie obszary innowacyjne (dialekty zachodniosłowiańskie bez pomorsko-połabskich, wschodniosłowiańskie bez części północnej) wcześniej uformowały się wewnątrz słowiańskiej wspólnoty i że przeprowadzone tu innowacje nie dotyczyły późniejszego obszaru południowo-słowiańskiego, który zachował niespotykane gdzie indziej archaizmy [Ivanov 1981].

4.

Problemem, który w literaturze etnogenetycznej wysuwa się na poczesne miejsce, są zagadnienia językowych związków słowiańsko-irańskich. Zdaniem A. Meilleta zbieżności leksykalne irańsko-słowiańskie są datowane na okres praindoeuropejskiej wspólnoty językowej, kiedy to plemiona irańskie i słowiańskie znajdowały się najpewniej w tym samym kompleksie dialektalnym [Meillet 1926]. Jan Rozwadowski z kolei dopuszczał możliwość późniejszego oddziaływania na Słowian irańskich Scytów i Sarmatów, oddziaływanie to widział jednak w bardzo ograniczonym zakresie, wskazując na pewne zgodności słownikowe będące – jego zdaniem – śladami wpływów religijno-kulturalnych [Rozwadowski 1915]. Teza ta

dość mocno ugruntowała się w literaturze naukowej, skoro Jan Safarewicz jeszcze w 1961 r. określił ją jako trwałą zdobycz nauki [Safarewicz 1961a], choć zastanawiała go przyczyna braku wpływów irańskich na języki słowiańskie wobec niewątpliwego faktu sąsiedowania Słowian z irańskimi Scytami. Na sąsiedztwo to kładł również duży nacisk Max Vasmer, podkreślający równocześnie brak iranizmów w językach bałtyckich. Zapożyczenia irańskie w językach słowiańskich mają – zdaniem tego badacza – dowodzić, że praojczyzna Słowian znajdowała się w górnym biegu Bugu i Dniestru i zajmowała obszary na zachód od Dniepru, tym samym zaś graniczyła z irańskimi Scytami [Vasmer 1913, 1923]. Przeciw tezie Vasmera o braku śladów kontaktów bałto-irańskich wystąpią po latach W. N. Toporow i O. N. Trubaczow, wskazując na wiele leksykalnych odpowiedników bałto-irańskich w hydronimii południowo-wschodniej części górnego Podnieprza i wysuwając hipotezę o bezpośrednich bałto-irańskich kontaktach językowych [Toporow, Trubačev 1962]. Trubaczow mówi o skupiskach staroirańskich nazw rzecznych koncentrujących się głównie na wschód od Dniepru [Trubačev 1968]. Lata powojenne cechuje zresztą ożywione zainteresowanie problemem językowych kontaktów słowiańsko-irańskich [K. Moszyński 1957; Zaliznjak 1962; Trubačev 1967; Abaev 1965; Benveniste 1967; Gołąb 1973, 1977a, 1983; Martynov 1981, 1982, 1983; Reczek 1985; Toporov 1989]. Powstające prace przynoszą szereg nowych domniemych iranizmów, budzą też różne szczegółowe krytyczne uwagi w kręgach badaczy zajmujących się tymi problemami. Lista rozpatrywanych wyrazów dzięki tym pracom poszerzyła się w każdym razie niepomiaralnie, wzrosła też liczba nowych koncepcji etymologicznych dotyczących poszczególnych wyrazów.

Pozajęzykowe wnioski płynące z tych prac dowodzą szczególnie bliższych związków między Słowianami i Scytami, jedynym ludem irańskim, który przez dłuższy czas w drugiej połowie I tysiąclecia p.n.e. sąsiedował bezpośrednio ze Słowianami, a ściślej ze wschodnim ich odłamek [Abaev 1949, 1965; por. też Shevelov 1964]. Przynoszą też tezy dotąd w nauce niewypowiedane, jak na przykład supozycja O. N. Trubaczowa, że w dawnych leksykalnych elementach języka prasłowiańskiego oraz w dawnych izoleksach prasłowiańsko-irańskich wykryć można stare prasłowiańskie podziały dialektalne i że najstarsze związki słowiańsko-irańskie widoczne są w części języków zachodniosłowiańskich (wyodrębniona przez Trubaczowa grupa tak zwanych polono-iraników [Trubačev 1967]).

Koncepcja ta, zgodna z ogólną postawą badawczą Trubaczowa, szczególnie pilnie podkreślającego znaczne leksykalne zróżnicowanie obszaru prasłowiańskiego, zakłada też, że zapożyczenia irańskie musiały samodzielnie przemieszczać się wewnątrz słowiańskich obszarów dialektalnych i że stopień ich rozpowszechnienia w znacznym stopniu zależał od ciężaru gatunkowego danego wyrazu. W trakcie tych wędrówek iranizm podlegać mógł różnego typu przekształceniom, co sprawia, że ten sam genetycznie wyraz irański może mieć w językach słowiańskich różne formy. Największe skupienie iranizmów w językach zachodniosłowiańskich grupuje zarazem – zdaniem Trubaczowa – najstarsze iranizmy prasłowiańskie; języki wschodnio- i południowosłowiańskie wykazują związki niepomiernie słabsze lub zdecydowanie późne. O tych późniejszych związkach mówi Trubaczow w osobnej pracy [Trubačev 1977], zawierającej analizę 150 nazw miejscowych, mających stanowić pozostałość po dawnej ludności indoaryjskiej, zamieszkującej północne brzegi Morza Czarnego, z którą Słowianie zetknęli się najpewniej w V–VI w. n.e. Próba rekonstrukcji appellatiwów tego wymarłego języka doprowadza go do wniosku, że mają one nieirański, resp. staroindyjski, charakter. Również niektóre etnonimy słowiańskie (Antowie, Chorwaci, Serbowie, Ruś) mogą – według Trubaczowa – stanowić zapożyczenia przejęte od owej indoaryjskiej ludności zasiedlającej niegdyś północne brzegi Morza Czarnego. Związkami wschodnich Słowian z ludnością indoaryjską Trubaczow tłumaczy ponadto szereg faktów toponomastycznych oraz słowiańskie **sbrebro*, które wywodzi z odpowiedniej indoaryjskiej formy. Ujęcie to (podobnie jak zreferowana wyżej interpretacja wczesnych związków językowych słowiańsko-irańskich) nosi charakter wybitnie nowatorski i językoznawca-sławista rad by usłyszeć na ten temat zdanie iranistów-etymologów.

O dwóch fazach kontaktów słowiańsko-irańskich pisał Zbigniew Gołąb [Gołąb 1973, 1977a, 1983], który odróżnia elementy pochodzące z okresu kontaktów dialektalnych w obrębie praindoeuropejskiego (3000–2500 p.n.e.) od elementów nowszych, datowanych na I tysiąclecie p.n.e., okres kontaktów Prasłowian ze Scytami i Sarmatami. Owa pierwsza warstwa iranizmów, reprezentująca stare związki (bałto-)słowiańsko-(indo-)irańskie, zawiera – zdaniem Gołąba – liczne terminy dotyczące prawa, moralności, religii i magii, mające świadczyć o tym, że w zakresie pierwotnego kultu religijnego i koncepcji moralno-prawnych Prasłowianie zorientowani byli raczej ku irańskiemu wschodowi.

Wnikliwego podsumowania dociekań dotyczących najstarszych słowiańsko-irańskich stosunków językowych dokonał Józef Reczek [Reczek 1985], który w swojej pracy uprzytomnił cały szereg czynników wpływających na specyfikę i charakter tych dociekań. Szczególnie istotny jest tu niedostatecznie dotąd podkreślany fakt, że o sytuacji przodków językowych Słowian w II tysiącleciu p.n.e., czyli w okresie odpowiadającym okresowi prairańskiemu i aryjskiemu, nic pewnego w zasadzie powiedzieć nie możemy. Historia pisana Słowian rozpoczyna się z górą 1200 lat później niż historia ludów irańskich. Tymczasem dawniejsze badania stosunków językowych słowiańsko-irańskich czerpały z konieczności porównawczy materiał irański głównie z okresu staroirańskiego (język Awesty i staroperski) i dopiero rozwój badań nad językami epoki średnioirańskiej decydująco zmienił stosowaną płaszczyznę porównań. Zważywszy fakt, że okres średnioirański bliski jest epoce prasłowiańskiej, spodziewać się można, że Prasłowianie kontaktowali się właśnie z ludami, których języki zaliczać należy do średnioirańskich. Iranizmów w językach słowiańskich nie da się jednak oddzielić od starych zbieżności odziedziczonych z wcześniejszej epoki. Józef Reczek z punktu widzenia językowego rozróżnia dwa okresy wpływów irańskich: starszy (do około IV w. p.n.e.), w którym mogą się znaleźć też zbieżności przypadające na okres staroirański, oraz młodszy, który zbiegał się z okresem średnioirańskim. Analizując listę domniemanych iranizmów Reczek – w przeciwieństwie do wielu poprzednich badaczy – odrzuca tezę o wpływie religii na życie duchowe Słowian:

„W Iranie – pojętym szeroko – nigdy nie było jednej religii [...]. Było wiele religii, zawierających elementy odziedziczone z epoki praindoeuropejskiej, a reforma Zarathusztry, którą utożsamia się z wprowadzeniem w całym Iranie jednej religii, objęła tylko pewne obszary. Z religią propagowaną przez Zarathusztrę związany był pewien kult, słownictwo, później też święta, panteon [...] kalendarz itd. Żadnego z tych elementów nie znajdujemy w religii Słowian pierwotnych” [Reczek 1985: 57–58].

Ślady irańskie w słownictwie słowiańskim sprowadza Reczek do:

- 1) starych wyrazów irańskich odziedziczonych z epoki indoeuropejskiej, które zapewne pod wpływem sąsiedztwa z ludami irańskimi Europy Wschodniej zmieniały znaczenia, iranizując się pod względem semantycznym;
- 2) pojedynczych zapożyczeń, które weszły do słownictwa słowiańskiego bądź w wyniku sąsiedztwa, bądź w wyniku dominacji elementu irańskiego nad słowiańskim;

3) stosunkowo późnych pożyczek z irańskiego, będących wynikiem wyższej w porównaniu ze słowiańską kulturą pewnych obszarów świata irańskiego. We wszystkich wypadkach chodzi tu jednak tylko o określone pożyczki leksykalne, a nie o przyjmowanie religii.

Jak widać, wnioski Józefa Reczka podsumowujące dotychczasowe dociekania nad stosunkami słowiańsko-irańskimi są – w porównaniu z bardzo daleko idącymi hipotezami niektórych poprzednich badaczy – wstrzemięzliwe i wyważone. I właśnie owa budząca aprobatę ostrożność ukazuje, jak faktycznie niedaleko badacz może wyjść poza dany mu materiał językowy.

W bibliografii Józefa Reczka nie figurują w ogóle prace Wiktora W. Martynowa, do których przyjdzie nam jeszcze parokrotnie powrócić w tych rozważaniach. Badacz ten, rozpatrując wpływy irańskie na język prasłowiański [Martynov 1981, 1982a, 1983, 1985], podkreśla specyficzny – jego zdaniem – charakter przejętej leksyki, określanej przez niego jako „słowa leksyki sakralnej i gramatycznej” (w tym drugim wypadku chodzi o uznane przez Martynowa za iranizmy ps. *кѣ* ‘ku’, *овѣ* ‘ów’, *радѣ* ‘dzięki, dla’) i interpretuje ten fakt oddziaływaniem substratowo-superstratowym „zdobywców i zdobytych”. Do hipotezy takiej upoważniają go – jak twierdzi – pozajęzykowe dane archeologiczne, pozwalające sądzić, że w VI–V w. p.n.e. dorzecze Odry i Wisły zdobyte zostało od południa przez Scytów. Wpływ leksyki sakralnej ma – zdaniem Martynowa – charakter oddziaływań ideologicznych zdobywców na zdobytych. Wynikiem najazdu Scytów był według tego badacza upadek kultury łużyckiej, co miało odegrać szczególną rolę w formowaniu się prasłowiańskiego języka. Na poparcie tej tezy przytacza Martynow kilkanaście domniemanych prasłowiańskich iranizmów (z których zaledwie cztery znajdują się na liście iranizmów proponowanych przez Józefa Reczka).

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na bardzo znaczne rozbieżności w doborze wyrazów uważanych w ostatnim czasie przez poszczególnych badaczy za iranizmy. Trubaczow przytacza własną bogatą listę zbieżności słowiańsko-irańskich [Trubačev 1967], krytykując równocześnie ostro listę Zaliznjaka [Zaliznjak 1962]. Krytyka Trubaczowa spotyka się z kolei z polemiką ze strony Kiparskiego [Kiparsky 1975], polemizującego z etymologicznymi propozycjami Trubaczowa, Reczek zaś proponuje wykaz iranizmów, których wybór stara się uzasadnić względami fonetycznymi i semantycznymi, a które w wielu wypadkach różnią się od proponowanych przez poprzednich badaczy.

Jak widać, daleko w zreferowanych tu dociekaniach do jednoznacznej bazy materiałowej, a jeszcze dalej do jednoznacznych interpretacji na szerszym tle historycznym postrzeganych językowych związków słowiańsko-irańskich.

Zwraca się też uwagę na pewną zbieżność fonetycznych tendencji rozwojowych obu rozpatrywanych tu grup językowych [Shevelov 1964]. W. Czekman wysuwa w tym wypadku możliwość asymilacji przez Proto-słowian części elementu irańskiego (scytyjskiego) i tłumaczy tym faktem charakter prasłowiańskich procesów innowacyjnych (w tym też między innymi powstanie prasłowiańskich jerów z *i*, *ũ*), nadając tym samym wpływom irańskim szczególne znaczenie dla rozwoju prasłowiańszczyzny [Čekman 1975, 1978; Čekmonas 1985]. Przypomnijmy, że również Jan Safarewicz wystąpił w swoim czasie z hipotezą, że najazd irański spowodować mógł zerwanie wspólnoty bałto-słowiańskiej, co stać się miało przyczyną powstania nowego języka prasłowiańskiego [Safarewicz 1945].

5.

Duża grupa wyrazów występujących wyłącznie w językach italskich, celtyckich, germańskich, bałtyckich i słowiańskich, określona przez A. Meilleta jako „vocabulary du Nord-Ouest” [Meillet 1908], każe zakładać wczesne kontakty między tymi ugrupowaniami etnicznymi. W okresie wspólnoty indoeuropejskiej dialekty, z których wytworzyły się języki słowiańskie, nie stykały się z tymi dialektami indoeuropejskimi, których kontynuacją stać się miały języki italskie, co tłumaczy brak wspólnych fonetyczno-morfologicznych innowacji. Kontakty między przodkami Italów, Celtów, Germanów, Bałtów i Słowian miały najpewniej miejsce później (przełom III/II tysiąclecia p.n.e.), w wyniku wtórnego zetknięcia się dialektów indoeuropejskich należących początkowo do różnych ugrupowań. Jan Safarewicz, starając się ustalić w przybliżeniu ówczesną lokalizację poszczególnych ugrupowań, umieszcza przodków Celtów najbardziej na zachód, Germanów – na wschód od Celtów i Italów, Bałtów i Słowian – na krańcach wschodnich. Tym samym przypuszcza, że miejscem usytuowania Prasłowian była w tej odległej epoce, najogólniej biorąc, Europa Środkowa. W wyniku bliżej nieznanых wydarzeń, które rozbiły ostatecznie owo ugrupowanie północno-zachodnie, Słowianie przesunąć się musieli daleko na wschód,

Bałtowie zaś skierowali się w stronę północno-wschodnią. Równocześnie jednak Safarewicz sądzi, że w okresie tych „północno-zachodnich” kontaktów języki bałtyckie i słowiańskie stanowiły już odrębne formacje, co – jego zdaniem – wynika z widocznych różnic w rozwoju słownictwa tej epoki [Safarewicz 1964].

Tę ostatnią tezę zdają się potwierdzać wyniki badań O. N. Trubačowa, który – porównując słowiańskie słownictwo z zakresu tkactwa, obróbki drewna, garncarstwa i kowalstwa z jego odpowiednikami bałtyckimi – stwierdził, że w zakresie tej części leksyki obie grupy językowe są zasadniczo sobie przeciwstawne. Rozpatrywany materiał ukazuje natomiast szereg zbieżności słowiańsko-italskich i (nieco późniejszych) słowiańsko-germańskich, co pozwala sądzić, że na obszarze Europy Środkowej istniał w bliżej nieokreślonym czasie krąg kulturowy obejmujący dialekty dawnych Italów, Germanów i Słowian, nieogarniający natomiast Bałtów [Trubačev 1966].

Do podobnego ujęcia problemu skłania się również Zbigniew Gołąb, który podejmuje próbę ustalenia chronologicznego stosunku między różnymi warstwami prasłowiańskiego słownictwa rozpatrywanymi w ramach indoeuropejskiej dialektologii. Najstarsze wyrazy słowiańskie posiadające odpowiedniki w italo-celtyckim i germańskim badacz ten umieszcza jeszcze w epoce praindoeuropejskiej, gdy przodkowie Słowian i Bałtów kontaktowali się bezpośrednio z dialektami kentumowymi. Nowsze nawiązania słowiańsko-italo-celtyckie odnosi do epoki późniejszej, gdy to przodkowie Słowian – po odłączeniu się od Bałtów – nawarstwili się na tereny uprzednio zajęte przez przodków Italo-Celtów (II tysiąclecie p.n.e.). Wspólna terminologia techniczna, obejmująca dialekty prasłowiańskie, praitalskie i pragermańskie, zdaje się świadczyć o istnieniu przedhistorycznego rejonu, w którym języki te pozostawały w intensywnych kontaktach [Gołąb 1977a].

Jak już powiedziano wyżej, szczególną rolę elementowi italskiemu przypisuje Wiktor W. Martynow [Martynov 1978, 1981, 1982b, 1985], który wyłonienie się około XII w. p.n.e. języka protosłowiańskiego z zachodniego masywu protobałtyckiego interpretuje jako wynik oddziaływań italskiego superstratu. Martynow wnioski swe opiera na wydzielonej słowiańskiej leksyce synonimicznej, szczególnie zaś na przypisywanych prasłowiańskiej leksyce parach absolutnych synonimów, wywodzących się ze źródeł bałtyckich i italskich. Analiza doprowadza go do stwierdzenia kontaktów

słowiańsko-celtyckich, które – jego zdaniem – istniały w IV–III w. p.n.e. w dorzeczu górnej Odry. Co więcej, badacz ten opowiada się za tożsamością Wenetów i Italów, co prócz danych archeologicznych i antropologicznych ma znajdować potwierdzenie w ukazanych przez Tadeusza Lehra-Spławińskiego tak zwanych hydronimach weneckiego pochodzenia. („Weneckimi” nazywa on nazwy wodne spotykane nie tylko na obszarach słowiańskich, lecz także na ziemiach zasiedlonych niegdyś przez Celtów i Italów). W świetle tego, co powiedziane wyżej na temat interpretacji hydronimów (rozdział III), oraz w związku z rozpowszechnieniem i etymologią nazwy Wenetów (rozdział IV), wysuwane przez Martynowa sugestie uznane być muszą za jedną z istniejących niedowiedzionych w sposób ostateczny hipotez.

Cała zresztą sfera dociekań związana z językowymi związkami słowiańsko-italo-celtyckimi jest domeną trudną i niepewną. Przypomnijmy, że już A. Szachmatow [Šachmatov 1911, 1912] umieszczał pierwotne siedziby Celtów na północ od Bałtów, w dorzeczu Dźwiny i Niemna. Również Szachmatow wysunął tezę, że Wenetowie Tacyta i Ptolemeusza byli Celtami, którzy początkowo zajmowali tereny nad środkową i dolną Wisłą, a z czasem – pod naciskiem Gotów – przesunęli się na wschód i północny wschód, pozostawiając liczne ślady w nazwach rzek w dorzeczu Wisły i na obszarach nadbałtyckich, a także w kilkunastu wyrazach zapożyczonych z celtyckiego przez Słowian i Bałtów. Większość zestawień Szachmatowa została jednakże wkrótce podważona przez K. Bugę i M. Vasmera [Buga 1913; Vasmer 1913], którzy zredukowali przedstawiony przezeń leksykalny i nazewnictwo celtycki tak, że twierdzenie o celtyckim zaludnieniu dorzecza środkowej i dolnej Wisły oraz pobrzeża bałtyckiego przestało mieć materiałową podbudowę. Max Vasmer odrzuca też lokowanie Wenetów-Celtów na lewym brzegu Wisły, zamieszkanym – jego zdaniem – w I w. n.e. przez plemiona wschodniogermańskie. Dopuszcza jedynie możliwość przejściowego osadnictwa celtyckiego na przylegających do Karpat terenach Śląska i ewentualnie też południowo-zachodniej Małopolski. Mikołaj Rudnicki styczność Prasłowian z Celtami lokalizuje między środkową Łabą i Odrą [Rudnicki 1936]. Opierając się na wynikach archeologicznych dociekań Józefa Kostrzewskiego i Jana Filipa, Tadeusz Lehr-Spławiński [Lehr-Spławiński 1956] mówi o sąsiedztwie i współżyciu Celtów ze Słowianami od IV do II w. p.n.e. na obszarze Śląska (zwłaszcza środkowego i górnego) oraz południowo-zachodniej Małopolski. Badacz ten zwraca uwagę na wielką niepewność przeprowadzonych rekonstrukcji

zapożyczonych form celtyckich ze względu na brak informacji na temat narzeczy, którymi mówiły plemiona celtyckie wchodzące w kontakt ze Słowianami. Trudno też często rozstrzygnąć, czy mamy tu do czynienia z faktycznymi zapożyczeniami, czy też z tworami odziedziczonymi przez oba te zespoły z epoki praindoeuropejskiej. Nie bez znaczenia dla przedstawianych tu rozważań zdaje się spostrzeżenie Kazimierza Moszyńskiego na temat sprzeczności zachodzącej między rezultatami badań archeologicznych, które wykazują w IV i III w. p.n.e. silne wpływy Celtów na kulturę Śląska, zachodniej Małopolski, a później nawet Kujaw, a całkowitym prawie brakiem językowych wpływów celtyckich na język prasłowiański. Spostrzeżenie to skłania Moszyńskiego do wysunięcia wniosku, że ówczesnymi mieszkańcami wymienionych tu terenów mogli nie być w owym czasie przodkowie Słowian [K. Moszyński 1957]. Na nadspodziewanie nikłe ślady wpływów celtyckich na język Słowian zwrócił również w swoim czasie uwagę Vasmer [Vasmer 1926]. Z kolei zwolennicy zachodniej lokalizacji praszędzib słowiańskich podkreślają prastare wspólności języka prasłowiańskiego (lub bałtosłowiańskiego) z językami celtyckimi, tłumacząc je trwałym sąsiedztwem Bałtów, Słowian, Germanów i Celtów, datującym się jeszcze ze schyłku jedności indoeuropejskiej [Nalepa 1968].

Problem językowych związków słowiańsko-germańskich sprowadza się w zasadzie do rozstrzygnięcia, kiedy i na jakich obszarach nastąpiły pierwsze kontakty Słowian z Germanami w epoce późniejszej niż wspomniany uprzednio (a bliżej nieosadzony w czasie) okres związany z tak zwanym „środkowoeuropejskim rejonem kulturowym”. Znaczna część zwolenników lokowania praszędzib słowiańskich na wschodzie przyjmuje, że dorzecze Odry i Wisły zajęte było przez Wenetów i plemiona iliryskie [Vasmer 1929a, 1929b; Bernštejn 1961] i że do kontaktu Słowian z Germanami doszło tu dopiero na początku nowej ery.

Zwolennicy zachodniej lokalizacji praszędzib słowiańskich stoją najczęściej na stanowisku, że kontakty Słowian z Germanami nigdy od epoki praindoeuropejskiej nie zostały zerwane, a przybyli z zachodu Wenetowie nawarstwili się na Słowian dopiero na przełomie starej i nowej ery [Milewski 1964].

Badający językowe związki słowiańsko-germańskie Adolf Stender-Petersen [Stender-Petersen 1927], Valentin Kiparsky [Kiparsky 1934] i Jerzy Kuryłowicz [Kuryłowicz 1951] wyróżniają trzy okresy przejmowania zapożyczeń germańskich przez Słowian: 1. okres od pragermańskiej przesuwki

spółgłosek do najazdu Gotów, 2. okres gocki (od 200 do 400 r. n.e.), 3. okres po zniszczeniu państwa Gotów przez Hunów. Wobec jednak braku ścisłych kryteriów fonetycznych wyodrębnienie zapożyczeń pragermańskich, dotyczących najstarszych kontaktów słowiańsko-germańskich w ostatnich wiekach p.n.e., nie zostało jednak w tych pracach dostatecznie wyraźnie dokonane, co w istotny sposób utrudnia wszelkie dalsze rozważania na temat najwcześniejszych kontaktów Słowian z Germanami. Kuryłowicz stwierdza w tym wypadku wprost, że „Dokładnych informacji etnicznych, terytorialnych i chronologicznych (w sensie chronologii absolutnej) od językowych rozstrzygnięć oczekiwać nie należy” [Kuryłowicz 1951: 205]. Istotny jest w tym wypadku fakt, że za *terminus a quo* najstarszych stosunków słowiańsko-germańskich, dających się wykazać na materiale językowym, przyjmuje się ostatnie wieki p.n.e. Dalsze cofanie się w czasie pozbawia nas kryterium germańskiej przesuwki spółgłoskowej, która prawdopodobnie dokonała się między V a III w. p.n.e.

Wczesne zapożyczenia z języków germańskich do słowiańskich mają charakter leksykalny i są dość liczne. Jerzy Kuryłowicz wyróżnia wśród nich najstarsze, z okresu pra(wschodnio)germańskiego, które przejęte zostały przed II w. n.e., oraz zapożyczenia z okresu wędrówek Gotów przez ziemie słowiańskie i z czasu pobytu Gotów nad Morzem Czarnym (II–IV w. n.e.). Podkreśla przy tym, że niektórzy badacze tę drugą grupę uważają za zapożyczoną z bałkańsko-gockiego nieco później (w V i VI w. n.e.) i że brak dostatecznych kryteriów dźwiękowych nasuwa często wątpliwości co do germańskiego pochodzenia niektórych z tych form. Nawet wówczas, gdy kryteria językowe wskazują jednoznacznie na germańskie pochodzenie słowiańskiego wyrazu, przydzielenie pożyczki do pra(wschodnio)germańskiego, gockiego czy zachodniogermańskiego okresu sprawia często trudności. Zdaniem Kuryłowicza trudno też ustalić, czy pobyt plemion wschodniogermańskich na ziemiach słowiańskich pociągnął za sobą względnie trwałą organizację państwową, czy też tylko czasowe opanowanie dróg wodnych, za czym zdają się przemawiać elementy germańskie pojawiające się w hydronimii [Kuryłowicz 1964].

Nie bez znaczenia dla charakterystyki kontaktów słowiańsko-germańskich jest oczywiście problem ewentualnych zapożyczeń słowiańskich do języków germańskich, na który przez dłuższy czas nie zwracano należytej uwagi. Zdaniem Maxa Vasmera brak pewnych przykładów takich zapożyczeń w języku gockim dowodzi, że kultura lużycka nie mogła być

dziełem Słowian, w przeciwnym razie przykłady takie musiałyby bowiem istnieć we wschodniogermańskim [Vasmer 1927]. W. W. Martynow, zwolennik zachodniej lokalizacji prasiędzib słowiańskich, zakłada jednak, że brak sławizmów w pragermańskim jest argumentem *ex silentio*, który należy zbadać na odpowiednio dobranym materiale [Martynov 1963a]. Dla udowodnienia tezy przeciwnej badacz ten przedstawił analizę tak zwanych przeniknięć z prasłowiańskiego w pragermański oraz z pragermańskiego w prasłowiański, które to przeniknięcia w sposób zdecydowany odróżnił od leksykalnych zapożyczeń [Martynov 1963a, 1963b, 1982]. W wypadku zapożyczenia – zdaniem Martynowa – obcy wyraz nie natrafia na żadną mikrostrukturę o pokrewnym znaczeniu i wypełnia puste miejsce w semantycznym systemie zapożyczającego języka. W wypadku przenikania nowy wyraz znajduje w języku swój własny synonim, który należy do określonej mikrostruktury semantycznej. Zetknięcie się rodzimego synonimu z zapożyczonym prowadzi do zmian znaczenia jednego z wyrazów. Zapożyczenia powstają w wyniku eksportu oraz importu i nie dowodzą terytorialnego sąsiedztwa; główną przyczyną przenikania wyrazów jest natomiast bezpośredni kontakt terytorialny i wytworzenie się dwujęzycznego pogranicza, co w rozważaniach nad charakterem stosunków słowiańsko-germańskich ma szczególną wagę. [Dokładniej o teorii Martynowa zob. Popowska-Taborska 1975c]. Wykrycie istnienia dawnych wzajemnych oddziaływań językowych germańsko-słowiańskich miało stanowić poparcie tezy o lokalizacji Prasłowian (lub przynajmniej ich części zachodniej) w dorzeczu Wisły i Odry w połowie I tysiąclecia p.n.e. W. W. Martynow wydzielił prawie równą liczbę zapożyczeń pragermańskich z prasłowiańskiego co prasłowiańskich z pragermańskiego. Stwierdził też, że przenikanie wyrazów germańskich do języka prasłowiańskiego nie było wynikiem wyższości kulturalnej Germanów, lecz stanowiło wynik istnienia dwujęzycznego pasa słowiańsko-germańskiego w okresie od około 400 r. p.n.e. po początek naszej ery. Rzecz jednak w tym, że – podobnie jak jego poprzednicy – również Martynow nie zdołał rozwiązać zasadniczej trudności, jaką jest oddzielenie warstwy pragermańskiej od gockiej, a co się z tym wiąże – nie był w stanie ściśle osadzić w czasie rozpatrywanych przez siebie zapożyczeń. Autor koncepcji wyznaczającej na podstawie wpływów germańsko-słowiańskich zachodnią granicę Słowian na odcinku górnej i średniej Odry i rozdzielający wpływy pragermańskie (dorzecze Odry) od gockich (dorzecze Wisły i Prypeci) sam zresztą stwierdza, że nie jest

możliwe wyraźne rozgraniczenie w analizowanym materiale owych dwóch procesów, różniących się przecież znacznie pod względem chronologii i lokalizacji [Martynov 1985], a tym samym – dodajmy – dowiedzenie istnienia w ogóle wczesnych kontaktów prasłowiańsko-pragermańskich. Tak więc proponowane tu ramy czasowe nie mają dostatecznie ścisłych uzasadnień i przesunięte być mogą w okres późniejszy, gdy kontakty germańsko-słowiańskie są już dla wszystkich faktem dowiedzionym. Stanowi to najpoważniejszy mankament materiałowych i interesujących pod względem metodologicznym dociekań tego badacza. Oczywiście dalszej analizie podlegają i wciąż podlegać będą jeszcze poszczególne proponowane etymologie, budzące różne kontrowersje u innych badaczy tego problemu [o czym bardziej szczegółowo por. Martynov 1985 i Milewski 1966b].

6.

Tak więc po latach dyskusji i dociekań wciąż bardzo dalecy jesteśmy od jakichkolwiek wspólnych ustaleń²⁴ dotyczących rekonstrukcji przedhistorycznych dziejów słowiańskich²⁵. W najnowszych czasach powstały trzy rozbudowane, oparte na materiale językowym koncepcje, tak silnie różniące się rodzajem proponowanych rozwiązań, że na zakończenie tych rozważań warto je w ogólnych zarysach przedstawić.

Zbigniew Gołąb umieszcza najstarszą możliwą do zrekonstruowania praojczyznę Indoeuropejczyków na stepach wschodnioukraińskich i południoworosyjskich. Północną część tej grupy stanowili Pregermanie i Prebałtowie wraz z Presłowianami usytuowanymi najdalej na wschód w górnym dorzeczu Donu. Po wyemigrowaniu przodków Germanów przodkowie Bałtów i Słowian, odizolowani od reszty ludów indoeuropejskich, wkroczyli w okres odrębnego rozwoju, zwany epoką bałto-słowiańską

²⁴ Bogaty materiał leksykalny dotyczący związków Prasłowian z innymi językami indoeuropejskimi przedstawia i analizuje również Franciszek Sławski [Sławski 1977b, 1980].

²⁵ Prawie wszystkie większe prace traktujące o etnogenezie Słowian zawierają bardziej lub mniej szczegółowe dane na temat lokalizacji siedzib prasłowiańskich proponowanych przez poprzednich badaczy. Nie widzę konieczności powtarzania tu owych wyliczeń, które łatwo odnaleźć można w licznych opracowaniach [m.in. Mańczak 1981; Hensel 1984].

(2000–1000 lub 2500–1000 r. p.n.e.). Gdy wkrótce po 1000 r. p.n.e. przodkowie Słowian przesunęli się w kierunku południowo-zachodnim, nastąpiło zerwanie więzi między Prebałtami i Prasłowianami, którzy – odcięci od Bałtów – stali się samodzielną jednostką etnolingwistyczną (Prasłowianami). W dorzeczu środkowego Dniepru, na obszarze dzisiejszego Wołynia i Podola, Prasłowianie weszli w kolejne kontakty z przodkami Italo-Celtów, czemu zawdzięczać najpewniej należy liczne wtręty kentumowe w języku prasłowiańskim i niektóre stare związki leksykalne słowiańsko-italo-celtyckie. Dalszą ekspansję Prasłowian w kierunku zachodnim wiązać należy z inwazją Scytów na stepy czarnomorskie (około 700 r. p.n.e.). Na przełomie starej i nowej ery Prasłowianie najprawdopodobniej zajmowali już długi pas „lasostepu”, rozciągający się od górnego Donu poprzez dorzecze środkowego Dniepru do dorzecza Wisły oraz górnej i środkowej Odry [Gołąb 1983, 1987].

Według Wiktora W. Martynowa do powstania języka protosłowiańskiego doszło w XII w. p.n.e. w zachodniej części substratu protobałtyckiego pod wpływem oddziaływań superstratu italskiego i wytworzenia kultury łużyckiej. Język protosłowiański przekształcił się z kolei w V w. p.n.e. w język prasłowiański pod wpływem oddziaływań substratu irańskiego i upadku kultury łużyckiej. Analiza wzajemnych słowiańsko-germańskich zależności leksykalnych ukazuje, że prasłowiański pozostawał w długotrwałych i bliskich kontaktach z językiem pragermańskim i fakt ten pozwala wyznaczyć zachodnią granicę praojczyzny Słowian na Odrze (V–III w. p.n.e.). Prasłowianie pozostawali tu też w ścisłych kontaktach językowych z Celtami, którzy w III w. p.n.e. pojawili się w dorzeczu Odry w okolicach dzisiejszego Wrocławia. W pierwszym okresie rozwoju językowy obszar słowiański obejmował dorzecze Wisły i Odry, w początku nowej ery maszyn ten rozprzestrzenił się po Prypeć w dorzecze Dniepru, a w VI w. – za Odrę i na Bałkany [Martynov 1981, 1982a, 1985, 1988].

O. N. Trubaczow zakłada mieszany charakter zasiedlenia dawnej Europy, nietrwałość granic etnicznych i tym samym znaczną „przenikalność” prasłowiańskiego obszaru językowego. Odrzuca pojęcie substratu jako czynnika wpływającego na językową dyferencjację poszczególnych obszarów. Jego wyjściowym założeniem badawczym jest teza o silnie zróżnicowanym dialektalnie języku Prasłowian, odrębnym od języka Prabałtów pod względem zarówno leksykalno-semantycznym, jak i morfologicznym i fonetycznym. Różnych losów w przeszłości obu tych ugrupowań dowodzą

między innymi prabałto-dako-trackie związki językowe (pochodzące z III tysiąclecia p.n.e.), w których język prasłowiański nie uczestniczył, oraz językowe związki prasłowiańsko-praitalskie, a także słowiańsko-italsko-germańskie, w których z kolei nie uczestniczyli Bałtowie. Tubaczow przyjmuje hipotezę o dawnym przebywaniu Ilirów na południe od Bałtyku, czym tłumaczy niektóre nazwy z dzisiejszego obszaru słowiańskiego. Zakłada wczesne kontakty Prasłowian z Celtami, które wzbogaciły język prasłowiański elementami kentumowymi. Co do lokalizacji dawnych siedzib słowiańskich, to – zdaniem Tubaczowa – teoria dunajskiej praojczyzny Słowian „nigdy nie utraciła w pełni swego uroku” i za jej rehabilitacją odzywają się i dziś głosy etnografów. Historia wschodnich Słowian zaczęła się niewątpliwie na południu, o czym świadczy między innymi ludowa pamięć o Dunaju, żywa do dziś jeszcze na obszarze wschodniosłowiańskim. Być może więc rejon środkowego Dniepru był w swoim czasie peryferią obecnego obszaru wschodniosłowiańskiego, który należy lokalizować bardziej na południe.

Terytoria lechickie są obszarem wtórnie zasiedlonym przez Słowian, należy też mówić o wtórnej okcydentalizacji języków łużyckich, gdyż obszary te zostały w dużej mierze zasiedlone z południa, a nie ze wschodu. Z południa też najpewniej zostały zasiedlone ziemie polskie [Trubačev 1982a, 1984, por. też krytykę tego ujęcia, którą zamieszcza Udolph 1987].

Tak tedy – po wielu dziesiątkach lat badań i sporów nad przedhistorycznymi dziejami Słowian – doszło wśród współczesnych językoznawców niemal równocześnie do powstania trzech krańcowo różnych teorii, wywodzących przodków Słowian:

- z ziem położonych na zachód od środkowego Dniepru;
- z obszarów położonych między Odrą i Wisłą;
- z terenów leżących na południe od Karpat, w dorzeczu Dunaju.

Czyżby sprawa dociekań etnogenetycznych była aż tak bardzo beznadziejna?

ZAKOŃCZENIE

Uważny czytelnik tej książki łatwo spostrzeże, że autorka stroni w większości wypadków od preferowania jakichkolwiek konkretnych wcześniej sformułowanych koncepcji, a także uchyla się od przedstawienia jednolicie zbudowanej własnej koncepcji rekonstruującej dzieje przedhistorycznych Słowian. Czynię tak z tej prostej przyczyny, że po pierwsze, żadna z istniejących koncepcji w pełni mnie nie przekonuje, po drugie, nie jestem w stanie na podstawie faktów językowych podjąć się własnej pełnej rekonstrukcji przedhistorycznych pozajęzykowych dziejów słowiańskich. Bogata literatura naukowa, zamieszczona na końcu tej pracy, przynosi oczywiście wiele niewątpliwych i przekonujących ustaleń. Przeplatają się one jednakże z całym szeregiem domniemań i znaków zapytania, których nie sposób rozstrzygnąć w sposób jednoznaczny. Tak więc w skrócie najbardziej schematycznym:

Słowianie wyodrębnili się z wielkiej wspólnoty praindoeuropejskiej, nie jesteśmy jednak w stanie na podstawie faktów językowych zlokalizować w sposób bezsporny owej praojczyzny, nie wiemy też dokładnie, jak przebiegało wyodrębnianie się z tej wspólnoty poszczególnych indoeuropejskich grup językowych.

Istnieją niewątpliwie liczne i bliskie związki językowe bałto-słowiańskie, które mówią o bliskim (wspólnym) rozwoju tych dwóch grup językowych; na podstawie faktów językowych trudno jednakże określić ściśle lokalizację Słowian względem Bałtów w ich prasiadziach. Z niejaką pewnością mówić można jedynie o miejscu Prabałtów i Prasłowian wśród innych dialektów praindoeuropejskich.

W pewnym momencie dziejów (pra)bałto-(pra)słowiańskich nastąpiło rozszczepienie się tych dwóch etnosów; nie możemy jednakże powiedzieć, co było przyczyną owego rozłamu oraz jakie czynniki wpływały na ukształtowanie się językowej odrębności Prasłowian.

Istniejące dane językowe każą zakładać (wtórną) łączność między przodkami Słowian, Italów i Germanów, ale gdzie dokładnie i w jakim czasie miała ona miejsce – to sprawa nie w pełni wyjaśniona.

Różnie interpretowana obecność celtyzmów w językach słowiańskich poddaje się analizie z wielkim trudem wobec naszej znikomej wiedzy o tych dialektach celtyckich, z którymi w zamierzchłej przeszłości mogli się zetknąć Słowianie.

Niewątpliwie zachodziły związki między Słowianami i językami irańskimi, skala i charakter owych kontaktów, a także chronologia i miejsca, w których te kontakty zachodziły, podlegać jednak winny dalszym badaniom.

Co się tyczy kontaktów Słowian z Germanami – najbardziej istotnym momentem dla problemów etnogenetycznych jest dokładna i pełna chronologizacja poszczególnych etapów tych kontaktów, a o to właśnie niestety w językoznawczych dociekaniach niełatwo.

Nie jesteśmy w stanie w sposób jednoznaczny określić lokalizacji pierwotnych siedzib słowiańskich

- ani w świetle danych hydronimicznych;
- ani w świetle analizy domniemanych słowiańskich etnonimów;
- ani w świetle terminologii botanicznej i zoologicznej;
- ani opierając się na współczesnych słowiańskich podziałach leksykalnych.

Wiemy jednak, że:

Słowianie (notoryczni, nie domniemani) wkraczają na arenę dziejową dopiero w VI w.

Rekonstrukcja wczesnosłowiańskiego systemu fonetycznego i morfologicznego każe mówić o nadzwyczajnej w tym względzie jednolitości języka prasłowiańskiego, potwierdzonej zresztą trwającym do dziś małym zróżnicowaniem współczesnych języków słowiańskich. Równocześnie mówić należy o zawsze zachodzącym bardzo znacznym zróżnicowaniu leksykalnym obszarów słowiańskich, wynikającym z ogólnej specyfiki tej dziedziny języka.

Są dane, by sądzić, że różnicowanie się fonetyczne Słowiańszczyzny nastąpiło dopiero w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery, w momencie nagłego rozprzestrzeniania się Słowian na znaczne obszary Europy południowej, północno-wschodniej oraz północno-zachodniej.

Może można wobec tego mówić o demograficznej eksplozji, która skłoniła do ekspansji etnos słowiański, zajmujący uprzednio znacznie mniej rozległe tereny.

Jak to starałam się powyżej ukazać, badania lat przedwojennych, a także rozwijające się nadzwyczaj wszechstronnie dociekania lat powojennych, proponują wiele różnorodnych rozwiązań trudnego problemu etnogenezy Słowian. Sama wolałabym jednak wstrzymać się od bardziej szczegółowych i ostatecznych rozstrzygnięć.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY I WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ

- Abaev V. I., 1949, *Osetinskij jazyk i fol'klor*, Moskwa.
- Abaev V. I., 1965, *Skifo-evropejskie izoglossy na styke vostoka i zapada*, Moskwa.
- AJK – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, z. I–VI pod kier. Z. Stiebera, z. VII–XV pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964–1978.
- AJŚ – Zaręba A., 1969–1996, *Atlas językowy Śląska*, Kraków.
- Anton K. G., 1783, 1789, *Erste Linien eines Versuches über der Alten Slaven Ursprung, Sitten, Gebräuche, Meinungen und Kenntnisse*, I, II, Leipzig.
- Basarowie A., J., 1978, *Kontynuanty nagłosowej grupy *kv- w wyrazie *kvěť w dzisiejszych dialektach słowiańskich (Na marginesie prac nad Ogólnosłowiańskim atlasem językowym)*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria V, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 5–8.
- Baudouin de Courtenay J., 1915, *Pochodzenie nazwy „Słowianin”*, „Myśl Polska”, Petrograd, z. 3, s. 377 (przedruk w: „Język Polski” IV, 1916, s. 62–64).
- Bednarczuk L., 1973, *Zagadnienie przedśłowiańskiej hydronimii Karpat*, „Prace Językoznawcze WSP w Krakowie” II, Kraków, s. 19–30.
- Bednarczuk L., 1975, *Problem przedindoeuropejskich języków Europy*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XXXIII, s. 35–45.
- Bednarczuk L., 1980, *Kontakty zewnętrzne języków słowiańskich w epoce przedhistorycznej*, [w:] I. Kwilecka (red.), *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań, s. 43–52.
- Bednarczuk L., 1984, *Starożytny języki Bałkanów*, [w:] „Balcanica Posnaniensia” I, Poznań, s. 21–37.
- Bednarczuk L., 1987, *Przedhistoryczne kontakty języków germańskich*, [w:] I. Kwilecka (red.), *Etnolingwistyczne i kulturowe związki Słowian z Germanami*, Wrocław, s. 29–46.
- Benveniste E., 1967, *Les relations lexicales slavo-iraniennes*, [w:] *To Honor Roman Jakobson*, The Hague: Mouton, s. 197–202.
- Bernštejn S. B., 1958, *Balto-slavjanskaja jazykovaja soobščnost'*, „Slavjanskaja Filologija” I, Moskwa, s. 45–67.
- Bernštejn S. B., 1961, *Očerok sravnitel'noj grammatiki slavjanskich jazykov*, Moskwa.

- Bernštejn S. B., 1965, *K izučeníju pol'sko-južnoslavjanskich jazykovych svjazej*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” V, s. 33–36.
- Bernštejn S. B., 1984, *Nekotorye voprosy metodiki izučeníja problem ètnogeneza slavjan*, [w:] *Ètnogenez narodov Balkan i severnogo Pričernomor'ja. Lingvistika, istorija, archeologija*, Moskva, s. 11–17.
- Bezljaj F., 1956, 1961, *Slovenska vodna imena*, I, II, Ljubljana.
- Bezljaj F., 1966–1968, *Einige slovenische und baltische lexische Parallelen*, „*Linguistica*” VIII, s. 63–81.
- Bezljaj F., 1967, *Baltsko-slovenske paralele*, [w:] *Eseji o slovenskom jeziku*, Ljubljana, s. 123–132.
- Bidwell Ch. E., 1961, *The Chronology of Certain Sound Changes in Common Slavic as Evidenced by Loans from Vulgar Latin*, „*Word*” XVII, s. 105–127.
- Bielowski A., 1841, *Mysli do dziejów słowiańskich a w szczególności polskich*, „*Tygodnik Literacki Poświęcony Literaturze, Sztukom Pięknym i Krytyce*” IV, s. 127–128, 136–139, 153–156.
- Bielski – Bielski M., 1976, *Kronika, to jest historia świata [...] od początku świata aż do tego roku, który się pisze 1564*, przedruk techniką fotooffsetową, Warszawa.
- Birnbaum H., 1970, *Zur Problematik der zeitlichen Abgrenzung des Urslavischen (Über die Relativität der Begriffe Balto-slavisch/Frühurslavisch bzw. Spätgemeinslavischer Dialekt/Ureinzeloslavine)*, „*Zeitschrift für slavische Philologie*” XXXV/1, s. 1–62.
- Birnbaum H., 1972, *O stepeni dokazatel'nosti dialektizmov-archaizmov (na materiale slavjanskich jazykov)*, [w:] *Russkoe i slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva, s. 43–48.
- Birnbaum H., 1973, *O možnosti odtworzenia pierwotnego języka prasłowiańskiego za pomocą rekonstrukcji wewnętrznej i metody porównawczej (Kilka uwag o stosunku różnych podejść)*, [w:] L. Matejka (red.), *American Contributions to the Seventh International Congress of Slavists, I, Linguistics and Poetics*, The Hague, s. 33–58.
- Birnbaum H., 1978, *Kilka uwag o braku śladów drugiej palatalizacji tylnojęzykowych na północno-wschodniej peryferii zwartego słowiańskiego obszaru językowego*, „*Slavia Orientalis*” XXVII/2, s. 185–189.
- Birnbaum H., 1979, *Common Slavic. Progress and Problems in Its Reconstruction*, Ohio, Reprint (wersja w języku rosyjskim: *Praslavjanskij jazyk. Dostiženija i problemy v ego rekonstrukcii*, perevod s angijskogo, vstupitel'naja staŭja V. A. Dybo, Moskva 1987).
- Birnbaum H., 1987, *Jeszcze raz o praojczyźnie Słowian*, [w:] A. Chruścińska, B. Marczak (red.), *Slawistyczne studia językoznawcze*, Wrocław, s. 57–63.
- Borek H., 1983a, *Hydronimia staroeuropejska*, „*Onomastica*” XXVIII, s. 331–351.
- Borek H. (red.), 1983b, *Hydronimia Odry. Wykaz nazw w układzie hydrograficznym*, Opole.

- Boryś W., 1977, *Z geografii wyrazów słowiańskich*, „Slavia Occidentalis” XXXIV, s. 1–7.
- Boryś W., 1980a, *Problematyka prasłowiańskich dialektyzmów leksykalnych. Izoleksy południowosłowiańskie i zachodnio-południowo-słowiańskie*, [w:] I. Kwilecka (red.), *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań, s. 75–87.
- Boryś W., 1980b, *Serbsko-chorwackie studia leksykalne*, „Zbornik za filologiju i lingvistiku” XXIII/1, s. 17–37.
- Boryś W., 1982, *Prilozi srpskohrvatskoj etimologiji*, „Zbornik za filologiju i lingvistiku” XXV/2, s. 7–20.
- Boryś W., 1983, *Leksyka prasłowiańska a leksyka bałtycka*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria VI*, Językoznawstwo, Warszawa, s. 63–69.
- Boryś W., Vlajić-Popović J., 1987, *Iz reliktnie leksike praslovenskog porekla u srpsko-hrvatskim dijalektima (I)*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku” XXX/1, s. 95–109.
- Brozović D., 1983, *O mjestu praslavenskoga jezika u indoevropskom svijetu*, „Radovi Razdio Filoloških Znanosti” XII, 1981/1982, posebni otisak, Zadar, s. 5–15.
- Brückner SE – Brückner A., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków (II wyd. Warszawa 1957).
- Budilović A., 1878–1882, *Pervobytnye slavjane v ich jazyke, bytje i ponjatijach po dannym leksikal'nym. Issledovanija v oblasti lingvističeskoj paleontologii slavjan*, I, II, Kiev.
- Budziszewska W., 1965, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław.
- Budziszewska W., Handke K., Popowska-Taborska H., 1973, *Projekt kartoteki faktów językowych służących jako materiał dowodowy dotyczący etnogenezy Słowian*, „Slavia Antiqua” XX, s. 43–46.
- Buga K., 1913, *Kann man Keltenspuren auf baltischem Gebiet nachweisen?*, „Rocznik Slawistyczny” VI, s. 1–38.
- Chaburgaev G. A., 1979, *Ėtnonimija „Povesti vremennyh let” v svjazi s zadačami rekonstrukcii vostočnoslavjanskogo glottogeneza*, Moskva.
- Channon R., 1972, *On the Place of the Progressive Palatalization of Velars in the Relative Chronology of Slavic*, The Hague–Paris.
- Conev B., 1940, *Istorija na bŕlgarski ezik*, Sofia.
- Cychun G. A., 1974, *Belaruskaja-paŭdnŕvaslavjanskija leksičnyja suvjazi. Nekatoryja pablemy i wyniki*, „Belaruskaja linhvistyka” V, s. 41–51.
- Cychun G. A., 1983, *Paŭdnŕvaslavjanska-ŕschodneslavjanskija moŭnyja suvjazi. Da pablemy slavjanskaga ŕkladu ŕ balkanski moŭny sajuz*, Minsk.
- Czekanowska A., 1973, *Znaczenie badań muzykologicznych dla studiów nad etnogenezą Słowian*, „Slavia Antiqua” XX, s. 29–42.
- Czekanowski J., 1927, *Wstęps do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, Lwów (II wyd. Poznań 1957).

- Czekanowski J., 1928, *Terytoria antropologiczne i zróżniczkowanie dialektyczne polskiego obszaru językowego*, [w:] *Symbolae Grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, II, Kraków, s. 427–436.
- Czekanowski J., 1931, *Różnicowanie się dialektów prasłowiańskich w świetle kryterium ilościowego*, Praha (zvláštní otisk ze sborníku prací I Sjezdu Slovanských Filologů v Praze, svazek II).
- Czekanowski J., 1948, *Synteza slawistyczna a zagadnienie genezy państwowości polskiej*, „*Slavia Antiqua*” I, s. 302–324.
- Czekanowski J., 1957 – Czekanowski 1927, wyd. II.
- Čekman V. N., 1975, *K proischozdeniju, fonetičeskoj i fonologičeskoj interpretaciji praslavjanskich jerov*, „*Lingua Posnaniensis*” XVIII, s. 29–49.
- Čekman V. N., 1978, *Formirovanie i raspad baltoslavjanskoj jazykoj obščnosti po danym istoričeskoj fonetiki*, [w:] Konferencija „Ėtnolingvističeskie balto-slavjanskije kontakty v nastojaščim i prošlom”, *Predvaritel'nye materialy*, Moskva, s. 144–145.
- Čekmonas V. N., 1985, (rec.) V. V. Martynov, *Jazyk v prostranstve i vremeni*, Moskva 1983 – „*Voprosy Jazykoznanija*” 6, s. 142–146.
- Dalimil – *Nejstarší česká rymovaná kronika tak řečeného Dalimila*, K vydání připravili B. Havránek, J. Daňhelka, Praha 1957.
- Dejna K., 1973, *Dialekty polskie*, Wrocław.
- Dejna K., 1981, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa–Łódź.
- Dickenmann E., 1966, *Studien zur Hydronymie des Savesystems*, I, II, Budapest 1939 – Heidelberg 1966.
- Długosz – *Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księga pierwsza i druga, redagował i wstępem opatrzył J. Dąbrowski, Warszawa 1961.
- Dobrowski J., 1828, *Czy nazwisko Słowian od słowa czy też od sławy pochodzi?*, „*Rozmaitości Naukowe*” I, s. 78–82.
- Dostál A., 1949–1950, *Venetové, Antové (K otázce starobylych kmenových jmen)*, „*Slavia*” XIX, s. 62–72.
- Dowiat J., 1974, *W sprawie dziedziczności słowiańskich imion osobowych*, [w:] H. Łowmiański, J. Ochmański (red.), *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań, s. 55–61.
- Duma J., 1988, *Zuflüsse zur unteren Oder und zur Ostsee bis zur Persante (Nazwy dopływów dolnej Odry oraz Bałtyku po ujście Parsęty)*, Stuttgart.
- Duridanov I., 1968, *Za praslavjanskija vokalizem*, [w:] *Slavistični izsledovanija*, Sofija, s. 17–25.
- Duridanov I., 1975, *Die Hydronymie des Vardarsystems als Geschichtsquelle*, Köln.
- Dzenzelivs'kyj J. O., 1969, *Ukraińs'ko-zachidnoslov'jans'ki leksyčni paraleli*, Kyïv.
- Džurovič D. P., 1913, *Govory obščeslavjanskogo jazyka (s lingvističeskoj kartoj)*, Varšava.

- ESSD – *Ėtnolingvističeskij slovar' slavjanskich drevnostej. Proekt slovnika. Predvaritel'nye materialy*, Moskva 1984.
- ESSJ – *Etymologický slovník slovanských jazyků*, Praha 1973 nn.
- ESSJa – *Ėtimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov, Praslavjanskij leksičeskij fond*, O. N. Trubačev (red.), Moskva 1974 nn.
- Falińska B., Kowalska A., 1988, *Paralele leksykalne zachodnio-południowosłowiańskie w gwarach i językach literackich*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria VII, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 117–128.
- Falk K. O., 1941, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, Uppsala.
- Falk K. O., 1968, *Kilka uwag o nazwie Ruś*, „Lingua Posnaniensis” XII/XIII, s. 9–19.
- Filin F. P., 1962, *Obrazovanie jazyka vostočnych slavjan*, Moskva.
- Filin F. P., 1964, *Zametki o termine „anty” i o tak nazyvaemom „antskom periode” v drevnej istorii vostočnych slavjan*, [w:] *Problemy sravnitel'noj fonologii*, Moskva–Leningrad, s. 266–270.
- Filin F. P., 1967, *Nekotorye problemy slavjanskogo Ėtno- i glottogeneza*, „Voprosy Jazykoznanija” 3, s. 28–41.
- Filin F. P., 1968, *Ešče raz o proischoždenii sočetanij kl gl*, „Izvestija Akademii Nauk SSSR”, Serija literatury i jazyka XXVII/2. s. 157–159.
- Francev V. A., 1906, *Pol'skoe slavjanovedenie konca XVIII i pervoj četverti XIX st.*, Praga.
- Furdal A., 1961, *Rozpad języka prasłowiańskiego w świetle rozwoju głosowego*, Wrocław.
- Gall Anonim – Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Wrocław 1975.
- Gamkrelidze T. V., Ivanov V. V., 1984, *Indoeuropejskij jazyk i indoeuropejcy. Rekonstrukcija i istoriko-tipologičeskij analiz prajazyka i protokul'tury*, I, II, Tbilisi.
- Gardawski A., 1968, *głos w dyskusji*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, I, Warszawa 14–18 IX 1965, Wrocław, s. 324–329.
- Georgiev V., 1958, *Balto-slavjanskij, germanskij i indo-iranskij*, „Slavjanskaja Filologija” I, s. 7–26.
- Georgiev V., 1963, *Praslavjanskij i indoeuropejskij jazyki*, „Slavjanska Filologija” III, s. 5–34.
- Georgiev V., 1964, *Vokalnata sistema v razvoja na slavjanskite ezici*, Sofija.
- Georgiev V., 1968, *Veneti, anti, sklaveni i tridelenieto na slavjanskite ezici*, [w:] *Slavističen sbornik*, Sofija, s. 5–17.
- Gilferding A. F., 1868, *Drevnejšij period istorii slavjan*, „Vestnik Evropy”, t. V.
- Gluskina S. M., 1966, *O drugiej palatalizaciji spótgłosek tylnojęzykowych w rosyjskich dialektach pólnocno-zachodnich*, „Slavia Orientalis” XV, s. 475–482.

- Godłowski K., 1979, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V–VII w. n.e*, Kraków.
- Godłowski K., 1985a, *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław.
- Godłowski K., 1985b, *Wschodnia koncepcja pierwotnych siedzib Słowian*, „Z otchłani wieków” LI/3–4, s. 143–154.
- Godłowski K., 1986, *W sprawie lokalizacji siedzib Słowian przed ich wielką wędrówką w V–VII w. (Odpowiedź profesorowi Konradowi Jażdżewskiemu)*, [w:] *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna nr 30*, Warszawa–Łódź, s. 349–372.
- Godłowski K., Kozłowski J., 1985, *Historia starożytna ziem polskich*, Warszawa.
- Gołąb Z., 1968, 1969, *Etnogenezata na Slovenite vo svetlinata na lingvistikata*, „Makedonski Jazik” XIX, s. 5–20, XX, s. 105–125.
- Gołąb Z., 1972, „Kentum” *Elements in Slavic*, „Lingua Posnaniensis” XVI, s. 53–82.
- Gołąb Z., 1973, *The Initial χ- in Common Slavic: A Contribution to Prehistorical Slavic-Iranian Contacts*, [w:] *American Contributions to the Seventh International Congress of Slavists*, I, Linguistics and Poetics, The Hague–Paris, s. 129–156.
- Gołąb Z., 1974, *The Oldest Ethnica Referring to the Slavs: Neupoj and Boudivoi in Herodotus’s Description of Scythia*, „Onomastica” XIX, s. 125–139.
- Gołąb Z., 1975, *Veneti // Venedi – the Oldest Name of the Slavs*, „The Journal of Indo-European Studies” III/4, s. 320–336.
- Gołąb Z., 1977a, *Stratyfikacja słownictwa prasłowiańskiego a zagadnienie etnogenezy Słowian*, „Rocznik Sławistyczny” XXXVIII/I, s. 15–30.
- Gołąb Z., 1977b, *Nazwa etniczna Serbowie (sch. Srbi, gluž. Serbja || Serbjo) na tle etnonimii słowiańskiej*, [w:] *Zbornik Radova povodom 70. godišnjice života akademika Jovana Vukovića*, Sarajevo, s. 109–119.
- Gołąb Z., 1981, *The Puzzle of the Ethnicon Hrváti*, „Folia Slavica” IV/2–3, s. 283–288.
- Gołąb Z., 1982a, *About the Connection between Kinship Terms and Some Ethnica in Slavic (the Case of *Sirbi and Slovene)*, „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics” XXV/XXVI, s. 165–169.
- Gołąb Z., 1982b, *Kiedy nastąpiło rozszczepienie językowe Bałtów i Słowian?*, „Acta Baltico-Slavica” XIV, s. 121–133.
- Gołąb Z., 1983, *The Ethnogenesis of the Slavs in the Light of Linguistics*, [w:] Michael S. Filer (ed.), *American Contributions to the Ninth International Congress of Slavists*, vol. I: Linguistics, s. 131–146.
- Gołąb Z., 1984, *Old Bulgarian Сѣверъ (?) and Old Russian Severjane*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch” XXX, s. 9–22.

- Gołąb Z., 1987, *Etnogeneza Słowian w świetle językoznawstwa*, [w:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, I, Wrocław, s. 71–80.
- Gornung B. V., 1963, *Iz predystorii obrazovanija obščeslavjanskogo jazykovogo edinstva*, Moskwa.
- Gotkiewicz M., 1946, *Słowak – Słowiok, słowieński – słowiocki*, „*Język Polski*” XXVI, s. 97–106.
- Górnicki – Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, opr. R. Pollak, Wrocław 1954.
- Górnowicz H., 1978, *Próba rekonstrukcji pradziejów osadnictwa na Powiślu Gdańskim w świetle nazewnictwa*, „*Onomastica*” XXIII, s. 47–61.
- Górnowicz H., 1980, *Staropruskie nazwy wodne na Powiślu Gdańskim*, „*Acta Baltico-Slavica*” XIII, s. 25–35.
- Górnowicz H., 1985, *Gewässernamen im Flussgebiet der unteren Weichsel (Nazwy wodne dorzecza dolnej Wisły)*, Stuttgart.
- Górnowicz H., 1988, *Synteza hydronimii dorzecza dolnej Wisły*, „*Gdańskie Studia Językoznawcze*” IV, s. 29–40.
- Hensel W., 1972, *Etnogeneza Słowian*, [w:] *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, Warszawa, s. 433–444.
- Hensel W., 1973, *Etnogeneza Słowian – niektóre problemy*, „*Slavia Antiqua*” XX, s. 1–14.
- Hensel W., 1984, *Skąd przyszli Słowianie?*, [w:] *Skąd przyszli Słowianie*, Warszawa, s. 121–192.
- Hirt H., 1905–1907, *Die Indogermanen*, Strassburg, I, II.
- Hydronimia Wisły*, I, [w:] P. Zwoliński (red.), *Wykaz nazw w układzie hydrograficznym*, Wrocław 1965.
- Il’jinskij G. A., 1919, *Slavjane i nemcy s točki zrenija ètimologa*, „*Izvestija Otdelenija Russkogo Jazyka i Slovesnosti*” XXIV, 1, s. 141–149.
- Illič-Svityč V. M., 1960, *Leksičeskij komentarij k karpatskoj migraciji slavjan (Geografičeskij landšaft)*, „*Izvestija Akademii Nauk SSSR, Otdelenie literatury i jazyka*” XIX/3, s. 222–232.
- Illič-Svityč V. M., 1962, [w:] IV *Meždunarodnyj Sъezd Slavistov, Materialy diskusii, II, Problemy slavjanskogo jazykoznanija*, Moskwa, s. 436.
- Ivanov V. V., 1976, *Jazyk kak istočnik pri ètngenetičeskich issledovanijach i problematika slavjanskich drevnostej*, [w:] *Voprosy ètogeneza i ètničeskij istorii slavjan i vostočnych romancev*, Moskwa, s. 30–47.
- Ivanov V. V., Toporov V. N., 1958, *K postanovke voprosa o drevnejšich otnošenijach baltijskich i slavjanskich jazykov*, Moskwa.
- Ivanov V. V., Toporov V. N., 1960, *O drevnych slavjanskich ètnonimach (osnovnye problemy i perspektivy)*, [w:] *Slavjanskije drevnosti, Etnogenez, Material’naja kul’tura drevnej Rusi*, Kiev, s. 11–45.

- Ivanov V. V., Toporov V. N., 1973, *Ėtimologičeskoe issledovanie semantičeski ograničennych grupp leksiki v svjazi s problemoj rekonstrukcii praslavjanskich tekstov*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva, s. 153–169.
- Ivanov V. V., Toporov V. N., 1974, *Issledovanija v oblasti slavjanskich drevnostej. Leksičeskie i frazeologičeskie voprosy rekonstrukcii tekstov*, Moskva.
- Ivanov V. V., Toporov V. N., 1976, *Mifologičeskie geografičeskie nazvanija kak istočnik dlja rekonstrukcii ėtnogeneza i drevnejšej istorii slavjan*, [w:] *Voprosy ėtnogeneza i ėtničeskoj istorii slavjan i vostočnych romancev*, Moskva, s. 109–128.
- Ivanov V. V., Toporov V. N., 1978, *O jazyke drevnego slavjanskogo prava (k analize neskol'kich ključevych terminov)*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva, s. 221–240.
- Ivanov V. V., Toporov V. N., 1983, *Lingvističeskie voprosy slavjanskogo ėtnogeneza (v svjazi s rekonstrukcij praslavjanskich tekstov)*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva, s. 152–169.
- Jakobson R., 1959, *Marginalia to Vasmer's Russian Etymological Dictionary*, „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics” 1/2, s. 271.
- Janko J., 1912, *O pravěku slovanském (Kurs šestipřednáškový)*, Praha.
- Jażdżewski K., 1980, *Jak patrząc na zasiedziałość i na rozprzestrzenienie Słowian w Europie środkowej i środkowo-wschodniej w starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza?*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, seria archeologiczna XXVII*, s. 195–213.
- Jażdżewski K., 1981, *Pradzieje Europy Środkowej*, Wrocław.
- Jeżowa M., 1968, *Z problemów tak zwanej trzeciej palatalizacji tylnojęzykowych w językach słowiańskich*, Wrocław.
- Jeżowa M., 1975, *Sufiks -ika w językach słowiańskich*, Wrocław.
- Jurkowski M., 1963, *Losy prasłowiańskich grup *kǫ-, *gǫ-, *χǫ-*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria 2, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 51–64.
- Jurkowski M., 1967, *Słowiańskie *bǫdo ‘rodzaj góry’ jako termin geograficzny i nazwa własna*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” VI, s. 147–156.
- Kadłubek – *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, tłumaczyli K. Abgarowicz i B. Kürbis, wstęp i komentarze napisała B. Kürbis, Warszawa 1974.
- Karamzin N. M., 1892, *Istorija gosudarstva rossijskago*, St. Petersburg.
- Karpluk M., 1964, *Relikty prasłowiańskiego I epentetycznego w staropolskich nazwach miejscowych*, „Onomastica” IX, s. 29–63.
- Kiparsky V., 1934, *Die gemeinlavischen Lehnwörter aus dem Germanischen*, „Annales Academiae Scientiarum Fennicae” XXXII/2, Helsinki.
- Kiparsky V., 1975, *Russische historische Grammatik, III, Entwicklung des Wortschatzes*, Heidelberg.

- Kochanowski – Kochanowski J., *O Czechu i Lechu historyja naganiona, Dzieła polskie*, opr. J. Krzyżanowski, Warszawa 1960, s. 757–760.
- Kołodziej V. T., 1978, *Rol' ichtiologičnych nazv u vyznačenni najdavnišoji prabatkivščyny slavian i naprjamkiv jich rozselennja*, „Movoznavstvo” IV, s. 22–31.
- Kolomec V. T., 1983, *Proischoždenie obščeslavjanskich nazvanij ryb*, Kiev.
- Kortlandt F., 1984, *The Progressive Palatalization of Slavic*, „Folia Linguistica Historica”, V/2, Acta Societatis Linguisticae Europaeae, s. 211–219.
- Kosinna G., 1911, *Die Herkunft der Germanen. Zur Methode der Siedlungsarchäologie*, Würzburg.
- Kostrzewski J., 1958, *Gdzie była pierwotna siedziba Słowian?*, „Z otchłani wieków” XXIV, Wrocław.
- Kovalev G. F., 1982, *Istorija russkich ètničeskich nazvanij*, Voroneż.
- Kovalev G. F., 1985, *O proischoždenii ètnonima „Rusv”*, [w:] „Studia Slavica Finlandensia” III, Helsinki, s. 68–90.
- Kovalev G. F., 1987, *Ešče raz o proischoždenii ètnonima „Rusv”*, „Acta Baltico-Slavica” XVII, s. 131–146.
- Kozierowski S., 1930, 1931, *Nazwy rzeczne w Lechii przybaltyckiej i przyległych częściach Słowiańszczyzny północno-zachodniej*, „Slavia Occidentalis” IX, s. 403–497, X, s. 160–243.
- Krahe H., 1925, *Die alten balkan-illyrischen geographischen Namen*, Heidelberg.
- Krahe H., 1941, *Beiträge zur illyrischen Wort- und Namenforschung*, „Indogermanischen Forschungen” 58.
- Krahe H., 1954, *Sprache und Vorzeit*, Heidelberg.
- Krahe H., 1955–1964, *Die Sprache der Illyrier*, I, II, Wiesbaden.
- Krahe H., 1963, *Die Struktur der Alteuropäischen Hydronymie*, Mainz–Wiesbaden.
- Krahe H., 1964, *Unsere ältesten Flussnamen*, Wiesbaden.
- Kranzmayer E., 1956, 1958, *Ortsnamenbuch von Kärnten*, I, II, Klagenfurt.
- Kromer – *Kronika Marcina Kromera, biskupa warmińskiego, na polski język przełożona przez Marcina Błażowskiego, roku 1611*, przedrukowana w Warszawie Roku Pańskiego 1767.
- Kronika Mierzwy – *Miersuae Chronicon*, [w:] A. Bielowski (red.), *Pomniki dziejowe Polski*, wyd. II, Warszawa 1961, t. 2, s. 163.
- Kronika wielkopolska*, przetłumaczył K. Abgarowicz, wstęp i komentarze opracowała B. Kürbisówna, Warszawa 1965.
- Kronsteiner O., 1980, *Sind die Slovène 'Die Redenden' und die němci 'Die Stummen'*, [w:] *Sprache und Name in Österreich*, Festschrift für Walter Steinhauser zum 95. Geburtstag, Wien, s. 339–361.

- Kronsteiner O., 1982, *Zur Etymologie der Bezeichnung* Нѣмци ‘die Deutschen’, „Onomastica Jugoslavica” IX, s. 237–241.
- Kurkina L. V., 1969, *Nazvanija bolot v slavjanskich jazykach*, Ètimologija 1967, Moskva, s. 129–144.
- Kurkina L. V., 1972, *Slovensko-vostočnoslavjanske leksičeskie svjazi*, Ètimologija 1970, Moskva, s. 91–102.
- Kurkina L. V., 1976, *Izoglossnye svjazi južnoslavjanskoj leksiki (Materiały k problemam slavjanskogo ètnogeneza)*, [w:] *Voprosy ètnogeneza i ètničeskoj istorii slavjan i vostočnych romancev*, Moskva, s. 129–155.
- Kurkina L. V., 1978, *Izoglossnye svjazi južnoslavjanskoj leksiki*, II, Ètimologija 1976, Moskva, s. 17–31.
- Kurkina L. V., 1979, *Nazvanija gornogo rel’efa (na materiale južnoslavjanskich jazykov)*, Ètimologija 1977, Moskva, s. 39–59.
- Kurkina L. V., 1980, *Slovensko-zapadnoslavjanske leksičeskie svjazi*, [w:] *Obščeslavjanskij Lingvističeskij Atlas*, 1978, Moskva, s. 331–338.
- Kurkina L. V., 1981, *Nekotorye voprosy formirovanija južnych slavjan v svjazi s pannonskoj teoriej E. Kopitara*, „Voprosy jazykoznanija” 3, s. 85–97.
- Kurkina L. V., 1985, *Praslavjanske dialektnye istoki južnoslavjanskoj jazykovej grupy*, „Voprosy jazykoznanija” 4, s. 61–71.
- Kurnatowski S., 1977, *Nowsze teorie na temat pierwotnych siedzib Słowian w świetle analizy paleodemograficznej*, „Slavia Antiqua” XXIV, s. 17–38.
- Kuryłowicz J., 1951, *Związki językowe słowiańsko-germańskie*, „Przegląd Zachodni” 5/6, s. 191–206.
- Kuryłowicz J., 1956, *L’apophonie en indo-européen*, Wrocław.
- Kuryłowicz J., 1957, *O jedności językowej bałto-słowiańskiej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XVI, s. 71–113.
- Kuryłowicz J., 1964, *Germańsko-słowiańskie stosunki językowe*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich* II, s. 99–100.
- Labuda G., 1949, *Pierwsze państwo słowiańskie. Państwo Samona*, Poznań.
- Labuda G., 1954, *Słowiańszczyzna pierwotna. Wybór tekstów*, Warszawa.
- Labuda G., 1960, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. I, Poznań.
- Labuda G., 1975, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. III, Poznań.
- Labuda G., 1977, *Aktualny stan dyskusji nad etnogenezą Słowian w historiografii*, „Slavia Antiqua” XXIV, s. 1–16.
- Labuda G., 1980, *Udział Wenetów w etnogenezie Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań, s. 29–41.
- Lamprecht A., 1978, *Praslovanština a její chronologické členění*, [w:] *Československé přednášky pro VIII mezinárodní sjezd slavistů*, Praha, s. 141–150.

- Lamprecht A., 1983, *Praslovanská geneze slovenštiny*, [w:] *Československá slavistika*, Praha, s. 5–12.
- Lehr-Spławiński T., 1930, *Zagadnienie pokrewieństwa językowego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” II, s. 130–137.
- Lehr-Spławiński T., 1938, *Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie polskim*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, II, Kraków, s. 469–481 (przedruk w: Lehr-Spławiński 1954, s. 138–148).
- Lehr-Spławiński T., 1946, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań.
- Lehr-Spławiński T., 1948a, *O starożytnych Lugiach*, „Slavia Antiqua” I, s. 261–267 (przedruk w: Lehr-Spławiński 1954, s. 78–89).
- Lehr-Spławiński T., 1948b, *Znowu o nazwie Słowian*, „Język Polski” XXVIII, s. 140–146.
- Lehr-Spławiński T., 1951a, *Powstanie, rozrost i rozpad wspólnoty prasłowiańskiej*, „Przegląd Zachodni” III/IV, s. 350–378.
- Lehr-Spławiński T., 1951b, *Zagadnienie Chorwatów nadwiślańskich*, „Pamiętnik Słowiański” II, s. 17–32.
- Lehr-Spławiński T., 1954, *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*, Warszawa.
- Lehr-Spławiński T., 1955, *Próba datowania tzw. II palatalizacji spółgłosek tylnojęzykowych w języku prasłowiańskim*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” I, s. 375–383.
- Lehr-Spławiński T., 1956, *Kilka uwag o stosunkach językowych celtycko-prasłowiańskich*, „Rocznik Slawistyczny” XVIII/I, s. 1–10.
- Lehr-Spławiński T., 1958a, *Szkic dziejów języka prasłowiańskiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” III, s. 243–265.
- Lehr-Spławiński T., 1958b, *Podstawy indoeuropejskiej wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria I, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 125–136.
- Lehr-Spławiński T., 1959, *Lędzice – Lędzanie – Lachowie*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań, s. 195–209.
- Lehr-Spławiński T., 1960/1961, *Rozmieszczenie geograficzne prasłowiańskich nazw wodnych*, „Rocznik Slawistyczny” XXI/I, s. 5–22.
- Lehr-Spławiński T., 1962, *Początki ekspansji Słowian ku wschodowi*, „Slavia Antiqua” IX, s. 1–7.
- Lelewel J., 1853, *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski*, Poznań.
- Lewestam F. H., 1841, *Pierwotne dzieje Polski*, Warszawa.
- Linde S. B., 1854, *Słownik języka polskiego*, t. I, Lwów, wyd. II.
- Lubaś W., 1965, (rec.) V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov’ja*, Moskwa 1962 – „Onomastica” X, s. 237–241.

- Lukinova T. B., 1983, *Leksyka slov'jans'kich mov jak džerelo vyvčennja duchovnoi kul'tury davnych slov'jan*, [w:] *Slov'jans'ke movoznavstvo*, Kyïv, s. 87–115.
- Lunt H. G., 1977, *Praslavjanskaja progressivnaja palatalizacija*, [w:] *Nahtigalov zbornik*, Ljubljana, s. 167–181.
- Lunt H. G., 1985, *Slavs Common Slavic and Old Church Slavonic*, [w:] *Litterae slavicae medii aevi Francisco Venceslao Mareš sexagenario oblatae*, München, s. 185–204.
- Lunt H. G., 1987, *The Progressive Palatalization of Early Slavic: Opinions, Facts, Methods*, [w:] „*Folia Linguistica Historica: Acta Societatis Linguisticae Europaeae*”, VII/2, s. 251–290.
- Łapicz C., 1981, *Terminologia geograficzna w ruskich gwarach Białostoczczyzny na tle wschodniosłowiańskim*, Warszawa.
- Łowmiański H., 1953, *Łędzianie*, „*Slavia Antiqua*” IV, s. 97–116.
- Łowmiański H., 1964a, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., I, Okres wenecki*, Warszawa.
- Łowmiański H., 1964b, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., II, Wielka migracja Słowian*, Warszawa.
- Łowmiański H., 1967, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., III, Okres lechicki*, Warszawa.
- Łowmiański H., 1970, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., IV, Okres lechicki (c.d.)*, Warszawa.
- Łowmiański H., 1973, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., V, Okres lechicki (dokończenie)*, Warszawa.
- Maher J. P., 1974, *The Ethnonym of the Slavs – Common Slavic *Slověne*, „*The Journal of Indo-European Studies*” 2, s. 143–156.
- Majtán M., 1988, *Slovenská hydronymia v slovanskom kontexte*, [w:] *Československá slavistika*, s. 15–23.
- Majtán M., Rymut K., 1985, *Hydronimia dorzecza Orawy*, Wrocław.
- Maľ'ko R. N., 1974, *Geografičeskaja terminologija češkogo i slovackogo jazykov*, Minsk.
- Mańczak W., 1980, *O praojczyźnie Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań, s. 7–21.
- Mańczak W., 1981, *Praojczyzna Słowian*, Wrocław.
- Mańczak W., 1986, *Nowy argument za zachodnią praojczyzną Słowian*, „*Slavia Occidentalis*” XLIII, s. 79–86.
- Mańczak W., 1987a, *Język staropruski a praojczyzna Słowian*, „*Acta Baltico-Slavica*” XVII, s. 147–152.
- Mańczak W., 1987b, *Język osetyński a praojczyzna Słowian*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” XXIV, s. 201–206.

- Mańczak W., 1989, *Hierarchia języków słowiańskich ze względu na podobieństwa leksykalne*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, Wrocław, s. 27–37.
- Mareš F. V., 1956, *Vznik slovanského fonologického systému a jeho vývoj do konce období slovanské jednoty*, „Slavia” XXV, s. 443–495 (wersja angielska: *The Origin of the Slavic Phonological System and Its Development up to the End of Slavic Language Unity*, [w:] *Michigan Slavic Materials*, nr 6, Ann Arbor 1965).
- Mareš F. V., 1969, *Diachronische Phonologie des Ur- und Frühslavischen*, München.
- Martynov V. V., 1963a, *Lingvističeskie metody obosnovanija gipotezy o vislo-odrskoj prarodine slavjan*, Moskva.
- Martynov V. V., 1963b, *Slavjano-germanskoe leksičeskoe vzaimodejstvie drevnejšej pory. K probleme prarodiny slavjan*, Minsk.
- Martynov V. V., 1965, *Problema slavjanskogo ètnoģeneza i metody lingvogeografičeskogo izučenija Pripjatskogo Poles’ja*, „Sovetskoe Slavjanovedenie” 4, s. 69–81.
- Martynov V. V., 1971, *Wstęp*, [w:] *Leksika Palejsja ũ prastory i čase*, Minsk, s. 3–36.
- Martynov V. V., 1973, *Praslavjanskaja i balto-slavjanskaja suffiksalnaja derivacija imen*, Minsk.
- Martynov V. V., 1977, *Semantičeskie archaizmy na južnoslavjanskoj jazykovej periferii*, [w:] *Areal’nye issledovanija v jazykoznanii i ètnografii*, Leningrad, s. 180–191.
- Martynov V. V., 1978, *Balto-slavjano-italijskie izoglossy. Leksičeskaja sinonimija*, Minsk.
- Martynov V. V., 1981, *Balto-slavjano-iranskije jazykovye otnošenija i glottogenez slavjan*, [w:] *Balto-slavjanskije issledovanija*, Moskva, s. 16–26.
- Martynov V. V., 1982a, *Stanovlenie praslavjanskogo jazyka po dannym slavjano-inojazyčnych kontaktov*, Minsk.
- Martynov V. V., 1982b, *Baltijskij leksičeskij ingredient praslavjanskogo jazyka*, „Acta Baltico-Slavica” XIV, s. 175–187.
- Martynov V. V., 1983, *Jazyk v prostranstve i vremeni. K probleme glottogenez slavjan*, Moskva.
- Martynov V. V., 1984, *Balto-slavjanskije ètimologii*, „Acta Baltico-Slavica” XVI, s. 177–186.
- Martynov V. V., 1985, *Glottogenez slavjan v svete mežjazykovych kontaktov*, „Prace Filologiczne” XXXII, s. 205–211.
- Martynov V. V., 1988, *Praslavjanskij jazyk i ego mesto v zapadnobaltijskom dialektnom kontinuuume*, Minsk.
- Maślanka J., 1968, *Słowiańskie mity historyczne w literaturze Oświecenia*, Wrocław.
- Maślanka J., 1984, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa.

- Meillet A., 1908, *Les dialectes indo-européens*, Paris (wyd. II Paris 1922).
- Meillet A., 1924, *Le slave commun*, Paris (wyd. II poszerzone, Paris 1965).
- Meillet A., 1925, *Les origines du vocabulaire slave, I, Le problème de l'unité balto-slave*, „Revue des Études Slaves” V, s. 5–13.
- Meillet A., 1926, *Le vocabulaire slave et le vocabulaire indo-iranien*, „Revue des Études Slaves” VI, s. 165–174.
- Mickiewicz VII – Mickiewicz A., [*Pierwsze wieki historii polskiej*], *Słowiańszczyzna od wyjścia jej z Azji do czasów Lecha, Czecha i Rusa, czyli Ruryka*, [w:] *Dzieła VII*, Warszawa 1952.
- Mickiewicz VIII – Mickiewicz A., *Literatura słowiańska, Kurs I, półrocze I*, [w:] *Dzieła VIII*, Warszawa 1952.
- Mickiewicz XI – Mickiewicz A., *Literatura słowiańska, Kurs III, wykład VI*, [w:] *Dzieła XI*, Warszawa 1953.
- Miechowita – Miechowita M., 1972, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej*, z łaciny przełożył i komentarzem opatrzył T. Bieńkowski, Wrocław.
- Mikkola J. J., 1913, *Urslavische Grammatik*, Heidelberg.
- Mikkola J. J., 1929, *Samo und sein Reich*, „Archiv für slavische Philologie” XLII, s. 91.
- Milewski T., 1931, *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, „Slavia Occidentalis” X, s. 124–152.
- Milewski T., 1947–1948, *Zarys językoznawstwa ogólnego*, II, Lublin – Kraków.
- Milewski T., 1962/1963, (rec.) M. Rudnicki, *Prasłowiańszczyzna – Lechia – Polska*, Poznań 1959 – „Rocznik Sławistyczny” XXII, s. 55–63.
- Milewski T., 1963, *Słowiańskie imiona osobowe na tle porównawczym*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria 2, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 101–107 (przedruk w: Milewski 1969b, s. 213–219).
- Milewski T., 1964, *Nazwy z obszaru Polski podejrzone o pochodzenie wenetyjskie lub iliryjskie*, „Slavia Antiqua” XI, s. 37–86 (przedruk w: Milewski 1969a, s. 245–307).
- Milewski T., 1966a, *Archaizmy peryferyczne obszaru prasłowiańskiego*, Sprawozdania z posiedzeń Komisji PAN, oddział w Krakowie, styczeń–czerwiec 1965, Kraków, s. 134–137.
- Milewski T., 1966b, (rec.) V. V. Martynov, *Slavjano-germanskoe leksičeskoe vzaimodejstvie drevnejšej pory (K probleme prarodiny slavjan)*, Minsk 1963 – „Rocznik Sławistyczny” XXVI/I, s. 124–135.
- Milewski T., 1969a, *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i historycznego*, Warszawa.
- Milewski T., 1969b, *Indoeuropejskie imiona osobowe*, Wrocław.
- Moszyński K., 1925, *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, I, Kraków.
- Moszyński K., 1957, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław–Kraków.

- Moszyński K., 1961, *Przyczynek do tzw. etnogenezy Słowian*, „Slavia Antiqua” VIII, s. 25–35.
- Moszyński K., 1962, *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*, Wrocław.
- Moszyński L., 1965, *Przyczyny rozkładu prasłowiańskiego systemu językowego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” V, s. 77–85.
- Moszyński L., 1972, *O vremeni monoftongizacii praslavjanskich diftongov*, „Voprosy Jazykoznanija” 2, s. 53–67.
- Moszyński L., 1978a, *Czy Słowianie to rzeczywiście nomen originis?* [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria V, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 499–507.
- Moszyński L., 1978b, *Staro-cerkiewno-słowiańskie i epentetyczne*, „Slavia Orientalis” XXVII, s. 159–164.
- Moszyński L., 1979, *Głos w dyskusji nad pochodzeniem nazw plemiennych Obodrytów*, [w:] *Opuscula polono-slavica*, Wrocław, s. 235–243.
- Moszyński L., 1980a, *Najstarsze zróżnicowanie dialektyczne prasłowiańszczyzny*, „Slavia Orientalis” XXIX, s. 195–200.
- Moszyński L., 1980b, *Z zagadnień słowotwórstwa prasłowiańskich nazw plemiennych*, [w:] I. Kwilecka (red.), *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań, s. 65–74.
- Moszyński L., 1982, *Czy sufiks *-itjo pełnił w okresie prasłowiańskim funkcję patronimiczną?* „Onomastica” XXVII, s. 5–21.
- Moszyński L., 1984, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa.
- Moszyński L., 1987a, *Koncepcje slawistyczne w Gramatyce Juraja Križanicia*, [w:] *Prekursorzy słowiańskiego językoznawstwa porównawczego*, Wrocław, s. 169–174.
- Moszyński L., 1987b, *Tzw. „wtręty kentumowe” w języku prasłowiańskim w świetle wyników badań ostatniego ćwierćwiecza*, „Acta Baltico-Slavica” XVII, s. 163–170.
- Müller K., 1985, (rec.) O. Kronsteiner, *Sind die slovene ‘Die Redenden’ und die němci ‘Die Stummen’*, [w:] *Sprache und Name in Österreich, Festschrift für Walter Steinhäuser zum 95. Geburtstag*, Wien 1980 – „Zeitschrift für slavische Philologie” XXX/1, s. 146–148.
- Nalepa J., 1968, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Poznań.
- Nalepa J., 1973a, *Dezintegracja Prasłowiańszczyzny północno-zachodniej. Uwagi polemiczne*, „Slavia Antiqua” XX, s. 175–195.
- Nalepa J., 1973b, *Miejsce uformowania się Prasłowiańszczyzny*, „Slavica Lundenisia” I, s. 55–114.
- Naruszewicz A., 1780, 1824, *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, I, II, Warszawa.

- Niederle L., 1911–1925, *Slovanské starožitnosti. Oddíl kulturní: Život starých Slovanů*, I–III, Praha.
- Nikolaev S. L., 1988, *Sledy osobennosti vostočnoslavjanskich plemennych dialektov v sovremennych velikorusskich govorach*, I, Kriviči, *Balto-slavjanskie issledovanija*, Moskva, s. 115–153.
- Nikonov V. A., 1977, *Očag i periferija*, [w:] *Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad, s. 212–215.
- Nitsche P., 1964, *Die geographische Terminologie des Polnischen*, Köln.
- OLA – *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas, serija leksiko-slovoobrazovatel'naja*, vyp. 1 Moskva 1988.
- Otrębski J., 1947, *Słowianie – rozwiązanie odwiecznej zagadki ich nazw*, Poznań.
- Otrębski J., 1960, *Rusb*, „Lingua Posnaniensis” VIII, s. 219–227.
- Parczewski M., 1988, *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*, Kraków (Rozprawy habilitacyjne UJ).
- Päturu I., 1976, *O edinstve i prodolžit'nosti obščeslavjanskogo jazyka*, „Rocznik Slawistyczny” XXXVII/I, s. 3–9.
- Pianka W., 1970, *Toponomastika na Ohridsko-prespanskiot bazen*, Skopje.
- Plezia M., 1952, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, cz. I (do VIII wieku), przeł. i oprac. M. Plezia, Poznań.
- Pokorny J., 1938, *Zur Urgeschichte der Kelten und Illyrier*, Sonderdruck aus „Zeitschrift für keltische Philologie” XX–XXI, Halle/Saale.
- Popowska-Taborska H., 1974, *O niektórych paralelach leksykalnych kaszubsko-wschodniosłowiańskich*, „Slavia Occidentalis” XXXI, s. 85–91 (przedruk w: Popowska-Taborska 1987a, s. 138–144).
- Popowska-Taborska H., 1975a, *Z problematyki badawczej nawiązań leksykalnych (na materiale kaszubsko-południowosłowiańskim)*, „Rocznik Slawistyczny” XXXVI/I, s. 3–16 (przedruk w: Popowska-Taborska 1987a, s. 152–164).
- Popowska-Taborska H., 1975b, *O niektórych zbieżnościach leksykalnych kaszubsko-białoruskich (poleskich)*, [w:] *Belarуска-pol'skija izaleksy*, Minsk, s. 102–109 (przedruk w: Popowska-Taborska 1987a, s. 145–151).
- Popowska-Taborska H., 1975c, *Prace językoznawców radzieckich nad etnogenezą Słowian po roku 1950*, „Slavia Orientalis” XXIV/3, s. 255–263.
- Popowska-Taborska H., 1977, *Rdzeń *sǫb- w dialektach kaszubskich*, [w:] *Zbornik radova povodom 70. godišnjice akademika Jovana Vukovića*, Sarajevo, s. 349–351 (przedruk w: Popowska-Taborska 1987a, s. 202–204).
- Popowska-Taborska H., 1979a, *Die Bedeutung peripherer Sprachgebiete für die etymologische Forschung (im Zusammenhang mit dem Projekt der Erarbeitung der „Kaschubischen Etymologien”)*, „Zeitschrift für Slawistik” XXIV/1, s. 100–104 (przedruk w: Popowska-Taborska 1987a, s. 219–224, wersja w języku polskim).

- Popowska-Taborska H., 1979b, *Najstarsza warstwa kaszubskich dialektyzmów leksykalnych*, [w:] *Konferencja Pomorska (1978)*, Wrocław, s. 35–42 (przedruk w: Popowska-Taborska 1987a, s. 225–230).
- Popowska-Taborska H., 1980a, *Współczesne prace nad etnogenezą Słowian oraz zarysowujące się perspektywy badawcze*, „Rocznik Sławistyczny” XLI/I, s. 23–34.
- Popowska-Taborska H., 1980b, *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań, s. 55–63.
- Popowska-Taborska H., 1981a, *Onomastičeskaja problematika v ètnogenetičeskich issledovanijach*, „Sovetskoe Slavjanovedenie” 1, s. 34–42.
- Popowska-Taborska H., 1981b, (rec.) J. Udolph, *Studien zu slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Frage nach der Urheimat der Slaven*, Heidelberg 1979 – „Rocznik Sławistyczny” XLII/I, s. 76–83.
- Popowska-Taborska H., 1981c, *Połabszczyzna jako północno-zachodnia peryferia Słowiańszczyzny*, [w:] *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską*, Poznań, s. 95–108.
- Popowska-Taborska H., 1982, *Archaizmy semantyczne na północno-zachodnio-słowiańskiej peryferii językowej*, „Makedonski Jazik” XXXII–XXXIII, 1981–1982, s. 611–615.
- Popowska-Taborska H., 1983, *Z dawnych podziałów Słowiańszczyzny (północno-słowiańskie osika – południowosłowiańskie jasika)*, „Rocznik Sławistyczny” XLIV/I, s. 3–12.
- Popowska-Taborska H., 1984a, *Z dawnych podziałów Słowiańszczyzny. Słowiańska alternacja (j)e- : o-*, Wrocław.
- Popowska-Taborska H., 1984b, *O pewnych procesach nazewniczych będących kontynuacją tendencji bardzo odległych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego” X, s. 31–38.
- Popowska-Taborska H., 1985, *Serb i sobaka – dwa słowa służące jako argumenty w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XXIII, s. 225–231.
- Popowska-Taborska H., 1986a, *Z rozważań nad leksykalnym zróżnicowaniem Praszłowiańszczyzny*, [w:] *Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym*, Wrocław, s. 47–56.
- Popowska-Taborska H., 1986b, *Problematyka centrum i peryferii obszaru etnicznego w świetle archaizmów i innowacji dialektalnych (na podstawie analizy obszaru polskiego)*, [w:] „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia linguistica” 12, s. 171–180.
- Popowska-Taborska H., 1986c, *Kultura dawnych Słowian w świetle faktów językowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXII, s. 235–241.

- Popowska-Taborska H., 1987a, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, Gdańsk.
- Popowska-Taborska H., 1987b, *Kasz. kutin 'czarownik' (przyczynek do paralelizmów procesów nazwotwórczych)*, „Prace Polonistyczne” XIV/XV, Poznań, s. 211–214.
- Popowska-Taborska H., 1988a, *Etonimy słowiańskie w procesie komunikacji językowej*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna*, Poznań, s. 249–255.
- Popowska-Taborska H., 1988b, *Problematyka peryferii językowych w badaniach etnogenetycznych*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria VII, Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna*, Warszawa, s. 593–600.
- Popowska-Taborska H., 1988c, *Z dociekań nad wędrówkami leksemów (północnopolskie jęgra, jaglija)*. Streszczenie referatu, [w:] *II Spotkania Językoznawcze. W kręgu semazjologii, leksykologii i terminologii*, Opole, s. 226–229.
- Popowska-Taborska H., 1989a, *Ślady kultury dawnych Słowian utrwalone w poszczególnych wyrazach słowiańskich*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XXV, s. 167–174.
- Popowska-Taborska H., 1989b, *Stopień użyteczności danych hydronimicznych w rozważaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] K. Rymut (red.), *Hydronimia słowiańska*, Wrocław, s. 25–31.
- Popowska-Taborska H., 1990, *Językowe wykładniki opozycji swoi – obcy w procesie tworzenia etnicznej tożsamości*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin.
- Porzig W., 1954, *Die Gliederung des indogermanischen Sprachgebiets*, Heidelberg.
- Potkański K., 1898, *Lechici, Polanie, Polska*, „Rozprawy Akademii Umiejętności” XXVII, s. 183–255 (przedruk w: K. Potkański, *Wybór pism*, Warszawa 1965).
- Pribojević – Pribojević V., 1525, *De origine successibusque Slavorum*, Wenecja (chorwacki przekład: *O podrijetlu i zgodama Slovena*, Zagreb 1951).
- Rakowiecki I., 1820, *Rys historyczny zwyczajów, obyczajów, religii, praw i języka dawnych słowiańskich i słowiańsko-ruskich narodów*, Warszawa.
- Reczek J., 1985, *Najstarsze słowiańsko-irańskie stosunki językowe*, Kraków.
- Rieger J., 1969, *Nazwy wodne dorzecza Sanu*, Wrocław.
- Rieger J., 1970, *W sprawie wpływów germańskich na toponomastykę w dorzeczu Sanu, górnego Bugu i górnego Dniestru*, „Rocznik Sławistyczny” XXXI/I, s. 13–25.
- Rieger J., 1988, *Gewässernamen im Flussgebiet des Wisłok (Nazwy wodne dorzecza Wisłoka)*, Stuttgart.
- Rieger J., Wolnicz-Pawłowska E., 1975, *Nazwy rzeczne w dorzeczu Warty*, Wrocław.
- Rospond S., 1965, *Baza onomastyczna pie. *ser- || *sor- || *sṛ- || *sreṽ-* (Sarmaci i Serbowie), „Lingua Posnaniensis” X, s. 15–28.

- Rospond S., 1966, *Struktura pierwotnych etnonimów słowiańskich*, „Rocznik Sławistyczny” XXVI/I, s. 21–34.
- Rospond S., 1968, *Prasłowianie w świetle onomastyki*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, I, Wrocław, s. 109–137.
- Rospond S., 1977, *Pochodzenie nazwy Rusь*, „Rocznik Sławistyczny” XXXVIII/I, s. 35–50.
- Rospond S., 1981, (rec.) J. Udolph, *Studien zu slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Frage nach der Urheimat der Slaven*, Heidelberg 1979 – „Rocznik Sławistyczny” XLII/I, s. 63–76.
- Rospond S., 1982, *Etnogeneza Słowian w świetle terminologii topograficznej*, „Onomastica Jugoslavia” IX, s. 107–120.
- Rospond S., 1983, *Etnogeneza Słowian w świetle stratygrafii leksykalnej i strukturalno-onomastycznej*, [w:] *Z polskich studiów sławistycznych, seria VI, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 313–322.
- Rospond S., 1984, *Materiały do słowotwórczo-strukturalnego słowiańskiego atlasu toponomastycznego, Wnioski stratygraficzne*, „Onomastica Slavogermanica” XIV, s. 5–104.
- Rostafiński J., 1908, *O pierwotnych siedzibach i gospodarstwie Słowian w przedhistorycznych czasach*, Kraków.
- Rozwadowski J., 1901, *Studia nad nazwami rzek słowiańskich, I. Dorzecze Wisły*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności”, nr 10, s. 2.
- Rozwadowski J., 1906, *Krytyczne uwagi o praojczyźnie Słowian (Studia nad nazwami wód słowiańskich, cz. II)*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności”, nr 3, s. 2.
- Rozwadowski J., 1912, *O pierwotnym stosunku wzajemnym języków bałtyckich i słowiańskich*, „Rocznik Orientalistyczny” V, s. 1–24 (przedruk w: Rozwadowski 1961, s. 96–113).
- Rozwadowski J., 1913, *Kilka uwag do przedhistorycznych stosunków wschodniej Europy i praojczyzny indoeuropejskiej na podstawie nazw wód*, „Rocznik Sławistyczny” VI, s. 39–58 (przedruk w: Rozwadowski 1961, s. 76–90).
- Rozwadowski J., 1915, *Stosunki leksykalne między językami słowiańskimi a irańskimi*, „Rocznik Orientalistyczny” I, s. 95–110 (przedruk w: Rozwadowski 1961, s. 114–125).
- Rozwadowski J., 1921a, *Nazwy Wisły i jej dorzecza. Monografia Wisły, z. II*, Warszawa, s. 1–20 (przedruk w: Rozwadowski 1948, s. 280–303).
- Rozwadowski J., 1921b, *Encore une étymologie – ou pseudologie – du nom slave*, [w:] *Zbornik Belića*, Beograd, s. 129–131 (przedruk w języku polskim w: Rozwadowski 1961, s. 327–329).
- Rozwadowski J., 1922, *O nazwie Słowianin*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności”, nr 7, s. 4–5.

- Rozwadowski J., 1925, *O nazwie Wendów*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności”, nr 2, s. 1–2 (przedruk w: Rozwadowski 1961, s. 330).
- Rozwadowski J., 1948, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków.
- Rozwadowski J., 1961, *Wybór pism*, II, Warszawa.
- Rudnicki M., 1928, *Nazwy Słowian (zachodnich) w dokumentach niemieckich. Rozdział z psychologii narodów*, „Slavia Occidentalis” VII, s. 453–504.
- Rudnicki M., 1930, *Denominacja etniczna Veneti; Germanie i Słowianie*, „Slavia Occidentalis” IX, s. 358–402.
- Rudnicki M., 1933, *Dalsze dane do zasiedzenia Słowian w dorzeczu Wisły i Odry*, „Slavia Occidentalis” XII, s. 304–340.
- Rudnicki M., 1935, *Studia nad nazwami rzek lechickich*, „Slavia Occidentalis” XIV, s. 184–213.
- Rudnicki M., 1936, *Die Slaven, Kelten und Germanen im Bassin des Baltischen Meeres zu Beginn der indoeuropäischen Ära*, „Slavia Occidentalis” XV, s. 131–141.
- Rudnicki M., 1938, *Sur la méthode d’étudier la toponymie et l’anthroponymie (L’étymologie du nom de la Vistule et de la dénomination Veneti)*, „Slavia Occidentalis” XVII, s. 130–141.
- Rudnicki M., 1948, *Nazwy Odry i jej ważniejszych dopływów*, [w:] *Monografia Odry*, Poznań, s. 19–69.
- Rudnicki M., 1959a, 1961, *Prasłowiańszczyzna – Lechia – Polska*, I. *Wyłonienie się Słowian spośród ludów indoeuropejskich i ich pierwotne siedziby*, Poznań 1959; II. *Wspólnota słowiańska, wspólnota lechicka, Polska*, Poznań 1961.
- Rudnicki M., 1959b, *Nazwy Słowian połabskich i lużyckich u Geografa Bawarskiego z IX w.*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań, s. 249–269.
- Rudnicki M., 1972, *O prakolebce Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria IV, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 321–331.
- Rusek J., 1983, *Z leksykalnych podziałów Słowiańszczyzny*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria VI, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 323–332.
- Rusek J., 1988, *Leksykalne innowacje języków południowosłowiańskich*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria VII, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 351–362.
- Rusek J., 1989, *Perspektywy badań nad przedśłowiańskimi nazwami rzecznyymi na obszarze Polski*, [w:] *Hydronimia słowiańska*, Wrocław, s. 99–107.
- Rzetelska-Feleszko E., 1987, *Die Zuflüsse zur Ostsee von der Weichselmündung bis zur Persante (Dopływy Bałtyku od ujścia Wisły do Parsęty)*, Stuttgart.
- Rzetelska-Feleszko E., 1989, *Perspektywy badań nad przedśłowiańskimi nazwami rzecznyymi na obszarze Polski*, [w:] K. Rymut (red.), *Hydronimia słowiańska*, Wrocław, s. 99–107.

- Rzetelska-Feleszko E., 1991, *Nazwa Słowińców w świetle regionalnych zabytków i słowników*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, t. II, Warszawa
- Rzetelska-Feleszko E., Duma J., 1977, *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą*, Wrocław.
- Rzyska D., 1987a, *Dolnołużyckie dialektyzmy prasłowiańskie czy dawne pożyczki germańskie?* [w:] *Etnolingwistyczne i kulturowe związki Słowian z Germanami*, Wrocław, s. 75–82.
- Rzyska D., 1987b, *Czy dolnołużycki dialektyzm prasłowiański?* „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” XXIV, s. 263–268.
- Sadnik L., Aitzetmüller R., 1963–1975, *Vergleichendes Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wiesbaden.
- Safarewicz J., 1945, *Przyczynki do zagadnienia wspólnoty bałto-słowiańskiej*, „*Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU w Krakowie*” 46, s. 199–202 (przedruk w: Safarewicz 1967, s. 243–245).
- Safarewicz J., 1948a, *Krytyka metody ilościowej stosowanej w ocenie pokrewieństwa językowego*, „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*” VIII, s. 30–39 (przedruk w: Safarewicz 1967, s. 23–30).
- Safarewicz J., 1948b, (rec.) T. Lehr-Spławiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946 – „*Rocznik Sławistyczny*” XVI, s. 28–40 (przedruk w: Safarewicz 1967, s. 280–289).
- Safarewicz J., 1949, (rec.) J. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków 1948 – „*Język Polski*” XXIX, s. 81–83.
- Safarewicz J., 1960, (rec.) K. Moszyński, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957 – „*Język Polski*” XL, s. 220–228 (przedruk w: Safarewicz 1967, s. 289–299).
- Safarewicz J., 1961a, *Działalność Jana Rozwadowskiego w zakresie językoznawstwa indoeuropejskiego*, [w:] Rozwadowski 1961, s. 5–17.
- Safarewicz J., 1961b, *Ze słownictwa bałto-słowiańskiego (innowacje czasownikowe)*, „*Slavia Antiqua*” VIII, s. 11–24 (przedruk w: Safarewicz 1967, s. 245–257).
- Safarewicz J., 1964, *Przedhistoryczne związki językowe italsko-słowiańskie*, „*Rocznik Sławistyczny*” XXIII/I, s. 19–25 (przedruk w: Safarewicz 1967, s. 267–273).
- Safarewicz J., 1965, (rec.) H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, Warszawa 1963 – „*Rocznik Sławistyczny*” XXIV/I, s. 111–119 (przedruk w: Safarewicz 1967, s. 299–306).
- Safarewicz J., 1967, *Studia językoznawcze*, Warszawa.
- Samilov M., 1964, *The Phoneme Jaʹ in Slavic*, The Hague Mouton.
- Sapieha A., 1983, *Podróże w krajach słowiańskich odbywane*, przygotowanie do druku i komentarze T. Jabłoński, Wrocław.

- Schall H., 1962, *Baltische Sprachreste zwischen Elbe und Weichsel*, „Forschungen und Fortschritte“ XXXVI, s. 56–61.
- Schmid W. P., 1968, *Alteuropäisch und Indogermanisch*, Mainz.
- Schmid W. P., 1969, *Alteuropa und das Slavische*, „Onoma“ XIV, s. 144–148.
- Schmid W. P., 1979, *Urheimat und Ausbreitung der Slaven*, „Zeitschrift für Ostforschung“ XXVII, s. 407–415.
- Schmid W. P., 1982, *Der Begriff „Alteuropa“ und die Gewässernamen in Polen*, „Onomastica“ XXVII, s. 55–69.
- Schmid W. P., 1983, *Das sprachgeschichtliche Problem Alteuropa*, „Sprachwissenschaft“ VIII/2, s. 101–113.
- Schmid W. P., 1984, *Baltische und alteuropäische Namen längs der Ostseeküste*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze“ X, s. 141–148.
- Schmid W. P., 1987, *Beiträge zur Bestimmung der baltischen Westgrenze*, „Baltistica“ XXIII/1, s. 4–11.
- Schuster-Šewc H., 1964, *Noch einmal zur Behandlung der Liquidaverbindungen tl dl in den slawischen Sprachen*, „Slavia“ XXXIII/3, s. 359–368.
- Schuster-Šewc H., 1967, *Sorbische Sprachdenkmäler. 16–18 Jahrhundert*, Bautzen.
- Schuster-Šewc H., 1972, *Das altsorbische Dialektgebiet und seine sprachliche Stellung im Rahmen der Westslawischen*, „Lětopis Instituta za serbski ludospyt“, Rjad B, č. 19/2, s. 203 – 222.
- Schuster-Šewc H., 1977, *Zur Bedeutung des Sorbischen und Slovenischen für die slawische historisch-vergleichende Sprachforschung*, [w:] *Slovansko jezikoslovje, Nahtigalov zbornik*, Ljubljana, s. 433–451.
- Schuster-Šewc H., 1982, *Die Ausgliederung der westslawischen Sprachen aus dem Urslawischen mit besonderer Berücksichtigung des Sorbischen*, „Lětopis Instituta za serbski ludospyt“, Rjad A, č. 29/2, s. 113–140.
- Schuster-Šewc H., 1983, *Zur Geschichte und Etymologie des ethnischen Namens Sorb/Serb/Sarb/Srb*, „Lětopis Instituta za serbski ludospyt“, Rjad A, č. 30/2, s. 138–147.
- Schuster-Šewc H., 1988a, *Razmišljanja o etimologiji južnoslovenskog narodnog imena „Hrvat“*, [w:] *Naučni Sastanak Slavista u Vukove Dane*, Beograd, s. 53–57.
- Schuster-Šewc H., 1988b, *Die späterslawischen Grundlagen des Lechischen mit besonderer Berücksichtigung des Polabischen und Pomoranischen*, „Lětopis Instituta za serbski ludospyt“, Rjad A, č. 35, s. 4–19.
- Schütz J., 1957, *Die geographische Terminologie des Serbokroatischen*, Berlin.
- Schwartz E., 1927, *Zur Chronologie der slavischen Liquidenumstellung in den deutsch-slavischen Berührungsbereichen*, „Zeitschrift für slavische Philologie“ IV, s. 361–369.

- Schwartz E., 1929, *Zur Chronologie von asl. ū>y*, „Archiv für slavische Philologie” CLII, s. 275–285.
- Sędzik W., 1977, *Prasłowiańska terminologia rolnicza. Rośliny uprawne, użytki rolne*, Wrocław.
- SH 1979 – *Slovník hidronimiv Ukrajiny*, Kyïv.
- Shevelov G. Y., 1964, *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*, Heidelberg.
- Shevelov G. Y., 1971, *Issues and Non-Issues. Five Years after A Prehistory of Slavic*, [w:] *Teasers and Appeasers, Essays and Studies on Themes of Slavic Philology*, München, s. 297–326.
- Siestrzencewicz-Bohusz S., 1824, *Recherches historiques sur l'origine des Sarmates, des Esclavons et des Slaves et sur les époques de la conversion de ces peuples au Christianisme*, wyd. 2, St. Petersburg.
- Skulina 1973, 1974 – Skulina T., *Staroruskie imiona osobowe*, I, II, Wrocław.
- Sławski SEJP – Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952 nn.
- Sławski F., 1960, *Dubrownicka nazwa łabędzia*, „Rocznik Sławistyczny” XXI/I, s. 37–40.
- Sławski F., 1970, *Lexikalische Neuerungen im Baltisch-Slavischen*, [w:] *Donum Balticum. To Professor Ch. S. Stang...*, Stockholm, s. 501–506 (przedruk w: Sławski 1989, s. 40–44).
- Sławski F., 1977a, *Serbochorwackie dialektyczne lãkom ‘umalo, malo, beinahe’*, [w:] *Zbornik Radova povodom 70. godišnjice života akademika Jovana Vukovića*, Sarajevo, s. 359–362.
- Sławski F., 1977b, *Zgodności leksykalne słowiańsko-germańskie*, „Kwartalnik Neofilologiczny” XXIV/2–3, s. 399–402 (przedruk w: Sławski 1989, s. 45–48).
- Sławski F., 1980, *Praojczyzna Słowian w świetle etymologii*, [w:] I. Kwilecka (red.), *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań, s. 23–28 (przedruk w: Sławski 1989, s. 52–57).
- Sławski F., 1989, *Slavica. Wybrane studia z językoznawstwa słowiańskiego*, Wrocław.
- Smoczyński W., 1972, *Paralele leksykalne słoweńsko-zachodniosłowiańskie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XI, s. 293–312.
- Smolickaja G. P., 1976, *Gidronimija bassejna Oki*, Moskwa.
- Sokolewiczowa Z., 1978, *Teoretyczne podstawy etnograficznych badań nad etnogenezą Słowian. Tradycje i propozycje*, [w:] *Z polskich studiów sławistycznych, seria 5, Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna*, Warszawa, s. 367–374.
- SP – *Słownik prasłowiański*, opracowany przez zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, Wrocław 1974 nn.

- SSS – *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do XII wieku*, oprac. w Zakładzie Słowianoznawstwa PAN, I–VIII, Wrocław 1961–1996.
- Stang Ch. S., 1971, *Lexikalische Sonderübereinstimmungen zwischen dem Slavischen, Baltischen und Germanischen*, Oslo.
- Stender-Petersen A., 1927, *Slavisch-germanische Lehnwortkunde. Eine Studie über die ältesten germanischen Lehnwörter im Slavischen in sprach- und kulturgeschichtlicher Beleuchtung*, Göteborg.
- Stieber Z., 1936, *Słowak i Słowiak*, „Język Polski” XXI, s. 111–112 (przedruk w: Stieber 1974c, s. 203–204).
- Stieber Z., 1958, *Kaszubskie rekt ‘przyłądek’*, „Język Polski” XXXVIII, s. 284–285 (przedruk w: Stieber 1974c, s. 141–142).
- Stieber Z., 1960, *O niektórych paralelach w rozwoju dialektów słowiańskich*, „Slavia Occidentalis”, XX, 2, s. 165–167 (przedruk w: Stieber 1974c, s. 68–70).
- Stieber Z., 1963a, *Jak brzmiało prasłowiańskie „y”?*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 2, Językoznawstwo, Warszawa, s. 19–29 (przedruk w: Stieber 1974c, s. 121–123).
- Stieber Z., 1963b, *Kaszubskie karno, serbo-chorwackie krdo*, [w:] *Ivšičev zbornik*, Zagreb, s. 341–343 (przedruk w: Stieber 1974c, s. 139–141).
- Stieber Z., 1964, *Jak brzmiało prasłowiańskie jat’?*, „Prace Filologiczne” XVIII/II, s. 131–137.
- Stieber Z., 1965, *Przyczynek do zagadnienia przestawki płynnych*, „Rocznik Slawistyczny” XXIV/I, s. 19–20.
- Stieber Z., 1967, *Nowe osiągnięcia gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, „Rocznik Slawistyczny” XXVIII/I, s. 3–20.
- Stieber Z., 1968a, *Problèmes fondamentaux de la linguistique slave*, Wrocław.
- Stieber Z., 1968b, *Problem najdawniejszych różnic między dialektami słowiańskimi*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, I, Wrocław, s. 88–108.
- Stieber Z., 1968c, *Druga palatalizacja tylnojęzykowych w świetle Atlasu dialektów rosyjskich na wschód od Moskwy*, „Rocznik Slawistyczny” XXIX/I, s. 3–7.
- Stieber Z., 1968d, *O Serbach i Chorwatach północnych i południowych*, [w:] *Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft*, Budyšin, s. 19–22 (przedruk w: Stieber 1974c, s. 108–111).
- Stieber Z., 1972, *O drevnich slovensko-zapadnoslavjanskich jazykowych svjazach*, [w:] *Russkoe i slavjanskoe jazykoznanie*, Moskwa, s. 309–310.
- Stieber Z., 1974a, *O archaizmach i innowacjach peryferycznych*, [w:] *Studia indo-europejskie*, Kraków, s. 239–241.
- Stieber Z., 1974b, *O innowacjach peryferycznych*, Makedonska Akademija na Naukite i Umetnoste, Prilozi, V, 1–2, *Oddelenie za opšttestveni nauki*, Skopje, s. 5–11.

- Stieber Z., 1974c, *Świat językowy Słowian*, Warszawa.
- Stieber Z., 1976, *Jeszcze o rzekomym prasłowiańskim o*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” XV, s. 285–288.
- Stieber Z., 1979a, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Warszawa.
- Stieber Z., 1979b, *Z onomastyki słowiańskiej* (Karkonosze, Ruś, Hucuł i Kołomyja), [w:] *Opuscula Polono-Slavica*, Wrocław, s. 373–376.
- Strykowski – *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego*. Wydanie nowe, będące dokładnym powtórzeniem wydania pierwotnego królewieckiego z roku 1582 [...], I, Warszawa 1846.
- Suprun A. E., 1989, *Iz belorusko-slovenskich izoleks*, [w:] *Zbornik razprav iz slovenskega jezikoslovja, Tinetu Logarju ob sedemdesetletnici*, Ljubljana, s. 293–300.
- Surowiecki W., 1964, *Śledzenie początku narodów słowiańskich*, Rozprawa czytana na publicznym posiedzeniu Królewsko-Warszawskiego Tow. Przyjaciół Nauk w dniu 24 stycznia 1824, umieszczona w *Rocznikach tegoż Towarzystwa*, tomu XVII, wydanie fototypiczne, Wrocław, poprzedzone przedmową W. Hensla.
- Sychta SK – Sychta B., 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, I–VII, Wrocław.
- Szafarzyk – Šafařík P. J., 1836–1837, *Slovanské starožitnosti*, Praha (powołuję się tu na tłumaczenie polskie: *Słowiańskie starożytności P. J. Szafarzyka*, przełożył H. N. Bońkowski, I, II, Poznań 1842, 1844).
- Szafer W., 1919, *Ze studiów nad zasięgami geograficznymi roślin w Polsce*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydz. II, seria B, LVIII.
- Šachmatov A. A., 1911, *K voprosu o finsko-kel’tskich i finsko-slavjanskich otnošenijach*, „*Izvestija otdelenija ruskogo jazyka i slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk*” V, s. 707–724, 791–812.
- Šachmatov A. A., 1912, *Zu den ältesten slavisch-keltischen Beziehungen*, „*Archiv für slavische Philologie*” XXXIII, s. 51–99.
- Šachmatov A. A., 1915, *Očerck drevnejšego perioda istorii ruskogo jazyka*, [w:] *Ėnciklopedija slavjanskoj filologii*, Petrograd, vyp. 11, s. 99–104 (reprint: Mouton, Russian Reprint Series, The Hague 1967).
- Šmilauer V., 1932, *Vodopis starého Slovenska*, Bratislava–Praha.
- Taszycki W., 1951, *Dotychczasowy stan badań nad pobytem drużyn germańskich na ziemiach polskich w świetle toponomastyki*, „*Przegląd Zachodni*” VII/5–6, s. 182–190 (przedruk w: Taszycki 1958, s. 288–296).
- Taszycki W., 1957, *O gwarowych formach mgleć, mgły, moglić się, moglitwa itp. Rozdział z historycznej dialektologii polskiej*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” II, s. 230–246 (przedruk w: Taszycki 1961, s. 259–274).
- Taszycki W., 1958, 1961, *Rozprawy i studia polonistyczne I, II*, Wrocław.

- Tolstoj N. I., 1969, *Slavjanskaja geografičeskaja terminologija. Semasiologičeskie štjudy*, Moskva.
- Tolstoj N. I., 1973, *O rekonstrukcii praslavjanskoj frazeologii*, [w:] *Slavjanskoje jazykoznanie*, Moskva, s. 272–293.
- Tolstoj N. I., 1977a, *O sootnošenii central'nogo i marginalnych arealov v sovremennoj Slavii*, [w:] *Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i ètnografii*, Leningrad, s. 37–56.
- Tolstoj N. I., 1977b, *Uz problem slovenskich leksičeskich izoglosa, srpskočravska leksika u opšteslovenskom okviru*, [w:] *Naučni sastanak slavista u Vukove Dane*, sveska 1, Beograd, s. 113–121.
- Tolstoj N. I., 1977c, *Zametki po slavjanskoj frazeologii: zdrav kao riba*, [w:] *Zbornik Radova – povodom 70. godišnjice života akademika Jovana Vukovića*, Sarajevo, s. 397–407.
- Tolstoj N. I., 1978, *O slavjanskih nazvanijach derev'ev: sosna – chovoja – bor*, [w:] *Vostočnoslavjanskoe i obščee jazykoznanie*, Moskva, s. 115–127.
- Tolstoj N. I., Tolstaja S. M., 1978, *K rekonstrukcii drevneslavjanskoj duchovoj kul'tury (lingvo-ètnografičeskij aspekt)*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva, s. 364–385.
- Tolstye N. I. i S. M., 1983, *Principy, zadači i vozmožnosti sostavlenija ètnolingvističeskogo slovarja slavjanskih drevnostej*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva, s. 213–231.
- Toporov V. N., *Nekotorye soobraženija odnositel'no izučeniija istorii praslavjanskogo jazyka*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie, Sbornik statej*, Moskva, s. 3–27.
- Toporov V. N., 1989, *Ob iranskom elemente w russkoj duchovnoj kul'ture, Slavjanskij i balkanskij fol'klor*, Moskva, s. 23–60.
- Toporov V. N., Trubačev O. N., 1961, *Baltijskaja gidronimija verchnego Podneprov'ja*, [w:] *Lietuvių Kalbotyros Klausimai*, IV, s. 195–217.
- Toporov V. N., Trubačev O. N., 1962, *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov'ja*, Moskva.
- Trubačev O. N., 1959, *Istorija slavjanskih terminov rodstva i nekotorych drevnejšich terminov obščestvennogo stroja*, Moskva.
- Trubačev O. N., 1963a, *O sostave praslavjanskogo slovarja (Problemy i zadači)*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva, s. 159–196.
- Trubačev O. N., 1963b, *O praslavjanskich leksičeskich dialektizmach serbo-lužičkich jazykov*, [w:] *Serbo-lužičkij lingvističeskij sbornik*, Moskva, s. 154–172.
- Trubačev O. N., 1966, *Remeslennaja terminologija v slavjanskich jazykach (Ètimologija i opyt gruppovoj rekonstrukcii)*, Moskva.
- Trubačev O. N., 1967, *Iz slavjano-iranskich leksičeskich otnošenij*, Ètimologija 1965, Moskva, s. 3–81.
- Trubačev O. N., 1968, *Nazvanija rek pravoberežnoj Ukrainy, Slovoobrazovanie. Ètimologija. Ètničeskaja interpretacija*, Moskva.

- Trubačev O. N., 1974, *Rannye slavjanske ètnonimy – sviditeli migracii slavjan*, „Voprosy Jazykoznanija” 6, s. 48–67.
- Trubačev O. N., 1977, *Lingvističeskaja periferija drevnejšego slavjanstva. Indoarijcy w Sevemom Pričernomor’je*, „Voprosy Jazykoznanija” 6, s. 13–29.
- Trubačev O. N., 1982a, *Jazykoznanie i ètnogenez slavjan. Drevnie slavjane po dannym ètimologii i onomastiki*, „Voprosy Jazykoznanija” 4, s. 10–26, 5, s. 3–17 (przedruk w: *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva 1983, s. 231–270).
- Trubačev O. N., 1982b, *Ze studiów nad słowotwórstwem prasłowiańskim: geneza modelu -ěninъ, -janinъ*, „Onomastica” XXVIII, s. 23–37.
- Trubačev O. N., 1984, *Jazykoznanie i ètnogenez slavjan (Prodolženie)*, „Voprosy Jazykoznanija” 2, s. 15–30, 3, s. 17–30.
- Trubačev O. N., 1985, *Jazykoznanie i ètnogenez slavjan. Samonazvanie i samosoznanie*, „Voprosy Jazykoznanija” 4, s. 3–18.
- Trubačev O. N., 1987a, *Regionalizmy russkoj leksiki na fone učenija o praslavjanskom leksičeskom dialektizmie*, [w:] *Russkaja regional’naja leksika XI–XVII vv.*, Moskva, s. 17–28.
- Trubačev O. N., 1987b, *Praslavjanskaja onomastika v Ètimologičeskom slovarě slavjanskich jazykov, vypuski 1–13*, [w:] *Zbornik Šeste jugoslovenske onomastičke konferencije*, Beograd, s. 9–17.
- Trubeckoj N. S., 1922, *Essai sur la chronologie de certaines faits phonétiques du slave commun*, „Revue des Études Slaves” II, s. 217–234 (przedruk w: Trubeckoj 1988, s. 37–54).
- Trubeckoj N. S., 1925, *Die Behandlung der Lautverbindungen tl, dl in den slavischen Sprachen*, „Zeitschrift für slavische Philologie” II/2, s. 117–122 (przedruk w: Trubeckoj 1988, s. 127–131).
- Trubeckoj N. S., 1988, *Opera Slavica Minora Linguistica*, Wien.
- Udolph J., 1979a, *Studien zu slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Frage nach der Urheimat der Slaven*, Heidelberg.
- Udolph J., 1979b, *Zum Stand der Diskussion um die Urheimat der Slaven*, Mit zwei Karten, „Beiträge zur Namenforschung” XIV/1, s. 1–25.
- Udolph J., 1980, *Alteuropa an der Weichselmündung*, „Beiträge zur Namenforschung” XV/1, s. 25–39.
- Udolph J., 1983, *Gewässernamen der Ukraine und ihre Bedeutung für Urheimat der Slaven*, [w:] *Slavistische Studien zum IX Internationalen Slavistenkongress in Kiev 1983*, Böhlau Verlag, Köln–Wien, s. 579–595.
- Udolph J., 1984, *Neues aus dem voroslavischen Substrat der polnischen Hydronymie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze” X, s. 141–148.

- Udolph J., 1985, *Kritisches und Antikritisches zur Bedeutung slavischer Gewässernamen für die Ethnogenese der Slaven*, „Zeitschrift für slavische Philologie” CLV/1, s. 33–57.
- Udolph J., 1987, *Kamen die Slaven aus Pannonien?*, [w:] *Studia nad etnogenezq Słowian i kulturq Europy wczesnośredniowiecznej*, I, Warszawa, s. 168–173.
- Ułaszyn H., 1959, *Praojczyzna Słowian*, Łódź.
- Urbańczyk S., 1947, *Religia pogańskich Słowian*, Kraków.
- Urbańczyk S., 1980, *Aleksander Brückner i jego prace mitologiczne*, wstęp do: A. Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa, s. 5–27.
- Usačeva V. V., 1977, *Nazvanija presnovodnych ryb v slavjanskich jazykach*, avto-referat, Institut Slavjanovedenija i Balkanistiki, Moskva.
- Vaillant A., 1950, *Grammaire comparée des langues slaves*, I, Lyon.
- Vanagas A. P., 1983, *Problema drevnejšich balto-slavjanskich jazykovych otnošenij v svete baltijskich gidronimičeskich leksem*, Vil’njus.
- Vasmer ESRJ – Vasmer M., 1964–1973, *Ėtimologičeskij slovar’ russkogo jazyka*, I–IV, Moskva.
- Vasmer M., 1913, *Kritisches und Antikritisches zur neueren slavischen Etymologie*, Teil V, „Rocznik Slawistyczny” VI, s. 172–214 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 3–30).
- Vasmer M., 1923, *Untersuchungen über die ältesten Wohnsitze der Slaven, I. Die Iranier in Südrussland*, Veröffentlichungen des baltischen und slavischen Instituts an der Universität Leipzig 3, Leipzig, IV 4 + 79 S. (przedruk w: Vasmer 1971, s. 106–170).
- Vasmer M., 1925, (rec.) R. Ekblom, *Rus- et Vareg- dans les noms de lieux de la région de Novgorod*, „Archives d’études orientales” XI – „Zeitschrift für slavische Philologie” I, s. 252 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 801).
- Vasmer M., 1926, *Die Urheimat der Slaven, Der ostdeutsche Volksboden*, Breslau, s. 118–143 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 37–56).
- Vasmer M., 1927, *Studien über die germanisch-slavischen Beziehungen, 1. Gibt es slavische Lehnwörter im Gotischen?*, „Zeitschrift für slavische Philologie” IV, s. 359–361.
- Vasmer M., 1928, *Zu den slavischen Ortsnamen in Griechenland*, [w:] *Symbolae Grammaticae in honorem J. Rozwadowski*, II, Kraków, s. 153–157 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 924–927).
- Vasmer M., 1929a, *Beiträge zur alten Geographie zwischen Elbe und Weichsel*, „Zeitschrift für slavische Philologie” V, s. 360–370 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 540–547).
- Vasmer M., 1929b, *Beiträge zur slavischen Altertumskunde: I. Nochmals die Nordillyrier*, „Zeitschrift für slavische Philologie” VI, s. 145–151 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 548–553).

- Vasmer M., 1933, *Germanen und Slaven in Ostdeutschland in alter Zeit*, „*Namn och bygd*” XXI, s. 113–137 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 599–616).
- Vasmer M., 1938, *Die ältesten Bevölkerungsverhältnisse Russlands im Lichte der Sprachforschung*, „*Geistige Arbeit*” V/21, s. 1–3 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 73–79).
- Vasmer M., 1941a, *Die alten Bevölkerungsverhältnisse Russlands im Lichte der Sprachforschung*, Preussische Akademie der Wissenschaften. Vorträge und Schriften, Berlin, 5, 35 S. (przedruk w: Vasmer 1971, s. 80–99).
- Vasmer M., 1941b, *Die Slaven in Griechenland*, Berlin.
- Vasmer M., 1958, *Lugii und Mugilonen*, [w:] *Sybaris – Festschrift Hans Krahe zum 60. Geburtstag...*, Wiesbaden, s. 189–194 (przedruk w: Vasmer 1971, s. 634–639).
- Vasmer M., 1961–1973, *Wörterbuch der russischen Gewässernamen*, I–V, Berlin.
- Vasmer M., 1971, *Schriften zur slavischen Altertumskunde und Namenkunde*, I, II, Berlin.
- Veleckaja N. N., 1978, *Jazyčeskaja simbolika slavjanskich archaičeskich ritualov*, Moskva.
- Vendina T. I., 1973a, *K voprosu o rezul'tatach progressivnoj palatalizacii zadnejazyčnych soglasnych (konkurencija suffiksov -ik(a) / -ic(a) v vostočnych jazykach)*, „*Slavjanskaja Filologija*” IX, s. 41–60.
- Vendina T. I., 1973b, *Slovoobrazovatel'naja konkurencija suffiksov -ik(a) / -ic(a) v južnoslavjanskich jazykach*, „*Sovetskoe Slavjanovedenie*” 4, s. 84–93.
- Verdiani C., 1958–1959, *Botanica e linguistica per l'etnogenesi dei Protoslavi*, [w:] *Atti dell' Accademia Toscana di Scienze e Lettere „La Colombaria”*, 23, s. 21–95.
- Vincenz A. de, 1975, *Zur semantischen Rekonstruktion der Urslavischen*, [w:] *Festschrift zu Ehren von Josip Hamm*, Wien, s. 307–319.
- Vujičić D., 1982, *Hidronimi (imena vodna) u lijevom slivu Drine*, Sarajevo.
- Wajda-Adamczykowa L., 1989a, *Polskie nazwy drzew*, Wrocław.
- Wajda-Adamczykowa L., 1989b, *Zmiany semantyczne w nazwach roślin*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, Wrocław, s. 143–151.
- Walczak B., 1985, (rec.) W. Mańczak, *Praojczyzna Słowian*, Wrocław 1981 – „*Lingua Posnaniensis*” XXVII, s. 158–166.
- Wierciński A., 1973, *Aktualny stan badań nad etnogenezą Słowian w antropologii*, „*Slavia Antiqua*” XX, s. 15–27.
- van Wijk N., 1924, *Remarques sur le groupement des langues slaves*, „*Revue des Études Slaves*” IV, s. 5–15.
- van Wijk N., 1927, *O dwóch okresach w rozwoju języka prasłowiańskiego i o ich znaczeniu dla językoznawstwa ogólnego*, „*Prace Filologiczne*” XII, s. 395–404.

- van Wijk N., 1937, *Les langues slaves du Sud, Le Monde Slave*, 4, s. 76–101.
- van Wijk N., 1949/1950, *K istorii fonologičeskoj sistemy v obščeslavjanskom jazyke pozdnego perioda*, „Slavia” XIX, s. 293–313.
- Witczak K. T., 1989, *O pervonačal’nych venetach*, *Ètimologija 1986–1987*, Moskva, s. 107–114.
- Witkowski T., 1970, *Baltische Ortsnamen westlich der Oder?*, [w:] *Donum Balticum, To Professor Ch. S. Stang...*, Stockholm, s. 562–573.
- Wrocławska E., 1967, *Związki leksykalne kaszubsko-południowosłowiańskie*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” VII, s. 175–178.
- Wrocławski K., 1983, *Studia porównawcze nad ludową prozą słowiańską wobec badań nad etnogenезą Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria 6, Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna*, Warszawa, s. 321–328.
- Zabrocki L., 1965, *Rozpad germańskiej wspólnoty językowej*, „*Lingua Posnaniensis*” X, s. 41–78.
- Zaimov J., 1978, *Nabljudenija nad golemite reki v iztočnija kraj na Balkanskija poluostrav*, „*Slavjanska Filologija*” XV, Sofija, s. 361–364.
- Zaliznjak A. A., 1962, *Problemy slavno-iranskich jazykovych otnošenij drevnejšego perioda*, „*Voprosy slavjanskogo jazykoznanija*” VI, s. 28–45.
- Zaliznjak A. A., 1984 *Nabljudenija nad berestjannymi gramotami*, [w:] *Istorija russkogo jazyka v drevnejšij period*, Moskva, s. 36–153.
- Zaliznjak A. A., 1988, *Drevnonovgorodskij dialekt i problemy dialektного členenija pozdnogo praslavjanskogo jazyka*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva, s. 164–177.
- Zieniukowa J., 1961, *Kašubsko-błlgarski leksikalni usporedici*, „*Ezik i literatura*” XVI/1, s. 49–50.
- Zientara B., 1985, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa.
- Zwoliński P., 1972, *Pionierzy komparatystryki slawistycznej XVI wieku*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria IV, Językoznawstwo*, s. 339–346 (przedruk w: Zwoliński 1988, s. 7–14).
- Zwoliński P., 1988, *Szkice i studia z historii slawistyki*, Wrocław.
- Železnjak I. M., 1987, *Ros’ i ètnolingvistyčni procesy seređno-naddnprjans’kogo pravoberežžja*, Kyïv.
- Žuravlev V. K., 1968, *K probleme balto-slavjanskich jazykovych otnošenij*, „*Baltistica*” IV/2, s. 167–177.
- X. W. S. – X. W. S., 1946, *Slovak – Słowioł, słowieński – słowiocki*, „*Język Polski*” XXVI, s. 153–154.

SUMMARY

The Early History of the Slavs in the Light of their Language

In this work, consisting of 7 chapters (I. An outline of the early history of linguistic researches on the ethnogenesis of the Slavs; II. Linguistics and other disciplines conducting researches on the early history of the Slavs; III. The hydronymic aspect of research on the ethnogenesis of the Slavs; IV. Slavic ethnonyms and anthroponyms; V. The phonetic differentiation of Slavic; VI. The role of vocabulary in research on the ethnogenesis of the Slavs; VII. The stages preceding the historical past of the Slavs), various theories and hypotheses based on linguistic facts and connected with the ethnogenesis of the Slavs are presented and analysed. The final conclusions based on the research could be stated as follows:

The Slavs broke away from the great Proto-Indo-European family; on the basis of linguistic facts we cannot, however, situate their original homeland without some hesitation, nor do we know exactly how the process of differentiation took place and in what way the various language groups emerged.

There exist many Balto-Slavic linguistic connections that point to a close or common development of these two language groups. However, on the basis of linguistic facts alone, it is difficult to determine the location of the original homeland of the Slavs and Balts. At some point these two ethnic groups separated; we cannot, however, state the reason for this break, nor what factors brought about the development of linguistically distinct Slavic.

From the linguistic data one can assume that at an earlier points in history there existed contacts between Slavic, Italic and Germanic languages, but where and when it occurred has until now not been thoroughly explained.

The presence of Celtic traces in the Slavic languages, which has been variously interpreted (some linguists maintain that in the remote past the Slavs could have been in contact with the Celts) could be analysed only with difficulty since knowledge about Celtic dialects is scarce.

There undoubtedly existed some Slavic-Iranian connections, but it is difficult at present to determine the scale and character of these contacts. Further studies in this field are recommended.

In the case of contacts between the Slavs and Germans it is very important to draw up a detailed chronological chart of the various phases of the contacts. Here linguists encounter great problems owing to a lack of sufficient criteria to separate the Gothic from the Proto-German linguistic layer.

At present we are not in a position to determine unequivocally the location of early Slav homelands either in the light of hydronyms, or through the analysis of Slavic ethnonyms or botanical and zoological terminology, or on the basis of contemporary lexical divisions. We do know that the real Slavs, not the supposed ones, appear on the historical stage in the sixth century A. D., whereas the reconstruction of the early Slavic phonetic and morphological system points to the extreme uniformity of the Proto-Slavic language. On the basis of various data, one can thus maintain that the phonetic differentiation of the Slavic language occurred in the second half of the first millenium A. D., when the Slavs suddenly began to expand, occupying sizeable areas of southern, north-eastern and north-western Europe. One can thus speak of a demographic explosion which in turn brought about an expansion of a Slavic ethnos formerly centered on a much smaller area.

Pre- and post-war researches have proposed whole range of solutions to the difficult problem of Slavic ethnogenesis. The author of this work refrains from providing more detailed conclusions because she claims, on one hand none of the existing theories is convincing and on the other she is of the opinion that on the basis of the linguistic facts it is impossible to carry out a full reconstruction of the prehistory of the Slavs.

W DZIESIĘĆ LAT PO OPUBLIKOWANIU „WCZESNYCH DZIEJÓW SŁOWIAN”²⁶

Pierwsze wydanie mojej książki [Popowska-Taborska 1991] ukazało się w roku 1991, jak jednak wyczytać można z daty umieszczonej we wstępie do pierwszego wydania, praca nad nią zakończona została już w połowie roku 1989, później zaś nastąpiły żmudne zabiegi związane z jej wydaniem ukoronowane ostatecznie pomocą finansową Królewskiego Towarzystwa Literatury i Nauk w Göteborgu (Göteborgs Kungl. Vetenskaps- och Vitterhets-Samhälle). Pisząc więc pracę, wyzyskałam literaturę opublikowaną do roku mniej więcej 1989. Niestety w zamieszczonym wówczas *Wykazie cytowanej literatury i wykorzystanych źródeł* nie znalazła się wydana w roku 1984 wartościowa praca Konstantego Miodowicza [Miodowicz 1984], której nie znałam w chwili pisania książki, wykazująca wiele istotnych zbieżności z przyjętą przeze mnie postawą badawczą. Dane bibliograficzne pozycji omawianych poniżej umieszczam w *Wybranej nowszej literaturze przedmiotu*.

Nie zamierzam obecnie dokonywać szczegółowego przeglądu związanej z tematyką etnogenetyczną językoznawczej literatury, która powstała w ostatnim dziesięcioleciu. Chcę jedynie wskazać na te pozycje i sformułowania, które w jakimś sensie rzutują na uprzednio przedstawione przeze mnie fakty. Podobnie też jak uprzednio podkreślam, że zamierzam skoncentrować się wyłącznie na faktach językowych, gdyż wyłącznie do takiego ujęcia tematu czuję się upoważniona jako językoznawca.

Poruszany niejednokrotnie przez różnych badaczy problem wejścia na arenę dziejową Słowian „notorycznych, nie domniemanych” pozostaje – jak się okazało – wciąż jeszcze otwarty. W obszernej monografii Lecha A. Tyszkiewicza

²⁶ Referat wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez Uniwersytet Jagielloński i Polską Akademię Umiejętności n.t. „Archeologia o początkach Słowian”, Kraków, 19–21 XI 2001 [opublikowany w: Popowska-Taborska 2004: 307–317; Kaczanowski, Parczewski 2005: 33–37]. Bibliografia omawianych tu pozycji wydanych po roku 1991 znajduje się w *Wybranej nowszej literaturze przedmiotu* umieszczonej na końcu książki.

czytamy bowiem, że „Herodot na pewno pisał już jako pierwszy o Słowianach, problem tylko w tym, które z wymienionych przezeń plemion zaliczyć do przodków tego ludu” [Tyszkiewicz 1990: 33]. Ten sam badacz w recenzji mojej książki [Tyszkiewicz 1993] skłonny jest przesunąć świadectwo o Sklawenach i Antach do drugiej połowy IV wieku n.e., gdyż Jordanes wymienia ich również przy opisie walk z Hermanarykiem. Co się tyczy sprawy pierwszej, jako językoznawca mogę w tym względzie raz jeszcze stwierdzić, że nie przekonują mnie rekonstruowane przez różnych badaczy słowiańskie etymologie ludów występujących w antycznych źródłach historiograficznych. Co się zaś tyczy sprawy drugiej – o to, czy świadectwo żyjącego w VI wieku Jordanesa odnieść można bez wahania do wieku IV, pozostaje mi spytać historyków. Ci zaś – jak dowiadujemy się między innymi z książki Tyszkiewicza [por. Tyszkiewicz 1994: 152] – mają na ten temat zdania podzielone. Zresztą nawet w takim przypadku pojawienie się Słowian na kartach historii w drugiej połowie IV wieku uznać należy za zdecydowanie późne.

Ponieważ pojęcie *Słowianie* bazuje na wspólnocie językowej i na fakcie postrzegalnego od zarania dziejów po czasy współczesne językowego pokrewieństwa, rozważania swoje zamykam w ograniczonych ramach czasowych, sięgając do epoki bezpośrednio poprzedzającej wielkie słowiańskie migracje pierwszego tysiąclecia naszej ery i nie mam ambicji rozstrzygnięcia w sposób jednoznaczny faktów dotyczących bardziej odległej przeszłości historycznej. Postępuję więc podobnie, jak to czyni Henning Andersen w książce wydanej w roku 1996, będącej próbą rekonstrukcji dialektów prasłowiańskich [Andersen 1996] oraz Alexander Schenker w mającej charakter podręcznika książce *The Dawn of Slavic* [Schenker 1995]. Tym samym też postępuję odmiennie od Zbigniewa Gołąba [Gołąb 1992], który w swej wielkiej monografii dotyczącej początków Słowian rozpoczyna od rekonstrukcji dziejów protoplastów Słowian, tworzących wraz z przodkami plemion bałtyckich i germańskich dialektalny odłam północno-praindoeuropejski, umiejscawiany w pierwszej połowie trzeciego tysiąclecia p.n.e., i – poprzez okres wspólnoty bałto-słowiańskiej trwający do ok. 1000 p.n.e. – dochodzi do okresu prasłowiańskiego. W związku z tym zwracam uwagę na bliskie mi znamienne ujęcia przejawiające się w ostatnio opublikowanych pracach językoznawczych:

Henninga Andersena, który określa okres poprzedzający wielkie migracje słowiańskie mianem „czarnej skrzynki” („a black box”) [Andersen 1996: 2];

przejmującego to określenie Henrika Birnbauma, według którego „prajęzyk funkcjonuje jako swojego rodzaju «czarna skrzynka», a «wejście» stanowią dane późnopraindoeuropejskie, «wyjście» zaś zaświadczone już dane słowiańskie” [Birnbaum 1998: 24]; oraz

Wiesława Borysia stwierdzającego, że:

„[...] przekonanie o jednolitości rozwoju językowego przez długi okres epoki prasłowiańskiej wynika z naszej niewiedzy, z zatarcia wcześniejszych różnic dialektycznych przez późniejsze zmiany językowe. Istnienie nieznanych nam pradawnych różnic terytorialnych w prasłowiańszczyźnie jest prawdopodobne, skoro nie jest znany żaden żywy język na kuli ziemskiej, który nie wykazywałby jakiegoś zróżnicowania terytorialnego, dialektycznego. Dostrzegalne różnice pojawiają się dopiero w końcowym okresie epoki prasłowiańskiej, w czasie rozprzestrzenienia się Słowian na większe terytorium” [Boryś 1998: 29].

Językoznawca w tym względzie musi się oprzeć na faktach mu dostępnych, uzyskanych dzięki analizie sposobów przejmowania nazw słowiańskich przez element grecki, romański i fiński, a także na analizie nazw obcego pochodzenia przejętych przez żywioł słowiański w trakcie wielkich migracji połowy pierwszego tysiąclecia n.e.

Skoro zwykło się sądzić, że o pokrewieństwie i związkach językowych stanowią przede wszystkim wspólne zmiany innowacyjne, szczególnie istotne wydają się oczywiście te zmiany fonetyczne, które zaszły na słowiańskim obszarze językowym już w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia n.e. i objęły całość słowiańskiego obszaru językowego. Wymienić tu trzeba aż pięć zmian tego typu: pierwszą palatalizację spółgłosek tylnojęzykowych, przejście prasłowiańskiego *u* długiego w *y*, monoftongizację dyftongów, powstanie jerów oraz powstanie *o* z dawnego *a* krótkiego. Szczególnie dwa ostatnie procesy, żywe jeszcze po okresie wielkich migracji, są ostatnim przejawem zdumiewającej jednolitości języka prasłowiańskiego bezpośrednio przed rozpadem słowiańskiej wspólnoty. Z tak długo utrzymującą się jednolitością łączy się jedno z podstawowych zagadnień dotyczących wczesnych dziejów Słowian: problem faktycznych rozmiarów ziem przez nich zajmowanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym ich wielką ekspansję. Innymi słowy: trudno pogodzić późne ogólnosłowiańskie innowacje językowe z historycznymi już przecież faktami świadczącymi o rozległości zajmowanego przez Słowian obszaru.

Do ukazanych tu faktów fonetycznych świadczących o długo utrzymującej się słowiańskiej wspólnocie językowej dodać jeszcze należy zadziwiający paralelizm rozwojowy słowiańskiego słowotwórstwa. Niewątpliwie mówić można bowiem o „ogólnosłowiańskim systemie słowotwórczym”, wytworzonym już po okresie indoeuropejskiej wspólnoty, a istniejącym w swych podstawowych zarysach w zasadzie po dzień dzisiejszy [Popowska-Taborska 2002].

Z tym wszystkim mówić oczywiście należy o dającym się odtworzyć dialektalnym zróżnicowaniu języka prasłowiańskiego w schyłkowej fazie jego istnienia. Najłatwiej uchwytne są tu określone zmiany fonetyczne i morfologiczne ukazujące zresztą dość zróżnicowane podziały. Wiesław Boryś mówi o widocznych dwóch liniach podziału: pierwszej – przeciwstawiającej zespół północny zespołowi południowemu (widocznej w różnicach dotyczących pewnych końcówek fleksyjnych) oraz drugiej – przeciwstawiającej zespół zachodni zespołowi wschodnio-południowemu, a dotyczącej zachowania w zespole zachodnim cech bardziej archaicznych (niezmienionych grup *tl*, *dl* i *kv*, *gv*, *chv*). W świetle tych danych możliwe jest – według Borysia – przyjęcie pierwotnego podziału języka prasłowiańskiego na dwa zespoły dialektalne, zachodni i wschodni. Przeciwstawienie zespołu północnego zespołowi południowemu trzeba by w takim przypadku uznać za wtórne, „wynikające z innowacji relatywnie późno ukształtowanego zespołu południowego” [Boryś 2002: 28]. Układ taki zdaje się potwierdzać coraz głębiej i szerzej analizowana słowiańska leksyka, szczególnie zaś jej najstarsza prasłowiańska warstwa. W zaprezentowanym przez Borysia materiale wyraźnie widoczny jest związek archaicznej leksyki południowsłowiańskiej z obszarem zarówno wschodnio-, jak i zachodniosłowiańskim, co może wskazywać na udział nosicieli dialektu wschodniego i dialektu zachodniego w formowaniu dialektów, z których wykształciły się języki południowsłowiańskie. Wniosek ten, przeciwstawiający się tezie między innymi Witolda Mańczaka, że Słowiańszczyzna południowa powstała jedynie dzięki ekspansji ludności zachodniosłowiańskiej [Mańczak 2001: 34–36], Wiesław Boryś podbudowuje bogatym materiałem zaczerpniętym z powstającego w Krakowie *Słownika prasłowiańskiego* [SP]. Nie mam wątpliwości, że dalsze szczegółowe prace nad leksyką słowiańską rzucić mogą pewne nowe światło na historię Słowian. Myślę tu zarówno o powstających współcześnie etymologicznych słownikach prasłowiańskich [por. również ESSJa], jak i o mapach leksykalnych Ogólnosłowiańskiego atlasu

językowego [OLA] oraz o wnioskach płynących z zarysowujących się tu współczesnych układów leksykalnych.

Co się tyczy leksyki, nadal otwarty pozostaje znany argument Kazimierza Moszyńskiego [K. Moszyński 1957: 23–66, 272–300] dowodzącego wschodniej lokalizacji praojczyzny Słowian na podstawie nazw *buka*, *jaworu*, *cisu*, *brzekini* i *jodły*. W swoim czasie opowiedział się za tym argumentem Jan Safarewicz [Safarewicz 1967], w nowszym okresie argumentację Kazimierza Moszyńskiego poparli Konstanty Miodowicz [Miodowicz 1984: 47], Zbigniew Gołąb [Gołąb 1992: 273–280] oraz Franciszek Sławski [Sławski 1998: 280]. Wszyscy oni uważają, że (posłużę się tu słowami Jana Safarewicza): „nie może być dziełem przypadku, że wszystkie wcześniejsze nazwy drzew o zasięgu wschodnim są rodzime, a wszystkie ważne oznaczenia drzew o zasięgu zachodnim są obce i późniejsze niż IV–III w. p.n.e.” [Safarewicz 1967: 293]. Nadal sprzeciwia się tej tezie Witold Mańczak, zdaniem którego „społeczność językowa może zacząć nazywać obcymi nazwami drzewa, które miały pierwotnie nazwy rodzime” [Mańczak 2001: 33, tamże zestawienie łacińskich nazw drzew z nazwami francuskimi niełacińskiego pochodzenia]. Tezy Mańczaka powtarza ostatnio Bogdan Walczak [Walczak 1995, 1999], dowodząc licznymi przykładami, że „wyrazy obce zapożyczają się nie tylko na oznaczenie nowych realiów, dotąd nieznanym użytkownikom języka zapożyczającego” [Walczak 1999: 154], a także, iż „nie ma wyrazu, którego by nie można było zarzucić i zastąpić innym: neologizmem, neosemantyzmem, a między innymi zapożyczeniem” [Walczak 1999: 158]. Polemizując w ten sposób z jednym z głównych argumentów zwolenników wschodniej lokalizacji Prasłowian, Bogdan Walczak jednocześnie godzi również (co chyba jednak nie jest jego zamiarem) w oparte na analizie leksyki argumenty zwolenników lokalizacji zachodniej (Witolda Mańczaka, Wiktora Martynowa). Co się zaś tyczy wywodu Kazimierza Moszyńskiego, zastanawiająca jest spostrzeżona przez niego widoczna regularność w terenowym układzie nazw drzew rodzimych i zapożyczonych, pokrywająca się z charakterystycznymi zasięgami ich faktycznego występowania. Przypominam, że w książce swej skłonna byłam również odrzucić argumenty dotyczące słowiańskiej terminologii botanicznej. Obecnie, po opublikowaniu przez Zbigniewa Babik obszerniej książki wyłącznie poświęconej „argumentowi florystycznemu” [Babik 2008] pozostaje mi odesłać Czytelnika do tej pracy zakończonej znamieną konstatacją, że: „Wypada zaprzestać mówienia

i pisania o dendronimicznych argumentach Kazimierza Moszyńskiego, bo w takiej sytuacji «obiektywnie» ich nie ma; jako karta historii pewnego sporu jedynie utrzymują się siłą inercji w świadomości niektórych jego uczestników i obserwatorów” [Babik 2008: XII.3].

Ogólnie biorąc, językoznawcy – zwolennicy zachodniej lub wschodniej lokalizacji praocjczyzny Słowian – trwają na zajętych od dawna pozycjach. Profesor Witold Mańczak, zwolennik lokalizacji zachodniej, daje temu dowody w postaci bardzo licznych artykułów i wypowiedzi (w załączonej nowszej bibliografii przedmiotu zamieszczam jedynie wybór opublikowanych przezeń artykułów). Podobnie profesor Wiktor Martynov referatem na XII Międzynarodowym Kongresie Słowistów [Martynov 1998] potwierdził swoje dotychczasowe przekonania osiemnastoma etymologiami mającymi udokumentować bezpośrednio długo trwające sąsiedztwo Słowian z Germanami.

Również językoznawcy opowiadający się za lokalizacją wschodnią potwierdzają uprzednio już zaznaczone stanowiska:

Zbigniew Gołąb solidaryzuje się z Kazimierzem Moszyńskim i umieszcza praocjczyznę Słowian na zachodnio-środkowym Podnieprzu [Gołąb 1992: 273–280];

Franciszek Sławski wskazuje na lesiste i stepowe tereny położone za Dnieprem [Sławski 1992: 280];

Henryk Birnbaum popiera opinie Schenkera [Schenker 1995: 1–8] i lokalizuje praocjczyznę Słowian między Podkarpaciem, zachodnim Bugiem, dorzeczem Prypeci i środkowego Dniepru [Birnbaum 1998: 23].

Wyraźną zmianę odnotować jedynie należy w poglądach Leszka Ossowskiego, który etnogenezie Słowian poświęcił dwa artykuły: *Zapadnoe Poles'e – prarodina Slavjan* [Ossowski 1971] oraz *Czas i miejsce powstania języka prasłowiańskiego* [Ossowski 1992]. Językoznawca ten w pierwszej pracy (w której główną rolę odgrywają argumenty archeologiczne) za praocjczyznę Słowian uznał zachodnie Polesie, w drugiej pracy – ogłoszonej niedługo przed śmiercią – opowiedział się za proponowaną przez O. N. Trubačeva i odrzucaną przez większość językoznawców lokalizacją naddunajską.

W ostatnim czasie w językoznawczych dyskusjach o etnogenezie Słowian powrócił problem użyteczności danych hydronimicznych w dociekaniach nad etnogenezą Słowian. Ma on już za sobą bardzo długą historię i sądzić wypadało, że – po ożywionych dyskusjach i wielu szczegółowych ustaleniach – nazwy rzeczne przestaną stanowić argument dla określo-

nych koncepcji etnogenetycznych. Abstrahując bowiem od szczegółowego rozpatrzenia (często wykluczających się wzajemnie) etymologii wielkich rzek obszaru słowiańskiego, zwykło się dziś sądzić, że większość z nich nie jest słowiańskiego pochodzenia. Co więcej, nawet w epoce formowania się tych hydronimów, które skłonni bylibyśmy uznać za słowiańskie, niełatwo jest znaleźć granicę między warstwą językową stanowiącą dziedzictwo epoki indoeuropejskiej i warstwą wczesnej epoki słowiańskiej.

Powrót problematyki hydronimicznej do rozważań etnogenetycznych zawdzięczamy tym razem profesorowi Witoldowi Mańczakowi, dotychczas jednemu z największych przeciwników rekonstrukcji dziejów słowiańskich za pomocą danych hydronimicznych [por. przytaczany przez tego badacza przegląd rażąco sprzecznych interpretacji nazw poszczególnych rzek z obszaru słowiańskiego w: Mańczak 1981: 60–65]. Obecnie – polemizując z teorią Kazimierza Godłowskiego tyącą ekspansji Słowian – badacz ten zadaje pytanie, jak wytłumaczyć fakt, że słowiańskie nazwy rzek nie wykazują śladów germańskiej przesuwki spółgłoskowej i tak zwanej reguły Vernera. Gdyby bowiem Słowianie osiedlili się w dorzeczu Wisły i Odry dopiero w wieku V, poznawaliby nazwy tych rzek od mieszkających na tych ziemiach Germanów [Mańczak 2000: 32–33]. Jeżeli zaś weszliby do całkiem bezludnego kraju, skąd znaliby nazwy Odry i Wisły przed przybyciem na te tereny?

Podstawowy problem tyący przejmowania dawnych nazw rzecznych przez etnos słowiański postrzegany już był uprzednio. Dyskutowano między innymi na ten temat w roku 1986 na konferencji poświęconej hydronimii słowiańskiej [por. Popowska-Taborska 1989b; Rzetelska-Feleszko 1989]. Niewątpliwie nazwy wielkich rzek (*Wisła, Odra, Bug*), pełniących podstawowe funkcje komunikacyjne, nie wymagały bezpośredniego kontaktu różnych grup etnicznych. Jak dalece było to możliwe w wypadku mniejszych arterii wodnych, trudno oczywiście stwierdzić, ale lokalny kontakt plemion słowiańskich z ich poprzednikami był niewątpliwie również możliwy. Ewa Rzetelska-Feleszko jako świadectwo bezpośredniego kontaktu w drugiej połowie wieku V i na przełomie wieku V i VI – powołując się na prace Kazimierza Godłowskiego – wskazuje wieś Bizoręda w woj. kieleckim i osadę w Radziejowie w woj. wrocławskim, gdzie równocześnie występuje ceramika wpływów rzymskich i słowiańska. Istnieją zresztą archeologiczne dowody takiego kontaktu również w Kaliskiem, Sieradzkiem, w dorzeczu Noteci, a także na Pomorzu, co mogłoby wyjaśnić występującą tu stosun-

kowo znaczną liczbę rzecznych nazw przedśłowiańskich. Z nowej polemiki dotyczącej hydronimii obszarów słowiańskich [por. w związku z tym również Pisowicz 2001] wynika wyłącznie to, że hydronimy pochodzące z Polski zachodniej były pozbawione „piętna germańskiego”. Tak jak wiele innych hydronimów, uznać je wypada za (najogólniej biorąc) indoeuropejskie lub też niejasnego, przedśłowiańskiego pochodzenia, co raz jeszcze potwierdza bardzo starą metrykę nazw większości arterii wodnych, a równocześnie umacnia poprzednio już udokumentowany sceptycyzm na temat przydatności faktów hydronimicznych w dociekaniach nad słowiańską etnogenезą i topogenезą. Ażeby zaś pomniejszyć nieco sceptycyzm charakteryzujący moje wypowiedzi na tematy etnogenetyczne, zakończę ten wywód bardziej optymistycznym cytatem zaczerpniętym z pracy Ewy Rzetelskiej-Feleszko:

„[...] prowadzone badania etymologiczne powinny przybliżyć nas do oddzielenia warstwy przedśłowiańskiej od słowiańskiej warstwy nazw rzecznych. Planowane w przyszłości kartograficzne ujęcia nazw przedśłowiańskich umożliwią próbę zestawienia wyników badań językoznawczych z archeologicznymi. Chodzi tu zwłaszcza o rozważenie możliwości kontaktu językowego między Słowianami a zajmującą wcześniej te tereny ludnością niesłowiańską i o ewentualne refleksy tej sytuacji w nazewnictwie wodnym” [Rzetelska-Feleszko 1989: 107].

WYBRANA NOWSZA LITERATURA PRZEDMIOTU

- Andersen H., 1996, *Reconstructing Prehistorical Dialects. Initial Vowels in Slavic and Baltic*, Berlin–New York.
- Babik Z., 2001, *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich (w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny)*, Kraków.
- Babik Z., 2008, *Pojednanie z lasem. W stulecie „argumentu florystycznego” w slawistycznych badaniach etnogenetycznych (1908–2008)*, Kraków.
- Babik Z., 2012, *Wspólnota językowa prasłowiańska*, [w:] S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, Poznań, s. 838–851.
- Baran V. D., 1991, *Pochodžennja slov'jan*, Kyiv.
- Barford P. M., 2003, *Criss in the Shadows. Recent Polish Polemic on the Origin of the Slavs*, „*Slavia Antiqua*” 44 (2003), s. 121–155.
- Bednarczuk L., 1999, *Areaty i procesy językowe w przedhistorycznej Polsce*, [w:] *Stosunki językowe na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków, s. 16–21.
- Birnbaum H., 1998, *Jak długo trwał okres prasłowiański?*, [w:] J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, Warszawa, s. 21–27.
- Błazejewski A., 2007, *Starożytni Słowianie*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Boryś W., 1998, *Prasłowiański – poprasłowiański. Na granicy dwóch epok*, [w:] J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, Warszawa, s. 29–33.
- Boryś W., 2002, *Rozpad wspólnoty prasłowiańskiej w świetle słownictwa*, [w:] K. Handke (red.), *Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcie i rzeczywistość dawniej i dziś. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 25–33.
- Boryś W., 2007, *Etymologie słowiańskie i polskie. Wybór studiów z okazji 45-lecia pracy naukowej*, W. Sędzik przy współudziale Z. Babika i T. Kwoki (red.), Warszawa.
- Buko A., 2011, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, wyd. III, Warszawa.
- Curta F., 2001, *The Making of the Slavs. History and Archaeology of the Lower Danube Region, c. 500–700*, Cambridge University Press. Cambridge Studies in Medieval Life and Thought. Fourth Series, Cambridge.
- Curta F., 2008, *Utváření Slovanů (se zvláštním zřetelem k Čechám a Moravě)*, „*Archeologické rozhledy*” LX, Praha, s. 1–58.

- Cychun G., 1998, *Arèalnaja struktura praslavjanščyny*, [w:] J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, Warszawa, s. 73–77.
- Cyngot D., 2012, *Archeologia a językoznawstwo*, [w:] S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszość społeczna. Próba konceptualizacji*, Poznań, s. 791–802.
- Dulnicz M., 2001, *Kształtowanie się Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Studium archeologiczne*, Warszawa.
- Fusek G., 1994, *Slovensko vo včasnoslovanskom období*, „Archaeologica Slovaca Monographiae”, t. 3, Nitra.
- Fusek G., 2004, *Slawen oder Slawen? Eine polemische Auseinandersetzung über eine wertvolle Monographie (Curta, F.: The making of the Slavs ...)*, „Slovenská archeológia” 52, Bratislava, s. 161–186.
- Garczyńska J., 2000, *Najdawniejsze podziały Słowiańszczyzny w świetle danych językowych i archeologicznych*, „Prace Filologiczne” XLV, s. 187–194.
- Gieysztor A., 2006, *Mitologia Słowian*, wyd. III, zmienione i rozszerzone, opracowała na podstawie rękopisu A. Pieniądz, Warszawa.
- Godłowski K., 1999, *Spór o Słowian*, [w:] H. Samsonowicz (red.), *Narodziny średniowiecznej Europy*, Warszawa, s. 52–85, 340–343.
- Godłowski K., 2000, *Pierwotne siedziby Słowian. Wybór pism*, pod red. M. Parczewskiego, Kraków.
- Gołąb Z., 1992, *The Origins of the Slavs. A Linguist's View*, Ohio.
- Gołąb Z., 2004, *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*, przekład M. Wojtyła-Świerżowska, Kraków.
- Guštin M., 2004, *Začetki slovanskega naseljevanja na Slovenskem*, „Časopis za zgodovino in narodopisje”, Letnik 75, Nova vrsta 40, 2–3. zvezek, Maribor, s. 253–265.
- Heather P., 2010, *Narodziny słowiańskiej Europy*, [w:] idem, *Imperia i barbarzyńcy. Migracje i narodziny Europy*, Poznań.
- Herrmann J., 1996, *Probleme und Fragestellungen zur Westausbreitung slavischer Stämme und deren Butgenbau vom Ende des 6. bis zum Ende des 8. Jahrhunderts in Mitteleuropa*, „Slavia Antiqua” 38, s. 55–71.
- Holzer G., 1998, *Zur Rekonstruktion urslavischer Lautungen*, [w:] J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, Warszawa, s. 57–72.
- Holzer G., 1998, *Urslavisch und Baltic*, „Wiener slavischer Jahrbuch” 44, s. 27–56.
- Jelínková D., 2008, *Nejstarší slovanské osídlení Moravy*, [w:] P. Žeňuch (ed.), XIV. *Medzinárodný zjazd slavistov v Ochríde*, Bratislava, s. 267–297.
- Kaczanowski P., Kozłowski J. K., 1998, *Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, [w:] idem, *Wielka Historia Polski*, t. I, Kraków.

- Kaczanowski P., Parczewski M. (red.), 2005, *Archeologia o początkach Słowian*, Kraków.
- Kokowski A. (red.), 2002, *Cień Światowita, czyli pięć głosów w sprawie etnogenezy Słowian*, Lublin.
- Kolendo J., 1984, *Wenetowie w Europie środkowej i wschodniej. Lokalizacja i rzeczywistość etniczna*, „Przegląd Historyczny” 75/4, s. 637–653.
- Kuna M., Profantová N., 2005, *Počátky raného středověku v Čechách*, Praha.
- Kurkina L. V., 1992, *Dialektnaja struktura praslavjanskogo jazyka po dannym južnoslavjanskoj leksiki (Narečna struktura praslovenskega jezika v luči južnoslovenske leksike)*, Ljubljana.
- Labuda G. (red.), 1999 (2003 wyd. II), *Słowiańszczyzna starożytna i średniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań.
- Labuda G., 2006, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. I. *Czasy średniowieczne*, rozdz. II. *Podmiot i przedmiot „historii Kaszubów i/lub Kaszub” w starożytności i wczesnym średniowieczu*, Gdańsk, s. 37–65.
- Mačala P., 1995, *Etnogenéza Slovanov v archeologii*, Košice.
- Makarski W., 1996, *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne*, Lublin.
- Makiewicz T., 2008, *Kwestia ciągłości pomiędzy starożytnością a średniowieczem w Polsce w świetle najnowszych badań językoznawczych*, „Slavia Antiqua” 49, s. 9–43.
- Mamzer H., 1999, *Problem etniczny w archeologii*, „Slavia Antiqua” 40, s. 169–200.
- Mańczak W., 1998, *O praojczyźnie Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 9, Warszawa, s. 189–193.
- Mańczak W., 1999, *Wieża Babel*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Mańczak W., 2001a, *Krytyka pewnego poglądu na kolebkę Słowian*, [w:] M. Podobiński, M. Lesz (red.), *Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Bańkowskiemu*, Częstochowa, s. 137–142.
- Mańczak W., 2001b, *Odpowiedź doc. Pisowiczowi*, „Rocznik Slawistyczny” 52/I, s. 15–21.
- Mańczak W., 2001c, *Słowo wstępne i Zachodnia praojczyzna Słowian*, [w:] W. Mańczak (red.), *Praojczyzna Słowian. Zbiór wypowiedzi*, Kraków, s. 29–38.
- Mańczak W., 2002, *Przedhistoryczne migracje Słowian w świetle słownictwa*, [w:] J. Rusek, W. Boryś, L. Bednarczuk (red.), *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, Kraków, s. 177–181.
- Mańczak W., 2003a, *Praojczyzna Słowian a hydronimia*, „Onomastica” 48, s. 307–312.
- Mańczak W., 2003b, *Skąd przybyli Kaszubi?*, „Język Polski”, s. 23–25.
- Martynov V., 1998, *Praradzina slavan. Lingvističnaja verifikacija*, Mińsk, XII Miždanarodny z'ezd slavistau.

- Mączyńska M., 1996, *Wędrowki ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa–Kraków.
- Miodowicz K., 1984, *Współczesne koncepcje lokalizacji pierwotnych siedzib Słowian. Dane językoznawcze*, „Prace Etnograficzne”, z. 19, Zeszyty Naukowe UJ DCCXXII, s. 7–49.
- Modzelewski K., 2004, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa.
- Moszyński L., 1992a, *Die vorchristliche Religion der Slaven im Lichte der slavischen Sprachwissenschaft*, Köln–Weimar–Wien.
- Moszyński L., 1992b, *Zagadnienie wpływów celtyckich na starosłowiańską toponimię*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria 8*, Warszawa, s. 171–176.
- Moszyński L., 1998, *Językowe i pozajęzykowe kryteria dotyczące podziału dialektycznego prasłowiańszczyzny*, [w:] J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, Warszawa, s. 79–85.
- Moszyński L., 2002, *Poligenеза języka staro-cerkiewno-słowiańskiego*, [w:] K. Handke (red.), *Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcie i rzeczywistość dawniej i dziś. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 35–44.
- Nalepa J., 2000, *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XII a archaiczne hydronimy i toponimy*, „Slavia Antiqua” 41, s. 27–48.
- Nalepa J., 2003, *O nowym ujęciu problematyki plemion słowiańskich u Geografa Bawarskiego uwagi krytyczne*, „Slavia Occidentalis” 60, s. 9–63.
- Nalepa J., 2006, *Mogilanie – prasłowiańskie plemię nad Łabą w czasach Chrystusa (Mugilanes, Strabo, Geographica)*, „Slavia Occidentalis” 63, s. 63–144.
- Nalepa J., 2007, *O pierwotnych siedzibach Słowian w świetle nowszych badań archeologicznych, lingwistycznych i historycznych*, „Slavia Antiqua” 48, s. 11–96.
- Nalepa J., 2009, *O pierwotnych siedzibach Słowian w świetle nowszych badań archeologicznych, lingwistycznych i historycznych*, „Slavia Antiqua” 50, s. 23–200.
- Ossowski L., 1971, *Zapadnoe Poles'e (po povodu sbornikov: „Poles'e” Moskva 1968, „Leksika Polesja”, Moskva 1968)*, „Voprosy Jazykoznanija” 1, s. 111–118 (przedruk w: S. Glinka (red.), *Studia slawistyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 19–26).
- Parczewski M., 1991, *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach. U źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłam wschodni i zachodni*, Kraków.
- Parczewski M., 2000, *Kultury archeologiczne a teoria wspólnot komunikatywnych*, [w:] S. Tabaczyński (red.), *Kultury archeologiczne a rzeczywistość dziejowa*, Warszawa, s. 207–213.
- Parczewski M., 2002a, *Początki dziejów słowiańskich*, [w:] K. Handke (red.), *Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcie i rzeczywistość dawniej i dziś. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 9–17.

- Parczewski M., 2002b, *Stan dyskusji archeologów polskich nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria 10, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 183–189.
- Parczewski M., 2005, *Podstawy lokalizacji pierwotnych siedzib Słowian*, [w:] P. Kaczanowski, M. Parczewski (red.), *Archeologia o początkach Słowian*, Kraków, s. 65–78.
- Passadin S. E., 2009, *Pervye Slavjane. Slavjanogenez*, wyd. II, Minsk.
- Piontek J., 2006, *Etnogeneza Słowian w świetle najnowszych danych antropologicznych*, „*Slavia Antiqua*” 48, s. 161–189.
- Piskorski J. M., 2002, *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań–Szczecin.
- Pisowicz A., 1988, *Czy stopień pokrewieństwa językowego można wyrazić liczbami opierając się na badaniach tekstów? (Uwagi na temat nowej metody statystycznej prof. Witolda Mańczaka)*, „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*” 41, s. 113–119.
- Pisowicz A., 2001, *Czy metoda statystyczna profesora Witolda Mańczaka może rzucić światło na lokalizacje praojczyzny Słowian? (artykuł polemiczny)*, „*Rocznik Slawistyczny*” LII, s. 5–14.
- Pleterski A., 1995, *Model etnogeneza Slovanov na osnovi nekaterih novejših raziskav*, „*Zgodovinski časopis – Historical Review*” 4 (101), s. 537–556.
- Pleterski A., 1996, *Modell der Ethnogenese der Slawen auf der Grundlage einiger neuerer Forschungen*, [w:] Z. Kurnatowskiej (red.), *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, t. I, Wrocław, s. 19–37.
- Popowska-Taborska H., 1991, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Wrocław; wyd. II (fotograficzne z wydania pierwszego), Warszawa 1993.
- Popowska-Taborska H., 1992, *Z rozważań na temat domniemanych dawnych słowiańskich pogranicz językowych*, [w:] K. Handke (red.), *Słowiańskie pogranicza językowe*, Warszawa, s. 129–134 (przedruk w: Popowska-Taborska 2004, s. 199–206).
- Popowska-Taborska H., 1994, *W odpowiedzi na recenzję Pana Witolda Mańczaka*, „*Rocznik Slawistyczny*” XLIX/I, s. 77–81.
- Popowska-Taborska H., 1995, *Problems of ethnic history in the works of Jan Safarewicz*, [w:] W. Smoczyński (red.), *Annalecta Indoeuropaea Cracoviensia*, Kraków, s. 35–40; (przedruk w wersji polskiej w: Popowska-Taborska 2004, s. 279–293).
- Popowska-Taborska H., 1997, *The Slavs in the Early Middle Ages from the Viewpoint of Contemporary Linguistics*, [w:] P. Urbańczyk (red.), *Origins of Central Europe*, Warszawa, s. 91–96.

- Popowska-Taborska H., 1998a, *Etnogeneza Słowian w świetle badań językoznawczych*, [w:] *Katalog Wystawy „Słowianie w Europie wczesnego średniowiecza”*, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, s. 25–30.
- Popowska-Taborska H., 1998b, *Ethnogenesis of the Slavs in the Light of Linguistic Studies*, [w:] *Katalog Wystawy „Słowianie w Europie wcześniejszego średniowiecza”*, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, s. 30–31.
- Popowska-Taborska H., 1998c, *Wczesne dzieje północno-zachodnich krańców Słowiańszczyzny w świetle faktów językowych*, [w:] J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, Warszawa, s. 125–130 (przedruk w: Popowska-Taborska 2004, s. 175–181).
- Popowska-Taborska H., 2001a, *Co językoznawca powiedzieć może o wczesnych dziejach Słowian?*, [w:] W. Mańczak (red.), *Praojczyzna Słowian. Zbiór wypowiedzi*, Kraków, s. 45–48.
- Popowska-Taborska H., 2001b, *Etnogeneza Słowian widziana oczami językoznawcy*, [w:] S. Gajda (red.), *Złota księga. 50 lat polonistyki opolskiej. Ścieżkami współczesnego literaturoznawstwa i językoznawstwa*, Opole, s. 277–282.
- Popowska-Taborska H., 2002a, *Dwa niepokojące wydarzenia na marginesie dyskusji o etnogenezie Słowian*, „*Onomastica*” XLVI, s. 329–335 (przedruk w: Popowska-Taborska 2004, s. 233–241).
- Popowska-Taborska H., 2002b, *Utrwalone w języku ślady etnicznej wspólnoty Słowian*, [w:] K. Handke (red.), *Słowiańszczyzna – pojęcie i rzeczywistość dawniej i dziś. Zbiór studiów*, s. 19–24.
- Popowska-Taborska H., 2002c, *Wczesne dzieje języków łużyckich w świetle leksyki*, [w:] J. Rusek, W. Boryś, L. Bednarczuk (red.), *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, Kraków, s. 335–339 (przedruk w: Popowska-Taborska 2004, s. 167–174).
- Popowska-Taborska H., 2002d, *O archaiczności kaszubszczyzny i o domniemanym jej pochodzeniu*, [w:] *Acta Cassubiana*, t. IV, Gdańsk–Wejherowo (przedruk w: Popowska-Taborska 2006, s. 141–158).
- Popowska-Taborska H., 2003a, *Nad leksykalnymi mapami Językowego atlasu łużyckiego*, [w:] *Im Wettstreit der Werte, Sorbische Sprache, Kultur und Identität auf dem Weg ins 21. Jahrhundert*, herausgegeben von D. Scholze, Domowina-Verlag, Schriften des Sorbischen Instituts 33, Bautzen / Budyšin 2003, s. 105–111 (przedruk w: Popowska-Taborska 2010, s. 213–220).
- Popowska-Taborska H., 2003b, *O domniemanym pochodzeniu Kaszubów*, „*Język Polski*” LXXXIII/1, s. 16–22 (przedruk w: Popowska-Taborska 2004, s. 243–252).
- Popowska-Taborska H., 2004, *Z językowych dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa.
- Popowska-Taborska H., 2005, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia jako odrębny obszar badawczy*, [w:] H. Mieczkowska, B. Suchoń-Chmiel (red.), *Język i literatura słowacka w perspektywie słowiańskiej. Studia słowacko-polskie*

- ofiarowane Profesor Marii Honowskiej, Kraków, s. 33–37 (przedruk w: Popowska-Taborska 2010, s. 29–35).
- Popowska-Taborska H., 2006, *Wczesne migracje słowiańskie na warsztacie językoznawcy*, [w:] A. Furdal, W. Wysoczański (red.), *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wrocław, s. 68–72 (przedruk w: Popowska-Taborska 2010, s. 253–259).
- Popowska-Taborska H., 2008a, *Etnogeneza Słowian z punktu widzenia językoznawstwa*, [w:] A. Wędzki (red.), *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, t. I, Warszawa, s. 153–156.
- Popowska-Taborska H., 2008b, *Nazwy ludów i plemion*, [w:] A. Wędzki (red.), *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, t. I, Warszawa, s. 362–364.
- Popowska-Taborska H., 2010a, *Stanisław Urbańczyk – badacz wiary i kultu dawnych Słowian*, [w:] B. Czopek-Kopciuch, P. Żmigrodzki (red.), *Język polski – wczoraj, dziś, jutro*, Kraków, s. 36–40.
- Popowska-Taborska H., 2010b, *Z różnych szuflad. Prace wybrane, relacje, wspomnienia*, Warszawa.
- Popowska-Taborska H., 2013, *Utrwalone w leksyce ślady prastarej więzi kulturowej dolnołużycko-polsko-kaszubskiej (gieszło, godło, gusta)*, [w:] M. Milewska-Stawiany, S. Wólkowa (red.), *Leksykologiske přinoški*, Bautzen/Budyšin, s. 65–72.
- Samsonowicz H., (red.) 1999, *Narodziny średniowiecznej Europy*, Warszawa.
- Schenker A. M., 1995, *The Dawn of Slavic. An Introduction to Slavic Philology*, New Haven–London.
- Sedov V. V., 1994, *Slavjane v drevnosti*, Moskva.
- Sedov V. V., 1995, *Slavjane v rannem srednovekov'e*, Moskva.
- Siatkowska E., 2000, *Geneza języków łużyckich w świetle danych historycznych i lingwistycznych*, [w:] eadem, *Studia łużycoznawcze*, Warszawa, s. 376–383.
- Sławski F., 1998, *Praojczyzna Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria 9, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 277–281.
- Steinke K., 2002, *Aktualna dyskusja o praojczyźnie Słowian (Sławski vs. Mańczak)*, [w:] J. Rusek, W. Boryś, L. Bednarczuk (red.), *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, Kraków, s. 199–203.
- Strzelczyk J., 2007, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań.
- Szyjewski A., 2003, *Religia Słowian*, Kraków.
- Šćukin M. B., 1994, *Na rubeže er. Opyt istoriko – archeologičeskoj rekonstrukcii političeskich sobytij III v. do n.e. – I v. n.e. v Vostočnoj i Centralnoj Evrope*, Sankt-Peterburg.
- Terpilovskij R. V., 2004, *Slavjane Podneprov'ja v pervoj polovine I tysjačelietija n.e.*, Monumenta Studia Gothica III, Lublin.
- Tyszkiewicz L. A., 1990, *Słowianie w historiografii antycznej do połowy VI wieku*, Wrocław.

- Tyszkiewicz L. A. (rec.), 1993, *H. Popowska-Taborska, Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, [w:] „Sobótka”, *Rocznik XLVIII*, 4/1993, s. 421–424.
- Tyszkiewicz L. A., 1994, *Słowianie w historiografii wczesnego średniowiecza od połowy VI do połowy VII w.*, Wrocław.
- Urbańczyk S., 1991, *Dawni Słowianie. Wiara i kult*, Wrocław.
- Urbańczyk S. (red.), 2006, *Nie-Słowianie o początkach Słowian*, Poznań–Warszawa.
- Walczak B., 1995, *The ex silentio Principle in Ethnogenetic Studies*, „*Lingua Posnaniensis*” 37, s. 109–118.
- Walczak B., 1996, *Witolda Mańczaka teoria pokrewieństwa językowego*, „*Prace Filologiczne*” XLI, s. 207–220.
- Walczak B., 1998, *Stosunki pokrewieństwa języków słowiańskich w ujęciu Witolda Mańczaka*, [w:] J. Bartoszewska, M. Grabska (red.), *Współzależność języków słowiańskich i aspekt lingwistyczny i glottodydaktyczny*, Gdańsk, s. 98–109.
- Walczak B., 1999, *O metodologii badań nad etnogenезą Słowian*, [w:] J. Świdziński (red.), *Ze studiów nad literaturą rosyjską i polską. Księga poświęcona pamięci profesora Bohdana Galstera*, Poznań, s. 151–158.
- Walczak B., 2002, *Uwagi o nowych metodach badań nad etnogenезą Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria 10, Językoznawstwo*, Warszawa, s. 245–252.
- Walczak B., Walczak M., 1998, *Leszek Ossowski o praojczyźnie Słowian*, [w:] J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, Warszawa, s. 349–358.
- Wędzki A. (red.), 2008, *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, t. I–II, Warszawa.
- Witczak K. T., 1991, *O pierwotnych Wenetach*, „*Slavia Occidentalis*” 46–47, s. 267–274.
- Witczak K. T., 1993, *Zapożyczenia i przeniknięcia a zagadnienie substratu. Przyczynek do teorii kontaktów językowych*, [w:] J. Maćkiewicz, J. Siatkowski (red.), *Język a kultura*, t. 7: *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, Wrocław, s. 59–65.
- Wojtyła-Świerzowska M., 1994, (rec.) Z. Gołąb, *The Origins of the Slavs. A Linguist's View*, Ohio 1992, „*Język Polski*” 74, s. 49–55.
- Wojtyła-Świerzowska M., 1998, *Elementy kentumowe w słownictwie prasłowiańskim*, [w:] J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, Warszawa, s. 47–55.
- Wojtyła-Świerzowska M., 2004, *Wczesne dzieje Słowian w świetle etymologii i badań historycznojęzycznych*, [w:] K. Handke (red.), *50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004). Księga jubileuszowa Instytutu Slawistyki PAN*, s. 137–150 (przedruk w: „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” XL, s. 149–163).

INSTYTUT
SLAWISTYKI PAN

SL
AV

SLAWISTYCZNY
OŚRODEK
WYDAWNICZY

Sprzedaż naszych wydawnictw prowadzą:

- ◆ internetowa księgarnia wysyłkowa SOW
www.ispan.waw.pl/ksiegarnia
- ◆ SOW w swojej siedzibie po wcześniejszym zamówieniu telefonicznym lub e-mailowym
(ul. Jaracza 6 m. 12, 00-387 Warszawa,
tel. 22 827-17-41; e-mail: sow@ispan.waw.pl)

- ◆ wybrane księgarnie i dystrybutorzy na terenie całego kraju
www.ispan.waw.pl/default/pl/slawistyczny-osrodek-wydawniczy

Nasz katalog znajdą Państwo na stronie Instytutu:

- www.ispan.waw.pl/default/pl/slawistyczny-osrodek-wydawniczy

